

Maria Niełacznna

**Zmiany za murami?
Stosowanie standardów postępowania
z więźniami w Polsce**

Profesorowi Andrzejowi Rzeplińskiemu

Warszawa 2011

Redakcja naukowa i recenzja: Witold Klaus

Redakcja językowa: Anna Godziuk

Projekt okładki: Krzysztof Łagodziński

Publikacja powstała w ramach projektu „Watch 24” finansowanego przez
Open Society Institute – Budapest.

© Copyright by Stowarzyszenie Interwencji Prawnej

ISBN: 978-83-60720-10-3

Wydanie I, Warszawa 2011

Wydawca:

Stowarzyszenie Interwencji Prawnej
Al. 3 Maja 12 lok. 510, 00-391 Warszawa
tel./fax 22 621-51-65
e-mail: biuro@interwencjaprawna.pl
www.interwencjaprawna.pl

Realizacja:

Ośrodek Wydawniczo-Poligraficzny „SIM”
00-669 Warszawa, ul. Emilii Plater 9/11
tel. 22 629 80 38, fax 22 629 80 36
e-mail: owpsim@post.pl

Spis treści

RAPORT Z MONITORINGU NAJSTARSZYCH JEDNOSTEK PENITENCJARNYCH W POLSCE	11
1. Wstęp	11
1.1. Założenia, cele i metodologia badań	11
1.2. Historia wizytowanych jednostek	14
1.3. Międzynarodowe reguły postępowania z więźniami	22
2. Ukryte przeludnienie?	24
3. Warunki bytowe w najstarszych polskich jednostkach penitencjarnych.....	29
3.1. Ogólne spostrzeżenia dotyczące warunków bytowych w najstarszych jednostkach penitencjarnych	32
3.2. Ogólny stan utrzymania jednostek penitencjarnych	40
3.3. Pola spacerowe	46
3.4. Cele mieszkalne.....	50
3.5. Kącik sanitarny	56
3.6. Cele, które nie zapewniają ludzkiego traktowania	60
3.7. Cele dla więźniów niepełnosprawnych	63
3.8. Światło, wentylacja i temperatura	64
3.9. Wyżywienie	69
3.10. Higiena osobista	72
4. Postępowanie z więźniami	74
4.1. Zatrudnienie więźniów	74
4.2. Przygotowanie zawodowe więźniów	80
4.3. Oferta zajęć cyklicznych i okazjonalnych	83
4.4. Możliwości spędzania czasu poza celą	89
4.5. Kontakt ze światem zewnętrznym.....	91
4.6. Rozmowy wychowawcze jako przykład dobrej praktyki	93

Spis treści

4.7. Ryzyko poniżającego traktowania więźniów w wizytowanych jednostkach	94
5. Konkluzje.....	99

**POSTĘPOWANIE ZE SKAZANYMI PRZY PRZYJĘCIU DO JEDNOSTKI PENITENCJARNEJ
W CELU ODBYCIA KARY POZBAWIENIA WOLNOŚCI. RAPORT Z MONITORINGU103**

Część I

**Postępowanie ze skazanymi przy przyjęciu do jednostki penitencjarnej
w celu odbycia kary pozbawienia wolności w świetle regulacji krajowej
i standardów Rady Europy** 103

1. Wstęp.....	103
2. Charakterystyka okresu przejściowego. Dwie perspektywy.....	106
2.1. Perspektywa funkcjonariuszy Służby Więziennej.....	107
2.2. Perspektywa skazanych.....	109
3. Zagadnienia prawne	110
3.1. Przyjęcie do jednostki penitencjarnej w celu odbycia kary pozbawienia wolności i tzw. okres przejściowy. Przepisy polskie.....	110
3.1.1. Przyjmowanie do zakładu karnego (aresztu śledczego)	112
3.1.2. Cele lub oddziały przejściowe	116
3.2. Standardy europejskie	120
3.2.1. Europejskie Reguły Więzienne	122
3.2.2. Standardy Komitetu Zapobiegania Torturom (CPT).....	126
3.2.3. Dobre praktyki w Wielkiej Brytanii.....	129

Część II

**Monitoring postępowania ze skazanymi przy przyjęciu do jednostki
penitencjarnej w celu odbycia kary pozbawienia wolności.
Wyniki przeprowadzonych badań** 131

1. Zagadnienia metodologiczne	131
2. Uwagi ogólne	134
2.1. Współpraca Stowarzyszenia z władzami i personelem wizytowanych jednostek	134

Spis treści

2.2. Cel okresu przejściowego w opinii personelu	135
2.3. Dane statystyczne	136
3. Godność	138
3.1. Warunki bytowe	138
3.1.1. Pomieszczenia przy przyjęciu do jednostki penitencjarnej	138
3.1.2. Cele przejściowe	141
3.2. Sposób postępowania ze skazanymi	146
3.2.1. Postawa personelu	146
3.2.2. Procedury przy przyjęciu do jednostki penitencjarnej	146
3.2.3. Dokumentacja obrażeń	150
3.2.4. Postępowanie ze skazanymi należącymi do szczególnych kategorii (niepełnosprawni, cudzoziemcy, zaburzeni psychicznie)	151
3.3. Informowanie skazanych o prawach i obowiązkach	152
3.3.1. Informowanie przy przyjęciu do jednostki penitencjarnej	152
3.3.2. Dostęp do informacji w oddziale mieszkalnym	154
4. Bezpieczeństwo	157
4.1. Rozpoznanie skazanego	157
4.1.1. Wiedza o skazanym przy przyjęciu	157
4.1.2. Badania osobopoznawcze	159
4.2. Zapobieganie samouszkodzeniom i próbom samobójczym	166
4.3. Zapobieganie przemocy między więźniami lub innym negatywnym zjawiskom	169
5. Organizacja czasu wolnego	171
5.1. Zajęcia skazanych w celi	171
5.2. Zajęcia skazanych poza celą	172
6. Zapobieganie negatywnym skutkom uwięzienia	174
6.1. Identyfikowanie bieżących potrzeb i problemów skazanego	174
6.2. Pomoc oferowana skazanemu przez personel	176
7. Inne kwestie	178
7.1. Personel więzienny	178
7.2. Wypadki nadzwyczajne	181
8. Rekomendacje Stowarzyszenia	183

WIĘŹNIOWIE DOŻYWOTNI – CZAS NA ZMIANĘ?	186
1. Wstęp	186
2. Podstawowe informacje o sprawcach i karze dożywotniego pozbawienia wolności	191
3. Funkcje kary dożywotniego pozbawienia wolności.....	193
4. Standardy międzynarodowe	196
4.1. Standardy Narodów Zjednoczonych.....	197
4.2. Standardy europejskie	200
4.2.1. Europejskie Reguły Więzienne	200
4.2.2. Rekomendacja Nr 2003 (23) Rady Europy o wykonywaniu przez administrację więzienną kary dożywotniego pozbawienia wolności oraz innych długoterminowych kar pozbawienia wolności	201
4.2.3. Postępowanie z więźniami dożywotnimi w standardach Europejskiego Komitetu Zapobiegania Torturom	204
5. Status prawny więźniów dożywotnich	210
6. Więźniowie dożywotni przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka.....	219
7. Konkluzje.....	224

Szanowni Państwo,

Oddajemy w Państwa ręce książkę Marii Niełaczonej „*Zmiany za murami? Stosowanie standardów postępowania z więźniami w Polsce*”. Jest ona podsumowaniem dwuletniego projektu realizowanego przez Stowarzyszenie Interwencji Prawnej pt. „*Watch 24*” dzięki finansowemu wsparciu Open Society Institute¹. Celem projektu było sprawdzenie, w jaki sposób w polskich jednostkach penitencjarnych przestrzegane są międzynarodowe standardy w zakresie praw i wolności osób uwięzionych.

Już w 2008 roku – w ramach projektu „Monitoring realizacji zaleceń CPT przez władze polskie” realizowanego wspólnie z Katedrą Kryminologii i Polityki Kryminalnej Instytutu Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego – chcieliśmy zobaczyć, w jaki sposób polskie władze, w tym szczególnie penitencjarne, wprowadzają w życie zalecenia Europejskiego Komitetu Zapobiegania Torturom (CPT). Wówczas, śladem wizytacji Komitetu, odwiedziliśmy 9 jednostek penitencjarnych². Okazało się, że polskie więziennictwo, o ile to możliwe, uwzględnia niektóre zalecenia Komitetu, niemniej jednak – z różnych powodów – pozostawia pewne aspekty pozbawienia wolności niemiesionymi. W tym miejscu warto podkreślić, że szczególnie bierne w zakresie wprowadzania zmian systemowych są władze centralne. W praktyce cały ciężar przerzucony jest właściwie na barki dyrektorów jednostek. Jednak trudno im jest poradzić sobie samodzielnie z takimi problemami, jak przeludnienie panujące w celach czy przeprowadzenie generalnych remontów niektórych oddziałów.

Wyniki badań z 2008 roku przekonały nas, że warto bliżej przyjrzeć się niektórym aspektom wykonywania kary pozbawienia wolności i podjąć bardziej szczegółowe badania w tym zakresie. Takie założenie legło u podstaw realizacji nowych monitoringów w latach 2009-2010. Każdy z nich składał się z kilku etapów. Pierwszym z nich była szczegółowa analiza prawa krajowego i międzynarodowego w zakresie standardów, wedle których powinna być wykonywana kara pozbawienia wolności. Na ich podstawie konstruowaliśmy założenia badań, konsultowane w gronie organizacji pozarządowych oraz z pracownikami Biura

¹ Więcej o projekcie i innych działaniach w jego ramach podejmowanych na stronie: www.opcat.interwencjaprawna.pl

² Wyniki opublikowane są w: W. Klaus, M. Niełaczonej (red.), *Przestrzeganie praw osób pozbawionych wolności. O monitorowaniu jednostek penitencjarnych*, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Warszawa 2008.

Rzecznika Praw Obywatelskich, i opracowywaliśmy szczegółowe narzędzia badawcze (plan obserwacji, dyspozycje do wywiadów z funkcjonariuszami i więźniami, plan badania dokumentów etc.). Następnie przygotowywaliśmy zespoły wizytujące i typowaliśmy jednostki penitencjarne, aby po uzyskaniu zgody na wejście do nich przeprowadzić w każdej z nich dwudniową wizytację. Po każdym wyjeździe sporządzany był szczegółowy raport z wizytacji, na podstawie którego opracowany został materiał sumaryczny. Był on przesyłany do konsultacji dyrektorom odwiedzonych przez nas jednostek, a ich uwagi były uwzględniane w ostatecznym tekście raportu, zanim został on opublikowany. Dwa raporty z takich wizytacji znajdują Państwo w niniejszym tomie.

Nie jest łatwo wybrać temat, który powinien stać się przedmiotem monitoringu. Powinien on być bowiem zarówno ważny z punktu widzenia praw więźniów, a także możliwy do zrealizowania przy pomocy narzędzi, jakie są używane przy monitoringu. Po konsultacjach postanowiliśmy skupić się na dwóch zagadnieniach: przyjmowaniu nowych osadzonych do jednostki penitencjarnej, w tym organizacji i pracy oddziałów, tudzież cel, przejściowych, a także funkcjonowaniu najstarszych w Polsce jednostek penitencjarnych i możliwości przestrzegania w nich standardów międzynarodowych w zakresie detencji. Wyniki tych dwóch monitoringów prezentujemy poniżej. Trzecim zagadnieniem, które chcieliśmy zbadać, było traktowanie więźniów dożywotnich i sprawdzenie warunków, w jakich odbywają oni karę – zarówno warunków fizycznych, jak może przede wszystkim oddziaływań podejmowanych wobec nich. Niestety nie udało się nam uzyskać zgody Służby Więziennej na przeprowadzenie takiego badania, stąd w niniejszym tomie prezentujemy jedynie analizę prawną, poświęconą standardom, jakim powinno odpowiadać wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec tej kategorii osadzonych. Mamy nadzieję, że uda się do niej dopisać część praktyczną w niedalekiej przyszłości.

Patrząc na wyniki i konkluzje z przedstawianych w niniejszej pracy badań, podkreślić trzeba kilka elementów. Zdecydowanie widać, że poszczególne jednostki znacznie różnią się między sobą i to w każdym zakresie. Pokazuje to ogromny wpływ kierownictwa zakładów na to, co dzieje się w podlegającym im areszcie śledczym czy zakładzie karnym – zarówno w zakresie zmian fizycznych (remontów), jak również relacji na linii osadzeni-funkcjonariusze. Widać także ogromne wysiłki większości dyrektorów, zmierzające do zapewnienia coraz lepszych warunków, w jakich przebywają osadzeni, szukających różnych sposobów i środków na przeprowadzenie remontów. Niestety starania te w zbyt małym stopniu są wspierane przez władze centralne. Są one bierne wobec prowadzonej polityki penalnej naszego państwa, nie upominają się o konieczność przestrzegania praw osób pozbawionych wolności. Powoduje to, że praktycznie nie ma środków na dokonywanie gruntownych remontów starych budynków

(a najstarsze jednostki zostały zbudowane w XIV wieku!) i dostosowywanie ich do najnowszych standardów międzynarodowych czy na zwiększenie dziennej stawki żywieniowej (pomimo znacznego wzrostu cen żywności od lat pozostaje ona na stałym poziomie i wynosi jedynie 4,50 zł dziennie na osobę). Podstawowym celem polskiej polityki penitencjarnej jest zwiększenie liczby miejsc w jednostkach penitencjarnych, by mieć gdzie „przetrzymywać” osadzonych, stanowiących jedną z najwyższych populacji w Unii Europejskiej – zarówno w przeliczeniu na 100.000 mieszkańców, jak i w liczbach bezwzględnych (przekracza ona bowiem 80.000 osób).

Sformułowanie „przetrzymywanie” wydaje się być tu jak najbardziej adekwatne. Bowiem z badań wynika, że większość osadzonych przebywa w celach 23 godziny na dobę. Brakuje zajęć dla osadzonych (szczególnie na oddziałach zamkniętych), właściwych pól spacerowych, na których można uprawiać sport czy korzystać z nich w czasie złej pogody, innych zajęć oferowanych poza celą (choć widać tu wysiłki Służby Więziennej i trzeba podkreślić, że w ostatnich latach znacznie poprawiła się oferta kursów zawodowych dla skazanych – są one jednak dostępne nadal tylko dla nielicznych). Wiele cel jest także w złym stanie technicznym. Podstawowe problemy to nieodpowiednia wentylacja i w konsekwencji panujący w celach zaduch czy wilgoć, a także brak intymności z powodu niezabudowania kąpoków sanitarnych (czasem oddzielonych od reszty celi jedynie niską zasłonką). Do tego dochodzi panujące cały czas przeludnienie. Na poziomie statystycznym ten problem już prawie nie istnieje, ale na poziomie jednostek, przy konieczności właściwego rozmieszczenia osadzonych, cały czas występuje i to w znacznym zakresie. Zdarzają się także cały czas cele, w których nie jest spełniony standard 3 m² na osobę (a warto przypomnieć, że międzynarodowe standardy mówią o 4 m²). W związku z bardzo dużą liczbą osadzonych i nałożeniem na funkcjonariuszy SW ogromnej ilości pracy administracyjnej, brakuje czasu na pracę wychowawczą.

Na zakończenie chciałbym podziękować wszystkim osobom, bez których realizacja tego projektu nie byłaby możliwa. Przede wszystkim podziękowania za cenne rady, wsparcie i współpracę należą się innym Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka) oraz pracownikom Biura Rzecznika Praw Obywatelskich (wykonującego funkcje Krajowego Mechanizmu Prewencji). Szczególne podziękowania chcielibyśmy skierować do studentów *Kliniki art. 42 kkw*, działającej przy Katedrze Kryminologii i Polityki Kryminalnej w Instytucie Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego, którzy towarzyszyli nam we wszystkich wizytacjach, prowadząc badania i obserwacje w jednostkach penitencjarnych. Chcielibyśmy podziękować także funkcjonariuszom Służby Więziennej, którzy z przychylnością odnosili się do naszych działań i poświęcili nam

Zmiany za murami? Stosowanie standardów postępowania z więźniami w Polsce

wiele godzinna oprowadzanie po swoich jednostkach i wyjaśnianie ich funkcjonowania. Mamy nadzieję, że nasza współpraca nadal będzie się rozwijała tak harmonijnie.

Chciałbym Państwu życzyć owocnej lektury, która będzie inspiracją do podejmowania nowych działań, mających na celu ochronę praw osób pozbawionych wolności.

dr Witold Klaus
Prezes Zarządu
Stowarzyszenia Interwencji Prawnej

Raport z monitoringu najstarszych jednostek penitencjarnych w Polsce

1. Wstęp

1.1. Założenia, cele i metodologia badań

Monitoring najstarszych jednostek penitencjarnych w Polsce realizowany był przez Stowarzyszenie Interwencji Prawnej w ramach dwuletniego projektu strażniczego, którego celem było między innymi wzmocnienie gwarancji i standardów ochrony skazanych przed traktowaniem sprzecznym z prawem i międzynarodowymi standardami¹. Celem monitoringu było sprawdzenie, czy oferowana przez państwo więźniom jakość życia – czyli warunki bytowe i reżim wykonywanej kary, które wpływają na realizację podstawowych praw i wolności więźniów – pozwala na prawidłowe wykonanie kary, zgodne z zasadą poszanowania ich godności osobistej. Jednocześnie monitoring pomógł zaobserwować, co zmieniło się w wizytowanych jednostkach po wyroku Trybunału Konstytucyjnego [dalej: TK] z 26 maja 2008 r. (sygn. SK 25/07) dotyczącego przeludnienia. Obserwacji tej towarzyszyły pytania o przeludnienie tych jednostek i jego skutki oraz sposób, w jaki władze więzienne poradziły sobie z interesującym nas zjawiskiem. Ponadto przeprowadzone przez nas wizytacje zakładów karnych i jednego aresztu dostarczyły informacji na temat problemów poszczególnych jednostek. Część z tych problemów okazała się wspólna, wiązała się bowiem z ich wiekiem jednostek; część dotyczyła wybranych jednostek. Pokazały oczywiście też przykłady dobrych praktyk, które są przedstawione w raporcie.

W ramach monitoringu zwróciliśmy się do właściwych miejscowo Okręgowych Inspektoratów Służby Więziennej [dalej: OISW] o informacje dotyczące:

¹ Drugim celem była pomoc w realizacji przez skazanych ich podstawowych praw i wolności. Cel ten był realizowany dzięki poradnictwu prawnemu w warszawskich jednostkach penitencjarnych.

- 1) liczby więźniów (aresztowanych, skazanych, ukaranych) we wszystkich jednostkach penitencjarnych w okręgu w latach 2008, 2009 i pierwszym półroczu 2010 r.;
- 2) sposobu pozyskiwania dla więźniów nowych miejsc w rozbiciu na lata 2008, 2009 i pierwsze półrocze 2010 r. Chodziło o informacje dotyczące: liczby pozyskanych miejsc, utworzenia oddziałów dla nowych podgrup klasyfikacyjnych, rozwoju infrastruktury jednostki – jeśli towarzyszył on pozyskaniu nowych miejsc (ewentualnie zwiększeniu pojemności jednostek penitencjarnych) – środków finansowych poniesionych w związku z pozyskiwaniem nowych miejsc i rozwojem infrastruktury jednostki;
- 3) skarg wniesionych przez skazanych na „niehumanitarne” warunki bytowe we wszystkich jednostkach w okręgu (z wyodrębnieniem skarg wniesionych przeciwko tej wizytowanej przez nas) w rozbiciu na lata 2008, 2009 i pierwsze półrocze 2010 r. Chodziło o informacje dotyczące: liczby złożonych skarg, prowadzonych w związku z nimi postępowań, sposobu ich zakończenia i skutków (zwłaszcza czy w skutek powtarzających się skarg na warunki bytowe wizytowanej przez nas jednostki bądź konkretnego aspektu tych warunków władze tej jednostki podjęły działania mające na celu poprawę sytuacji). Prosiliśmy o wyodrębnienie w miarę możliwości skarg składanych do władz zwierzchnich (OISW, CZSW), sędziego penitencjarnego, Rzecznika Praw Obywatelskich, a zwłaszcza pozwów składanych do sądu cywilnego.

Analiza otrzymanych danych pozwoliła na sformułowanie ogólnych wniosków dotyczących: rozwoju infrastruktury więziennej, zwiększanej pojemności jednostek w skali całego okręgu, problematyki nieakceptowanych warunków bytowych odzwierciedlonej w skargach więźniów, jak i jej oceny przez organy państwowe powołane do ochrony prawa, w tym praw i wolności podstawowych, takich jak Rzecznik Praw Obywatelskich [dalej: RPO] i sądy powszechne.

Informacji mających znaczenie dla ustaleń dotyczących ogólnie rozumianej jakości życia oferowanej więźniom oraz jej oceny poszukiwaliśmy także w innych źródłach, takich jak: strona internetowa Służby Więziennej, czasopismo „Forum Penitencjarne”, prasa lokalna oraz dane opracowane przez administrację monitorowanych jednostek.

Zgromadzone przez nas informacje dotyczyły przeznaczenia i pojemności jednostek, przeprowadzanych w nich prac inwestycyjnych lub remontowych w ostatnich 3 latach, oddziaływań penitencjarnych, w tym współpracy z podmiotami uczestniczącymi w wykonaniu kary pozbawienia wolności na podstawie art. 38 kkw. Odpowiedzi władz poszczególnych zakładów różniły się stopniem szczegółowości i użytą terminologią. W związku z tym celem prowadzonych badań nie była sama ocena przedstawionych w różny sposób działań zmierzających do poprawy warunków bytowych każdej z jednostek, lecz

uchwycenie ewentualnych zmian – zakresu i rodzaju wykonywanych inwestycji oraz remontów. Zmierzały one bowiem do poprawy **warunków bytowych** – pierwszego aspektu będącego w zakresie naszego zainteresowania.

Drugim interesującym nas aspektem był **reżim wykonywanej kary**, który obejmuje takie sfery życia, jak: oferta zajęć dostępnych dla więźniów i możliwość konstruktywnego spędzania przez nich czasu, kontakt ze światem zewnętrznym i sposób traktowania skazanych przez personel więzienny. Do oferowanych skazanym zajęć i możliwości zagospodarowania przez nich czasu zaliczyliśmy wszelkie formy ich aktywności, czyli: pracę (odpłatną i nieodpłatną), naukę, podwyższanie kwalifikacji zawodowych, zdobywanie kompetencji społecznych, przeciwdziałanie uzależnieniom i inne regularnie organizowane przez personel więzienny zajęcia dla skazanych, jak również imprezy okazjonalne składające się na życie kulturalne i sportowe społeczności więziennej. Ponadto interesowały nas możliwości (stworzone warunki i udogodnienia) konstruktywnego spędzania czasu przez skazanych poza celą, a więc formy aktywności niezorganizowanej.

Następnie badaliśmy kontakt skazanych ze światem zewnętrznym, gdyż różne jego formy pozwalają skazanym – a także personelowi więziennemu – na pozytywne zagospodarowanie czasu w trakcie odbywanej kary i nabycie perspektywy sprzyjającej ich społecznej readaptacji. Szczególną uwagę zwracaliśmy na skazanych z podgrupą zamkniętą, gdyż to ich sytuacja – z powodu ograniczeń narzuconych przez ustawodawcę i praktykę – stawia pewne wymagania, jeśli chodzi o utrzymywanie tego kontaktu, istotnego dla realizacji celów kary. Podczas wizytacji jednostek penitencjarnych dokonywaliśmy także pewnych ustaleń dotyczących sytuacji skazanych z podgrupą półotwartą. Ważne dla realizacji oferty zajęciowej i angażowania skazanych w konstruktywne działania, dzięki którym wykształcą lub wzmocnią w sobie poczucie odpowiedzialności za własne życie, okazało się sprawdzenie, jak charakteryzują i oceniają oni sposób traktowania ich przez personel więzienny i wzajemne relacje między nimi a personelem.

Trzecim badanym przez nas aspektem był **nadzór penitencjarny** sprawowany przez sędziego penitencjarnego. Jest on przedmiotem odrębnego opracowania w ramach badań pilotażowych nad nadzorem, ze szczególnym uwzględnieniem poznańskiego okręgu sądowego.

Monitoring był realizowany w okresie od 11 lipca do 2 września 2010 r. w ramach projektu strażniczego *Watch 24*, finansowanego przez The Open Society Institute w Budapeszcie. Obejmował 10 **najstarszych jednostek penitencjarnych**. Wybraliśmy badanie tych zakładów, gdyż widzieliśmy potrzebę upewnienia się, czy wykonywanie kary pozbawienia wolności w warunkach tam panujących jest zgodne z nadrzędną zasadą prawa karnego (w tym wykonawczego) – zasadą humanitarnego traktowania więźniów. Poza tym chcieliśmy poznać

konkretne, związane z wiekiem tych jednostek problemy i ograniczenia, które utrudniają wykonanie kary zgodnie z tą zasadą. Wizytacje przeprowadziliśmy w następujących Zakładach Karnych (w nawiasie data powstania najstarszych budynków): w Koronowie (XIII w.), w Nowogardzie (XIII i XVI r.), w Barczewie (XIV w.), w Nowym Wiśniczu (XVII w.), w Rawiczu (przed 1819 r.), w Siedlcach (1843 r.) i w Kaliszu (1846 r.) oraz w AŚ w Kamieniu Pomorskim (ok. 1780 r.).

1.2. Historia wizytowanych jednostek

Zakład Karny w Koronowie

Najdłuższą historię ma ZK w Koronowie. W 1289 r. książę pomorski Mszczuj II nadał klasztorowi cystersów wieś Polaszki nad Wierzycą, z której dochody przeznaczone zostały na budowę nowego klasztoru (rozpoczętej jeszcze w tym samym roku). Położenie nowej siedziby w odległości zaledwie 9 kilometrów od poprzedniej stwarzało dobre warunki do prowadzenia prac budowlanych (nie było potrzeby stawiania budynków prowizorycznych i tymczasowej kaplicy). Od razu były stawiane budynki murowane, zaś budowa kościoła rozpoczęła się już w 1289 r. Prace budowlane klasztoru przebiegały w 3 fazach: dwie pierwsze w średniowieczu i trzecia w okresie baroku. Na pierwszym etapie zostało wzniesione prezbiterium, na drugim powstały między innymi zabudowania klasztorne. Przez prawie 100 lat od rozpoczęcia budowy klasztor dobrze się rozwijał, jednak w 2. połowie XIV w., wraz z księgozbiorem i archiwaliami, został spalony. W 1411 r. Koronowo zajęli i zniszczyli Krzyżacy. W wyniku częstych grabieży i napadów zakonnicy opuścili klasztor, co spowodowało obłożenie całego konwentu klątwą opata. W 1819 r. władze pruskie dokonały kasacji klasztoru: kościół został zamieniony na parafialny, zaś zabudowania klasztorne na więzienie.

Zakład Karny w Nowogardzie

Większość budynków ZK w Nowogardzie pochodzi z XIX w., a tylko w dwóch zachowały się relikty z okresu średniowiecza i z XVI w. (jeden z nich zachowany jest tylko w poziomie piwnic). W miejscu obecnego więzienia we wczesnym średniowieczu, w IX–X w., powstał gród słowiański, funkcjonujący do XIII w. jako ośrodek administracji książęcej dla terenu ziemi nowogardzkiej. W źródłach historycznych po raz pierwszy gród ten wymieniony został w 1268 r. W czwartej ćwierci XIII w. w tym miejscu hrabia Otto von Eberstein wybudował swoją siedzibę. Zamek był rozbudowywany w XVI w. i przebudowany w XVIII i XIX w. W 1675 r. został zniszczony i przez dłuższy czas pozostawał w ruinie (uszkodzone zostały bastiony, wały i fosa wewnętrzna, zawaliły

się mury zamku i budynków gospodarczych). Odbudowę zamku podjęło państwo w 1723 r., przeznaczając go na siedzibę domeny państwowej utworzonej z dawnego lenna Ebersteinów. W wyremontowanym budynku znajdowała się siedziba urzędu domeny i mieszkanie zarządcy. Niestety z dawnych zabudowań mieszkalnych pozostały tylko masywne, sklepione piwnice, w których mieściło się więzienie. Przed piwnicami nowego obiektu był ustawiony pręgierz i drewniana konstrukcja z dybami unieruchamiającymi głowy i ręce złoczyńców. Kary wykonywane były pod nadzorem wójta sądowego. W okresie stacjonowania w mieście wojsk napoleońskich (1817 r.) parter siedziby domeny zamieniony został na więzienie i już wówczas powstał zamysł przeznaczenia całego zespołu na więzienie i zakład wychowawczy. Zamysł ten wkrótce został zrealizowany. Pierwsi więźniowie osadzeni zostali w Nowogardzie w 1820 r. Z uwagi na to, że więzienie miało charakter zakładu wychowawczego (resocjalizacja poprzez pracę), w XIX w. na dziedzińcu władze więzienne wybudowały kilka warsztatów, kościół i budynek administracyjny. Więźniowie zajmowali się między innymi wytwórczością obuwia, tkactwem, tapicerstwem, przędzeniem wełny i konopi oraz stolarstwem. Najwięcej prac remontowych i budowlanych wykonano w latach 1842–1844 oraz pod koniec XIX w.² Po I wojnie światowej władze państwowe zamieniły zakład wychowawczy na więzienie karne, a od 1937 r. na więzienie dla młodocianych. Po II wojnie światowej więzienie przez dłuższy czas pozostawało opustoszałe. Ponownie zaczęło funkcjonować po 1956 r. i wówczas zostało wykonanych wiele prac remontowych, które w istotny sposób zmieniły charakter historycznych budowli (przede wszystkim zmieniono formy dachów: z mansardowych, naczółkowych i dwuspadowych na dachy płaskie; wewnątrz kościoła adaptowano na warsztaty). Po wojnie w Zakładzie wykonywana była kara śmierci, zaś miejsce straceń wraz z kilkoma celami zachowało się do dzisiaj. W 1989 r. spaliły się dwa budynki – obydwa zostały rozebrane do poziomu terenu. W piwnicach jednego z rozebranych budynków zachowały się XVI-wieczne kazamaty; wewnątrz przykryte sklepieniem kolebowym, podzielone w I. ćwierci XIX w. wtórnymi ścianami działowymi na cele więzienne. Ze względu na stan zniszczenia wnętrza obecnie nie są użytkowane³.

Zakład Karny w Barczewie

Historia barczewskiego więzienia sięga 1326 r. – okresu powstania w widłach rzek Pisy i Kiermas osady, w obrębie której władze kościelne rozpoczęły budowę

² Przed połową XIX w. wzniesionych było kilka budynków poza terenem więzienia, w tym zespół zabudowań gospodarczych na terenie więziennego folwarku założonego w 1841 r. Powstał także cmentarz przeznaczony na pochówki więźniów.

³ <http://www.kalendarium.com.pl/00%20Wiezienie.htm> [10 grudnia 2010 r.].

kościół wraz z konwentem dla braci mniejszych. W 1364 r. biskup warmiński Jan II Stryprock, nadając prawa miejskie miastu Wartberg, w przywileju lokacyjnym określił miejsce przeznaczone pod budowę klasztoru. W następnych stuleciach biskupi warmińscy oddali zakonnikom ziemie leżące tuż za murami miejskimi z przeznaczeniem na łąki i ogrody klasztorne. W 1772 r., po I rozbiórce Wartenburg (z biegiem lat nazwa Wartberg uległa zmianie), a wraz z nim cały kompleks klasztorny, dostał się pod panowanie państwa pruskiego.

W 1808 r. w miejscu ogrodów powstał 3-kondygnacyjny budynek, posadowiony na szerokich – metrowych fundamentach z suteryną w kształcie litery T, zwieńczony kwadratową wieżyczką, na której w latach późniejszych zamontowany został zegar. Dach pokryty był czerwoną dachówką, a narożniki i część frontową zdobiły figury świętych. W części frontowej budynku znajdowały się duże cele, zaś w środkowym, 4-kondygnacyjnym skrzydle – pojedyncze. To w nich zakonnicy spędzali czas, pokutując za swoje przewinienia. Prawdopodobnie przez to klasztor zyskał miano „Domu Karnego”. Była to, po świątyni św. Andrzeja Apostoła, najokazalsza budowla z całego zespołu klasztornego.

Po 1810 r. władze pruskie wielokrotnie próbowały zamknąć klasztor, jednak dzięki uporowi gwardiana klasztoru o. Tyburcjusza Bojarzynowskiego i interwencji w Berlinie biskupa warmińskiego Józefa von Hohenzollerna, spokrewnionego z domem panującym, do zamknięcia nie doszło. Dopiero na mocy Dekretu Rządu Pruskiego z 30 października 1810 r. państwo pruskie przejęło większość dóbr zakonników, w tym budynki, ziemie i łąki, zaś w 1812 r. w 3-kondygnacyjnym budynku zostali umieszczeni pierwsi więźniowie. W kolejnych latach systematycznie rugowani przez władze pruskie zakonnicy stopniowo opuszczali klasztor, a w 1821 r. nastąpiła jego sekularyzacja. Pomysłów na zagospodarowanie budynku było kilka. Biskup Józef von Hohenzollern proponował proseminarium, a rajcy miejscy – fabrykę. W końcu, w 1831 r., rząd pruski przystąpił do przystosowywania budynków klasztornych na potrzeby więzienia. Rozebranie części krużganków, zakrystii i mniejszych budynków spowodowało ogromne straty w historycznej zabudowie klasztoru. Dopiero wówczas rozpoczęła się budowa kościoła na skarpie. Pomimo wielkiej dezaprobaty mieszkańców, w 1832 r., władze pruskie oficjalnie otworzyły w Wartenburgu Królewski Zakład Karny. Mieścił on około 800 więźniów i zatrudniał blisko 100 miejscowych strażników. Po 1832 r. władze wybudowały budynki gospodarcze, szpital i oddział XIV, a 3 lata później – ceglany mur opasający więzienie i tzw. mur działowy pomiędzy budynkiem oddziału XIV a budynkiem głównym. W 1836 r. kościół poklasztorny św. Andrzeja Apostoła przejęła gmina kościelna, w której rękach pozostawał on do stycznia 1945 r. Pożar, jaki wybuchł w 1846 r., nie oszczędził klasztoru, ale i nie wyrządził większych szkód budynkom więziennym. Zniszczyły przy tym bez śladu stare krużganki. Kościół poklasztorny został odbudowany, a cegły z krużganków wykorzystano na potrzeby więzienia. Po ro-

zebraniu zewnętrznego muru w 1860 r. neogotycki kościół, którego budowa zakończyła się w 1873 r., znalazł się na terenie więzienia. Po pierwszej wojnie światowej przy murach zbudowano wieżyczkę, budynek administracyjny i budynki dla straży więziennej. Węzienie od 1812 r. posiadało własny cmentarz, na którym chowani byli zmarli więźniowie, jak strażnicy oraz członkowie ich rodzin. Począwszy od 1832 r., w Zakładzie umieszczani byli skazani za najcięższe zbrodnie, wśród nich tacy, na których wykonano tam karę śmierci. Po 1945 r. barczewskie więzienie było miejscem grzebania więźniów zamordowanych w Olsztynie przez NKWD i UB. W latach 1914-1939 nosiło nazwę „ciężkiego” (w języku niemieckim – *Zuchthaus*). Umieszczano w nim mężczyzn skazanych na różne kary ciężkiego więzienia wyrokiem Okręgowego Sądu Kameralnego w Berlinie i wyższych sądów krajowych mieszczących się w Królewcu, we Wrocławiu, w Gdańsku, Katowicach, Poznaniu, Rostocku i Szczecinie. W późniejszym okresie władze niemieckie umieszczały w Zakładzie więźniów ewakuowanych z ciężkiego więzienia w Ragnit (obecnie Nieman, Rosja). Na początku stycznia 1945 r., kiedy zbliżał się front wschodni, władze niemieckie wypuściły na wolność 100 więźniów odbywających wyrok za drobne przewinienia. W przeddzień ewakuacji miasta Wartenburg władze więzienne pod silną eskortą odstawiły na miejscową policję grupę 60 więźniów, aby ich uśmiercić, a 22 stycznia 1945 r. do dyspozycji komendanta obrony miasta oddały kolejnych 60 do pracy w lazarecie i przy transporcie amunicji. Tego samego dnia ewakuowano ostatecznie grupę 830 więźniów. W dniu 31 stycznia 1945 r., żołnierze rosyjscy na czele z gen. mjr Mikołajem Nikitinem, nie napotkawszy oporu, wkroczyli do opuszczonego miasta Wartenburg i rozpoczęli grabież mienia ponemieckiego składowanego na terenie więzienia. Od lutego 1945 r. więzienie było przystankiem dla deportowanej na wschód ludności cywilnej. Z chwilą przejścia władzy przez administrację polską (maj 1945 r.) służbę wartowniczą objęli żołnierze z jednostki KBW. Od tego czasu więzienie w Wartenburgu, późniejszy Nowowiejsk i Barczewo, z uwagi na swą architekturę i położenie uważane było za „ciężkie”. W 1953 r. w miejscu dawnej fabryki cygar powstał przywięzienny Metalowo-Drzewny Dział Pracy, późniejsze Przedsiębiorstwo Obróbki Drewna. Wcześniej powstało tam Gospodarstwo Rolno-Hodowlane. Rozwijała się produkcja nakładcza. W 1970 r. wokół przedsiębiorstwa przywięziennego został wybudowany nowy mur ochronny, a stary, z 1860 r., został rozebrany.

Na przestrzeni półtora wieku nazewnictwo więzienia w Barczewie zmieniało się kilkakrotnie. W pierwszym okresie swego istnienia zwane było „Domem Karnym”, następnie „Królewskim Zakładem Karnym” (w języku niemieckim – *Zuchthaus*), a po przejściu w maju 1945 r. przez administrację polską: „Więzieniem Karnym”, „Więzieniem w Barczewie”, „Ciężkim Więzieniem”, „Centralnym Więzieniem Karnym”.

W pierwszych latach powojennych więzienie podlegało Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego (IV Departament Więziennictwa). W tym okresie najliczniejszą grupę więźniów stanowili jeńcy wojenni, volksdeutsche i osoby, które w czasie okupacji dopuściły się zbrodni wojennych oraz zdrady narodu polskiego, a także żołnierze AK i NSZ, tzw. „wrogowie władzy ludowej”. W zakładzie był też wydzielony oddział dla kobiet. Warunki pobytu i sposób traktowania więźniów nie odbiegał od stalinowskiego „standardu”. Więzienie podlegało następnie Ministerstwu Sprawiedliwości. Warto zaznaczyć, że w barczewskim Zakładzie 12 listopada 1986 r. zmarł Erich Koch, były gauleiter i nadprezydent Prus Wschodnich, jak również to, że na terenie więzienia – znajduje się jedyny w kraju kościół pw. Dobrego Łotra św. Dyzmy, patrona więźniów. Kościół ten został konsekrowany przez Metropolitę Warmińskiego abpa Edmunda Piszczka 21 czerwca 1998 r.⁴

Zakład Karny w Nowym Wiśniczu

Wiśnicki zakład karny mieści się w budynkach odziedziczonych po klasztorze Karmelitów Bosych. Ufundował go jeden z największych magnatów Rzeczypospolitej Polskiej XVII w. – Stanisław Lubomirski, jako wotum za zwycięstwo w bitwie pod Chocimiem⁵. Prace budowlano-architektoniczne prowadził aż do swej śmierci (30 grudnia 1637 r.) Maciej Trapola, Włoch, nadworny architekt Lubomirskiego. W 1642 r. w klasztorze zostało utworzone Kolegium Teologiczne, które istniało do kasaty przeprowadzonej przez Austriaków. Od 1629 r. kościół i klasztor budowali jeńcy tatarscy, wzięci do niewoli przez Lubomirskiego. Kościół był konsekrowany w 1635 r. We wrześniu 1655 r. Szwedzi zajęli zamek i klasztor, a rok później podczas opuszczania go podpalili kościół⁶. Kasatę klasztoru Karmelitów Bosych ogłosił dekretem z 1783 r. cesarz Józef II. Budynki klasztorne zostały przeznaczone na ciężkie więzienie dla 80 osób, a od 1786 r. mieściły się tu również sąd i mieszkania sędziów. Tutaj przyszedł na świat malarz Juliusz Kossak, syn sędziego sądu karnego Michała. W czasie II wojny światowej, po opanowaniu Polski przez Niemców, więzienie zostało wykorzystane

⁴ <http://www.zenderowski.gower.pl/a-barczewo/804.htm> [10 grudnia 2010 r.].

⁵ Klasztor Karmelitów Bosych (1621–1635) wymieniany jest w podręcznikach z zakresu historii sztuki polskiej jako wybitne dzieło wczesnego baroku. Wraz z imponującą świątynią pw. Chrystusa Zbawiciela i fortyfikacjami bastionowymi był najwspanialszą fundacją Stanisława Lubomirskiego, wojewody krakowskiego. Usytuowany na najwyższym wzniesieniu w Wiśniczu, klasztor wyraźnie dominował nad całą okolicą. Otoczony potężnymi fortyfikacjami bastionowymi chronił zamek i miasto od strony południowej, będąc zgodnie z zaleceniami zakonu izolowany od miasta. Źródło: http://www.umwisnicz.home.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=1168 [10 grudnia 2010 r.].

⁶ http://www.umwisnicz.home.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=1168 [10 grudnia 2010 r.].

na obóz do czasu założenia obozu w Auschwitz. Kościół klasztorny został najpierw zniszczony, a potem rozebrany. XVII-wieczna zabudowa wzbogaciła się o budynki wzniesione przez Austriaków na bazie murów obronnych. Najciekawszym wątkiem najnowszej historii więzienia był bunt więźniów i zajęcie przez nich jednostki w 1989 r.⁷.

Areszt Śledczy w Kamieniu Pomorskim

Powstanie budynku obecnego Aresztu Śledczego w Kamieniu Pomorskim datowane jest na lata 80. XVIII w. Obiekt wraz z gmachem sądu tworzy kompleks zabudowań reprezentatywny dla architektury publicznej o funkcji sądowniczej i penitencjarnej Pomorza Zachodniego z 2. połowy XIX w. Przed II wojną światową było to więzienie grodzkie. W okresie wojny więzienie użytkowane było przez gestapo. Od 1945 r. jest własnością skarbu państwa. Do 1960 r. budynek obecnego aresztu był zakładem karnym dla mężczyzn, w latach 1960–1981 aresztem śledczym dla mężczyzn. Od 1981 r. do chwili obecnej jest aresztem śledczym dla kobiet.

Zakład Karny w Rawiczu

Zakład Karny w Rawiczu został utworzony na mocy decyzji władz ówczesnego zaboru pruskiego w miejsce poddanego kasacji klasztoru Braci Mniejszych Franciszkanów. Funkcjonował jako „dom kary i poprawy”. Przebywało w nim 450 więźniów z „ciężkimi wyrokami”. W państwie polskim był więzieniem politycznym. Trzeci pawilon, tzw. czerwony, powstał dopiero w 1910 r. W okresie międzywojennym ZK w Rawiczu miał ponurą sławę ciężkiego i represyjnego więzienia⁸. Podczas okupacji hitlerowskiej więzienie służyło władzom okupacyjnym. Przechowywani w nim byli głównie więźniowie przewidziani do umieszczenia w obozach koncentracyjnych (Zakład stanowił swoisty „przystanek transportowy” do obozów). W ZK w Rawiczu zginęło wówczas około 800 skazanych. Po wojnie wykonywana tu była kara śmierci wobec żołnierzy SS (nie wiadomo, gdzie znajdowało się miejsce straceń).

Zakład Karny w Siedlcach

Zakład Karny w Siedlcach powstał na fali reformy systemu więziennego przeprowadzonej przez hrabiego Fryderyka Skarbka. Projekt budowy został opraco-

⁷ http://www.umwisnicz.home.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=1277 [10 grudnia 2010 r.].

⁸ <http://www.sw.gov.pl/index.php/jednostki/10/355> [10 grudnia 2010 r.]..

wany przez Henryka Marconiego – znanego architekta rządowego, autora planów wielu budynków użyteczności publicznych Królestwa Polskiego⁹. Głównym gmachem więzienia był 4-kondygnacyjny, murowany budynek korpusu głównego, ujęty narożnymi basztami (w momencie monitoringu – pawilon B).

Zakład Karny w Kaliszu

Zakład Karny w Kaliszu również został zaprojektowany przez Henryka Marconiego w ramach reformy hrabiego Fryderyka Skarbka. Wygląd zewnętrzny upodabnia go do zamku, stąd też potocznie jest tak nazywany do dziś. Rozwiązania wnętrza obiektu są w zasadzie jednolite, podobne jak we wszystkich wybudowanych za czasów Skarbka więzieniach. Cechuje je długi korytarz prowadzący przez całą długość, a także szerokość zakładu. Drzwi do cel są rozlokowane na obu przeciwległych ścianach na wysokości piętér. Komunikacja pomiędzy poszczególnymi piętérkami odbywała się za pomocą schodów, natomiast po obszarze piętra można było poruszać się po żelaznych galeriach biegnących wzdłuż ścian. Na drugim, środkowym, piętérze miał się znajdować ołtarz do odprawiania nabożeństw, w których więźniowie uczestniczyli, pozostając w celach przy otwartych drzwiach.

Prócz wyżej wymienionych do monitoringu wytypowaliśmy także ZK w Sieradzu (1836 r.) i ZK w Płocku (1803 r.). Dyrektor ZK w Sieradzu nie wyraził zgody na przeprowadzenie przez nas wizytacji jednostki. Uzasadniał to wprowadzeniem w tym czasie w jego jednostce reformy penitencjarnej czyli oddziałów penitencjarnych. Stwierdził, że nasza wizyta wymagałaby zaangażowania przynajmniej jednego kierownika bądź dyrektora oraz gotowości personelu bezpośrednio pracującego z więźniami, który miałby usprawnić przebieg naszych badań. Choć w rzeczywistości – jak się okazało – monitoring zakładów karnych nie wymagał szczególnie zaawansowanego zaangażowania dyrekcji i personelu wizytowanych jednostek; stanowisko dyrektora Zakładu w Sieradzu jest zrozumiałe. Przedstawiciel ZK w Płocku na kilka dni przed naszą wizytą poinformował, że jednostka przechodzi generalny remont, zaś z użytku został wyłączony jeden z pawilonów mieszkalnych, co spowodowało zmniejszenie pojemności jednostki (i transport skazanych do innych zakładów karnych). Remontowany był blok żywieniowy, w związku z tym dyrektor uznał, że prace remontowe stwarzają ryzyko dla osób poruszających się po terenie Zakładu, niebędących funkcjonariuszami. Ze względu na ich bezpieczeństwo i trwające prace remon-

⁹ Twórcę tak znanych obiektów, jak warszawski Pawiak, Dworzec Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej oraz kościoła Wszystkich Świętych w Warszawie.

towe dyrektor cofnął zgodę na naszą wizytę¹⁰. Także i w tym przypadku Stowarzyszenie powstrzymuje się od jakiegokolwiek oceny. Względy bezpieczeństwa i prac remontowych są zrozumiałe, niemniej jednak – jeśli byłoby to możliwe – dobrze byłoby zbadać warunki odbywania kary w Zakładzie w Płocku, aby stwierdzić i pokazać pozytywne zmiany.

W monitoringu wzięli udział studenci Instytutu Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego [dalej: IPSiR UW] oraz Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej¹¹, a także ekspert Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, Andrzej Krempleski. Studenci przez co najmniej rok uczestniczyli w pracach Kliniki art. 42 kkw, mając możliwość zapoznania się z różnymi aspektami wykonania kary pozbawienia wolności. Przeszli ponadto specjalistyczne szkolenie przygotowujące ich do monitoringu, prowadzone przez: dr med. Marzenę Ksel – polskiego komisarza CPT, Magdalenę Chmielak z Biura RPO i Zespołu Krajowego Mechanizmu Prewencji Torturom, dr. Teodora Bulendę – pracownika Katedry Kryminologii i Polityki Kryminalnej IPSiR UW i Andrzeja Krempleskiego¹².

W badaniach prowadzonych nad najstarszymi zakładami penitencjarnymi korzystaliśmy z następujących metod badawczych:

- obserwacji (według kwestionariusza zagadnień, tzw. *checklist*);
- wywiadów grupowych ze skazanymi;
- wywiadów indywidualnych ze skazanymi;
- zbierania informacji od przedstawicieli SW (wychowawców, kierowników penitencjarnych i kierowników ochrony, dyrektorów);
- przeglądu dokumentacji związanej z funkcjonowaniem jednostki (na przykład dotyczącej prac remontowych i inwestycyjnych, oddziaływań penitencjarnych, wypadków nadzwyczajnych) i dotyczącej nadzoru sędziego penitencjarnego.

Uzyskaliśmy także *Informacje RPO* z ostatnich jego wizytacji w jednostkach, które monitorowaliśmy.

W każdej z jednostek monitoring trwał 2 dni (w godzinach pracy administracji). Pierwszy dzień zazwyczaj był poświęcony wymianie informacji z dyrektorem i kierownikami jednostki, a następnie obserwacji i spontanicznym, grupowym wywiadam ze skazanymi w celach. Drugiego dnia kontynuowaliśmy wywiady grupowe i indywidualne z więźniami; w miarę potrzeb, zapoznawaliśmy się z dokumentacją, rozmawialiśmy z personelem i kadrą zarządzającą.

¹⁰ Rozmowa telefoniczna z 30 sierpnia 2010 r. z panem Piotrem Gomułą, kierownikiem penitencjarnym ZK w Płocku.

¹¹ Byli to następujący studenci: Karol Goszczyński, Karolina Ignaciuk, Magdalena Józwicka, Karolina Kiliś, Marta Kubiak, Dorota Lipska, Monika Maliszewska, Milena Miłkowska, Aleksandra Nawrotek, Beata Ofiara, Emilia Rekosz, Magdalena Smalcerz i Maria Tomczak. **Szczególne podziękowania należą się Karolinie Chytle, Pauli Klemińskiej.**

¹² Warsztaty odbyły się 18 i 25 czerwca 2010 r. oraz 2 lipca 2010 r.

Warto zaznaczyć, że zorganizowane rozmowy grupowe i indywidualne odbywały się w warunkach poufności. Rozmowy te były dokumentowane w formie notatek bądź w kwestionariuszach wywiadów. Obserwację warunków bytowych najstarszych jednostek penitencjarnych dokumentowaliśmy aparatem fotograficznym i notatkami sporządzanymi przez członków zespołu monitorującego. Zgromadzone w ten sposób dane stanowiły materiał badawczy, niedostępny osobom postronnym.

1.3. Międzynarodowe reguły postępowania z więźniami

Na wstępie należy wytłumaczyć, czym kierowaliśmy się, oceniając obserwowany przez nas stan faktyczny. Na podstawie analizy krajowych i międzynarodowych uregulowań prawnych oraz reguł postępowania z więźniami¹³ przyjęliśmy następujące minimalne standardy, które stanowiły kryterium oceny warunków i reżimu wykonania kary w wizytowanych przez nas jednostkach:

- a) minimalny metraż przestrzeni życiowej 3m²;
- b) dostęp do ciepłej wody w ciągu dnia;
- c) zabudowany kąpielownia sanitarna, zapewniający poszanowanie intymności i prywatności człowieka;
- d) odpowiednia do pory roku temperatura w celach, odpowiednia wentylacja, dostęp do światła naturalnego i sztucznego;
- e) przyzwoite i zdrowe warunki zamieszkania (między innymi stan utrzymania i czystości cel, stopień zużycia sprzętów);
- f) realna możliwość konstruktywnego spędzania czasu zarówno w formach zorganizowanych przez administrację więzienną, takich jak praca, nauka, zorganizowane zajęcia kulturalno-oświatowe [dalej: k-o] i sportowe, jak również w formach swobodnej i samodzielnej aktywności więźniów; konstruktywne spędzanie czasu w wymiarze przynajmniej 5-6 godzin na dzień poza celą;
- g) odpowiedni kontakt z rodziną i ze światem zewnętrznym;
- h) brak nadużyć władzy w postępowaniu z więźniami oraz praktyk stanowiących ryzyko poniżającego lub niehumanitarnego traktowania¹⁴;
- i) dostęp do instytucji i organizacji ochrony praw więźniów.

¹³ Korzystaliśmy z wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu [dalej: ETPCz], standardów Europejskiego Komitetu Zapobiegania Torturom oraz Niehumanitarnemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu [dalej: CPT albo Komitet Zapobiegania Torturom] oraz Europejskich Reguł Więziennych [dalej: ERW], przyjętych 11 stycznia 2006 r. przez Komitet Ministrów Rady Europy [dalej: RE] w zaleceniu nr (2006) 2.

¹⁴ Badając to zagadnienie, kierowaliśmy się standardem CPT, który mówi o tym, aby „środkom kontroli i powstrzymywania towarzyszyła atmosfera porozumienia i opieki” (*Drugie Sprawozdanie Ogólne CPT*, § 45). Chodziło o ustalenia dotyczące nie tylko ewentualnych poważnych

Stowarzyszenie stoi na stanowisku, że wymienione wyżej reguły postępowania z więźniami należą do kanonu pozytywnych obowiązków państwa. Wyniki monitoringu pozwoliły sprawdzić, czy po uwzględnieniu trudności towarzyszących wykonywaniu kary pozbawienia wolności i zarządzaniu najstarszymi polskimi więzieniami oraz wymagań stawianych przez prawo i jego interpretację¹⁵ państwo polskie spełnia te obowiązki. Uważamy, że można podjąć dyskusję na temat ograniczeń praw i wolności więźniów – ich zakresu, metod, przyczyn i skutków, które zwiększają dolegliwość kary¹⁶. Jednak dyskusja wokół ludzkich warunków bytowych oraz tych, które definiują reżim wykonania kary, a tym samym warunkują realizację celów kary (kształtowanie poczucia odpowiedzialności), nie może zmierzać do akceptacji tych warunków, które nie spełniają **minimalnych standardów** postępowania z więźniami. Tolerowanie takich warunków jest równoznaczne z lekceważeniem absolutnego zakazu nieludzkiego lub poniżającego traktowania osób pozbawionych wolności. Może ono również świadczyć o niewydolności naszego państwa w obszarze tak ważnym jak wymiar sprawiedliwości.

Jak pokaże dalsza część raportu, krytyka niektórych aspektów wykonania kary pozbawienia wolności wyrażana jest nie tylko przez pozarządowe organizacje strażnicze, lecz także przez wyspecjalizowane organy sprawujące państwową kontrolę nad prawidłowością wykonania tej kary. Ponadto z naszych rozmów prowadzonych w trakcie monitoringu z funkcjonariuszami SW odpowiedzialnymi za zarządzanie jednostkami penitencjarnymi lub pracę ze skazanymi wynika, że trudno im było pogodzić się z warunkami bytowymi w najstarszych jednostkach penitencjarnych, których poprawa zależy od kondycji technicznej tych jednostek, środków finansowych potrzebnych na ich remont bądź modernizację oraz od stanu zaludnienia. Wszystkie te czynniki są niezależne od dyrektorów jednostek, które wizytowaliśmy, natomiast negatywny wpływ tych czynników (na przykład brak środków finansowych, zaludnienie

fizycznych nadużyć, lecz także nieuzasadnionych i zwiększających dolegliwość kary ograniczeń wolności i praw skazanych.

¹⁵ Chodzi o standardy i zalecenia formułowane przez różne organy kontroli i nadzoru, międzynarodowe i krajowe (na przykład sądy krajowe, Krajowy Mechanizm Prewencji [dalej: KMP], RPO, CPT itp.).

¹⁶ Z każdą karą jest związana dolegliwość, która wynika z jej istoty, a nie przekracza pewnego stopnia bólu czy cierpienia (zob. art. 1 zd. 2 Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania ONZ [dalej: CAT]). Jednak niwelowanie tych dolegliwości bądź starania podjęte w tym celu odzwierciedlają nowoczesne podejście do wykonania kary pozbawienia wolności, dzięki któremu można zapobiegać ryzyku nieludzkiego lub poniżającego traktowania. „Istnieją [bowiem] szanse tworzenia systemów, które redukować będą potrzebę zadawania cierpień” (N. Christie, *Granice cierpienia*, Warszawa 1991, s. 101).

na poziomie 98%) utrudnia bądź hamuje poprawę warunków i jakości życia skazanych, a w konsekwencji powoduje stan niezgodny z prawem.

W tym miejscu trzeba jednak podkreślić, że dyrektorzy i funkcjonariusze SW różnych szczebli i z różnych działów wszystkich wizytowanych przez nas jednostek penitencjarnych podejmowali zasługujące na podziw starania w celu zapewnienia godnych warunków odbywanej przez więźniów kary i godnych warunków pracy wykonywanej przez siebie. Dlatego zwracając się do władz państwowych, mamy na uwadze przede wszystkim władze centralne odpowiedzialne za kształtowanie i prowadzenie polityki karnej, sprzyjającej poszanowaniu prawa i realizacji standardów. To one odpowiedzialne są za ewentualne błędy systemowe¹⁷.

2. Ukryte przeludnienie?

W wyroku TK z 26 maja 2008 r. (sygn. SK 25/07) czytamy: „Pozbawienie wolności nie może polegać na odebraniu jednostce wszelkich możliwości decydowania o swoim postępowaniu i swojej sytuacji. Osoba pozbawiona wolności może więc domagać się zapewnienia minimalnych standardów bytowych uwięzienia. Punktem wyjścia jest założenie możliwości resocjalizacji skazanego i jego powrotu do społeczeństwa oraz potrzeba stwarzania sprzyjających temu warunków odbywania kary. Wszystkie sposoby postępowania, które nie są zgodne z celami kary, są niehumanitarne. Do takich rodzajów postępowania należy w szczególności umieszczenie skazanego w przeludnionej celi mieszkalnej”.

Europejski Komitet Zapobiegania Torturom po przeprowadzeniu w latach 1996, 2000, 2004 wizytacji w polskich zakładach karnych i aresztach śledczych

¹⁷ Od 2003 r. w skutek zwiększającej się liczby powtarzających się skarg dotyczących podobnych naruszeń ETPCz zaczął zauważać, że są one wynikiem problemów systemowych (*judgments revealing an underlying systemic problem*) i wypracował specjalną procedurę postępowania z tymi skargami *pilot judgments procedure* [dalej: PJP]. Założeniem PJP była koncepcja przeprowadzenia głębszej analizy przyczyn naruszeń przepisów EKPCz. PJP pozwala na identyfikację naruszeń o charakterze strukturalnym lub systemowym, następnie na wydanie wyroku pilotażowego i jego przyspieszoną egzekucję przez Komitet Ministrów RE. Wyrok pilotażowy nakłada na państwo obowiązek wyeliminowania w przyszłości przyczyn naruszenia EKPCz, a także – z mocą wsteczną – wprowadzenie odpowiednich rozwiązań w krajowym systemie naprawienia szkody poniesionej przez inne ofiary tego samego naruszenia, którego podłożem jest problem strukturalny. Zob. przemówienie Erika Fribergha na temat *Pilot judgments from the Court's perspective*, wygłoszone podczas konferencji w Sztokholmie, 9–10 czerwca 2008 r. Tekst na stronie: <http://www.echr.coe.int/NR/rdonlyres/43C75D00-0F57-4176-8A7C-0AE28DBD4EE8/0/StockholmdiscoursFribergh0910062008.pdf> [10 grudnia 2010 r.] oraz: G. Mayer, *Pilot judgments – possible role of the Committee of Ministers in the pilot judgments procedures w: Pilot Judgments Procedure in the European Court of Human Rights and the Future Development of Human Rights' Standards and Procedures. Third Informal Seminar for Government Agents and Other Institutions, Seminar in Warsaw, 14–15 May 2009, Warszawa 2009, s. 113 i n.*

stale zaleca, by powierzchnia celi mieszkalnej przypadająca na więźnia wynosiła co najmniej 4 m². Od 2001 r. tłumaczy, że: „[fakt] pozbawienia wolności znacznej liczby obywateli państwa nie może być przekonywająco wyjaśniony wysokim współczynnikiem przestępczości; przyczynia się do niego także nastawienie funkcjonariuszy strzegących porządku publicznego, a także organów sądowych. W takich okolicznościach przeznaczanie rosnących środków pieniężnych na nieruchomości dla potrzeb więziennictwa nie jest rozwiązaniem problemu. Należy natomiast dokonać weryfikacji prawa oraz praktyki związanej ze stosowaniem tymczasowego aresztowania oraz dostępnego wachlarza środków nieizolacyjnych. Dokładnie takie podejście jest zalecane w rekomendacji Komitetu Ministrów nr R (99) 22 o przeludnieniu w zakładach karnych i zmniejszeniu ich populacji. Komitet wyraża nadzieję, że zasady wyrażone w tej znaczącej rekomendacji zostaną rzeczywiście zastosowane przez Państwa Członkowskie; wdrażanie wspomnianej rekomendacji powinno być ściśle monitorowane przez Radę Europy”¹⁸.

Europejski Trybunał Praw Człowieka wydał 22 października 2009 r. wyroki w sprawach Orchowski przeciwko Polsce (skarga nr 17885/04) oraz Sikorski przeciwko Polsce (skarga nr 17599/05). Uznał, że doszło w tych sprawach do naruszenia art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, natomiast kwestia związana z przeludnieniem w polskich więzieniach jest problemem natury systemowej. Przepis art. 3 EKPCz stanowi, że: „nikt nie może być poddany torturom ani niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu”. Ponadto w obydwu wyrokach ETPCz stwierdził, że skarżący zmuszeni byli do długotrwałego przebywania w warunkach dużego przeludnienia cel. Ustalono bowiem, że powierzchnia, jaką każdy z nich dysponował, była mniejsza niż „minimum humanitarne” gwarantowane na poziomie krajowym. Nadmierne zagęszczenie w celach stawało się dla skarżących tym bardziej dolegliwe z uwagi na dodatkowe czynniki, takie jak brak możliwości ruchu, szczególnie poza celami, brak intymności, nienależyte warunki sanitarne oraz wielokrotne przenoszenie osadzonych z jednej jednostki penitencjarnej do innej. Trybunał uznał jednomyślnie, że cierpienia i niedogodności, których skarżący doświadczyli, przekroczyły nieunikniony poziom dolegliwości, jaki powoduje ze swej natury fakt osadzenia w zakładzie karnym, w rezultacie czego doszło do naruszenia art. 3 Konwencji.

Trybunał zauważył, że ze względu na związek pomiędzy warunkami bytowymi w jednostkach penitencjarnych a wymogiem poszanowania prawa do ochrony integralności cielesnej i psychicznej oraz prawa do intymności sytuacja, w której znaleźli się skarżący, stwarza również problem na gruncie art. 8

¹⁸ *Jedenaste Sprawozdanie Ogólne CPT, § 28.*

Konwencji¹⁹, zaś środki przewidziane w ostatnim okresie przez władze polskie w celu rozwiązania problemu niewłaściwych warunków w zakładach karnych nie są w stanie zadośćuczynić naruszeniom Konwencji, które miały miejsce z tego powodu w przeszłości.

W latach 2006–2009 więziennictwo wdrażało program pozyskania 17 000 nowych miejsc zakwaterowania w jednostkach penitencjarnych. Pozyskiwanie nowych miejsc dla skazanych i tymczasowo aresztowanych odbywało się poprzez zmianę przeznaczenia pomieszczeń już funkcjonujących w jednostkach oraz przekwalifikowanie pomieszczeń o odpowiedniej powierzchni, a także poprzez budowę nowych więzień (pawilonów) albo przez zagospodarowanie miejsc nieużywanych dotychczas dla celów mieszkalnych.

Podczas monitoringu obserwowaliśmy efekty obydwu rozwiązań, a także uboczne skutki likwidacji przeludnienia. Okazało się, że ma ono także ukrytą stronę, która w praktyce wymyka się statystykom. Przede wszystkim, za każdą decyzją o przeludnieniu stoi konkretny człowiek, który przebywał 14 dni (art. 110 § 2b kkw) w warunkach gorszych niż te, które standardowo gwarantuje mu prawo. W powtarzających się opiniach funkcjonariuszy SW z przeludnieniem mamy ponadto do czynienia w przypadku zaludnienia jednostki penitencjarnej na poziomie 80–90%. Oznacza to bowiem brak realnej możliwości właściwego rozmieszczania skazanych, zarówno stałych „rezydentów”, jak i tych przybywających (przyjmowanych w celu odbycia kary oraz transportowanych). Właściwe rozmieszczenie zapewnia bezpieczeństwo skazanym i personelowi, zaś dysponowanie pewną stałą liczbą wolnych miejsc oznacza lepsze – ale w znaczeniu „niezbędne” – warunki pracy funkcjonariuszy. Są oni wówczas wolni od niepotrzebnego stresu czy napięcia, jakie jest spowodowane zaludnieniem jednostki powyżej wspomnianego poziomu.

Przeludnienie występuje także wówczas, gdy jednostka nie dysponuje pewną liczbą wolnych miejsc, gdzie można by umieszczać skazanych z celi wytypowanej do odnowienia. Brak ten spowolnia bądź hamuje na pewien okres konieczne bieżące remonty cel zdewastowanych i nienadających się do zamieszkania.

Z przeludnieniem związana jest również likwidacja świetlic (bądź innych pomieszczeń użytkowanych przez skazanych) i zagospodarowanie ich na cele mieszkalne bez względu na to, czy jest ono tymczasowe czy stałe.

¹⁹ Przepis chroni prawo do życia prywatnego i rodzinnego: „1. Każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji. 2. Niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa, z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób”.

Przeludnienie pociąga za sobą pewne skutki. W świetle cytowanego wyroku TK najbardziej oczywistym była – i jest – jego likwidacja. Ta zaś wymagała (i nadal wymaga) od władz polskich podjęcia konkretnych decyzji i działań. O ile władze więzienne różnych szczebli wykonywały mniej lub bardziej udane i niepowodujące dalszych szkód działania, o tyle trudno się ich dopatrzeć u innych władz, zwłaszcza sądowych, które poprzez orzekanie bezwzględnych kar pozbawienia wolności wpływają na zapewnienie więzień. To jednak wiąże się z prowadzoną przez Ministerstwo Sprawiedliwości polityką wspierającą tę praktykę i z niekorzystaniem z alternatywnych kar i środków karnych. Niemniej – jak sygnalizowaliśmy w raporcie z poprzedniego monitoringu (z lat 2009–2010) na temat postępowania ze skazanymi przy przyjęciu w celu odbycia kary pozbawienia wolności²⁰ – także władze wykonawcze (na przykład kuratorzy) oraz samorządowe wykazują się małą aktywnością, aby zapewnić skuteczne stosowanie środków probacji.

Choć nie było to bezpośrednim przedmiotem naszych badań, warto zasignalizować to, co obserwowaliśmy podczas prowadzonych od kilku lat monitoringów polskich jednostek penitencjarnych. Chodzi o zróżnicowaną populację skazanych, budzącą wątpliwości, kogo należy, a kogo nie należy karać najsurowszą karą, jaką jest pozbawienie wolności. W państwie praworządym, które ogranicza swoją represję, kara ta powinna być stosowana adekwatnie i z umiarem. W związku z tym w zakładach karnych powinni przebywać ci, którzy dopuścili się poważnego zamachu na najwyżej cenione przez nas dobra i jednocześnie z różnych, ustalonych w trakcie postępowania sądowego, względów stanowią zagrożenie dla tych dóbr. Uzasadnieniem wymierzenia im bezwzględnej kary uwięzienia jest z jednej strony „odpłata”, z drugiej zaś danie im szansy zrehabilitowania się w fizycznej izolacji od społeczeństwa, przy asyście jego przedstawicieli oraz funkcjonariuszy państwowych.

Tymczasem z różnych powodów²¹ w zakładach karnych przebywają przestępcy „mniejszego kalibru”, a na dodatek alkoholicy, nierzadko schorowani, niechętni do aktywności zawodowej i społecznej, bez perspektyw na poprawę sytuacji bytowej. Ta pobieżna charakterystyka świadczy o tym, że w pierwszej kolejności powinni oni być klientami innych instytucji społecznych czy państwowych, a nie zakładów karnych, które są elementem represji państwa wobec nieodpowiedzialnych obywateli. Także i oni powinni ponieść karę, ale jej wykonanie – nawet w klasycznej teorii odwetu – powinno być racjonalne i przy-

²⁰ *Postępowanie ze skazanymi przy przyjęciu w celu odbycia kary pozbawienia wolności. Raport z monitoringu.* Zob.: s.

²¹ Można wymienić między innymi: błędne decyzje ustawodawcy, brak bądź słabość pewnych rozwiązań systemowych, na przykład reakcja na przestępstwa wynikające z alkoholizmu, a także zaniedbanie społeczne, zawodowe, mało skuteczne działania kuratorów przy wykonywaniu środków alternatywnych.

nieść skutek prewencyjny. W przeciwnym razie, w opinii Stowarzyszenia, trudno jest uzasadnić pozbawianie ich wolności. Nie jest to w interesie publicznym ani społecznym.

O tej części populacji takie samo zdanie mieli więźninicy, zarówno ci zarządzający wizytowanymi przez nas jednostkami, jak i wykonujący pracę penitencjarną czy ochronną²². Potrzebę weryfikacji postępowania z tymi skazanymi na etapie osądzania, a następnie wykonania orzeczenia sądu odzwierciedlają dobre skądinąd praktyki współpracy więziennictwa z instytucjami publicznymi²³ i społecznymi oraz realizowane w zakładach karnych programy resocjalizacyjne, readaptacyjne i terapie.

Dowodem na fikcję wykonywania kary w stosunku do tych osób (ogólnie mówiąc, niestanowiących poważnego zagrożenia i niewymagających nieuchronnej reakcji) – choć ewentualna poprawa skazanego mogłaby świadczyć o odstrasżającym skutku wymierzenia kary bezwzględnej²⁴ – jest to, że na wykonanie oczekuje 34 000 wyroków.

Kolejnym negatywnym skutkiem przeludnienia są transporty skazanych do jednostek położonych kilkaset kilometrów od miejsca ich zamieszkania, co skutkuje ingerencją w ich prawo do życia rodzinnego. Podczas monitoringu spotkaliśmy się ze skargami skazanych na ograniczenie ich kontaktu z najbliższymi, który po przewiezieniu tych pierwszych sprowadzał się do rozmów telefonicznych, gdyż odległość od miejsca zamieszkania do zakładu karnego, za której przejechanie rodzina musiałaby zapłacić, była zbyt duża. Nawet jeśli statystycznie skargi te stanowiły nieznaczną część, dotyczyły sytuacji sprzecznej z kodeksową zasadą wyrażoną w przepisie art. 100 kkw, która w każdym indywidualnym przypadku mogła zagrażać prawu do życia rodzinnego.

Mimo ograniczonych możliwości rozmieszczania skazanych wewnątrz jednostki podczas monitoringu obserwowaliśmy, że w razie takiej konieczności zdarzały się przypadki dość częstej zmiany cel przez skazanych na polecenie administracji. Częste zmiany cel, a nierzadko też oddziałów, powodowały, że skazani nie mogli „zadomowić się” w celi ani nawiązać odpowiedniego kontaktu

²² Na przykład dyrektor ZK w Kaliszu powiedział, że połowę populacji skazanych w Zakładzie stanowią „kolaże” i sprawcy lżejszych przestępstw. „Należałoby rozważyć wobec nich zastosowanie innych, niezwiązanych z umieszczeniem w warunkach izolacji penitencjarnej, form oddziaływań, albowiem kolejne popełnianie przez nich przestępstw powoduje umieszczenie ich w warunkach zakładów dla recydywistów”. Likwidacji przeludnienia w jednostce sprzyjała dobra współpraca z sądem penitencjarnym i warunkowe zwolnienia.

²³ Chodzi o „przejmowanie” skazanych z problemami, których nie są oni w stanie rozwiązać samodzielnie lub tych, którzy przynajmniej w początkowym okresie po zwolnieniu potrzebują opieki i kontroli świadczonych przez ośrodki terapeutyczne dla narkomanów, domy opieki społecznej, domy przejściowe, tzw. domy w pół drogi, prowadzone przez organizacje pozarządowe.

²⁴ Ustawodawca stworzył możliwość zawieszenia wykonania kary lub jej odroczenia.

z wychowawcą, gdyż ten się zmieniał. Można wobec tego wnioskować, że częste zmiany skazanych w oddziale utrudniały pracę penitencjarną.

W jednym przypadku likwidacja przeludnienia spowodowała zmianę przeznaczenia jednostki – „przypięcia” jej kolejnej kategorii skazanych. Ze względu na zasadę indywidualizacji kary pozbawienia wolności taka zmiana postawiła nowe wymagania. W praktyce jednostka (AŚ w Kamieniu Pomorskim) nie dostosowała swoich warunków do tej zmiany, nie zapewniając pierwszy raz karany na karę długoterminową odpowiedniej oferty zajęć i pracy. W dwóch przypadkach likwidacja przeludnienia oznaczała zagospodarowanie cel w budynkach aresztowych położonych na terenie zakładów karnych. Skazani dzielili ograniczenia razem z aresztowanymi. Szczególnie dolegliwe było ograniczenie dostępu do światła dziennego (z powodu blend na oknach) oraz ograniczenie możliwości korzystania z dużych pól spacerowych lub boisk.

Konkludując, należy się zgodzić z opinią Zbigniewa Lasocika (wyrażoną na konferencji w Biurze RPO w dniu 27 października 2010 r. w związku z omówieniem Raportu z działalności w Polsce Krajowego Mechanizmu Prewencji w roku 2009), że przy stanie faktycznym przedstawionym w cytowanym wyżej wyroku TK, należy mówić, iż w polskich więzieniach jest przeludnienie, i podjąć działania zmierzające do jego likwidacji, a więc do zagwarantowania godnych warunków pracy funkcjonariuszy i przyzwoitego postępowania ze skazanymi. Także Dyrektor Generalny Służby Więziennej na spotkaniu ombudsmanów Gruzji i Armenii w Biurze RPO 27 listopada 2010 r. zadeklarował, że będzie dążył do zapewnienia standardu Rady Europy 4 m² powierzchni mieszkalnej dla skazanego, a to przy obecnym stanie więziennictwa (157 jednostek) oznacza miejsca dla 54 000 pozbawionych wolności. Stowarzyszenie stoi na takim samym stanowisku – rozbudowywanie więziennictwa nikomu nie służy, wzmacnia natomiast represyjność państwa i aparat jego kontroli, tym samym zwiększając koszty jego funkcjonowania.

3. Warunki bytowe w najstarszych polskich jednostkach penitencjarnych

Monitoring potwierdził, że ze względu na wiek i stan techniczny wizytowane przez nas jednostki borykają się z podobnymi problemami, choć ich dyrektorzy nadają różne priorytety podejmowanym przez siebie działaniom naprawczym. Już po pierwszych 3 wizytacjach okazało się, że prócz bieżących remontów, jakich wymagają najstarsze jednostki, potrzebują one również prac inwestycyjnych w celu stworzenia warunków zapewniających realizację podstawowych ludzkich potrzeb. Inaczej mówiąc, chodzi o zapewnienie pewnego minimum sformułowanego w regułach postępowania z więźniami, które odzwierciedlają oczekiwania społeczne i których spełnienie stanowi wizytówkę państwa.

Z naszych ustaleń wynikało, że prawie wszystkie jednostki (prócz ZK w Rawiczu, AŚ w Kamieniu Pomorskim i ZK w Siedlcach) mają plany inwestycyjne; wszystkie w jakiejś mierze wymagają kapitalnego remontu i modernizacji. Przez „bieżące prace remontowe” należy rozumieć te wykonywane przez jednostkę własnymi siłami i środkami (to jest przez skazanych najczęściej w ramach kursów zawodowych organizowanych przez zakład karny). We wszystkich (prócz AŚ w Kamieniu Pomorskim²⁵) jednostkach dyrektorzy wykorzystywali tę możliwość. Widać było, że podejmują dodatkowe starania i przejawiają w tym zakresie inicjatywę, aby w ten sposób pozyskać jak najwięcej środków finansowych z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki [dalej: POKL] i Funduszu Pomocy Postpenitencjarnej [dalej: FPP]²⁶. Bieżące prace remontowe znacznie poprawiały warunki bytowe odbywanej kary, choć były niewystarczające i w niektórych jednostkach nie zapewniały godnych warunków odbywanej kary.

Warto też zauważyć, że mimo upływu lat i sygnalizowania przez RPO potrzeby lub konieczności wykonywania prac inwestycyjnych (remontów kapitalnych) przez wiele lat nie zostały one przeprowadzone²⁷. Na przykład podczas wizytacji ZK w Nowogardzie w 1997 r. Rzecznik zalecił jak najszybszą poprawę warunków bytowych w najstarszym pawilonie C i częściowo w D²⁸. Jak wskazuje dalsza część raportu, warunki nie uległy zmianie po 13 latach. W ZK w Kaliszu podczas wizytacji w 2008 r. RPO zalecił modernizację cel mieszkalnych z początkiem 2009 r. według planu stworzonego jeszcze w 2004 r. (chodziło między innymi o założenie systemu wentylacji, powiększenie okien, zabudowanie kąpoków sanitarnych, zapewnienie dostępu do ciepłej wody poprzez założenie odpowiedniej instalacji)²⁹. Półtora roku po wydaniu zalecenia stan cel (z wyjątkiem 6 z nich) pozostał niezmienny. Po wizytacji ZK w Siedlcach w 2008 r. Rzecznik stwierdził, że ze względu na zaawansowany wiek budynków penitencjarnych konieczne jest przeprowadzenie remontu generalnego pokryć dachowych, co wyeliminuje wilgoć³⁰. W pierwszej kolejności należy wyremontować pawilon B, w którym warunki socjalno-bytowe były najgorsze. Jakkolwiek pozytywnie należy ocenić nowe inwestycje przeprowadzone w Zakładzie (budowa i remont pawilonu C i D) w ciągu minionych 2 lat, jednak prace inwestycyjne w pawilonie B, które ze względu na poniżające dla ludzi warunki bytowe pawilo-

²⁵ Jednostka była remontowana przez skazanych z Oddziału Zewnętrznego w Buniewicach.

²⁶ W dniu 8 stycznia 2010 r. Fundusz ten zmienił nazwę na Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Penitencjarnej.

²⁷ Modernizację i poprawę warunków bytowych od ostatniej wizytacji RPO przeszły AŚ w Kamieniu Pomorskim i ZK w Nowym Wiśniczu oraz w części ZK w Koronowie.

²⁸ RPO/242065/97/VII/6.

²⁹ RPO-597958-VII-706/08/JM/KMP.

³⁰ RPO-580584-VII-713/08/PK.

lonu były priorytetowe, nie zostały podjęte do momentu naszego monitoringu. Nie było też realnego planu, kiedy nastąpi ich poprawa.

Mniej czasu, bo półtora roku od wizytacji Rzecznika (wykonującego funkcje Krajowego Mechanizmu Prewencji), na wprowadzenie powizytacyjnych zaleceń w życie miał dyrektor ZK w Barczewie. Dotyczyły one poprawy warunków bytowych w celach w pawilonie penitencjarnym zwłaszcza w części centralnej, między innymi odnowienia małoosobowych cel i zabudowania kąpoków sanitarnych. Jak czytamy w *Informacji RPO*, „ściany cel były brudne, zniszczone, z wieloma ubytkami, okna były nieszczelne, zaś sprzęt kwaterunkowy wyeksploatowany. Kąpoki były niezabudowane, osłonięte zasłoną. Stan techniczny kąpoków nie zapewniał intymności i prywatności podczas korzystania z nich”³¹. W momencie naszej wizytacji w większości oglądanych przez nas cel małoosobowych stan pozostał niezmienny. Ponadto w celach pawilonu penitencjarnego nie było ciepłej wody, co także było przedmiotem krytyki KMP. Jednak dyrektor znalazł rozwiązanie, które jest przykładem dobrej praktyki. W każdym oddziale pawilonu znajdował się kąpok gospodarczy i, według większości skazanych, był nieograniczony dostęp do ciepłej wody w ciągu dnia. Krytycznie oceniony przez KMP brak systemu wentylacji i nieszczelne okna w celach obserwowaliśmy także podczas naszego monitoringu. Niepokój budzi stwierdzenie przez KMP konieczność dostosowania szpitala na terenie Zakładu do standardów określonych rozporządzeniem Ministra Zdrowia z 10 listopada 2006 r. w sprawie wymagań, jakim powinny odpowiadać pod względem fachowym i sanitarnym pomieszczenia i urządzenia zakładu opieki zdrowotnej. Wykonujący funkcje KMP Rzecznik określił termin ich przystosowania do 31 grudnia 2012 r. Z wypowiedzi dyrektora Zakładu, udzielonej nam podczas wizytacji, wynika, że budynek szpitala wymagał kapitalnego remontu ze względu na zagrożenie zdrowia i życia, jakie stwarzał (bądź mógł stwarzać) dla przebywających w nim pacjentów (chodziło o starą technologię budownictwa, w szczególności sklepień, które chłoneły wilgoć i groziły zawaleniem). Z powodu braku środków finansowych nie można było stworzyć harmonogramu prac inwestycyjnych z tym związanych.

Odnosnie do warunków w ZK w Rawiczu obserwowanych w 2002 r. Rzecznik zawarł ogólną informację o niezabudowanych kąpokach sanitarnych, ich wyeksploatowanym wyposażeniu i potrzebie pomalowania ścian cel³². Zalecił systematyczne bieżące remonty cel, wymianę i zabudowę kąpoków sanitarnych. Nasze ustalenia wskazywały, że po 8 latach nastąpiła poprawa warunków bytowych, jednak stan utrzymania niektórych cel i kąpoków pozostawiał wiele do życzenia. W ZK w Koronowie wizytacja RPO miała miejsce w 1994 r. Od tamtego momentu w jednostce nastąpiły pozytywne zmiany: pomieszczenia gospodar-

³¹ RPO-607220-VII-7002/7020/09/MM.

³² RPO-407086-VII-6.6/02.

cze wymagające remontu zostały odnowione (kuchnia) bądź wycofane z użycia (pralnia), warunki bytowe cel ocenione przez Rzecznika jako „trudne” poprawiły się (mimo że w celach małoosobowych kąpki nie zapewniały skazanym prywatności – były niezabudowane, osłonięte zastonką)³³.

Remonty bieżące są zatem konieczne i przeprowadzanie ich, mimo do-
rażnego efektu, należy ocenić pozytywnie. **Zapewniają one zdrowe warunki odbywanej kary, poprawiają warunki bytowe pomieszczeń mieszkalnych i użytkowanych przez więźniów, podnoszą ich estetykę, co ma znaczenie dla utrzymania w jednostce pozytywnych nastrojów skazanych i dobrej atmosfery.** Jednak wiekowe więzienia technologicznie nie spełniają wymaganych standardów i wymagają prac inwestycyjnych, związanych między innymi z ociepleniem pawilonów mieszkalnych oraz wymianą instancji grzewczej, kanalizacyjnej, sanitarnej, wentylacyjnej. Wymagają wobec tego większych nakładów finansowych, które pokryłyby nie tylko koszty związane z ich bieżącym funkcjonowaniem (w kwocie, której nie pokryły środki uzyskane w ramach POKL i FPP), lecz także z koniecznością ich modernizacji³⁴.

3.1. Ogólne spostrzeżenia dotyczące warunków bytowych w najstarszych jednostkach penitencjarnych

Wiek jednostek generował problemy, które nierozwiązane pogarszały warunki odbywania kary, w niektórych przypadkach czyniąc je nieludzkimi lub poniżającymi. Wśród podstawowych problemów należy wymienić:

- starą technologię budownictwa;
- podatność murów na wilgoć i zagrzybienie;
- konstrukcję budynków i pomieszczeń nieadekwatną do współczesnych norm i standardów (każda próba jej zmiany wymaga zgody konserwatora zabytków);
- brak podstawowych instalacji – doprowadzających ciepłą wodę i zapewniających wentylację.

Katalog problemów wskazuje, że bieżące remonty i odnawianie cel mieszkalnych i pomieszczeń użytkowych nie zapewnią właściwych warunków bytowych.

Modernizację przechodziły wszystkie jednostki, choć w różnym zakresie. W AŚ w Kamieniu Pomorskim pomieszczenia gospodarcze (kuchnia, pralnia, łaźnia) były odnowione. W trakcie monitoringu obserwowaliśmy tam założoną

³³ RPO/168433/94/VII/13.

³⁴ Z informacji otrzymanych od administracji wizytowanych jednostek i właściwych OISW wynika, że zabrakło funduszy na poprawę warunków najstarszych pawilonów w ZK w Barczewie, Kaliszu, Koronowie (częściowo starczyło na naprawę instalacji kanalizacyjnej), Nowogardzie, Nowym Wiśniczu i Siedlcach.

ostatnio nowoczesną instalację elektryczną umożliwiającą zdalne otwieranie drzwi cel mieszkalnych przez centrum dowodzenia.

W ZK w Nowogardzie inwestycja dotyczyła wybudowania nowego pawilonu (F), prezentującego nowoczesny standard. Administracja przeprowadziła też naprawy urządzeń technologicznych kotłowni i była w trakcie modernizowania hydroforni. Dyrektor zgłaszał do władz nadrzędnych potrzebę remontu i adaptacji pomieszczeń dla Zakładu Opieki Zdrowotnej, które zaplanowano na 2011 r. Dyrektor zgłaszał także potrzebę przeprowadzenia kapitalnego remontu pawilonu C, ze względu na złe warunki bytowe. Termin tego remontu nie został określony³⁵. Według naszych ustaleń warunki mieszkalne w większości obserwowanych przez nas cel w tym pawilonie wymagają poprawy w pierwszej kolejności (opisane są w dalszej części raportu). Stwarzają bowiem ryzyko poniżającego traktowania, także ze względu na ryzyko pogorszenia zdrowia przebywających tam skazanych (zagrzybienie, chłód w celach w porze zimowej). W cytowanej odpowiedzi udzielonej Stowarzyszeniu dyrektor stwierdził, że „remont kapitalny generalnie ma dotyczyć całego budynku, który ma przywrócić funkcjonalność obiektu”. Jest to sprawa priorytetowa. Dla podkreślenia powagi tego stanu rzeczy należy jeszcze raz sięgnąć po *Informację RPO* z wizytacji w jednostce w 1997 r.: „Powodem wizytacji były skargi skazanych do RPO na niewłaściwe warunki bytowe (wyięzione cele, nieszczelne okna, zagrzybienie)³⁶”. Biorąc pod uwagę ustalenia RPO i nasze dotyczące pawilonu C, a także D w niewyremontowanej części, można wnioskować że przez 13 lat od wydania zaleceń przez Rzecznika nic się nie zmieniło w warunkach bytowych³⁷. Można także przypuszczać, że środki finansowe, które mogłyby być na to przeznaczone, zostały wydane na budowę nowego pawilonu w celu zwiększenia pojemności jednostki w ramach pozyskiwania nowych miejsc pozbawienia wolności i likwidacji przeludnienia³⁸.

W ZK w Siedlcach potrzeby remontów i renowacji jednostki zgłaszane do władz nadrzędnych w latach 2008–2009 i pierwszym półroczu 2010 r. dotyczyły przede wszystkim kapitalnego remontu budynku mieszkalnego penitencjarnego (pawilonu B), a także remontu budynku kuchni oraz sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Zgłaszane potrzeby dyrektor uzasadniał złym stanem budynków i infrastruktury technicznej oraz ich awaryjnością i wysokimi kosztami eksploatacji. Mimo powagi zgłaszanych potrzeb, bezpośrednio wpływających na warunki bytowe, w jakich przebywali skazani, Zakład otrzymał środki finansowe na „szczątkowe elementy remontowe”, tj. na „wykonanie instalacji

³⁵ Odpowiedzi ZK w Nowogardzie z 23 i 26 lipca 2010 r.

³⁶ RPO/242065/97/VII/6.

³⁷ Prócz wymiany okien w niektórych celach pawilonu D i odnowienia cel na 1 kondygnacji.

³⁸ Dzięki budowie nowych pawilonów pojemność Zakładu (łącznie z OZ w Płotach) zwiększyła się z 724 do 1147 miejsc (423 nowe miejsca, w tym 258 w pawilonie F).

elektrycznej dwóch oddziałów penitencjarnych i wymianę wszystkich okien w pawilonie B³⁹. Z naszych ustaleń wynikało, że warunki bytowe w pawilonie B właściwie we wszystkich obserwowanych przez nas celach i pomieszczeniach użytkowych stanowią ryzyko nieludzkiego i poniżającego traktowania. Z rozmowy naszego Zespołu z dyrektorem wynikało, iż pawilon ten wymagał „natychmiastowych nakładów i kompleksowego remontu”. Należało przede wszystkim osuszyć budynek, a następnie przystąpić do remontu wnętrza, w tym cel mieszkalnych, które w opinii dyrektora (podzielanej przez Stowarzyszenie) nie zapewniały minimalnych standardów⁴⁰.

W przeciwieństwie do dyrektorów pozostałych jednostek, które także borykały się z wilgocią i w związku z tym wymagały osuszenia wiekowych budynków, dyrektor ZK Siedlce stał na stanowisku, że bez wcześniejszych prac inwestycyjnych (osuszenia pawilonu B) odnawianie cel jest doraźne, dlatego przeprowadzenie i postęp prac remontowych będą zależeć od otrzymanych lub pozyskanych skądś środków finansowych. Poprawę warunków bytowych tego pawilonu dyrektor rozkładał jednak na 2–3 lata. Uzasadnienie to jest racjonalne. W swoich wyrokach ETPCz orzekał jednak, że krótsze okresy przetrzymywania więźniów w warunkach, które nie zapewniają realizacji podstawowych potrzeb i nie licują w związku z tym z godnością człowieka, stanowią naruszenie wolności od nieludzkiego i poniżającego traktowania. Dlatego też cele mieszkalne Zakładu powinny być systematycznie odnawiane, do czasu uzyskania środków finansowych na prace inwestycyjne. W celu uniknięcia naruszenia art. 3 EKPCz niezbędne jest zaś przyznanie przez władze zwierzchnie dodatkowych środków finansowych na osuszenie pawilonu i jego gruntowne odnowienie⁴¹, w przeciwnym razie należy zamknąć pawilon B.

Warto przypomnieć, że po wizytacji jednostki w 2008 r. Rzecznik konkludował, że „ze względu na zaawansowany wiek budynków penitencjarnych koniecznym jest przeprowadzenie remontu generalnego pokryć dachowych, co wyeliminuje wilgoć. W pierwszej kolejności należy osuszyć pawilon B, w którym warunki socjalno-bytowe są najgorsze”. Także ZK w Siedlcach pozyskiwał nowe miejsca poprzez zmianę przeznaczenia i adaptację pomieszczeń niemieszkalnych. Wizytowaliśmy 3 odnowione, o dobrym standardzie, pawilony. Można przypuszczać, że ich wyremontowanie – co oczywiście należy ocenić pozytywnie – pochłonęło większą część środków finansowych. Niezrozumiały jest jednak fakt, że odbyło się to kosztem kapitalnego remontu pawilonu B.

³⁹ Odpowiedź dyrektora na pismo Stowarzyszenia [brak daty].

⁴⁰ Jak zostanie opisane w dalszej części raportu, kąciki sanitarne nie były zabudowane, nie było instalacji ciepłej wody ani instalacji wentylacyjnej.

⁴¹ Wymagane środki znalazły się na przykład na kompleksowy remont ZK w Płocku, który jest zbliżony wiekiem (1. połowa XIX w.) i stopniem zniszczenia do ZK w Siedlcach.

Jednostka w Nowym Wiśniczu przeszła gruntowną modernizację w latach 1989–1991 po skierowanym przez RPO do Ministra Sprawiedliwości wniosku o likwidację Zakładu⁴². Z *Informacji RPO* z wizytacji Zakładu w 2005 r. wynika, że ze względu na utrzymującą się wilgoć murów budynku penitencjarnego modernizacja nie usunęła wszystkich problemów, co obserwowaliśmy także podczas naszego monitoringu⁴³. Nasze ustalenia wskazywały, że zdecydowana większość zaleceń Rzecznika została zrealizowana. Na terenie Zakładu znajdował się też wyremontowany w 2005 r. budynek z nowoczesnym ambulatoriom i celami mieszkalnymi o bardzo dobrym standardzie⁴⁴. Niemniej z odpowiedzi dyrektora z 27 grudnia 2010 r. wynika, że „od kilku lat zgłoszone są potrzeby [takich inwestycji, jak]: modernizacja systemu centralnego ogrzewania Zakładu, kapitalny remont dachu nad skrzydłem oddziału I, remont budynku socjalnego i dachów garaży i budynków gospodarczych”. Plany remontów związane były z bieżącym utrzymaniem budynków jednostki oraz rozwojem szkoły⁴⁵.

W ZK w Koronowie, w trakcie realizacji inwestycji w latach 2005–2010, w 2005 r. został oddany do użytku pawilon C (2 oddziały mieszkalne o łącznej pojemności 100 miejsc). Pawilon powstał po zaadoptowaniu budynku stolarni i lakierni. W tym samym roku administracja Zakładu oddała do użytku salę sportową, przeznaczoną na zajęcia dla skazanych. W 2007 r. został wybudowany pawilon D (2 oddziały o pojemności 153 miejsc), przeznaczony dla skazanych zakwalifikowanych do odbywania kary w zakładzie typu półotwartego. Przy tym pawilonie powstała także sala widzeń, stołówka i wartownia, zaś w 2010 r. zaczął funkcjonować nowo wybudowany pawilon mieszkalny E (2 oddziały o pojemności 100 miejsc). W 2003 r. budynek, w którym mieściła się kuchnia, został gruntownie wyremontowany i dostosowany do potrzeb szkoły

⁴² Modernizacja objęła: przebudowę kotłowni, która dostarcza ciepłą wodę do cel, założenie centralnego ogrzewania, zabudowę kącików sanitarnych, założenie w celach parkietów, otynkowanie i odnowienie innych pomieszczeń użytkowych, założenie oświetlenia jarzeniowego.

⁴³ RPO-512047-VII-6.6/05. Rzecznik stwierdził, że zbyt małe okna nie zapewniały dostatecznego dopływu światła dziennego i nie pozwalały na właściwą cyrkulację powietrza. Wskazał na konieczność wymiany stolarki okiennej. Cele wymagały też częstego malowania, zaś łazienka ogólna – remontu. RPO zalecił także budowę kotłowni gazowej i przeniesienie kuchni z pawilonu.

⁴⁴ W oddziale V, w wieloosobowych celach (przeważnie 16- i 18-osobowych, a także 4-, 7- i 8-osobowych) panowały dobre warunki bytowe. Wymienione w 2009 r. duże okna zapewniały odpowiedni dostęp do światła dziennego i wentylację. Cele były dobrze utrzymane i czyste. Kąciki sanitarne zabudowano do 2/3 wysokości celi, ale miały one sufit, aby w celi nie unosił się przykry zapach. Wykafelkowana umywalka znajdowała się na zewnątrz kącika.

⁴⁵ Budżet szkoły nie był wyodrębniony z budżetu jednostki. To dyrektor Zakładu decydował, ile środków przeznaczonych na funkcjonowanie zakładu karnego przekaże na potrzeby szkoły (taka gospodarka finansowa odnosiła się także do jednostek, przy których funkcjonował szpital).

(2 kondygnacja) i kuchni (1 kondygnacja)⁴⁶. Obydwa budynki były nowoczesne i prezentowały bardzo dobry standard. Przedmiotem naszego zainteresowania były jednak przede wszystkim 2 najstarsze budynki: „celkowy” (z 2 połowy XIX w., 5-kondygnacyjny) i „czworobok” (XIV-wieczny klasztor Cystersów, 2-kondygnacyjny, z zaadaptowanym poddaszem). Obydwa budynki ze względu na swój wiek i konstrukcję często generowały problemy (wspominaną wielokrotnie wilgoć i tworzące się zacieki⁴⁷), w związku z tym ściany cel i pomieszczeń użytkowych trzeba było malować co 3–4 miesiące, aby zapobiec ich zagrzybieniu.

Dyrektor Zakładu zgłaszał władzom nadrzędnym potrzebę wykonania remontów w tych budynkach (m.in.: wymianę pokrycia dachowego obydwu budynków, renowacji ich elewacji, wymiany odcinka sieci kanalizacyjnej). Potrzeba uzasadniona była ich uwarunkowaniami technicznymi, okresem eksploatacji, technologią ich wykonania, a co więcej, potrzebą „wylimitowania zagrożeń dla życia i zdrowia osób znajdujących się w pobliżu budynków (ze względu na osuwające się dachówki) i wylimitowania przeciekania wody na konstrukcję dachową oraz stropy”. Celem była poprawa stanu technicznego i estetycznego pawilonów „czworoboku” i „celkowego” oraz poprawa warunków pracy funkcjonariuszy. Niestety, mimo wagi tych potrzeb i zagrożeń, jakie niósł brak ich realizacji, na planowane remonty i renowacje jednostka nie otrzymała środków finansowych.

Warto zauważyć, że – podobnie jak w kilku innych jednostkach – inwestycja w postaci wybudowania nowego pawilonu pochłonęła pewną część środków finansowych, które mogłyby być wykorzystane do poprawy warunków bytowych w starszych pawilonach. Oznacza to, że likwidacja przeludnienia spowodowanego niewłaściwą polityką karną władz państwowych odbyła się kosztem niezbędnych prac remontowych lub inwestycyjnych, które zapewniłyby godne traktowanie osób pozbawionych wolności.

Dyrektor ZK w Barczewie w rozmowie z nami przyznał, że zarówno budynek penitencjarny⁴⁸, jak i budynek szpitala znajdującego się na terenie jednostki wymaga kapitalnego remontu. Jest to jednak nieprzewidywalna przyszłość, wiąże się bowiem z dużymi środkami finansowymi przeznaczonymi na prace inwestycyjne. W miarę możliwości w Zakładzie na bieżąco były więc wykonywane remonty cel i pomieszczeń użytkowanych przez skazanych, choć – zdaniem dyrektora – nie należały one do kwestii priorytetowych. Większość środków finansowych przeznaczano na zakup lekarstw do szpitala i wyżywienie skazanych.

⁴⁶ Podczas swojej ostatniej wizytacji w 1994 r. RPO zalecił kapitalny remont kuchni oraz pralni (*Informacja RPO*, RPO/168433/94/VII/13). Nowa kuchnia prezentowała wysoki standard, zaś pralnia została zlikwidowana.

⁴⁷ Dyrektor powiedział, że woda zaczęła „dotykać” budynki na skutek utworzenia zalewu w Koronowie.

⁴⁸ Jest to najstarszy i największy pawilon na terenie jednostki, z częścią centralną (4 kondygnacja) i poprzeczną (3 kondygnacja z zagospodarowaną piwnicą), ułożonych w kształcie litery T.

Większość wizytowanych przez nas cel, zwłaszcza 2-osobowych, (w części centralnej budynku penitencjarnego) wymagała odnowienia. Pamiętając o doświadczeniach związanych z remontem dwóch cel, dyrektor powiedział że ze względu na technologię budownictwa⁴⁹ bieżący remont pochłania dużo wyższe nakłady środków niż to przewidywał. Prace w tym zakresie były więc ograniczone⁵⁰.

Z naszych ustaleń wynikało, że w miarę możliwości jednostka przechodziła modernizację: zakładanie dachu w budynku penitencjarnym, założenie nowej instalacji elektrycznej w jednym z budynków, kompleksowy remont pomieszczeń k-o i sali multimedialnej, remont budynku pralni (gdzie niegdyś mieściła się piekarnia i tymczasowa kuchnia). W 2005 r. została wybudowana nowa kuchnia, której stan techniczny był dobry⁵¹. Niestety na zgłaszane potrzeby remontów uzasadnionych „poprawą warunków odbywania kary, jak i pełnienia służby przez pracowników” zabrakło funduszy.

W 2008 r. na terenie Zakładu został wybudowany nowoczesny budynek aresztu (z powodu wzrostu liczby aresztowanych)⁵². Można przypuszczać, że podobnie jak w pozostałych jednostkach, inwestycja ta wykluczyła kapitalny remont budynku penitencjarnego i szpitala.

ZK w Kaliszu przechodził modernizację w oparciu o plan inwestycyjny „Kalisz 2004”. W rozmowie z nami dyrektor przedstawił etapy tego planu, zgodnie z którym prace o charakterze remontowym i inwestycyjnym trwały od 2005 r. Jednostka nie była bowiem remontowana od 1991 r. i wymagała przystosowania do nowych standardów. W pierwszym etapie, w 2005 r., został wyremontowany budynek administracji. W drugim etapie zostały wybudowane i oddane do użytku 2 nowe budynki na terenie Zakładu (między innymi znajdująca się w jednym z nich sala widzeń, ambulatorium, pomieszczenia socjalne dla funkcjonariuszy, wartownia i sala odpraw). Na trzeci etap administracja Zakładu pozostawiła remont budynku penitencjarnego. Plan przewidywał inwestycje,

⁴⁹ Chodziło o lekką konstrukcję (tzw. afrykańską) drewnianych sklepień (złożonych z drewnianych belek, maty trzcinowej i narzutki). Próba poprawienia czegoś w tej konstrukcji oznaczała jej całkowitą przybudowę bądź zastąpienie innym materiałem. Właśnie z powodu tej konstrukcji i ryzyka, jakie stwarzała, zdaniem dyrektora, pilnego i kapitalnego remontu wymagał szpital. Nawet pobieżne ustalenia w tym zakresie wzbudzały wątpliwość, czy stan techniczny szpitala nie stanowi zagrożenia dla zdrowia i życia pacjentów.

⁵⁰ Niemniej w budynku penitencjarnym w oddziałach w części poprzecznej 2 cele 16-osobowe (nr 43 i 44) zostały wyremontowane, zaś zabudowany w całości kącik sanitarny został podzielony – składał się z wyodrębnionej ubikacji i umywalki, tak że jednocześnie z kącika mogło korzystać dwóch skazanych. Ponadto widzieliśmy kilka innych odnowionych cel, które zapewniały przyzwoite warunki bytowe.

⁵¹ Zob. *Informacja RPO z wizytacji w ZK w Barczewie w dniach 26-28 stycznia 2009 r.* (RPO-607220-VII-7002/7020/09/MM).

⁵² W trakcie monitoringu od jakiegoś czasu na 2 kondygnacji aresztu przebywali skazani.

takie jak: ocieplenie budynku, wymiana instalacji grzewczej, kanalizacyjnej, sanitarnej oraz bieżące prace remontowe poprawiające warunki życia skazanych, które – tak samo jak w ZK w Barczewie, Koronowie, Nowogardzie, Rawiczu – były wykonywane w ramach kursów POKL i FPP. Stowarzyszenie nie kwestionuje tego, że poprawa warunków pracy funkcjonariuszy SW jest ważna, jednak – w związku z obserwowanymi przez nas warunkami życia skazanych – w planach remontów i modernizacji najstarszych jednostek priorytetem powinna być poprawa tych właśnie warunków, w szczególności cel mieszkalnych, w których skazani spędzają nieporównywalnie więcej czasu niż personel w pomieszczeniach pracowniczych.

Podobnie jak w Zakładach w Barczewie i Nowym Wiśniczu problemem w przeprowadzaniu remontów bieżących była konstrukcja stropów i ścian (słoma, deski, papa), która przepuszczała i gromadziła wodę. Skutkiem tego było zawilgocenie i zagrzybienie cel, zwłaszcza w kącika sanitarnym. Administracja Zakładu w Kaliszu nie dysponowała planami budynku, w związku z czym nie wiadomo było, które ściany były z kamienia, a które ze słomy i desek.

Z naszych ustaleń wynikało, że najpilniejszą potrzebą remontową jednostki jest kapitalny remont budynku penitencjarnego, gdyż – podobnie jak w przypadku innych jednostek – „XIX-wieczne technologie budowlane i rozwiązania techniczne tam funkcjonujące stanowią największe problemy w [jej] użytkowaniu i są podnoszone w każdym pozwie kierowanym przez osadzonych przeciwko Zakładowi Karnemu w Kaliszu”⁵³. Remontu wymagały cele mieszkalne, należało powiększyć okna i wymienić kąciki sanitarne. Modernizacji potrzebowały też kotłownia oraz łaźnia. Ze względu na znaczny koszt inwestycji (ok. 8,6 mln zł) oraz wdrażanie programu pozyskania 17 000 nowych miejsc zakwaterowania w jednostkach więziennictwa w latach 2006-2009 prace renowacyjne w ZK w Kaliszu zostały czasowo wstrzymane. W momencie monitoringu obserwowaliśmy, że były jednak wykonywane priorytetowe prace (remont baszty północno-zachodniej oraz części dachów). Dyrektor poinformował nas, że kolejne zadania inwestycyjne w latach 2011-2013 dotyczą remontu kotłowni, założenia instalacji centralnego ogrzewania, a w dalszej kolejności modernizacji pawilonu penitencjarnego i dostosowanie cel do współczesnych standardów (zapewnienie odpowiedniej przestrzeni życiowej, zabudowa kącika sanitarnego, zapewnienie dostępu do światła naturalnego i ciepłej wody).

Podczas wizytacji ZK w Kaliszu w 2008 r. RPO ustalił, że początek kapitalnego remontu pawilonu penitencjarnego przypadnie na rok 2009. Niestety likwidacja przeludnienia zahamowała, a przynajmniej znacznie opóźniła realizację inwestycji. Pozytywnie należy ocenić odnawianie cel na bieżąco, a przede wszystkim remont 6 cel według planu „Kalisz 2004”. Należy jednak stwierdzić, że bez

⁵³ Odpowiedź dyrektora z 6 listopada 2010 r.

odpowiednich środków finansowych, niezbędnych do realizacji najważniejszego etapu modernizacji ZK w Kaliszu, jakim jest kapitalny remont cel mieszkalnych, założenie instalacji sanitarnej i grzewczej, nie można twierdzić, że Zakład zapewnia godziwe warunki uwięzienia.

W Zakładzie w Rawiczu w 2008 r. został przeprowadzony gruntowny remont pawilonu C (tzw. czerwonego pawilonu, w którym mieścił się oddział terapeutyczny), a mianowicie wymieniono hydraulikę i przeprowadzono remont łaźni (która w momencie monitoringu prezentowała wysoki standard); udało się także odnowić większość cel. W trakcie naszej wizytacji, w jednostce trwały prace remontowe w pawilonie A, przystosowujące go do mającego tam powstać oddziału penitencjarnego. Odnawiane były również pomieszczenia do zajęć k-o. W budynku szkoły (między pawilonami A i B) remontowane były: biblioteka centralna, sala multimedialna i inne pomieszczenia użytkowane przez więźniów. Nie zebraliśmy informacji na temat prac inwestycyjnych – ani tych planowanych i zgłoszonych władzom nadrzędnym, ani tych wykonanych. W jednostce na ogół panowały dobre warunki bytowe, niemniej jednak warunki w niektórych nieodnowionych jeszcze celach pawilonu A i C odbiegały od standardów: kąciki sanitarne były niezabudowane, w celach nie było dostępu do ciepłej wody, ściany były brudne lub zniszczone, drewniana podłoga była także zniszczona. W porównaniu z warunkami obserwowanymi przez RPO podczas wizytacji w 2002 r. w jednostce zaszły jednak pozytywne zmiany sprzyjające realizacji podstawowych praw i wolności więźniów⁵⁴.

Podsumowując zagadnienie modernizacji wizytowanych przez nas jednostek i związanych z nią prac inwestycyjnych i remontowych, należy jeszcze raz podkreślić dysproporcję środków finansowych otrzymywanych przez te jednostki w stosunku do potrzeb uzasadnionych ich stanem technicznym i złymi warunkami bytowymi. Aby zapewnić więźniom przyzwoite warunki życia i jednocześnie pracy SW, najstarsze jednostki penitencjarne wymagają większych nakładów niż jednostki nowsze lub nowoczesne. Zrozumiałe jest, że więzennictwo „idąc z duchem czasu”, dostosowuje zakłady karne do nowoczesnych rozwiązań technicznych, elektronicznych itp. Niemniej jednak obserwowany przez nas stan techniczny poszczególnych pawilonów w monitorowanych jed-

⁵⁴ Na przykład RPO (*Informacja RPO*, RPO-407086-VII-6.6/02) ustalił, że kąciki nie były zabudowane (bez wskazania pawilonu), osłonięte niskimi parawanami, skazani we własnym zakresie starali się podwyższyć parawan, wykorzystując płyty i kartony; wyposażenie toalet było w większości cel bardzo wyeksploatowane, zaś skazani skarżyli się, że kąciki nie zapewniają możliwości nieskrępowanego korzystania z nich. Znaczna liczba cel wymagała ponadto pomalowania ścian, uzupełnienia płytek PCV w podłodze. Rzecznik zalecił, aby zapewnić skazanym właściwe warunki bytowe w celach mieszkalnych poprzez systematyczne bieżące remonty cel, systematyczną wymianę kącików sanitarnych (dążyć do ich zabudowania). Z naszych ustaleń wynika, że większość tych „braków” została uzupełniona.

nostkach w pierwszej kolejności wymaga poprawy. **Przekracza to możliwości dyrektorów tych jednostek, którzy skutecznie podejmują wysiłek, aby konsekwentnie, na różne sposoby, dążyć do tej poprawy. Biorąc pod uwagę, że pozytywna ocena ich działań oraz efektów nie wystarczy, apelujemy do władz nadrzędnych o zapewnienie im odpowiedniego wsparcia w realizacji wspomnianego wyżej celu.**

Warto dodać, że we wszystkich jednostkach – na ile udało nam się to zaobserwować – odnowione zostały budynki administracji i widoczna była rozbudowa pomieszczeń socjalnych dla funkcjonariuszy. Warunki pracy administracji przedstawiały bardzo dobry standard. Przedmiotem naszych ustaleń nie były warunki pracy personelu więziennego pracującego w bezpośrednim kontakcie ze skazanymi (wychowawców i oddziałowych), niemniej jednak w większości jednostek pomieszczenia te były odnowione, zadbane i dobrze utrzymane. Po wprowadzeniu oddziałów penitencjarnych ma to szczególne znaczenie dla przyszłej oceny polskich zakładów karnych, a mówiąc ogólniej, prawidłowości wykonywania kary pozbawienia wolności.

3.2. Ogólny stan utrzymania jednostek penitencjarnych⁵⁵

W niniejszym podrozdziale raportu przedstawiamy charakterystykę ogólnego stanu wizytowanych jednostek, czyli terenu na zewnątrz budynków (z wyjątkiem pól spacerowych i rekreacyjnych, które są opisane osobno) i stan budynków wewnątrz (z wyjątkiem cel). Wybrałam nasze pozytywne spostrzeżenia, które – choć mogą się wydać oczywiste – warte są zasygnalizowania. Podczas wizytacji uwzględnialiśmy estetykę jednostek, jako że są one miejscem życia i pracy konkretnych ludzi, którzy dbają o swoje otoczenie bądź nie przywiązują do niego wagi. Żadna z jednostek nie dała podstaw do krytycznej oceny, wręcz przeciwnie – widoczne było, że więziennictwo zrezygnowało z surowego wizerunku i monotonii.

Na pozytywną ocenę zasługuje przede wszystkim zagospodarowanie terenu na zewnątrz budynków, utrzymanie go w czystości i nadanie mu estetycznego wyglądu. Na przykład w ZK w Nowym Wiśniczu dziedziniec między budynkiem administracji a pawilonami był zadbane, z wydzielonymi pasami zieleni i oczkiem wodnym z rybami. Podobnie było w ZK w Rawiczu – do pawilonów mieszkalnych prowadziła wybrukowana droga, obok której znajdował się pas zieleni, z oczkiem wodnym po jednej stronie, z budynkiem parterowym stolarni ozdobionej rzędem doniczek z kwiatami z drugiej strony. W ZK w Barcze-

⁵⁵ Wiele zakładów karnych składało się z kilku pawilonów i każdy z nich nierzadko prezentował inny standard. Dlatego też opis i ocena będą odnosiły się nie tyle do całości wizytowanych jednostek, ale również do konkretnych pawilonów, cel, pomieszczeń.

wie na terenie jednostki na wzniesieniu stoi jedyny w Polsce kościół pw. św. Dyzmy (według legendy św. Dyzma był dobrym łotrem). Teren wokół kościoła był uporządkowany, zbocza wzniesienia zabezpieczone specjalnymi kostkami; wokół położona była kostka brukowa. Na terenie Zakładu widzieliśmy pojemniki do segregacji śmieci. Dziedziniec w ZK w Koronowie był zadbane i czysty, w połowie wyłożony kostką brukową, zaś na środku dziedzińca znajdował się trawnik i posadzone były drzewka. Ogólnie mówiąc, we wszystkich jednostkach przestrzeń zewnętrzna była czysto utrzymana i zadbane; jeśli pozwalała na to architektura terenu, zieleń i kwiaty zwiększały ich estetykę⁵⁶. Korytarze w pawilonach prezentowały zbliżony standard: były czyste, odmalowane zwykle na pastelowe, jasne kolory, nie nosiły śladów zniszczeń, były ozdobione kwiatami, widać było znaki zaangażowania skazanych w ich ozdabianie (na przykład dekoracje ze styropianu i gazetki ściennie w ZK w Nowogardzie, modele statków i samolotów w pawilonie A w ZK w Rawiczu)⁵⁷. Architektura wewnętrzna pawilonów klasztornego Zakładu w Nowym Wiśniczu i „czworoboku” w Zakładzie w Koronowie (łukowe sklepienia) podnosiły ich estetykę. Lepsze wrażenie sprawiały korytarze oddziałów z dostępem do światła dziennego⁵⁸ (były odnowione, pomalowane na biało-zielono, czysto utrzymane). Skazani ze wszystkich jednostek mieli dostęp do podstawowych informacji umieszczonych na tablicach informacyjnych w korytarzach oraz świetlicach⁵⁹.

W tym miejscu warto choć krótko opisać nowoczesny pawilon F w ZK w Nowogardzie, który jako efekt ostatniej inwestycji prezentował wysoki standard. Można przypuszczać, że stworzone w nim warunki zainspirowały dyrektora do wprowadzenia polityki „otwartych drzwi” cel w zakładzie karnym typu zamkniętego (art. 90 pkt 1 kkw). Jest to przykład dobrej praktyki i może służyć

⁵⁶ Właściwie wszystkie związane z tym prace wykonane były przez skazanych w ramach wspomnianych kursów POKL lub FPP.

⁵⁷ Najstarsze pawilony w ZK w Nowogardzie (C i D) nie były jeszcze wyremontowane i ściany korytarzy nosiły ślady zniszczeń, pomalowane były na ciemne kolory. Były jednak utrzymane w czystości. Także korytarze najstarszego pawilonu B w ZK w Siedlcach prezentowały się nieco gorzej w porównaniu z innymi, co było wynikiem omawianego już problemu utrzymującej się wilgoci. Ściany korytarzy w części niezamalowanej farbą olejną (od połowy ich wysokości do sklepienia) nosiły ślady zacieków i odpadał z nich tynk, niemniej jednak były w miarę dobrze utrzymane, czyste, ozdobione.

⁵⁸ Na przykład w ZK w Nowym Wiśniczu na dolnej kondygnacji pawilonu klasztornego, w korytarzach, w których nie było okien bądź były one zamalowane, było dość ciemno. Ozdobienie ich byłoby mało dostrzegalne, bardziej przydatne było w korytarzach z dostępem do światła dziennego. W innych jednostkach korytarze pawilonów z systemem galeryjkowym, zwłaszcza dolne kondygnacje, były słabo oświetlone, co jednak było naturalnym skutkiem wspomnianego systemu.

⁵⁹ Na tablicach były umieszczone: adresy instytucji, sądów i organizacji, ogłoszenia o kołach, zajęciach, kursach zawodowych lub szkoleniowych, program telewizyjny, harmonogram korzystania ze świetlicy, informacje o widzeniach, terminy spotkań grup wyznaniowych.

za wzór innym jednostkom tego typu. Warto więc w skrócie opisać warunki pawilonu F⁶⁰. Został on oddany do użytku w 2005 r. Jego wewnętrzna architektura odpowiadała nowoczesnemu stylowi galeryjkowemu: na parterze był przestronny korytarz, wzdłuż którego znajdowały się cele, pomieszczenie oddziałowego mieściło się poza oddziałem, oddzielone kratą. Okno tego pomieszczenia (od strony oddziału) pozwalało na kontrolowanie zachowania skazanych swobodnie poruszających się po korytarzach wszystkich kondygnacji (oddziałowy dysponował też monitorami). Na korytarzu na parterze znajdowały się stoły do tenisa i gry w bilard, z których skazani mogli korzystać w okresie, gdy drzwi cel pozostawały otwarte. Na wyższych kondygnacjach skazani swobodnie poruszali się po galeryjkach, zaś wspomniane stoły do gry znajdowały się w przestronnych świetlicach – dostępnych na tej samej zasadzie. Świetlice wyposażone były w tablice informacyjne, stolik, krzesła, biblioteczkę.

Obserwowaliśmy także pomieszczenia gospodarcze, takie jak kuchnia, magazyny żywnościowe, pralnia – w żadnej jednostce nie stwierdziliśmy, aby wymagały one remontu. W większości jednostek nastąpiła poprawa warunków w tych pomieszczeniach dzięki modernizacji⁶¹ lub odnowieniu; niektóre jednostki korzystały z usług podmiotów zewnętrznych⁶².

Pozytywne obserwacje dotyczą remontów pomieszczeń do zajęć k-o, w tym zagospodarowania nowych i nierzadko lepszych pomieszczeń na biblioteki, koła plastyczne, świetlice centralne, sale multimedialne i edukacyjne, w których skazani mogli spędzać czas, angażując się w konstruktywne zajęcia. Przykładowo należy wymienić: remont pomieszczeń k-o w ZK w Rawiczu i w Nowogardzie, zaadoptowanie piętra dawnej hali produkcyjnej na potrzeby siłowni i sali wi-

⁶⁰ Podobny pawilon obserwowaliśmy w AŚ w Kielcach dla kobiet (pawilon F) podczas monitoringu dotyczącego cel przejściowych.

⁶¹ Kuchnia w ZK w Kaliszu została wyremontowana w 1997 r. Dyrektor powiedział, że Sanepid nie ma żadnych uwag co do warunków przygotowania posiłków. Kuchnia była wyposażona w nowoczesne termosy i kotły (zakupione w 2009 r.). W pomieszczeniu było odrębne stanowisko dla przygotowywania diet. W ZK w Koronowie w 2003 r. na miejscu starej kuchni powstała nowa, o nowoczesnym wyglądzie i z takim wyposażeniem. W AŚ w Kamieniu Pomorskim zmodernizowana kuchnia prezentowała wysoki standard – pomieszczenia kuchenne wyłożone były kafelkami, czysto utrzymane, wyposażenie było nowoczesne. W ZK w Siedlcach kuchnia była standardowa, aczkolwiek terakota była pozrywana i zniszczona. Kierownik kuchni, nadzorujący pracę skazanych, powiedział, że pomieszczenie jest odnawiane i odmalowywane średnio co pół roku. Kilka tygodni wcześniej został wyremontowany zmywak; jeden z pracujących skazanych powiedział, że planowany jest remont całej kuchni.

⁶² W ZK w Nowym Wiśniczu pralnia została zlikwidowana. Zakład był obsługiwany przez podmiot zewnętrzny. W ZK w Barczewie stary budynek byłej pralni od jakiegoś czasu służył jako miejsce ćwiczeń grupy interwencyjnej funkcjonariuszy. Budynek nowej pralni został wyremontowany w 2009 r. (niegdyś mieściły się tam piekarnia i tymczasowa kuchnia). Kuchnia została wybudowana w ostatnich latach, w związku czym można przypuszczać, że jej stan był bardzo dobry (zob.: *Informacja RPO*).

dowiskowej w ZK w Siedlcach, przystosowywanie nowych pomieszczeń na potrzeby biblioteki i czytelnicy, zaadoptowanie dawnej sali warsztatów na potrzeby świetlicy centralnej i wybudowanie sali gimnastycznej w ZK w Koronowie, remont większych pomieszczeń w celu przeznaczenia ich na zajęcia k-o w ZK w Kaliszu, remont 3 przestronnych pomieszczeń i oddanie do użytku sali multimedialnej w ZK w Barczewie, a także stworzenie świetlicy dla wszystkich skazanych i aresztowanych w dobudowanej części budynku AŚ w Kamieniu Pomorskim⁶³. W momencie monitoringu prócz tymczasowej likwidacji oddziałowych świetlic w ZK w Koronowie (3 z 9), w ZK w Rawiczu (1 z 8) oraz w ZK w Barczewie (3⁶⁴), świetlice te funkcjonowały w każdej jednostce, w każdym pawilonie⁶⁵.

Zdaniem Stowarzyszenia zapewnienie odpowiednich warunków dla kształcenia i samokształcenia się skazanych, a tym samym dla korzystania z własnej autonomii, jest podstawową gwarancją ludzkiego traktowania skazanych. Dzięki takim warunkom są oni w stanie realizować swoje potrzeby kulturalne, społeczne i osobiste. Im większą zaś skazani będą mieli możliwość korzystania z alternatywnych form spędzania czasu, tym bardziej będą skłonni do poprawy swojej sytuacji i poddania się oddziaływaniom.

Z naszych ustaleń wynika, że tzw. świetlice oddziałowe, obserwowane we wszystkich jednostkach, zazwyczaj umożliwiały dostęp do informacji dotyczących życia w jednostce oraz pomocy postpenitencjarnej, jak również korzystanie z gier, na przykład tenisa stołowego, piłkarzyków i bilardu. W świetlicach tych można też wypożyczać książki i rozmawiać. W większości świetlice były przestronnymi pomieszczeniami, zapewniającymi dostęp do światła dziennego. Były zadbane, dekorowane i użytkowane przez skazanych. Świetlice w oddziałach terapeutycznych miały podobny standard, z tym że zazwyczaj były lepiej wyposażone. Na przykład w ZK w Nowym Wiśniczu w świetlicy znajdował się

⁶³ Według *Informacji RPO z wizytacji jednostki w 2005 r.* (RPO-510829-VII-8/05) poprzednia świetlica była niewielkim pomieszczeniem wyposażonym w stół, taborety i telewizor. Dawała niewielkie możliwości uprawiania sportu, zaś większość skazanych pytanych przez Rzecznika źle oceniła możliwość uczestniczenia w zajęciach k-o. Nowe pomieszczenie pozwalało na organizację wszelkiego rodzaju aktywności skazanych (pełniło rolę świetlicy oddziałowej, miejsca ćwiczeń lub ewentualnych wydarzeń kulturalnych oraz kaplicy) i było odpowiednio w tym zakresie wyposażone.

⁶⁴ Świetlice oddziałowe zostały zastąpione przez świetlicę centralną oraz nowe pomieszczenia do zajęć k-o. Odrębna świetlica znajdowała się w oddziale terapeutycznym.

⁶⁵ W okresie przeludnienia bywało różnie. Na przykład w ZK w Kaliszu przed 6 grudnia 2009 r. przy pojemności 197 miejsc w jednostce przebywało 280 skazanych, zaś w różnych okresach wyłączane były jedna lub 2 świetlice (z 3 istniejących). Do zajęć edukacyjnych i k-o była wykorzystywana kaplica. W ZK w Nowym Wiśniczu w okresie przeludnienia zachowane zostały wszystkie świetlice. W ZK w Rawiczu mimo przeludnienia dyrektor nie zlikwidował żadnej świetlicy – każdy oddział ma własną; prócz tego w każdym z 3 pawilonów funkcjonowały siłownie (w sumie było ich 7).

sprzęt sportowy i multimedialny, dzięki czemu pełniła ona różne funkcje (odbywały się w niej zajęcia sportowe, terapeutyczne i edukacyjne). W ZK w Barczewie w przestronnej i odnowionej sali do terapii odbywały się między innymi posiedzenia sądu penitencjarnego. W pawilonie terapeutycznym w ZK w Rawiczu (3 oddziały) znajdowały się: sala teatralna i terapeutyczna, kącik kulinarny (w remoncie) oraz świetlica.

W poszczególnych jednostkach obserwowaliśmy także inne pomieszczenia, z których mogli korzystać skazani realizujący swoje prawo do samokształcenia, kształcenia, rozwoju twórczości własnej i utrzymania kondycji fizycznej. Wśród nich należy wymienić:

- a) Siłownie (centralne bądź w pawilonach)⁶⁶, wyposażone zwykle w sztangi, hantle, atlasy, rowerki i materace.

Pozytywnie należy ocenić te pomieszczenia, w których znajdował się prysznic (ZK w Nowym Wiśniczu, ZK w Siedlcach). Na taką ocenę zasługuje też umożliwienie skazanym skorzystania z łaźni po zakończonych ćwiczeniach (ZK w Rawiczu). Wysokim standardem wyróżniała się siłownia w ZK w Siedlcach, od 3 lat funkcjonująca w zaadaptowanym pomieszczeniu hali produkcyjnej Przedsiębiorstwa Konfekcji Odzieżowej. Jej utworzenie zainicjował wychowawca ds. sportu, który następnie zadbał, aby ją wyposażyć w profesjonalny i atestowany sprzęt do ćwiczeń (19 stanowisk do ćwiczeń siłowych, materace, rowerki, drabinki, stół do tenisa stołowego). Część sprzętu zakupiła jednostka, część pochodziła od darczyńców. Od początku powstania siłowni wychowawca ds. sportu jest również instruktorem skazanych.

Siłownia centralna w ZK w Koronowie (powstała po likwidacji świetlicy) była dość wyeksploatowana: ściany były zniszczone (obdrapane, ze śladami zabrudzeń i wilgoci), materiał na podłodze przypominający gumoleum był poroździerany, a w niektórych miejscach wyrwany. Także sprzęty do ćwiczeń były mocno zużyte, wyglądały na dość stare lub intensywnie eksploatowane (rozdarta, przetarta skóra w atlasie, skóra na ławeczkach zastąpiona materiałem przypominającym płótno). W siłowni znajdowała się zabudowana ubikacja i umywalka. Ubikacja nosiła ślady trwałych zabrudzeń i zacieków, czuć było tam zapach

⁶⁶ Słowa „siłownia” używam w znaczeniu powszechnym; nazwa adekwatna dla pomieszczeń do ćwiczeń fizycznych skazanych (używana także przez dyrektorów wizytowanych jednostek penitencjarnych), to pomieszczenie (pole) do rekreacji. W większości jednostek były to siłownie centralne. Siłownie oddziałowe obserwowaliśmy w ZK w Rawiczu. Jest to pozytywna praktyka, ponieważ – niezależnie od liczby skazanych w jednostce – zwiększa szanse na to, że każdy skazany (spełniający warunki zdrowotne) skorzysta z siłowni, jednocześnie ogranicza ruch skazanych po terenie jednostki, co może być istotne ze względów ochronnych. W momencie monitoringu ZK w Rawiczu jedna siłownia oddziałowa została tymczasowo zaadoptowana na wieloosobową celę mieszkalną (z powodu transportu skazanych), a w zamian za to 2-osobowa cela została przystosowana do ćwiczeń siłowych.

wilgoci. Przedstawiciel personelu wyjaśnił, że całe pomieszczenie było odnawiane co pół roku, zaś materiał na podłodze i na sprzętach do ćwiczenia był wymieniany, lecz z powodu ciężaru sprzętu szybko się niszczył. Zrozumiałe jest, że ze względu na wspomniane obciążenia materiał na podłodze czy sprzęcie ulega zniszczeniu, jednak takiego problemu nie zaobserwowaliśmy w pozostałych jednostkach. Warto byłoby rozważyć zakupienie do siłowni trwałszego materiału na podłogę lub znalezienie innego rozwiązania, dzięki któremu warunki ćwiczeń poprawią się i podniesie się estetyka pomieszczenia. Warto byłoby także podjąć starania w celu wyposażenia siłowni w nowszy sprzęt sportowy. Jak wynika z wypowiedzi personelu Zakładu, a także z wypowiedzi więźniów, siłownia jest dla skazanych najwyższą formą nagrody i stanowi dobrą motywację do podejmowania przez nich oczekiwanych działań lub zmiany postępowania, co jest istotne dla osiągnięcia celów kary pozbawienia wolności. Jednocześnie zajęcia na siłowni pozwalają na zapewnienie skazanym wskazanego dla zdrowia wysiłku i ruchu;

b) Sale edukacyjne i multimedialne oraz pracownie komputerowe (ZK w Nowogardzie, Barczewie i Rawiczu).

Byliśmy pod wrażeniem wyremontowanych i zaadaptowanych pomieszczeń do k-o w ZK w Barczewie, między innymi sali multimedialnej⁶⁷ oraz nieoddanych jeszcze do użytku 2 pomieszczeń przeznaczonych na pracownię koła plastycznego (rzeźbiarskiego i malarskiego);

c) Pracownie twórczości i pomieszczenia do zajęć k-o dla skazanych stowarzyszonych w kołach zainteresowań.

Na przykład w ZK w Kaliszu podczas monitoringu trwał remont 2 przestronnych pomieszczeń, które mają być przeznaczone na zajęcia k-o i pracownię zespołu k-o (jak było wspomniane, na potrzeby różnych zajęć wykorzystuje się kaplicę). W ZK w Koronowie pracownia twórczości artystycznej (pracownia terapii zajęciowej) znajdowała się na zaadaptowanym poddaszu „czworoboku”. Funkcjonowała od 1994 r. Składała się z 2 przestronnych pomieszczeń przeznaczonych na pracę w drewnie i odlewy z gipsu. Pracownia była ozdobiona pracami więźniów. Każdy z 15 skazanych miał własne stanowisko pracy. Na uwagę zasługuje także sala widowiskowa, pełniąca także rolę kaplicy w ZK w Siedlcach

⁶⁷ W sali znajdowało się 11 stanowisk komputerowych, duży ekran TV i sprzęt do odtwarzania. Sala funkcjonowała od około roku (oddana do użytku w 2009 r.), dzięki programowi POKL. Była wykorzystywana w trakcie kursów przez POKL i FPP oraz przez klub pracy. Poza zorganizowanymi zajęciami skazani nie mogli z niej korzystać. Jeden z zatrudnionych skazanych, z którym rozmawialiśmy, stwierdził, że więźniowie mieli potrzebę korzystania z komputera na przykład w celu przygotowania urzędowego czy procesowego pisma. Obecnie jest to ogólnie przyjętą praktyką, dostępną dla każdego, dlatego należałoby rozważyć – jak to miało miejsce na przykład w ZK w Rawiczu czy w Nowogardzie – zezwolenie skazanym na korzystanie z komputerów w czasie wolnym, poza zorganizowanymi zajęciami.

(wyposażona była w wysuwany ekran i fotele kinowe, podium – scenę muzyczną i oświetlenie sceniczne);

d) Biblioteki i pomieszczenia radiowęzła lub telewizji⁶⁸.

e) Świetlice centralne.

Warto szczególnie wyróżnić świetlicę centralną w ZK w Koronowie. Została ona utworzona w 2003 r. w miejscu dawnych warsztatów pracy nakładczej przedsiębiorstwa „Pol-sportu” (zajmującego się szyciem piłek). Przylegały do niej pomieszczenia radiowęzła i biblioteki. Świetlica była przestronna, odnowiona, ozdobiona pracami skazanych i kwiatami. Białe łukowe sklepienie oraz duże okna nadawały jej estetyczny wygląd. Na jednym jej końcu znajdował się podest (miniscena), na którym ustawione były stoliki z krzesłami, przy których można było porozmawiać lub pograć w gry świetlicowe (kilka takich gier leżało tam podczas naszej wizytacji); pod ścianą na stolikach wyłożona była prasa i magazyny kolorowe.

Podsumowując, należy podkreślić, że wiek jednostek nie był przeszkodą w zorganizowaniu pomieszczeń do zajęć edukacyjnych, kulturalnych, artystycznych czy sportowych. Wręcz przeciwnie, można zauważyć tendencję, że były to miejsca ważne dla życia tych jednostek (zarówno skazanych, jak i personelu oraz dyrektorów). Większość tych pomieszczeń powstała po roku 2000, mimo utrzymującego się przeludnienia, ograniczonych środków finansowych, powagi wypadków nadzwyczajnych, o których informowała prasa, i zmiennej w związku z tym polityki centralnych władz więziennych.

3.3. Pola spacerowe

Ważną dla skazanych formą spędzania czasu poza celą, zwłaszcza w okresie wiosenno-letnim, jest ruch na dworze (na przykład spacer, gry zespołowe). Obserwowane przez nas pola spacerowe i boiska do gry w większości jednostek sprzyjały wykorzystaniu przez skazanych czasu w konstruktywny sposób, umożliwiały również prowadzenie turniejów i rozgrywek. Zgodnie ze standardem CPT „kluczowe znaczenie ma to, aby plac ćwiczeń na zewnątrz budynku był odpowiednio przestronny, a także – w miarę możliwości – dawał schronienie przed niepogodą”⁶⁹. W opinii Stowarzyszenia boiska (także niepełnowymiarowe) oraz odpowiednio duże pola spacerowe powinny stanowić nieodłączny element infrastruktury nowoczesnego zakładu karnego. Jednak ze względu na architekturę lub miejsce położenia (na przykład w mieście) nie każda jednostka nimi dysponowa-

⁶⁸ Warto podkreślić, że w ZK w Siedlcach znajdowała się także czytelnia. W momencie monitoringu biblioteka i czytelnia były przenoszone do nowych pomieszczeń, które – w przeciwieństwie do dawnych – były przestronniejsze i zapewniały dostęp do światła. Pomieszczenie telewizji kablowej znajdowało się w ZK w Rawiczu.

⁶⁹ *Drugie Sprawozdanie Ogólne CPT*, § 48.

ła. Wśród pozytywnych przykładów należy wymienić zakłady karne w Rawiczu, Nowogardzie, Barczewie, Koronowie i Kaliszu – ze względu na dobrze utrzymane i przestrzenne pola spacerowe oraz boiska do gier zespołowych.

W ZK w Nowogardzie znajdowały się 3 boiska do piłki siatkowej, w tym jedno do siatkówki plażowej oraz jedno wybetonowane boisko do koszykówki, zaś na terenie ZK w Rawiczu – 3 pola spacerowe, boisko do siatkówki, boisko do piłki nożnej, pole z kamiennym stołem do tenisa stołowego oraz „ogródek terapeutyczny”, którego utworzenie zainicjował jeden ze skazanych. O ważności zapewnienia skazanym warunków do odpowiedniego ruchu i wysiłku fizycznego na zewnątrz świadczy wygospodarowanie w ograniczonej przestrzeni boisk, choćby niepełnowymiarowych, w Zakładach w Koronowie, Barczewie, a także w Kaliszu. Na przykład w ZK w Koronowie, aby stworzyć skazanym możliwość gier zespołowych, administracja zaadaptowała dziedziniec „czworoboku” (tzw. studnię), instalując siatkę do piłki siatkowej na jednym polu, a na wydzielonym drugim – 2 kosze oraz zapewniając odpowiednie podłoże (równomiernie usypany piasek). Pozytywnego przykładu dostarczył także ZK w Barczewie, w którym znajdowało się niepełnowymiarowe boisko do piłki koszykowej i siatkowej oraz w ZK w Kaliszu, gdzie „wygospodarowanie miejsca pod [niepełnowymiarowe boisko], przy istniejącej architekturze i położeniu jednostki, stanowiło nie lada problem, z którym sobie jednak poradzono, mając na uwadze, że także boisko powinno stanowić nieodłączny element infrastruktury nowoczesnego zakładu karnego”⁷⁰. Na pozytywną uwagę zasługuje także sala gimnastyczna o rozmiarach zbliżonych do boiska do gry w piłkę siatkową na terenie ZK w Koronowie. Sala miała nowoczesny wygląd i była bardzo dobrze utrzymana.

W związku z warunkami rekreacji skazanych na zewnątrz dostrzeżliśmy jednak kilka problemów (nie są one zależne od wieku jednostek i zapewne występują w innych, podobnych do tych, które wizytowaliśmy, a związanych z ich lokalizacją, infrastrukturą czy utrwaloną praktyką postępowania z pewnymi grupami osób pozbawionych wolności). Po pierwsze ze względu na niewielki rozmiar budynku Aresztu w Kamieniu Pomorskim i jego lokalizację (sąsiedował z innymi budynkami miasta) skazane korzystały z przestrzeni (według odpowiedzi dyrektora z 1 lutego 2011 r.: „placu spacerowego”), znajdującej się między murami jednostki i ścianą budynku, dodatkowo osłoniętej ze wszystkich stron siatką (także z góry). Mimo powierzchni 150 m² przestrzeń ta dawała ograniczoną możliwość wysiłku fizycznego na dworze – większą jej część zajmowały ławki, ogródek oraz położone poza wydzielonym dla skazanych faktycznym placem spacerowym „chodniki”, które umożliwiały doprowadzenie skazanych. Zagospodarowanie przestrzeni nie pozwalało na ruch, wymagany przez standardy i potrzebny dla zdrowia (na przykład dynamiczne chodzenie), zaś w sto-

⁷⁰ Odpowiedź dyrektora z 30 grudnia 2010 r. na niniejszy raport.

sunku do skazanych z podgrupą zamkniętą – jako że nie mogły one korzystać z innych form ruchu poza terenem Aresztu – wprowadzało pewną monotonię. Uchylając się od krytyki placu spacerowego tej jednostki⁷¹, Stowarzyszenie chce podkreślić, że dobrą praktyką jest organizowanie przez personel więzienny wyjść, przynajmniej co jakiś czas, na zajęcia sportowe czy rekreacyjne poza teren jednostki także skazanych z podgrupą zamkniętą (na przykład w formie przepustki-nagrody). Wymaga to nawiązania współpracy ze szkołami, klubami sportowymi, które oferowałyby swoje pomieszczenia do ćwiczeń nieodpłatnie i bezinteresownie bądź w zamian za różne usługi świadczone przez więźniów.

Drugim problemem były małe, niekiedy bardzo małe, otoczone murem z 3 lub 4 stron, pola rekreacyjne dla aresztowanych (boksy)⁷². Jako że liczba aresztantów w ostatnich latach w Polsce spadła, w budynkach aresztowych byli umieszczani zwykli skazani. W konsekwencji mogli oni korzystać jedynie z opisanych wyżej pól, co stawiało ich w niekorzystnej sytuacji w porównaniu z pozostałą częścią populacji skazanych, gdyż pola te dawały im ograniczoną możliwość ruchu i nie zapewniały normalnych warunków spacerowych. Skazani przebywający w budynku aresztowym (na przykład w ZK w Barczewie) nie mogli korzystać ani z boisk, ani też z pól spacerowych położonych przy budynku penitencjarnym, tymczasem skazani umieszczeni w budynku aresztowym w ZK w Nowogardzie podczas weekendów mogli korzystać z boisk do gier zespołowych.

Mieliśmy też wątpliwości związane z wyposażeniem pól spacerowych – brakowało na nich zarówno zadaszenia, jak i elementów, które mogłyby urozmaicić godzinną rekreację, a w przypadku pól o ograniczonej powierzchni – umożliwić skazanym odpowiedni wysiłek fizyczny. Na przykład w ZK w Rawiczu na jednym z pól znajdował się kamienny stół do tenisa stołowego. W ZK w Kaliszu w części pola rekreacyjnego znajdował się na trwałe umocowany atlas do ćwiczeń siłowych. W ZK w Barczewie na polach (boksach) przy budynku aresztowym były zamocowane: kosz do koszykówki, drążki do podciągania się lub przewrotów. Niestety na przykład w ZK w Siedlcach brakowało zamontowanych urządzeń do ćwiczeń lub innych form ruchu, które mogłyby urozmaicić skazanym sposób spędzania czasu na zewnątrz.

Ponadto w żadnej jednostce, prócz ZK w Kaliszu i ZK w Koronowie (na polach spacerowych przy pawilonie E), na polach spacerowych i boiskach nie było zadaszenia, chroniącego skazanych przed deszczem czy wiatrem. Z naszych ustaleń wynikało, że w razie niepogody byli na swoją prośbę sprowadzani

⁷¹ Oczywiście jest, że „ze względów architektonicznych nie jest możliwe wygospodarowanie większej przestrzeni” (odpowiedź dyrektora z 1 lutego 2011 r.).

⁷² Można przypuszczać, że praktyka budowania boksov dla aresztantów wynikała z tego, że areszty zlokalizowane były w miastach, zaś pozbawienie wolności (środek zabezpieczający postępowanie karne) miało być tymczasowe (3 miesiące art. 263 § 1 oraz 310 § 1 Kodeksu postępowania karnego [dalej: kpk]).

ze spaceru. Część z nich była jednak zdania, że takie schronienie przydałoby się, ponieważ pozwoliłoby im zachować pełną godzinę zajęć na dworze⁷³.

Z naszych ustaleń wynika, że konstruktywne spędzanie czasu poza celą jest ważne przede wszystkim z punktu widzenia poszanowania godności osobistej więźniów, w tym ich autonomii. Pozwala także nadać sens i cel okresowi izolacji, dlatego powinno się tworzyć nowe możliwości w tym zakresie, dostosowane także do określonych kategorii skazanych. Jako przykład może służyć „ogródek terapeutyczny” dla skazanych z pawilonu C z systemu terapeutycznego w ZK w Rawiczu.

Nasze obserwacje pozwalają stwierdzić, że nawet przy ograniczonych warunkach przestrzennych zaliczone przez nas do pozytywnych przykładów jednostki zapewniały pola rekreacyjne i boiska do niezbędnego wysiłku fizycznego więźniów. Także w Zakładach w Nowym Wiśniczu czy w Kaliszu administracja starała się zaadaptować obszary terenu, gdzie skazani mogliby korzystać z rekreacji na zewnątrz budynków⁷⁴. Działania te pokazują, że na terenie zakładów karnych jest możliwe wyodrębnienie obszarów przeznaczonych na pola spacerowe lub boiska. Inaczej mówiąc, należałoby rozważyć poprawę warunków w tym zakresie w jednostkach, które posiadają niezagospodarowane tereny bądź w których możliwa jest zmiana infrastruktury istniejących pól⁷⁵.

⁷³ *Drugie Sprawozdanie Ogólne CPT*, § 48: „Kluczowe znaczenie ma także to, aby plac ćwiczeń na zewnątrz budynku (...) w miarę możliwości dawał schronienie przed niepokodą”.

⁷⁴ W ZK w Nowym Wiśniczu 2 pola spacerowe znajdowały się na 2 dziedzińcach budynku klasztornego. Jedno z nich było odnowione i wyglądało estetycznie. Mimo ograniczonej przestrzeni (odnośnie do czego zebraliśmy kilka skarg) należy uznać, że warunki do rekreacji były dobre. Nie zapewniały jednak możliwości odpowiedniego wysiłku fizycznego. Ponadto w ruinach kościoła położonego na terenie Zakładu znajdowało się pole do gry w siatkówkę. Cieszyło się ono dużym zainteresowaniem więźniów i zapewniało wysiłek fizyczny potrzebny w ciągu dnia. Pole to nie było zagospodarowane ani odpowiednio przystosowane do gry – oprócz zamocowania siatki – teren nie był wyrównany, wskutek czego tworzyły się kałuże, które przeszkadzały w grze, w części pokryty był piaskiem, a w części zarośnięty trawą. Z naszych ustaleń wynika jednak, że ewentualne zagospodarowanie tego terenu wewnątrz zabytkowych ruin kościoła wymagałoby zgody konserwatora zabytków.

⁷⁵ Na przykład dyrektor ZK w Barczewie dostrzegał potrzebę stworzenia pełnowymiarowego boiska do gry w piłkę siatkową lub nożną dzięki zagospodarowaniu terenu dawnej chlewni. Zależało to jednak od funduszy jednostki. Potrzebę zmianę infrastruktury istniejących pól spacerowych dostrzegliśmy na przykład w ZK w Siedlcach. Przy każdym pawilonie znajdowało się pole spacerowe (w sumie było ich 11). Skazani z najstarszego i największego pawilonu B, w zależności od wielkości grupy, mieli do dyspozycji 4 pola, z zewnątrz i od wewnątrz odgródzone wysokim murem, które sprawiały dość przytłaczające wrażenie (naturalnym kolorem murów był ciemny szary). Pola te miały nieregularne kształty, wyposażone były jedynie w ławkę. Skazani z pawilonu A korzystali z 3 pól, podobnej do siebie wielkości, długich i wąskich. Pola te były odgródzone siatką, a więc w porównaniu z polami pawilonu B, sprawiały wrażenie przestronnych. Skazani z pawilonów C i D korzystali z 3, różnej wielkości pól, odgródzonych od siebie siatkami i murem. Jedno z nich było większe, a 2 pozostałe wielkością przypominały boksy dla aresztantów. Nie zapewniały

W opinii Stowarzyszenia – podzielanej, jak można przypuszczać, przez większość dyrektorów wizytowanych jednostek – standardem powinno być stworzenie na terenie jednostek penitencjarnych boiska do gier zespołowych, choćby niepełnowymiarowego, dostępnego dla wszystkich skazanych, tak aby przynajmniej przez jakiś czas, regularnie mieli oni okazję do intensywnego ruchu i potrzebnego dla zdrowia wysiłku fizycznego.

3.4. Cele mieszkalne

Obserwowane przez nas cele w poszczególnych, a także w tych samych jednostkach, różniły się pod względem stanu utrzymania, czystości i personalizacji⁷⁶. Stan utrzymania celi, w tym jej czystości, zależał od samych skazanych, lecz także od pewnej polityki przyjętej i prowadzonej przez każdego z dyrektorów, która polegała na przyjęciu priorytetu odnawiania cel oraz na akceptacji autonomii więźniów, wyrażającej się w sposobie, w jaki mogą uczynić celę swoim miejscem zamieszkania⁷⁷.

Przy omawianiu tego zagadnienia należy podkreślić 2 rzeczy. Po pierwsze w celach mieszkalnych większość skazanych z podgrupą zamkniętą nierazko przebywa powyżej 22 godzin dziennie. Przygnębiające lub niezdrowe warunki tych cel bezpośrednio oddziałują na ich kondycję psychiczną i fizyczną. Po drugie „warunki więzienne ograniczające prawa człowieka przysługujące więźniom nie są usprawiedliwiane brakiem odpowiednich środków”⁷⁸.

Jak już wspomnieliśmy, we wszystkich jednostkach wykonywane były bieżące remonty cel. W AŚ w Kamieniu Pomorskim większość spośród 14 cel mieszkalnych została odnowiona i prezentowała dobry standard. W trakcie monitoringu trwał remont pozostałych cel, którego ukończenie planowane było

one wystarczającej przestrzeni ani możliwości ruchu – wyposażone były jedynie w ławkę do siedzenia. W prowadzonych z nami rozmowach pewna część skazanych twierdziła, że na spacer po tych „małych polach” wychodzili po 2–3 cele (15–20 osób).

W ZK w Kaliszu były 4, zabezpieczone z góry siatką, pola spacerowe o dość ograniczonej powierzchni, tak że w gruncie rzeczy przypominały one „boksy”. Być może siatka stanowiła zabezpieczenie na czas wykonywanego remontu baszty i muru więziennego. Nieuzasadnione byłoby stosowanie tych siatek stale. Poza tym można by rozważyć połączenie tych pól na przykład w 2 większe. Mała liczba skazanych przebywających w jednostce sugerowała, że realizacja tej koncepcji nie utrudniłaby realizacji prawa każdego więźnia do godzinnego, dziennego spaceru na dworze.

⁷⁶ Na potrzeby niniejszego raportu przyjęłam, że personalizacja celi oznacza nadanie jej indywidualnego charakteru, w taki sposób, który świadczy o zamieszkaniu jej przez konkretnego człowieka (konkretnych ludzi), na przykład ozdabianie celi, wyposażenie jej w indywidualny sposób, umieszczanie w niej przedmiotów osobistych.

⁷⁷ W dalszej części raportu posługuję się także sformułowaniem „zielone światło dla inicjatywy więźniów”.

⁷⁸ Reguła 4 ERW.

na koniec 2010 r. Dyrektor Aresztu zwrócił uwagę na łóżka typu młodzieżowego (pojedyncze, dość niskie, metalowe łóżka), jakie znajdowały się w wyposażeniu celi. Były one mało użyteczne, ponieważ zajmowały dwa razy więcej powierzchni niż łóżka typu koszarowego (piętrowe i umożliwiające umieszczenie pod nimi wysuwanej skrzyni na rzeczy osobiste). Dyrektor planował wymianę tych łóżek i wielokrotnie zgłaszał tę potrzebę władzom nadrzędnym. W okresie monitoringu nie dysponował jeszcze potrzebnymi środkami finansowymi.

Widoczne, pozytywne efekty remontów cel obserwowaliśmy w zakładach w Kaliszu, Koronowie i Nowym Wiśniczu. W tych jednostkach cele odnawiane były systematycznie i mieliśmy wrażenie, że jest to sprawa priorytetowa, a przynajmniej jedna z najważniejszych, którą dyrektorzy cały czas mają na uwadze mimo ograniczonych środków finansowych i świadomości, że – ze względu na obiektywne przeszkody w utrzymaniu efektów remontów – poprawa warunków bytowych w tym zakresie jest tymczasowa⁷⁹.

W pozostałych jednostkach cele były odnawiane w miarę możliwości, jednak można przypuszczać, że ze względu na wielkość jednostek (liczbę cel przeznaczonych do remontu) i odnawianie innych pomieszczeń gospodarczych lub użytkowanych (wspomniane centra k-o) poprawa warunków bytowych w celach trwała wolniej i dotyczyła stosunkowo mniejszej ich liczby. Warunki bytowe w odnowionych celach we wszystkich jednostkach były dobre bądź bardzo dobre i zapewniały poszanowanie praw i wolności więźniów. Warunki bytowe nieodnowionych cel odbiegały od standardów. Można uznać, że w niektórych przypadkach, ze względu na panujące w celach złe warunki sanitarne (niezabudowany kącik sanitarny, brak wentylacji) i zdrowotne (zagrzybienie, utrzymujące się zimno w celi, ograniczony dostęp do światła dziennego), a także stan zniszczenia, łącznie stanowiły ryzyko poniżającego lub nieludzkiego traktowania w świetle art. 3 EKPCz. Stan tych cel był do zaakceptowania pod warunkiem, że zostałyby bezzwłocznie poprawione, przynajmniej w jakiejś części. Zasygnalizowane przez nas ryzyko nieludzkiego lub poniżającego traktowania dotyczy przecież wolności absolutnej, czyli takiej, która nie może być ograniczona ani ze względu na jakiś cel, ani okoliczności. Ryzyko to wynikało ze skumulowania się niedogodnych warunków, takich jak niezabudowane, zniszczone kąpiki sanitarne, zniszczone i zagrzybione ściany, brak wentylacji i związany z tym brak cyrkulacji powietrza, nieszczelne okna, ograniczony dostęp do światła dziennego, zniszczenie celi.

W Zakładzie w Rawiczu w pawilonie A pewna część oglądanych przez nas cel była wyremontowana, wyposażona w meble wykonane w stolarni Zakładu przez skazanych. Sprawiły one, że cele miały bardziej przyjazny wygląd, przy-

⁷⁹ Chodzi o trudności w utrzymaniu dobrego stanu cel spowodowane wiekiem jednostek, stosowaniem starej technologii budownictwa, wilgocią utrzymującą się w murach.

pominający pokój w domu, i nie miały w sobie nic z więziennej monotonii i surowości. Pozytywne spostrzeżenia dotyczyły też wyposażenia cel w suszarki łożenkowe do suszenia ubrań oraz pojemniki na osobiste rzeczy skazanych, które można było wsunąć pod łóżko. Porządkowały one przestrzeń celi. W niektórych celach na podłodze był parkiet, w innych płytki, zachowane w dobrym stanie. Kolorystyka pomalowanych ścian podnosiła estetykę celi. W całym pawilonie okna w celach, a także w większości pomieszczeń rekreacyjnych, zostały wymienione.

Oglądane przez nas nieodnowione cele były zniszczone, niekiedy wyglądały na zdewastowane, zaś ich ściany nosiły ślady trwałych zabrudzeń, na niektórych widoczne były zacieki i ślady zagrzybienia. W celach 2-osobowych ze ścian odpadała farba, zaś niezabudowane kąciki miały powyłamywane płyty. W oglądanej przez nas celi 5-osobowej (nr 216) kącik był zabudowany, lecz nosił ślady trwałych zabrudzeń, nie było przy nim klepek w podłodze, ściany były zagrzybione. Ogólnie mówiąc nieodnowione cele prezentowały dość niski standard, a przebywanie w nich można uznać za dolegliwe. Cele te w pierwszej kolejności wymagały remontu⁸⁰. W pawilonie B większość oglądanych przez nas cel była odmalowana, zadbane i czyste, urządzona przez skazanych według ich własnego gustu. Na szczególną uwagę i pozytywną ocenę zasługuje użytkowe wyposażenie cel – skazani mieli pralki, wirówki i, podobnie jak w pawilonie A, suszarki łożenkowe. Skazani, z którymi rozmawialiśmy, pozytywnie oceniali warunki bytowe w tym pawilonie.

Cele w ZK w Kaliszu były w większości 2-osobowe, zaś 3 cele 5-osobowe stanowiły przykład tego, jak docelowo będą wyglądały wszystkie cele po remoncie (powstałe z połączenia dwóch cel 2-osobowych). Większość oglądanych przez nas cel była odnowiona, bardzo dobrze utrzymana i zadbane⁸¹. Powodem często – średnio co pół roku – przeprowadzanych renowacji była wspomniana już wilgoć gromadząca się w stropach (zwłaszcza stropy cel w 1 kondygnacji były podatne na zniszczenia). Wyposażenie cel było standardowe, zaś w wyróżniających się celach znajdowało się więcej zrobionych przez więźniów szafek i półek, stały tam też kwiaty. Mimo zużycia sprzętów szafki, czasem taborety były odmalowane, w niektórych przypadkach na żywe kolory. Skazani mieli pod łózkami pojemniki na swoje rzeczy osobiste. Pewna część skazanych w rozmo-

⁸⁰ Z naszych ustaleń wynikało, że tempo wykonywanych remontów spowalnia bądź hamuje konieczność wyłączenia celi i przeniesienia skazanych do innej, o którą było trudno.

⁸¹ Skazani sami odnawiali cele i mieli zielone światło dla własnych inicjatyw. Widzieliśmy na przykład celę ozdobioną wymalowanymi maskami przypominającymi teatralne i celę z kolorowymi motywami graficznymi, zaś wiele innych było pomalowanych na różne pastelowe kolory. Możliwości stworzone skazanym w tym zakresie sugerowały, że w jednostce panowała liberalna polityka i zrozumienie ludzkiej potrzeby zadbania o swoje miejsce zamieszkania lub spersonalizowania go.

wach z nami potwierdziła, że dyrektor wyrażał zgodę na trzymanie w celach kwiatów i lampek, na „własne” wyposażenie celi (na przykład wycieraczki zrobione z koców, ręczników, ceraty na stolikach), a także na fantazyjne malowanie ścian, zawieszanie obrazków, przeważnie zrobionych z puzzli (za wykonanie tych obrazków więźniowie dostają wnioski nagrodowe).

W ZK w Barczewie odnowione cele, zwłaszcza wieloosobowe (w części poprzecznej budynku penitencjarnego), prezentowały dobry standard i nie wymagają komentarza⁸². W nieodnowionych celach 2- i 4-osobowych (w części centralnej budynku penitencjarnego) ściany były poniszczone, opadał z nich tynk, drewniana podłoga w niektórych celach była przegniła, na co skazani się skarżyli. Na pozytywną uwagę zasługuje to, że skazani mogli urządzać swoje cele według osobistego gustu, co było szczególnie widoczne w przestronnych celach wieloosobowych (w niektórych z nich były kwiaty, obrazki zawieszane na ścianach oraz sprzęt RTV). W wielu celach 2- i 4-osobowych wyposażenie było zużyte i zniszczone. Niektórzy skazani twierdzili, że użytkowane przez nich szafki gniją.

W podsumowaniu warto przytoczyć wyjaśnienie dyrektora, że cele były i są na bieżąco remontowane (skuwanie tynków, odmalowywanie, wymiana podłogi – zastąpienie starych klepek dębowych nowymi, sosnowymi, w razie przecieku wymiana instalacji sanitarnej). W budynku penitencjarnym „bieżący” remont cel okazał się jednak „kapitałną przebudową podłogi i sklepienia” ze względu na ich lekką (tzw. „afrykańską”) konstrukcję. Prace były więc spowolnione, a poprawa warunków była mniej widoczna. Ponadto z naszych ustaleń – poczynionych nie tylko w tej jednostce – wynikało, że od początku 2009 r. środki przeznaczone na remonty i inwestycje w więziennictwie zostały wstrzymane. Od blisko dwóch lat środki na bieżące potrzeby jednostki były niewystarczające i kończyły się już w październiku. Było to o tyle niekorzystne, że zarówno Zakład w Barczewie jak i pozostałe Zakłady dysponowały potencjałem zawodowym – skazani zostali przeszkoleni w ramach kursów – nie miały jednak środków na zakup materiałów niezbędnych do prac remontowych.

W ZK w Nowym Wiśniczu w pawilonie „klasztornym” cele kilkuosobowe na 1 kondygnacji (na przykład 3-, 4-, 6- i 7-osobowe w oddziale IV, 3- i 4-osobowe w oddziale III) były odnowione, zadbane i czyste, bez śladów zniszczeń.

⁸² Skazani z tych cel przyznawali, że warunki zamieszkania, mimo ich liczebności, były dużo lepsze niż w celach 2-osobowych. Zwłaszcza wspomniane wyżej wyremontowane 2 cele (43 i 44) prezentowały bardzo dobry standard. Warto przypomnieć, że odnowiono je w związku z zaleceniem RPO, który podczas wizytacji Zakładu stwierdził, że „zdecydowanie najgorsze i wymagające pilnego remontu są cele 43 i 44 (ze względu na cacieki, zagrzybywanie, ubytki w linoleum podłogi)”. Skoordinowanie harmonogramu prac remontowo-budowlanych z zaleceniami różnych organów kontrolnych w ZK w Barczewie jest dobrą praktyką, wartą wdrożenia zwłaszcza w przypadku ograniczonych środków finansowych dyktujących „trudne wybory”.

Cele na 2 kondygnacji miały jeszcze lepszy standard – dzięki większym oknom były jaśniejsze i sprawiały wrażenie bardziej przestronnych. W większości oglądanych przez nas cel także drewniana podłoga była zadbane, bez śladów zniszczeń. Skazani z obydwu pawilonów („klasztornego” i nowszego „austriackiego”) mogli ozdabiać swoje cele, jednak w nielicznych oglądanych przez nas pomieszczeniach były kwiaty, przedmioty kultu czy zdjęcia w ramach. Większość cel miała surowy wygląd. Negatywnie należy ocenić stan zużycia sprzętu kwaterunkowego i braków w wyposażeniu celi. Piętrowe łóżka, szafki wykonane z płyty pilśniowej, taborety, stoły były zniszczone i naszym zdaniem nie nadawały się do użytku. Sprawiały przygnębiające wrażenie i mocno kontrastowały z dobrym stanem odnowionych cel. Ponadto część rzeczy, które nie mieściły się w szafkach, skazani trzymali w tekturowych pudłach pod łóżkami. Część skazanych mieszkających w obydwu pawilonach twierdziła, że „meble są, jakie są”; nie zwracali zbytniej uwagi na stan ich zużycia. Od pozostałej części zebraliśmy dość krytycznie wypowiedzi („wyposażenie cel pochodzi z lat 70.”, „to komuna”), które dotyczyły także materacy i koców („materace są stare i brudne”, „śmierdzą stęchlizną”, „gniją na dolnych łóżkach”)⁸³. Część materacy oglądanych przez nas w celach rzeczywiście była zużyta i nosiła ślady trwałego zabrudzenia. Warto zauważyć, że wyczerpany i zniszczony sprzęt pogarszał nie tylko warunki bytowe w celach, lecz także nastroje przebywających w nich skazanych.

W ZK w Nowogardzie oglądane przez nas cele pawilonów A, B, E i F były dobrze bądź bardzo dobrze utrzymane; nie wymagają komentarza. Także odnowione cele w pawilonie D prezentowały dobry standard (były czysto utrzymane, zadbane, a niektóre z nich ozdobione). Cele niewyremontowane w tym pawilonie nie zapewniały natomiast przyzwoitych ani zdrowych warunków odbywania kary. Ściany oglądanych przez nas cel nosiły ślady zniszczenia i nierzadko były pomalowane na ciemny kolor. W niektórych celach, zwłaszcza tzw. narożnikowych, widoczne było zagrzybienie ścian lub sufitu oraz ślady wilgoci⁸⁴, brakowało wyposażenia (na przykład w jednej celi nie było szafki ani skrzynki na rzeczy osobiste, tak że skazany trzymał je w tekturowym pudle pod łóżkiem).

Wszystkie obserwowane przez nas cele pawilonu C wymagały odnowienia. Do czasu poprawy warunków bytowych więźniów umieszczonych w tym pawilonie należałoby w całości wyłączyć go z użytkowania. Ściany cel były zniszczone i trwale zabrudzone, odpadały z nich tynk i farba. Podobnie jak w opisanych wyżej celach pawilonu D widoczne były ślady wilgoci albo zagrzybienia, do tego

⁸³ Oczywiście była również część skazanych, którzy nie mieli uwag co do stanu materacy, koców, pościeli; twierdzili ponadto, że w razie potrzeby można je wymienić.

⁸⁴ W jednej z cel (3-osobowej) na ścianie pod sufitem widoczne było zabielenie. Jeden ze skazanych wyjaśnił, że zagrzybienie zamalował pastą do zębów.

kąćki sanitarne były niezabudowane, a tylko osłonięte zasłonką zawieszoną na pręcie. Pawilon był nieocieplony, zaś okna nieszczelne. Wyposażenie w pewnej części cel było zużyte i zniszczone. Utrzymywanie takiego stanu, zdaniem Stowarzyszenia, stanowi ryzyko poniżającego traktowania skazanych przebywających w celach tego pawilonu. O niedostosowaniu pawilonu C do współczesnych standardów świadczy także brak działającego systemu alarmowego, co zasygnalizowało kilku skazanych, a przede wszystkim cytowana już odpowiedź dyrektora: „sprawą priorytetową jest remont kapitalny pawilonu C (...), który ma przywrócić funkcjonalność obiektu”.

W ZK w Siedlcach cele w pawilonie A i odnowionych C i D prezentowały dobry i bardzo dobry standard⁸⁵. Poniżające warunki bytowe panowały w celach pawilonu B (w większości 2-osobowe, a także 3- i 5-osobowe). Cele te były dość zróżnicowane pod względem stanu utrzymania, zniszczenia i czystości. Zróżnicowany był również materiał, z jakiego była wykonana podłoga (drewniane deski lub parkiet, wykładzina lub kafelki). Drewniana podłoga, zwłaszcza w kąćku sanitarnym i obok niego, była zniszczona i zbierała wilgoć, która przenikała do stropów cel na niższych kondygnacjach. Skazani skarżyli się na widoczne zacieki i zagrzybienie. Wszystkie cele w pawilonie były bardzo zniszczone: ze ścian odpadał tynk, w niektórych celach łuszczył się strop. W rozmowach z nami więźniowie podkreślali, że w pawilonie tym „właściwie nic nie było czynione w celu poprawy warunków bytowych”. Uwzględniając cytowaną wcześniej opinię dyrektora, że „doraźne malowanie cel czy ich remontowanie jest stratą pieniędzy i czasu”⁸⁶ bez uprzedniego osuszenia budynku, należy jednak podkreślić, że warunki bytowe cel obserwowane w pawilonie B mogą być uznane za nieludzkie i poniżające. Przykłady innych jednostek borykających się z problemem wilgoci w pawilonach mieszkalnych świadczą o tym, że możliwe

⁸⁵ Ogólnie mówiąc, cele w pawilonie A były czysto utrzymane, ściany – z kilkoma wyjątkami – były czyste i zachowały swój estetyczny wygląd po malowaniu w 2001 r. Odnowione cele w pawilonie C i D prezentowały bardzo dobry standard, zarówno pod względem stanu utrzymania, jak i wyposażenia. Pozytywne spostrzeżenia dotyczyły także zasuwanych drzwi do kąćków sanitarnych w tych dwóch pawilonach.

⁸⁶ Według odpowiedzi dyrektora ZK w Siedlcach z 22 grudnia 2010 r. „nie znaczy [to], że w pawilonie B nie prowadzi się żadnych prac remontowych podnoszących standard warunków mieszkalnych”. W pawilonie są prowadzone „prace remontowo-modernizacyjne w dosyć szerokim zakresie, tzn. wymieniono okna w całym pawilonie, położono nową instalację elektryczną, wyremontowano znaczną część (40) cel mieszkalnych, [zaś] w remontowanych celach standardem jest wykafelkowanie i zabudowa kąćków sanitarnych w sposób zapewniający intymność. Wyremontowany został korytarz w oddziale VI. W chwili obecnej nadal remontuje się najbardziej zdekapitalizowane cele oraz korytarz w oddziale VII i IV. W miarę możliwości i potrzeb na bieżąco wymienia się wyeksploatowany sprzęt kwaterunkowy. Wszystkie te prace są wykonywane tylko siłami własnymi w ramach budżetu jednostki i aktywizującymi kursami zawodowymi organizowanymi dla skazanych, finansowanymi z funduszu pomocy postpenitencjarnej i POKL”.

i opłacalne jest odnawianie cel, choćby było tylko tymczasowe. Owa „strata” pieniędzy i czasu w ekonomii praw człowieka jest w tym przypadku niezbędną, by nie naruszyć absolutnej wolności człowieka chronionej przepisem art. 3 EKPCz. Tradycyjne wyposażenie celi nie było zniszczone i swoim wyglądem kontrastowało ze stanem ścian i podłóg, zaś czystość i poprawa estetyki zależały od skazanych. W wielu z nich obserwowaliśmy na przykład ceraty na stołach, fotografie, jednak prócz szafek skazani nie mieli pojemników na rzeczy osobiste – trzymali je w torbach pod łóżkami.

W ZK w Koronowie cele „czworoboku” (w większości kilkunastoosobowe) były odnowione, a architektura (duże okna, sklepienia łukowe) i jasny kolor ścian sprawiały bardzo dobre wrażenie. Znaczna większość oglądanych przez nas cel była schludnie utrzymana. Widoczne było, że skazani dbali o ich estetykę i czystość. Mogli ozdabiać swoje cele (obserwowaliśmy zdjęcia w ramce, zawieszane na ścianach przedmioty kultu, kalendarze i obrazki, kwiaty doniczkowe, „normalne” wycieraczki lub zrobione z koca). Warto zwrócić uwagę na fakt, że administracja i personel Zakładu dbały o to, aby ściany nie były niszczone plakatowaniem oraz aby w celi nie były eksponowane treści erotyczne (takie zdjęcia lub plakaty czasem były zawieszane wewnątrz kącików sanitarnych)⁸⁷. Wyposażenie cel, choć wyglądało na starego typu (na przykład szafka z płyty pilśniowej), nie było zniszczone. W wyposażeniu każdej oglądanej przez nas celi był stojak na buty, wieszak na ubrania, szafka, łóżka i pojemnik na rzeczy osobiste skazanych.

Mimo gorszego stanu technicznego cel budynku celkowego (w większości 2-osobowych; a także 3- i 4-osobowych, jednej 5-osobowej), były one bardzo czyste i zadbane; ani ściany ani podłoga nie nosiły śladów zniszczeń⁸⁸. Stan wyposażenia cel był dobry, mimo że nie zostało ono jeszcze wymienione na nowsze.

3.5. Kącik sanitarny

Negatywne skutki starszego wieku wizytowanych jednostek (stała wilgoć w celach, zagrzybienie ścian i sufitów) były szczególnie widoczne w kącicach sanitarnych. Przedmiotem naszej oceny był ich stan utrzymania i czystości, warunki zdrowotne oraz to, czy miejsca te zapewniały poszanowanie godności i prawa do prywatności skazanych. Poszanowanie to wyraża się w prozaicznych praktykach i zachowaniach, w tym przypadku w zapewnieniu skazanym zabudowanego

⁸⁷ W pozostałych jednostkach w oglądanych przez nas celach takie plakaty i zdjęcia były zawieszane na ścianach, drzwiach kącika (od strony zewnętrznej) i meblach, co, naszym zdaniem, negatywnie wpływało na estetykę cel, a postronnemu obserwatorowi narzucało niepotrzebne skojarzenia i wnioski.

⁸⁸ Cele były zróżnicowane pod tym względem – na podłodze położył gumolit, materiał przypominający dyktę lub drewniane deski.

kącika sanitarnego. Problem był jednak bardziej złożony. Zidentyfikowane podczas monitoringu czynniki takie, jak brak systemu wentylacji w celach bądź jego wadliwe działanie, zbyt małe okna, które nie zapewniały cyrkulacji powietrza, ograniczona w systemie celkowym przestrzeń 2-osobowej celi (w zamierzeniu jednoosobowej) i umiejscowienie niezabudowanego kącika sanitarnego – łącznie – powodowały deprawację potrzeby intymności. Ta suma negatywnych czynników powodowała lub mogła powodować poczucie poniżenia.

Zacznę od syntetycznego przedstawienia negatywnych przykładów, następnie przedstawię te, które pokazują, co można zmienić na lepsze i które nie tylko mogą być inspiracją dla przyszłych zmian, ale też są dowodem na to, że dyrektorzy wizytowanych przez nas jednostek dostrzegają i respektują prawo do prywatności skazanego.

Kąciki, które należy ocenić krytycznie to kąciki niezabudowane (lub w inny sposób nieodgródzone trwale od celi i jej użytkowników). Były one we wszystkich jednostkach za wyjątkiem AŚ w Kamieniu Pomorskim⁸⁹. Kąciki niespełniające standardów – między innymi standardu zwykłej przyzwoitości – występowały z negatywnymi czynnikami wymienionymi we wcześniejszym akapicie raportu i tym samym niosły ryzyko naruszenia wolności od poniżającego traktowania (kąciki w celach pawilonu C i D w ZK w Nowogardzie⁹⁰, pawilonu B w ZK w Siedlcach, pawilonu A i C w ZK w Rawiczu, pawilonu „celkowego” ZK w Koronowie, pawilonu „klasztornego” w celach 2-osobowych ZK w Nowym Wiśniczu, w części centralnej w celach 2-osobowych i w niewyremontowanych 4-osobowych w ZK w Barczewie oraz w niewyremontowanych celach ZK w Kaliszu⁹¹). Od celi odgródzone były zasłonką⁹² lub

⁸⁹ Kąciki w Areszcie zostały zabudowane 13 lat temu. Systematycznie wymieniane były umywalki i pozostałe urządzenia sanitarne. W rozmowie z nami skazane chwaliły zapewnione im warunki sanitarne.

⁹⁰ Zabudowane już kąciki były w wyremontowanych celach na 1 kondygnacji pawilonu D. Prezentowały bardzo dobry standard.

⁹¹ Dalej, dla skrócenia opisu, będę posługiwać się nazwą jednostki bez wskazania pawilonu, chyba że jego wyszczególnienie będzie miało znaczenie dla klarowności opisu.

⁹² Ten rodzaj kącika obserwowaliśmy w zakładach w Nowogardzie, Rawiczu, Barczewie, Koronowie. Skazani skarżyli się na brak prywatności i intymności, na nieprzyjemne zapachy w celi i załatwianie swoich potrzeb fizjologicznych prawie że „na widoku” współwięźniów.

W ZK w Barczewie w niewyremontowanych celach 2- i 4-osobowych w części centralnej budynku penitencjarnego widoczne było gołym okiem to, co w wywiadach potwierdzili skazani: załatwiający swoje potrzeby fizjologiczne wystawiały nogi. Przestrzeń wewnątrz kącika była bardzo ograniczona. Dyrektor stwierdził, że „nie było technicznej możliwości zabudowania kącików [w tych celach]”. W ZK w Nowogardzie w celi przejściowej kącik osłonięty był czarną folią. Także w ZK w Rawiczu takie osłonięcie wejścia do kącika obserwowaliśmy w kilku celach. Warto podkreślić, że w ZK w Koronowie zasłonki, choć nie były jednorodne (wykonane z różnych materiałów), były schludne i estetyczne. Dostarczała je administracja Zakładu. Widzieliśmy je w każ-

parawanem o różnej wysokości oraz zasłonką⁹³ albo też obudową przypominającą płytę pilśniową (dyktę) z wejściem osłoniętym zasłonką lub drzwiami⁹⁴ bądź parawanem⁹⁵, którego wejście nie było osłonięte. Najgorsze warunki panowały w kąciakach sanitarnych w ZK w Siedlcach. Miejsca te były odgródzone od celi parawanem o wysokości od 1 do 1,40 m⁹⁶. W kilku wizytowanych przez nas celach wejście do kącika (między ściankami parawanu) nie było niczym osłonięte. We wszystkich wizytowanych przez nas celach kąciki były bardzo zniszczone i nosiły ślady trwałych zabrudzeń, co jeszcze bardziej mogło budzić poczucie poniżenia skazanych⁹⁷. Podłogi kącików nie były w żaden sposób zabezpieczone przed negatywnymi skutkami wilgoci. W niektórych celach ściana wokół umywalki nie była wykafelkowana.

dej oglądanej celi, co – zdaniem Stowarzyszenia – świadczy o zrozumieniu potrzeby prywatności i jej poszanowaniu.

⁹³ W ZK w Kaliszu kąciki były odgródzone od celi parawanem o szerokości 61 cm, wysokości 110 cm i osłonięte zasłonką. Ubikacja znajdowała się blisko łóżka (w miejscu, gdzie wielu skazanych miało głowę); ani ściana ani podłoga nie była wykafelkowana, jednak pod ubikacją została zrobiona „wylewka” w celu zapobiegania przeciekom. Kąciki były dobrze utrzymane i czyste (zasłonki jednolite – białe). Urządzenia sanitarne w większości oglądanych przez nas cel zostały wymienione na nowe.

W *Informacji RPO* z wizytacji w ZK w Kaliszu w 2007 r. czytamy, że „warunki, w jakich osadzeni załatwiają potrzeby fizjologiczne w celi mieszkalnej, naruszają ich dobra osobiste, takie jak godność oraz prawo do intymności. Zgodnie z art. 30 Konstytucji przyrodzona i niezbywalna godność człowieka jest nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona stanowi obowiązek władz publicznych. Obowiązek ten (jak stwierdził Sad Najwyższy w wyroku z dnia 28 lutego 2007 r. (sygn. akt V CSK 431/06) powinien być realizowany przede wszystkim wszędzie tam, gdzie Państwo działa w ramach imperium, realizując swoje zadania represyjne, których wykonanie nie może prowadzić do większego ograniczenia praw człowieka i jego godności, niż to wynika z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka represji. **Wymóg zapewnienia przez Państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności oraz tymczasowego aresztowania znajduje również wyraz w normach prawa międzynarodowego** [podkr. autora]. Dlatego należy dołożyć wszelkich starań, aby możliwie szybko przeprowadzony został kapitalny remont budynku penitencjarnego, w wyniku którego warunki bytowe w celach mieszkalnych będą całkowicie zgodne z określonymi w art. 110 § 2 kkw. Rozpoczęcie remontu planowane jest na początek roku 2009 i pożądanym jest, aby **termin ten został dotrzymany** [podkr. autora]”.

⁹⁴ Taki rodzaj kącika obserwowaliśmy w ZK w Rawiczu w pawilonie A na 3 i 4 kondygnacji. Ścianki kącika sięgały do wysokości 2/3 celi. Drzwi do kącika robione były w zakładowej stolarni.

⁹⁵ ZK w Siedlcach.

⁹⁶ Osłony te były zbyt niskie (gdy ktoś siedział, widoczna była jego głowa), aby uznać je za warunki zapewniające minimum prywatności jakie władze więzienne powinny zapewnić pozbawionym wolności. Zwłaszcza w celach wieloosobowych załatwianie potrzeb fizjologicznych w obecności i na widoku innych skazanych było poniżające.

⁹⁷ Cele znajdowały się też w basztach pawilonu B. Jedna z takich oglądanych przez nas cel była w równie złym stanie utrzymania jak pozostałe, z tą różnicą, że cela ta miała okna z dwóch stron. Kącik sanitarny był odgródzony od reszty celi niskim parawanem (około 1 m). Podłoga w kąciku, ubikacja i umywalka były bardzo zniszczone i brudne. Także w celach 6-osobowych w pawilonie B kąciki były niezabudowane i zużyte.

Drugim problemem, sygnalizowanym przez pewną część więźniów, zwłaszcza w ZK w Barczewie i Nowym Wiśniczu (przez jednego skazanego), i zwracającym uwagę Rzecznika oraz Stowarzyszenia było umieszczenie umywalki na zewnątrz kącika, nie zapewniając jej żadnej osłony. W związku z tym 6 dni w tygodniu skazany mył się „na widoku” pozostałych współwięźniów i ewentualnie funkcjonariusza, który mógł w tym czasie wejść do celi. Przy ocenie tego rozwiązania znaczenie ma również fakt, że łaźnia przysługiwała każdemu skazanemu raz w tygodniu. Należy także uwzględnić zalecenie zawarte w cytowanej już *Informacji RPO* z wizytacji ZK w Barczewie, iż „zasadne jest rozdzielenie w (...) celach toalety i umywalki”. Tymczasem według części naszych rozmówców stanowiło to niedogodność, zwłaszcza jeśli z powodu ograniczonej przestrzeni w kąciku nie mogli umyć się wewnątrz niego (za zasłonką lub parawanem).

Do pozytywnych przykładów, które świadczą o możliwości poprawy warunków kącików sanitarnych, należą kąciki:

- w wyremontowanych celach pawilonu A (3 i 4 kondygnacja) w ZK w Rawiczu. Prezentowały one dobry standard – były zabudowane do sufitu i zamykane drzwiami;
- w jednej wyremontowanej 2-osobowej celi w ZK w Siedlcach kącik został zabudowany do samego sufitu. Oznacza to, że również w celach o małej powierzchni możliwa jest zabudowa kącików bez naruszenia standardu 3 m² przestrzeni życiowej na osobę;
- w ZK w Nowym Wiśniczu w celach małoosobowych pawilonu klasztornego kąciki były zabudowane do samego sklepienia, zaś na zewnątrz znajdowała się wykafelkowana umywalka. W pawilonie „austriackim” wszystkie kąciki były zabudowane, choć niektórzy skazani skarżyli się, że są one zbyt ciasne⁹⁸. Wykafelkowana umywalka znajdowała się na zewnątrz kącików;
- zabudowane w wyremontowanych – zgodnie z planem inwestycyjnym – 6 celach w ZK w Kaliszu.

Minimalnym wymaganiem jest więc zapewnienie skazanym przyzwoitych warunków załatwiania ich potrzeb fizjologicznych i związanych z utrzymaniem higieny osobistej.

⁹⁸ Niektórzy skazani, z którymi rozmawialiśmy (wysocy, dość potężni), twierdzili, że nie mieścili się w kąciku, aby załatwić potrzebę fizjologiczną siedząc w „normalny sposób” – musieli pozostać otwarte drzwi. Według nich kącik nie był wystarczająco przestronny, aby się w nim przebrać czy umyć.

3.6. Cele, które nie zapewniają ludzkiego traktowania

Podrozdział ten wyodrębniliśmy, aby podkreślić, że zakaz niehumanitarnego i poniżającego traktowania więźniów jest absolutny. Oznacza to, że jego przestrzeganie wymaga od państwa skutecznych zmian w prawie lub w praktyce. Ani trudności ekonomiczne państwa, ani obowiązujące prawo, ani żadne inne obiektywne przeszkody nie mogą tłumaczyć traktowania osób pozbawionych wolności wbrew wiążącym przepisom międzynarodowych konwencji i standardom. Wyodrębnienie obserwowanych przez nas (niżej wymienionych) cel jest uzasadnione nie tylko negatywnym wrażeniem, jakie odnieśli członkowie zespołów badawczych podczas ich wizytacji, lecz przede wszystkim wytycznymi sformułowanymi w wyniku interpretacji wspomnianych konwencji i standardów. W przeciwieństwie do cel mieszkalnych opisanych wyżej i ocenionych jako niosące ryzyko niehumanitarnego lub poniżającego traktowania ze względu na sumę negatywnych czynników, którym skazani są poddani, **cele opisane w tym podrozdziale zdaniem Stowarzyszenia powinny zostać wycofane z użycia natychmiast, w celu poprawy ich warunków bytowych lub zmiany ich przeznaczenia.**

W ZK w Siedlcach w żalonym stanie utrzymania znajdowały się 2 cele izolacyjne położone na 1 kondygnacji pawilonu B. Wyglądały na zdewastowane: drewniana podłoga była bardzo zniszczona i zaniedbana (były to deski, niczym niepokryte ani niepomalowane), ściany były brudne, z wydrapanymi ubytkami, niepokryte farbą; sufit nosił ślady trwałych zabrudzeń, które mogły być śladami zagrzybienia. Kącik sanitarny nie był zabudowany ani osłonięty, tak samo zdewastowany i brudny jak pozostała część celi. Znajdowały się w nim żeliwna umywalka i ubikacja (w jednej celi wyglądająca na nową). Wyposażenie cel (łóżka, szafki, stół, taboret) było bardzo zniszczone, miało ubytki; materace były trwale zabrudzone, a w niektórych miejscach rozdarte. Napisy na ścianach odzwierciedlały klimat cel izolacyjnych (na przykład „precz z komuną”); świadczyły o desperacji, bezradności lub gniewie umieszczonych w nich skazanych. Dostęp do światła dziennego ze względu na małe okno i dodatkowe zabezpieczenia (siatka, krata zewnętrzna i wewnętrzna, tzw. koszowa) był znacznie ograniczony. Słabe światło sztuczne nie zapewniało wystarczającego oświetlenia.

Naszym zdaniem **warunki bytowe tych cel powodowały dodatkowe cierpienie więźniów**, którzy w nich przebywali, większe niż to, jakie naturalnie rodzi kara pozbawienia wolności lub kara celi izolacyjnej, której istotą jest izolacja, a nie gnębienie. Mogły one prowadzić do poczucia poniżenia, przygnębienia i bezradności. **Umieszczenie skazanego w tych warunkach, niezależnie od rodzaju jego przewinienia, zdaniem Stowarzyszenia stanowiło niehumanitarne traktowanie.** Dlatego też cele te w całości wymagają natychmiastowego odno-

wienia, usunięcia napisów ze ścian, wymiany łóżek i materacy. W przeciwnym razie powinny być wycofane z użycia do czasu poprawy panujących w nich warunków.

Oglądane przez nas dwie pojedyncze cele w pawilonie C w ZK w Nowogardzie były bardzo wąskie – a ich szerokość nie przekraczała 2 m⁹⁹. Tuż przy drzwiach znajdowała się niezabudowana i nieosłonięta ubikacja i umywalka, okno było dość małe i wysoko umieszczone, przez co w celi panował zaduch i półmrok. Ogólnie cele te sprawiały klaustrofobiczne, przytłaczające wrażenie, a przecież skazani spędzali w nich 23 godziny na dobę. Przestrzeń w celach zajęta była przez sprzęt kwaterunkowy, w związku z czym nie było tam możliwości swobodnego poruszania się. Warunki bytowe tych dwóch cel były analogiczne do pozostałych cel pawilonu C: zniszczone ściany z widocznymi śladami wilgoci, zwłaszcza w miejscu nieosłoniętego kącika sanitarnego. W naszej ocenie cele te **nie są przystosowane do zamieszkania**. Mogłyby być użytkowane, ale po gruntownym odnowieniu i w wyjątkowych przypadkach oraz **nie dłużej niż przez jeden lub dwa dni** (na przykład w celu znalezienia miejsca dla konkretnego skazanego w innej celi). Według przedstawiciela personelu Zakładu więźniowie przebywali w tych celach na własną prośbę – były to osoby wymagające odrębnego umieszczenia ze względów ochronnych, jednak zdaniem Stowarzyszenia zgoda na odbywanie kary w pojedynczej celi nie tłumaczy nieludzkich warunków, jakie one stwarzały.

W momencie prowadzenia monitoringu w pawilonie C było 7 takich cel. Wycofanie ich z użycia wymagałoby zmniejszenia pojemności jednostki o 7 miejsc, ze wskazaniem na te konkretne cele. Zrozumiałe jest, że ze względu na potrzebę zapewnienia bezpieczeństwa niektórym więźniom, a także ze względu na kryteria rozmieszczenia skazanych, problem wycofania z użycia tych cel jest bardziej skomplikowany. W odpowiedzi na nasze pytanie o wyłączenie cel z użytku dyrektor podkreślił, że ze względu na liczbę więźniów w Zakładzie i wspomnianą potrzebę odrębnego umieszczenia konkretnych skazanych, nie jest w stanie tego zrobić. Zdaniem Stowarzyszenia **cele te powinny być jednak wyłączone z użytku**, dopóki – jeśli to możliwe – nie zapewnią określonych w standardach warunków bytowych. Zaskakujące jest także to, że sędzia penitencjarny wizytujący ZK w Nowogardzie nie znalazł dotychczas podstaw do zasygnalizowania konieczności poprawy warunków w tych celach, a przede wszystkim zalecenia ich wyłączenia.

Warto przypomnieć, że podczas wizytacji w ZK w Wołowie w 2004 r. CPT ustalił, że pojedyncze cele w oddziale dla więźniów niebezpiecznych były małe (5 m²) i bardzo wąskie (1,3 m szerokości)¹⁰⁰. W opinii Komitetu takie cele nie

⁹⁹ Powierzchnia cel wynosiła 3,17 m².

¹⁰⁰ Raport z wizytacji w Polsce w 2004 r., § 71.

nadają się do przetrzymywania w nich osób przez dłuższy czas, dlatego zalecił, aby powiększyć je tak, aby zapewnić co najmniej 6 m² ogólnej powierzchni przy przynajmniej 2 m szerokości, albo wycofać je z użycia.

Prowadząc wywiady ze skazanymi w ZK w Nowym Wiśniczu, dowiedzieliśmy się, że w jednostce są także cele 2-osobowe (w części budynku „klasztornego” nazywanej przez skazanych „wyspą”), o których administracja nie poinformowała nas pierwszego dnia pobytu. Przebywający w nich skazani skarżyli się na brak intymności w trakcie czynności higienicznych. Wizytacja tych cel potwierdziła, że są tam gorsze warunki bytowe niż w pozostałych. Kącki sanitarne były niezabudowane, zaś ubikacja była osłonięta zasłonką lub czarną folią (w jednej celi ubikacja znajdowała się w połowie długości ściany, w drugiej przylegała do kraty umocowanej w pewnej odległości od drzwi do celi). Bardzo małe okno dodatkowo zakryte było siatką, która znacznie ograniczała dostęp do światła dziennego i świeżego powietrza. Oglądane przez nas dwie cele były dość ciemne, sprawiały klaustrofobiczne i opresyjne wrażenie, zaś powierzchnia jednej z wizytowanych przez nas cel nie zapewniała, naszym zdaniem, wystarczającej przestrzeni życiowej nawet dla jednej osoby. Pozytywne było to, że cele te były odnowione i dobrze utrzymane.

Podczas rozmowy z nami dyrektor powiedział, że kącik sanitarny w tych celach zajmuje powierzchnię 90 na 120 cm i nie ma możliwości zabudowania go, ponieważ spowodowałoby to zmniejszenie metrażu i pojemności tych cel (stałyby się jednoosobowe, inaczej bowiem nie zapewniałyby normy 3 m²). Dodał, że zabudowie kącika sprzeciwiają się „względy bezpieczeństwa”, ponieważ zabudowa zasłaniałaby cele w nocy. Uwzględniając te argumenty, Stowarzyszenie stoi na stanowisku, że bezpieczeństwo skazanego jest dobrem wymagającym ochrony, ważniejszym niż prawo do prywatności. Ocena wartości tych dóbr powinna bazować na ocenie ryzyka i potrzeb (*risk and needs assessment*¹⁰¹). Dane zebrane podczas wizytacji nie dostarczyły podstaw do takiej oceny. Zdaniem Stowarzyszenia należy jednocześnie rozważyć, czy możliwe jest pogodzenie obydwu interesów, i wówczas zapewnić w tych celach trwalszą osłonę kącików niż obecna. Żadne względy nie uzasadniają natomiast obserwowanego w tych celach ograniczenia dostępu do światła dziennego. Należałoby więc podjąć odpowiednie kroki, aby zapewnić skazanym dobry dostęp do tego światła.

Obserwowane przez nas cele izolacyjne w ZK w Kaliszu także nie zapewniały odpowiedniego dostępu do światła dziennego. Niespełniające współczesnych norm okna (102 cm na 42 cm) dodatkowo osłonięte były siatką i kratą koszową. W efekcie w celach tych panował półmrok i w ciągu dnia musiało być zapa-

¹⁰¹ Pojęcie używane w rekomendacjach RE (zob. *Jedenaste Sprawozdanie Ogólne CPT*, § 29 lub Rekomendacja RE nr 2003 (23) o wykonywaniu przez administrację więzienną kary dożywotniego pozbawienia wolności oraz innych długoterminowych kar pozbawienia wolności).

lone sztuczne światło. Sytuacja ta rodzi pytanie, czy kara celi izolacyjnej nie stanowiła pewnej formy kary w ciemnicy. Warunki bytowe cel izolacyjnych były zdecydowanie gorsze niż w celach mieszkalnych i mogły potęgować poczucie poniżenia. Dlatego do momentu powiększenia okien w tych pomieszczeniach – co powinno nastąpić w pierwszej kolejności – należałoby wycofać je z użytku. Jako że żadna z cel w jednostce – z tych samych względów – nie mogłaby służyć za celę izolacyjną, nie mogłaby być wykonywana kara umieszczenia w takiej celi¹⁰².

3.7. Cele dla więźniów niepełnosprawnych

Cel dla niepełnosprawnych nie było w ZK w Kaliszu, Nowym Wiśniczu, Koronowie¹⁰³ ani w AŚ w Kamieniu Pomorskim¹⁰⁴. W razie potrzeby więźniowie byli przewożeni do najbliższych położonych jednostek z dostosowaną celą. W ZK w Barczewie dwie cele dla niepełnosprawnych znajdowały się w pawilonie dla więźniów niebezpiecznych, jedna w budynku aresztu. W szpitalu nie było odpowiedniego pomieszczenia dla więźniów niepełnosprawnych. Do wejścia szpitala prowadziły wysokie schody, zaś brak podjazdu stanowił utrudnienie dla skazanych poruszających się na wózku, także jeśli chcieliby korzystać ze spaceru. W momencie monitoringu w jednostce nie było więźniów niepełnosprawnych i cele były użytkowane przez pełnosprawnych. Z wypowiedzi dyrektora wynikało, że cele w pawilonie dla więźniów niebezpiecznych są odnowione, kącik sanitarny jest zabudowany i odpowiednio dostosowany, wyposażony w prysznic. Cella w budynku aresztu zapewniała bardzo dobre warunki bytowe.

W ZK w Siedlcach cela dla niepełnosprawnych znajdowała się w nowym pawilonie D. Standardem nie różniła się od pozostałych cel tego pawilonu, który należy ocenić pozytywnie. W kąciku sanitarnym z odsuwanymi drzwiami były zamocowane uchwyty. W momencie monitoringu w celi tej razem z trzema

¹⁰² Z naszych ustaleń wynika, że nie stanowiłoby to problemu, ponieważ atmosfera wewnętrzna w jednostce była bardzo dobra, relacje między funkcjonariuszami SW a skazanymi były pozytywne, zaś sposób zarządzania więzieniem przez dyrektora odzwierciedlał zasadę normalizacji i zdroworozsądkowego podejścia do skazanych.

¹⁰³ W izbach chorych w pawilonie celkowym zostały usunięte progi, aby w razie potrzeby skazany poruszający się na wózku mógł swobodnie wjechać. W izbie nie zaobserwowaliśmy innych udogodnień. Kącik sanitarny, podobnie jak w pozostałych celach pawilonu celkowego, nie był zabudowany. W momencie wizytacji w dwóch jednoosobowych izbach przebywali skazani (jeden z nich był chory). Nasuwało to pytanie o miejsce umieszczenia więźnia niepełnosprawnego w razie przyjęcia takiej osoby do jednostki.

¹⁰⁴ W czasie wizytacji otrzymaliśmy informację, że jedna skazana, która utykała na nogę, nie była w stanie chodzić po schodach Aresztu (nie było windy) i przez 3 miesiące nie korzystała ze spaceru.

współwięźniami przebywał skazany poruszający się o kulach¹⁰⁵. Jeden ze współwięźniów w rozmowie z nami stwierdził, że wyraził zgodę na pomaganie niepełnosprawnemu w codziennych czynnościach.

W Zakładzie nowogardzkim cele dla niepełnosprawnych (po jednej) znajdowały się w pawilonie C i F. Ta pierwsza, mimo że standardem nie różniła się od pozostałych cel tego pawilonu (ściany nosiły ślady zniszczenia i zabrudzenia, sprzęty były zużyte, kącik nie był zabudowany, a tylko osłonięty zasłonką), miała udogodnienia: wejście do celi było poszerzone, w kąciku zamontowano uchwyty, a skazani mieli stały dostęp do ciepłej wody w celi. Zwłaszcza to ostatnie udogodnienie należy ocenić pozytywnie. Należałoby jednak rozważyć, czy w wystarczającym stopniu cela ta jest dostosowana do potrzeb więźniów niepełnosprawnych (zapach utrzymujący się w celi sugerował, że przebywający w niej mieli trudność w utrzymaniu higieny osobistej). W momencie wizytacji w celi przebywała jedna osoba niepełnosprawna – 70-letni skazany – i dwie osoby, które mu pomagały (w wieku około 50 lat). Cela dla niepełnosprawnych w pawilonie F prezentowała wysoki standard: była czysta, dobrze utrzymana, duże okna zapewniały dostęp do światła dziennego, kącik sanitarny był w całości zabudowany, przestronny i dostosowany, w celi była ciepła woda. W momencie monitoringu mieszkało tam dwóch sprawnych więźniów. Do wejścia pawilonu prowadził podjazd, zaś w nowoczesnej łaźni znajdowało się jedno stanowisko dla niepełnosprawnych i przystosowana toaleta.

3.8. Światło, wentylacja i temperatura

Badając zagadnienie światła, wentylacji i temperatury, zidentyfikowaliśmy problemy, z jakimi borykały się konkretne jednostki – problemy istotne dla realizacji przez każdego więźnia podstawowych ludzkich potrzeb.

1. Jako pierwszy należałoby wymienić wspomniany już **brak systemu wentylacji** w celach (nie było go lub nie działał sprawnie). Dolegliwe tego skutki potęgowane były warunkami niezapewniającymi odpowiedniej cyrkulacji powietrza (z powodu okien zbyt małych bądź zasłoniętych siatkami lub blendami). Kolejnym elementem składającym się na sumę negatywnych czynników istotnych dla oceny sposobu traktowania skazanych był niezabudowany kącik sanitarny oraz mała przestrzeń życiowa w celi (zwłaszcza w celach 2-osobowych).

Brak systemu wentylacji powodował utrzymywanie się wilgoci w celach, a w konsekwencji z upływem czasu sprzyjał ich zagrzybieniu. Na pogorszenie tych i tak nienajlepszych warunków miały wpływ wykonywane przez skazanych

¹⁰⁵ Ponadto także w łaźni w pawilonie B przy jednym stanowisku prysznicowym był uchwyt.

podstawowe czynności, takie jak gotowanie wody, pranie, suszenie ubrań¹⁰⁶. W interesie administracji Zakładów Karnych jest więc stworzenie pewnych udogodnień, z których w korzysta się w życiu codziennym¹⁰⁷.

W czasie monitoringu w celach i pawilonach, które nie miały systemu wentylacji, panował zaduch. Obserwowaliśmy różne sposoby, jakimi radzili sobie z tym więźniowie i personel, skłonny do pomocy¹⁰⁸. Szczególnie niekorzystna sytuacja panowała w celach, w których okna były małe lub osłonięte dodatkowymi siatkami bądź blendami¹⁰⁹. Dotyczyło to także nowych budynków aresztowych¹¹⁰ (wyposażonych w system wentylacji), co pozwala przypuszczać, że jakkolwiek wysoka temperatura jest naturalnym efektem upału, któremu trudno zapobiec, to zaduch świadczy o złej (nie dostosowanej do zabezpieczonych okien) wentylacji w nowych budynkach.

2. Drugim problemem była **zbyt niska temperatura w celach** w okresie grzewczym (w niektórych jednostkach także po zakończeniu tego okresu, podczas chłodnej wiosny).

Przyczynami tego były: nieocieplenie najstarszych pawilonów¹¹¹, nieszczelne okna, niezmodernizowany system grzewczy bądź brak centralnego ogrzewania.

¹⁰⁶ Skazani skarżyli się, że utrzymująca się wilgoć utrudniała suszenie upranych rzeczy. Dodatkowo brak wentylacji mógł w zimie, zwłaszcza przy chłodnej temperaturze w celi, powodować gnicie tych rzeczy lub zapach stęchlizny. Takie skargi zebraliśmy w ZK w Siedlcach w pawilonie B i w ZK w Nowym Wiśniczu.

¹⁰⁷ Dobre praktyki zasignalizowane będą w dalszej części raportu. W tym miejscu można podać, że w niektórych jednostkach skazani mogli korzystać z powszechnie dostępnych urządzeń AGD.

¹⁰⁸ Na przykład w ZK w Nowogardzie podczas upałów oddziałowi w pawilonie C i D umożliwiali polewanie korytarzy wodą, przysłanianie okien w celu ochrony przed słońcem, na jakiś czas otwierali „karmniki” cel. „Karmniki” otwierane były też w ZK w Rawiczu w pawilonie A oraz w AŚ w Kamieniu Pomorskim. Mimo tych zabiegów w celach panował zaduch, na co skazani i skazane skarżyli się. W ZK w Barczewie dyrektor poinformował nas, że w porze letniej w czasie upałów więźniowie przebywający w budynku aresztowym mieli pozwolenie na posiadanie wentylatorów. Dodał, że ich cele były wietrzzone, zaś w oddziałach stały termosy z herbatą. Były one dostępne (również z kawą zbożową) we wszystkich pawilonach wizytowanych przez nas jednostek.

¹⁰⁹ Na przykład w ZK w Nowym Wiśniczu w pawilonie klasztornym okna miały 80 cm szerokości i 130 cm wysokości. Więźniowie bardzo negatywnie ocenili system wentylacyjny celi. Dodatkowa siatka założona w oknach niektórych cel ograniczała cyrkulację powietrza. Zwłaszcza skazani z cel, których okna wychodziły na dziedziniec, twierdzili, że powietrze „stało”. W okresie upałów w celach było około 40°C.

¹¹⁰ Zaduch trudny do wytrzymania wyczuwalny był w celach w budynku aresztowym w ZK w Barczewie, a także w pawilonie E w ZK w Nowogardzie.

¹¹¹ Z naszych ustaleń wynikało, że nieocieplone były: budynek penitencjarny w ZK w Barczewie, pawilony C oraz D w ZK Nowogardzie oraz pawilon „klasztorny” w ZK w Nowym Wiśniczu, odnośnie do którego konserwator zabytków nie wydał zgody na ocieplenie. Skazani twierdzili jednak, że w zimę w celi było ciepło (kaloryfery grażały, okna były wymienione i szczelne).

Problem ten był zgłaszany przez skazanych w ZK w Siedlcach (pawilon B)¹¹², Barczewie¹¹³, Kaliszu¹¹⁴, Nowogardzie (pawilon C i D)¹¹⁵ i Koronowie¹¹⁶. Zebraliśmy też skargi skazanych na temat tego, że w okresie wczesnej wiosny, po zakończe-

¹¹² Pewna część skazanych skarżyła się na nieszczelne okna, które, zgodnie z zaleceniami RPO po wizytacji w 2008 r., zostały wymienione na przełomie III i IV kwartału 2009 r. Stowarzyszenie nie ma też wątpliwości co do tego, że – zgodnie z cytowaną już odpowiedzią dyrektora – „nie ma technicznej możliwości przykręcania kaloryferów, ponieważ od ubiegłego sezonu grzewczego Zakład Karny w Siedlcach zrezygnował z obsługi własną kotłownią i ciepło jest dostarczane przez PEC w Siedlcach (za parametry dostarczanego ciepła odpowiada automatyka z czujką pogodową obsługiwaną jedynie przez podmiot dostarczający energię ciepłą)”. Skargi skazanych na niską temperaturę w celach były wyrazem ich subiektywnego odczucia, co jednak nie powinno prowadzić do ignorowania ich problemu. Skazani skarżyli się także na wyłączanie ogrzewania na noc, jak również na „przykręcanie kaloryferów w ciągu dnia” od około 2 lat. Twierdzili, że w zimę spali pod dwoma kocami, w ubraniach i czapkach.

¹¹³ Skazani informowali, że wraz z końcem sezonu grzewczego w kwietniu w celach jest bardzo zimno; mimo niskich temperatur na dworze kaloryfery są wyłączane.

¹¹⁴ Skarga dotycząca niskiej temperatury w celi w okresie jesienno-zimowym była właściwie jedyną tak wyraźnie określaną przez skazanych z tej jednostki. Więźniowie skarżyli się, że „ogrzewanie na noc jest wyłączane”, że „zdarzało się, iż przez nieszczelne okna na łóżka leciał śnieg”. Okna uszczelniali gazetami lub gąbką, otrzymywanymi od administracji. Skazani dostawali ponadto dodatkowy, trzeci koc. Z naszych ustaleń na podstawie innych źródeł informacji wynikało, że okna są nieszczelne, kaloryfer składający się z 2–3 żeberek znajdował się na ścianie najdalej położonej od łóżka i w takim układzie nie mógł dostarczać ciepła potrzebnego do ogrzania pomieszczenia. W rozmowie z nami dyrektor wyjaśnił, że w jednostce są dwie kotłownie: w czasie mniejszych chłódów jest używana kotłownia gazowa, która w okresie mrozów jest wspomagana kotłownią węglową. W jego opinii takie rozwiązanie pozawalało na utrzymanie odpowiedniej temperatury w celach. Zgodnie z odpowiedzią dyrektora na nasz raport praktyka „wyłączania ogrzewania na noc” nie była stosowana. W przypadku awarii pieców w kotłowni (awarie były na bieżąco usuwane) uruchamiane były piece gazowe. Modernizacja kotłowni i systemu grzewczego znajdowała się w planie inwestycyjnym jednostki.

¹¹⁵ Z naszych ustaleń wynikało, że okna (poza już wymienionymi) były nieszczelne, kaloryfer znajdował się na przeciwległej do okna ścianie, w pewnej odległości od łóżka, zaś złożony z 3–4 żeberek nie był w stanie ogrzać 2-osobowej celi. Skazani ze wszystkich wizytowanych przez nas cel skarżyli się na dotkliwy chłód odczuwany w zimę. Twierdzili, że śpią w kurtkach, czapkach i rękawiczkach, a administracja wydaje im trzeci koc, którego używają do ogrzania się lub do uszczelniania okien.

Warto przypomnieć, że podczas wizytacji Zakładu w 1997 r. RPO stwierdził, że w celach tych pawilonów skazani doświadczali zimna w okresie grzewczym. W rozmowie z nami podczas monitoringu (lipiec 2010 r.), dyrektor powiedział, że do końca 2010 r. w ramach kursów unijnych planuje wymienić wszystkie okna w pawilonie C i D. Wyraziliśmy nadzieję, że obietnica ta zostanie spełniona, a jeśli zabraknie własnych środków finansowych, władze nadrzędne przyznają potrzebne na to środki. W konkluzji, krytycznie należy ocenić brak skutecznej reakcji sądziego na warunki cel pawilonów C i D godzące w wolność od poniżającego traktowania. Jest to przykład nieskuteczności nadzoru penitencjarnego.

¹¹⁶ Skazani z obydwu pawilonów („czworoboku” i celkowego) skarżyli się, że wraz z nastaniem jesieni administracja dość późno włącza kaloryfery, zaś te po włączeniu są „letnie” i ich ciepło nie wystarcza do ogrzania celi. Jest tam więc chłodno i część skazanych śpi w dresach.

niu okresu grzewczego, mimo niskich (także ujemnych) temperatur na dworze ogrzewanie było niewystarczające lub wyłączane. Można przypuszczać, że taka praktyka wiązała się z przyjęciem w jednostce programu oszczędnościowego. Trzeba tu jednak powtórzyć, że przy utrzymującej się wilgoci najstarszych budynków wątpliwe jest, aby oszczędność w tym zakresie była uzasadniona.

3. Trzeci problem dotyczył pojawiającego się już w raporcie zagadnienia, a mianowicie **dostępu do światła naturalnego i sztucznego**.

Utrudnienia w dostępie do światła naturalnego obserwowaliśmy w przypadku zbyt małych okien¹¹⁷, umieszczonych wysoko, blisko sklepienia¹¹⁸, a także w przypadku osłonięcia okien dodatkowymi zabezpieczeniami¹¹⁹. Jeśli chodzi o oświetlenie sztuczne, pewne uwagi można sformułować odnośnie do oświetlenia cel żarówkami o słabej mocy – skazani (przeważnie z dolnych łóżek) sygnalizowali, że w związku z tym mają problemy z czytaniem. Cele oświetlone żarówkami o słabej mocy były rzadkością, niemniej jednak obserwowaliśmy je w ZK w Siedlcach (pawilon B), Barczewie (budynek penitencjarny) i Nowogardzie (pawilon D).

4. Ostatnim zagadnieniem związanym ze wspomnianym programem oszczędnościowym był **dostęp skazanych do ciepłej wody w ciągu dnia oraz dostęp do prądu**.

Mimo istnienia odpowiednich instalacji do najstarszych pawilonów wizytowanych przez nas jednostek nie była doprowadzana ciepła

¹¹⁷ Zbyt małe, naszym zdaniem, okna ograniczające dostęp do światła naturalnego obserwowaliśmy w pawilonie B w ZK w Siedlcach, w pawilonie „klasztornym” w ZK w Nowym Wiśniczu, zwłaszcza jeśli były osłonięte siatkami, oraz w celach 2-osobowych (w pawilonie „klasztornym”). Okno w tych celach było małe, a osłonięte siatką powodowało znaczne ograniczenie dostępu do światła.

Okna w ZK w Kaliszu nie spełniały obowiązujących norm i w związku z tym nie zapewniały dostatecznego dostępu do światła naturalnego. Godne uwagi jest to, że dyrektor uzyskał zgodę na ich powiększenie u wojewódzkiego konserwatora zabytków (po tym, jak nie zgodził się na to konserwator powiatowy). „Projekt zakładał powiększenie okien cel mieszkalnych do rozmiaru 143 cm na 114 cm (oddział I), pozostałe okna cel (oddział II i III) miały być powiększone o 20%, tak aby został zachowany odpowiedni stosunek powierzchni okna do powierzchni podłogi”.

¹¹⁸ Na przykład w pawilonie C w ZK w Nowogardzie, w ZK w Kaliszu, w pawilonie A ZK w Rawiczu i ZK w Nowym Wiśniczu. Nierzadko okna te były dodatkowo zabezpieczone siatką, co utrudniało dostęp do światła dziennego.

¹¹⁹ Na przykład w budynku aresztowym w ZK w Barczewie w oknach były blendy i dodatkowe siatki. W AŚ w Kamieniu Pomorskim w celach z mniejszymi oknami przy niekorzystnych warunkach atmosferycznych (na przykład w okresie jesienno-zimowym po południu, w zachmurzone dni) ze względu na podwójne zabezpieczenie (krata i siatka) dostęp do światła naturalnego był ograniczony. Skazane w rozmowach z nami twierdziły, że wówczas światło sztuczne musiało się palić całą dobę. W związku z tym pewna część skazanych skarżyła się na sztuczne światło jarzeniówek, wskazując, że jest męczące i niezdrowe, zwłaszcza w połączeniu ze światłem naturalnym. Taki układ mógł powodować ból oczu, pogorszenie się wzroku, co skazane zgłaszały, jednak żadna z nich nie mówiła o konkretnej wadzie wzroku ani o konieczności noszenia okularów.

woda¹²⁰. W niektórych obserwowaliśmy dobrą praktykę zapewnienia skazanym dostępu do ciepłej wody w celach przez kilka godzin o różnych porach dnia¹²¹ bądź wydzielania w oddziałach kącików gospodarczych, gdzie skazani mogli ją pobierać¹²². Skazani pobawieni dostępu do ciepłej wody podgrzewali ją w czajnikach lub za pomocą grzałek. Również w tym zakresie spotkaliśmy się jednak z pewnymi ograniczeniami. W ZK w Kaliszu każdy skazany mógł mieć dwie grzałki, lecz zakazane było posiadanie elektrycznego czajnika¹²³. Odwrotna sytuacja była w ZK w Siedlcach – skazani mogli mieć czajniki, lecz nie mogli mieć grzałek. Jeśli chodzi o nowe pawilony, w większości zakładów ciepła woda była dostępna w celach przez określoną część dnia (na przykład w ZK w Nowogardzie, Siedlcach¹²⁴ i Rawiczu).

Skazani ze wszystkich wizytowanych przez nas jednostek mieli dostęp do prądu w celi. Ze względów oszczędnościowych w niektórych jednostkach prąd był wyłączany na kilka godzin w ciągu dnia i w porze nocnej¹²⁵. Jedynie

¹²⁰ Jedynie w ZK w Kaliszu nie było tej instalacji, w związku z czym technicznie nie było możliwe doprowadzenie do cel ciepłej wody.

¹²¹ Na przykład w ZK w Nowym Wiśniczu we wszystkich celach ciepła woda była dostępna trzy razy w ciągu dnia w godzinach 6.00–8.00, 13.30–15.00 oraz 18.00–20.00, zaś w weekendy przez cały dzień (wg odpowiedzi dyrektora na raport z 27 grudnia 2010 r.). W AŚ w Kamieniu Pomorskim skazane miały ciepłą wodę trzy razy dziennie (6.30–8.00, 12.00–14.30, 18.00–22.00).

¹²² Tę dobrą praktykę obserwowaliśmy w ZK w Barczewie. W każdym oddziale budynku penitencjarnego znajdował się kącik gospodarczy, z którego skazani mogli korzystać kilka razy w ciągu dnia. Wyposażony był w umywalkę i pralkę. Większość skazanych twierdziła, że z ciepłej wody z kącika mogła korzystać bez ograniczeń. Rozwiązanie to oceniali pozytywnie.

¹²³ Można przypuszczać, że było to związane z obciążeniem, jakie w instalacji elektrycznej powodowało używanie czajnika.

¹²⁴ Z odpowiedzi dyrektora jednostki wynika, że również sanepid stwierdził konieczność doprowadzenia do cel pawilonu B ciepłej wody, niemniej jednak – jak dowodził dyrektor – Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie „stwierdził, że niedostarczenie ciepłej wody nie jest naruszeniem zapisów kkw”. Wyrok WSA nie oznacza jednak, że władze więzienne nie powinny zapewnić skazanym dostępu do ciepłej wody w ciągu dnia. W związku z odpowiedzią dyrektora na raport Stowarzyszenie ma nadzieję, że „dostarczanie ciepłej wody do cel mieszkalnych będzie możliwe po dokonaniu generalnego remontu pawilonu [B]” – co jest priorytetem ZK w Siedlcach. Jeśli „leży to całkowicie poza granicami możliwości budżetu jednostki” (odpowiedź dyrektora), władze nadrzędne powinny w pierwszej kolejności przyznać jej odpowiednie na ten cel środki.

¹²⁵ Na przykład w AŚ w Kamieniu Pomorskim prąd był włączony w godzinach 6.30–9.00, 12.00–12.30, 16.00–22.00, z tym że w razie potrzeby (na prośbę skazanych) oddziałowe włączały prąd na parę minut poza określonymi godzinami (na przykład zimą po spacerze, aby skazane mogły zrobić coś ciepłego do picia). W ZK w Koronowie i w ZK w Siedlcach prąd był wyłączany przed południem i w porze nocnej (9.30–12.00, 23.00–6.00; 10.00–13.00, 23.00–6.00). Najdłuższa przerwa w dostępie do prądu była w ZK w Nowym Wiśniczu, a mianowicie, od 8.30 do 13.00. Rodziło to pytanie o możliwość zrobienia czegoś ciepłego do jedzenia lub picia przez skazanych będących na diecie, która wymagała spożywania posiłków co 3 godziny. W ZK w Barczewie i ZK w Kaliszu prąd był wyłączany jedynie w porze nocnej (24.00–6.00).

w ZK w Rawiczu – co według skazanych było korzystnym rozwiązaniem – prąd dostępny był całą dobę.

3.9. Wyżywienie

Wyżywienie w wizytowanych przez nas jednostkach należy ocenić pozytywnie. Większość skazanych z ZK w Nowogardzie, Kaliszu i Rawiczu dobrze oceniała wyżywienie. Na przykład więźniowie z ZK w Nowogardzie przyznawali, że posiłki były zróżnicowane: dostawali oni sezonowe warzywa i jabłka, codziennie były surówki, raz-dwa razy w tygodniu otrzymywali nabiał (twaróg, jajka, zupę mleczną). W ZK w Rawiczu więźniowie podkreślali, że posiłki są „smaczne i pełnowartościowe”¹²⁶. Ponadto na co dzień mieli dostęp do kuchenki do gotowania. Według skazanych z ZK w Koronowie wyżywienie było urozmaicone: dostawali warzywa, surówki, owoce, nabiał. O jakości obiadów mógł świadczyć fakt, że nic nie wracało do kuchni, zaś jeśli była taka możliwość, skazani chętnie korzystali z możliwości dokładki. W ZK w Kaliszu większość skazanych oceniała wyżywienie jako przeciętne lub dobre¹²⁷ i chwaliła jakość diet. Przez godzinę w ciągu dnia mieli oni ponadto dostęp do maszynki elektrycznej do gotowania, z której mogli skorzystać w celi.

Zebrane przez nas skargi skazanych najczęściej dotyczyły:

- a) monotonii posiłków, na co mógł wpływać fakt, że skazani nie mieli wpływu na menu. Tymczasem powtarzalność posiłków jest normalnym skutkiem żywienia zbiorowego, dlatego też w niektórych jednostkach więźniowie szczególnie doceniali pewną ich odmianę, na przykład w postaci dodatków do wydawanych im posiłków¹²⁸;

¹²⁶ Według skazanych posiłki były dobre i dostarczane w wystarczającej ilości. Otrzymywali nabiał (dwa razy w tygodniu sery białe, mleko, zupę mleczną i jajka) oraz surówki, natomiast dwa razy w miesiącu były owoce (niektórzy więźniowie oceniali, że to „zbyt rzadko”).

Tylko jeden skazany z pawilonu A skrytykował, że „wyżywienie było śmierdzące i tłuste, i że skazani wyrzucali je do kosza. Surówki były nieświeże, jabłka były raz w miesiącu”. Skazany ten zwrócił uwagę, że posiłki wydawane były w pośpiechu i choć wyciorowane (śniadania i kolacje), to porcje podawane były na jednym talerzu. Skazani mieli je sobie z niego rozdzielać. Oddziałowy wyjaśnił, że posiłki w pawilonie A nie są rozwożone wózkami, który staje przy każdej celi – kalifaktorzy nakładają posiłki z jednego miejsca. Dodał, że gdyby każdemu nakładano porcję na odrębny talerz, przedłużyłoby to znacznie czas wydawania śniadania i kolacji, a to również mogłoby być powodem skargi. Właściwie nie wiadomo, gdzie tkwił problem skarżącego się skazanego. Czy chodziło o to, że więźniowie nie dzielili się sprawiedliwie porcjami? Czy w ich wzajemnych relacjach znaczenie miało to, kto bierze pierwszy a kto ostatni?

¹²⁷ Skazani mówili, że wyżywienie w Zakładzie jest „najlepsze ze wszystkich więzień, w których dotychczas przebywali”, „jest urozmaicone”, „zupy są smaczne”. Zebraliśmy kilka skarg na to, że brakowało owoców i nabiału, zaś kolacje „powtarzały się” – więźniowie dostawali na zmianę parówki i dżem.

¹²⁸ W ZK w Koronowie (tzw. dodatki, takie jak jogurty, drożdżówki).

- b) niewystarczających (zbyt małych) porcji¹²⁹;
- c) braku owoców i warzyw¹³⁰;
- d) otrzymywania tłustego mięsa i tłustych posiłków¹³¹.

Jeśli chodzi o zapewnienie skazanym dostępu do napoju w czasie upału, termosy z herbatą lub kawą zbożową zwykle znajdowały się w każdym oddziale wizytowanych przez nas jednostek. Skazani korzystali z nich w różnym stopniu¹³². W ZK w Rawiczu pracujący skazani otrzymywali półtora litra wody, gdy temperatura na dworze przekraczała 25°C. Tymczasem skazani pracujący w ZK w Barczewie skarżyli się, że dostawali wodę do picia, gdy temperatura w pomieszczeniu pracy przekraczała 25°C. Niewydawanie wody było dla skazanych o tyle niezrozumiałe i dolegliwe, że przeznaczony dla nich zapas butelkowanej wody był do dyspozycji personelu więziennego, który z niego korzystał.

Odnośnie do sposobu wydawania posiłków, nasze obserwacje wskazywały, że system galeryjkowy pawilonów ma wpływ na higienę wydawania posiłków¹³³, a osoby serwujące posiłki zazwyczaj nie noszą rękawiczek¹³⁴.

Więźniowie we wszystkich jednostkach mieli możliwość uzupełnienia wyżywienia w kantynie dzięki tzw. wypisce lub dzięki otrzymywanym paczkom. Uwagi, które zebraliśmy, dotyczyły przede wszystkim zaopatrzenia kantyny i obowiązujących w niej cen. Skazani skarżyli się na: zbyt wysokie ceny, tzn. nie-

¹²⁹ Na przykład ZK w Siedlcach.

¹³⁰ Najwięcej skarg zebraliśmy w AŚ w Kamieniu Pomorskim i ZK w Nowym Wiśniczu. Skazane z Aresztu skarżyły się, że „nie dostają surówek”, „jabłka właściwie są tylko dla diety”, „wyżywienie jest ubogie, brakuje warzyw i owoców”. Jedna ze skazanych twierdziła, że podczas 22-miesięcznego pobytu w Areszcie dostała dwa jabłka. Niemniej część skazanych, w tym te, które pracowały w kuchni, informowała, że dostają sezonowe warzywa, takie jak ogórki i sałatę.

¹³¹ Na przykład ZK w Nowym Wiśniczu, ZK w Barczewie, AŚ w Kamieniu Pomorskim, ZK w Nowogardzie.

¹³² Na przykład w AŚ w Kamieniu Pomorskim skazane korzystały z termosu i twierdziły, że herbaty nie starcza dla wszystkich. W ZK w Barczewie i ZK w Nowym Wiśniczu skazani korzystali z termosów sporadycznie, część z nich nie wiedziała, co się w nich znajduje.

¹³³ W ZK w Nowogardzie więźniowie zwracali uwagę na to, że kalifaktorzy w pawilonie C nie używali wózków i dlatego stawiali termosy na ziemi, a wówczas zdarzało się, że „coś się sypało z górnych galeryjek”. Podobne opinie były wyrażane przez skazanych z pawilonu A w ZK w Rawiczu (zdarzało się, że z galeryjek na wyższych kondygnacjach coś spadało bądź kurzyło się podczas wydawania posiłków na niższej kondygnacji). Część skazanych, z którymi rozmawialiśmy, oceniła to jako niehigieniczne. Z naszych obserwacji wynikało jednak, że architektura obydwu pawilonów utrudniała rozwożenie posiłków wózkami – galeryjki były zbyt wąskie, zaś między kondygnacjami pośrodku był prześwit, trudno więc było uniknąć krytykowanej przez więźniów sytuacji. Można by rozważyć, czy w przypadku systemu galeryjkowego nie powinno się stworzyć dodatkowych zabezpieczeń w tym zakresie.

¹³⁴ Takie wypowiedzi zebraliśmy w ZK w Rawiczu i Nowym Wiśniczu. W ZK w Siedlcach skazani, z którymi rozmawialiśmy, twierdzili, że wydający posiłki zakładali rękawiczki „tylko w razie inspekcji”.

porównywalne z obowiązującymi w supermarketach¹³⁵, brak pewnych produktów w kantynie¹³⁶, krótki termin ważności produktów¹³⁷. Na uwagę zasługuje fakt, że we wszystkich jednostkach skazani mieli możliwość zakupu tzw. poczęstunku podczas widzenia. Taka możliwość normalizuje warunki odbywanej kary, łagodzi skutki ograniczonej możliwości korzystania z prawa do własności i autonomii. W opinii skazanych uzupełnienie wyżywienia dzięki poczęstunkowi było ważne, zważywszy na to, że na takie mogli sobie na nie pozwolić raz na kwartał, otrzymując paczkę. W wizytowanych jednostkach obserwowaliśmy różne rozwiązania w tym zakresie¹³⁸. W żadnej z nich nie zebraliśmy skarg dotyczących poczęstunku.

Nasze ustalenia wskazywały, że w jednostkach, których dotyczyły skargi skazanych, ceny w kantynie były ustalone zgodnie z procedurą i w rezultacie były porównywalne z cenami obowiązującymi w okolicznych sklepach detalicznych. Pojęcie „porównywalne” sugeruje jednak, że właściciel prowadzący kantynę może przyjąć najwyższe ceny spotykane w tych sklepach, co powoduje niekorzystną sytuację dla skazanych – oprócz tego, że pozbawieni są wyboru sprzedawcy (co jest naturalną konsekwencją pozbawienia wolności), są także „zmuszeni” do przepłacania. W praktyce zaś koszty te ponoszą najczęściej ich rodziny. W interesie dyrektora jednostki byłoby więc negocjowanie cen z właścicielem kantyny, w co mógłby się zaangażować również rzecznik skazanych. Takie negocjacje mogłyby poprzedzać ewentualną interwencję do Rzecznika Praw Konsumentów¹³⁹.

W podsumowaniu można sformułować dość oczywisty wniosek. Za dzienną stawkę żywniową wynoszącą 4,50 zł nie da się osiągnąć wyżywienia lepszej jakości. Mimo że w ciągu ostatnich kilku lat wzrosły ceny produktów spożywczych, władze państwowe utrzymują pewną fikcję, że nie ma to odniesienia do więźniów. Od kilku lat dzienna stawka żywniowa nie zmieniła się, poza tym więziennictwo jest zobowiązane do dokonywania zakupów w drodze przetargu, a więc produktów najtańszych, które są słabej jakości. W opinii Stowa-

¹³⁵ Najwięcej skarg zebraliśmy w zakładach w Nowym Wiśniczu i Siedlcach. Na zbyt wysokie ceny skarżyła się także część skazanych z ZK w Koronowie.

¹³⁶ W ZK w Siedlcach skazani twierdzili, że podczas widzenia nie można było kupić wody mineralnej do picia; nie było też znaczków pocztowych ani środków czystości, zwłaszcza płynu do mycia naczyń. W ZK w Kaliszu skazani skarżyli się, że podczas widzenia można było kupić tylko suchy prowiant. Nie mogli zaopatrywać się w nabiał i wędliny.

¹³⁷ Skargi w tym zakresie zebraliśmy w ZK w Nowym Wiśniczu.

¹³⁸ Skazani mogli dokonywać zakupów do określonej kwoty (na przykład 100 zł w ZK w Rawiczu i Kaliszu, 200 zł w ZK w Koronowie), bądź tak, aby mieściły się one w reklamówce czy w pojemniku (na przykład w ZK w Nowym Wiśniczu, ZK w Kaliszu). W ZK w Siedlcach twierdzili, że rodzina może zakupywać poczęstunek w „nieograniczonej ilości, na nieograniczoną kwotę”.

¹³⁹ W rozmowach z nami jedna grupa skazanych z ZK w Rawiczu poinformowała, że po interwencji do tegoż rzecznika ceny w kantynie zostały obniżone.

rzyszenia takie postępowanie charakteryzuje stosunek władz państwowych do osób pozbawionych wolności. A przecież w społeczności więziennej ważne są detale, w jej hermetycznym świecie liczą się drobne zmiany i drobne, ludzkie przyjemności¹⁴⁰.

3.10. Higiena osobista

Dokonując ustaleń w tym zakresie, badaliśmy warunki zapewniające skazanym utrzymanie higieny osobistej oraz dostęp do odpowiednich środków higieny. W raporcie zostały opisane dobre praktyki i negatywne spostrzeżenia dotyczące tychże warunków. Przy ich ocenie uwzględnialiśmy stan utrzymania łaźni, czas kąpieli oraz ograniczenia lub udogodnienia z tym związane, układ i stan kąpieli sanitarnych, dostęp do wody ciepłej.

1. Stan łaźni.

Nowoczesne lub odnowione łaźnie obserwowaliśmy we wszystkich wizytowanych przez nas jednostkach, także w ich najstarszych pawilonach. Nasze wątpliwości lub uwagi dotyczą niektórych łaźni, które ze względu na architekturę, stan techniczny czy właściwości budynków utrudniały kąpiel.

Zły stan obserwowaliśmy w łaźni pawilonu B w ZK w Siedlcach. Łaźnia była wspólna dla wszystkich 4 oddziałów, znajdowała się na najniższej kondygnacji, była wyposażona w 12 stanowisk nieoddzielonych ścianami, była dość wąska, wykafelkowana. Cały sufit był jednak pokryty grzybem, co urągało przyzwoitym warunkom kąpieli¹⁴¹. Dziwi nas brak reakcji sędziego penitencjarnego na ów stan. Wydał on zalecenie wyremontowania zagrzybionej łaźni w nowszym pawilonie A (oddział III). Zdaniem Stowarzyszenia tożsame zalecenie sędzia powinien wydać w przypadku łaźni pawilonu B.

Wątpliwości wzbudził rozmiar łaźni w AŚ w Kamieniu Pomorskim. Łaźnia składała się z 3 małych pomieszczeń, które można opisać jako wnęki (rozmiarem były zbliżone do kabiny prysznicowej), a mianowicie z „przedsiionka” oraz 2 bocznych wnęk, gdzie znajdowały się po 4 sitka prysznicowe. Te 3 pomieszczenia łaźni nie były od siebie oddzielone (na przykład zastonkami), co dla części skazanych, z którymi rozmawialiśmy, było krępujące. Do łaźni chodziło zazwyczaj po 4 lub 5 skazanych (po 2 do jednej wnęki). W rozmowie z nami kilka ze skazanych wspomniało, że zdarzały się przypadki, gdy brały one prysznic w 8 osób i wówczas w łaźni i pod prysznicami było zbyt ciasno (skazane

¹⁴⁰ W wywiadach skazani dawali do zrozumienia, że doceniali przede wszystkim otrzymywane sezonowe warzywa i owoce oraz wyjątkowe, ale zdarzające się co jakiś czas, dodatki do posiłków.

¹⁴¹ Zagrzybienie było spowodowane wilgocią budynku (nieosuszeniem go), ponadto okna w łaźni nie miały klamek. Powstaje w związku z tym pytanie, czy pomieszczenie jest wietrzone.

były zmuszone do dotykania się). W odpowiedzi na raport Stowarzyszenia dyrektor zaprzeczył, aby do łaźni były wypuszczane grupy 8-osobowe (zazwyczaj są to grupy 3- lub 5-, a „incydentalnie” – 6-osobowe).

2. Czas kąpieli.

Najlepszą sytuację obserwowaliśmy w ZK w Nowogardzie. Skazani przyznawali w rozmowach z nami, że w okresie letnim korzystali z łaźni dwa razy w tygodniu, a co więcej, mogli się w niej „schłodzić” po spacerze. Potrzebę częstszej kąpieli (dwa razy w tygodniu) w okresie letnim, a przynajmniej po wysiłku sportowym, sygnalizowali nam skazani z pozostałych jednostek. Czas kąpieli we wszystkich jednostkach trwał średnio od 5 do 10 minut. Pewna część skazanych oceniała, że 5-minutowy czas kąpieli jest zbyt krótki, zwłaszcza jeśli mogą z niej korzystać jedynie raz w tygodniu.

3. Inne spostrzeżenia.

W ZK w Rawiczu jedna grupa naszych rozmówców twierdziła, że woda w pawilonie A jest mocno chlorowana z powodu starej instalacji. Takie samo spostrzeżenie sygnalizował Rzecznik w *Informacji RPO* po wizytacji tej jednostki w 2002 r. – stwierdził, że pomieszczenia łaźni i urządzeń sanitarnych były wyeksploatowane. Z naszych ustaleń wynikało, że łaźnia pawilonu A została gruntownie wyremontowana, zaś starą hydraulikę wymieniono na nową. Według informacji administracji Zakładu łaźnia była co 2 lata odmalowywana. Trudno więc stwierdzić, czy i w jakim stopniu woda była chlorowana. Pozytywne jest to, że po uwagach RPO łaźnia została zmodernizowana.

Podsumowując, Stowarzyszenie uważa, że standardem powinno być zapewnienie skazanym ciepłej wody w celach przez jakiś czas w ciągu dnia. Obniżyłoby to koszty zużycia prądu w związku z nagrzewaniem wody do umycia się czy mycia naczyń po posiłku.

Co do środków służących utrzymaniu higieny osobistej (a także utrzymaniu czystości w celi), zgłaszane skargi dotyczyły jakości i ilości tych środków. W raporcie ograniczę się do zasygnalizowania następujących skarg:

- skazani skarżyli się na niewystarczającą ilość otrzymywanego proszku do prania, papieru toaletowego i maszynek do golenia; było to kłopotliwe zwłaszcza dla skazanych niemających środków finansowych ani pomocy z zewnątrz;
- skazani informowali, że nie dostawali środka do czyszczenia drewnianych podłóg ani płynu do mycia naczyń;
- ze względu na jakość otrzymywanych środków higieny osobistej skazani, których stać było na zakup własnych środków, wyrzucali je bądź używali do innych celów (na przykład czyszczenia kącika sanitarnego, podłóg).

Jak już wspomniałam, w przypadku najstarszych jednostek warunki prania ubrań przez skazanych wpływały na utrzymywanie się w celach wilgoci i rozprzestrzenianie jej negatywnych skutków, bądź przeciwnie – zapobiegały temu. Chcąc uniknąć powtórzeń, ograniczę się w tym miejscu do przedstawienia dobrych praktyk świadczących o nowoczesnym i racjonalnym podejściu do tego zagadnienia:

- w ZK w Barczewie w każdym oddziale skazani mieli do dyspozycji kąciki gospodarcze, gdzie mogli prać ubrania i bieliznę (kąciki były wyposażone w pralkę i umywalkę z ciepłą wodą);
- w ZK w Rawiczu we wszystkich celach, które oglądaliśmy, były zamontowane suszarki łazienkowe, a ponadto skazani mogli pożyczać do celi pralkę i wirówkę dostarczane im przez Zakład; w ZK w Koronowie w niektórych celach „czworoboku” skazani mieli suszarki stojące;
- w ZK w Kaliszu, ZK w Koronowie oraz w AŚ w Kamieniu Pomorskim skazani raz na tydzień mogli trzepać swoje koce na trzepakach na zewnątrz pawilonów.

W związku z tym, że możliwe jest zorganizowanie prania w sposób korzystnie wpływający na warunki bytowe i jakość życia skazanych, warto, aby władze więzienne rozważyły, co jest bardziej kosztowne – zapewnienie skazanym dostępu do ciepłej wody w ciągu dnia (w celi lub w kąciku gospodarczym) czy pozostawienie im możliwości podgrzewania wody, co ze względu na koszty zużycia prądu, zwłaszcza w celach wieloosobowych, nie wydaje się rozwiązaniem oszczędnym.

4. Postępowanie z więźniami

4.1. Zatrudnienie więźniów

Komitet Zapobiegania Torturom w swoich standardach powtarzanych w zaleceniach do władz polskich przy kolejnych wizytacjach w naszym kraju zwracał szczególną uwagę na zatrudnienie skazanych oraz zaangażowanie ich w pracę opartą na wolontariacie (tzw. pracę społeczną). Jednocześnie wskazywał, aby – niezależnie czy jest to praca odpłatna czy nieodpłatna – działania podejmowane przez więźniów były „celowe” (*purposeful*). Chodziło o takie prace, dzięki którym nabędą oni umiejętności przydatne po zwolnieniu z zakładu karnego w przyszłej pracy zawodowej lub w innego rodzaju działaniach społecznych. Komitet stoi na stanowisku, że praca więźniów służy ich resocjalizacji i nie powinna być prowadzona jedynie dla korzyści finansowych.

Biorąc pod uwagę standardy CPT i polskie realia, Stowarzyszenie jest zdania, że istotne, o ile nie najważniejsze, jest dążenie do zapewnienia więźniom od-

płatnej i rynkowej pracy, to znaczy takiej, na którą jest popyt w społeczeństwie wolnościowym. Praca społeczna (oparta na wolontariacie) jest ważna i powinna stanowić alternatywną oraz – w miarę możliwości – przejściową formę pracy. Jej „resocjalizacyjny” charakter może być wzmocniony dzięki zapewnieniu, że każdy więzień pracujący społecznie, jeśli taka będzie jego wola, zgodnie ze swoimi kwalifikacjami zostanie zatrudniony odpłatnie (a przynajmniej będzie miał pierwszeństwo zatrudnienia). Oczywiście skazani pracujący społecznie powinni być zapoznani z tym „uprawnieniem”, a także poinformowani, że dokonany przez nich wybór nie będzie negatywnie oceniany (na przykład nie będzie interpretowany jako zachowanie instrumentalne) i tym samym nie będzie ujemnie wpływać na ich sytuację podczas wykonania kary. Odpłatne wykonywanie pracy wiąże się z otrzymywaniem wynagrodzenia, a więc pozwala skazanemu dysponować swoją własnością. Wielu skazanych stara się o pracę i podejmuje ją, chcąc pomóc rodzinie lub odciążyć ją od kosztów związanych z odbywaniem przez niego kary. Ponadto pracując odpłatnie, więźniowie uczą się szacunku do efektów własnej pracy, co sprzyja zrozumieniu przez nich, że takie same efekty i satysfakcję mogą osiągnąć, zatrudniając się po odbyciu kary.

W opinii Stowarzyszenia każda praca ma znaczenie dla kształtowania poczucia odpowiedzialności więźniów oraz ich „dobrych nawyków”, dlatego zatrudnianie skazanych lub czasowe angażowanie ich w pracę społeczną powinno być standardem, nie zaś czymś wyjątkowym, dostępnym dla ograniczonej liczby skazanych. Władze państwowe, w tym CZSW i dyrektorzy jednostek penitencjarnych, powinny dążyć do jego osiągnięcia, zwiększając dotychczasowe możliwości (skoro obecne pozwalają na zatrudnienie 20–30% uwięzionych w skali kraju). Praca jest podstawową wartością w życiu każdego człowieka i każdej społeczności, także tej, do której skazani powrócą po zakończeniu kary. Nie może być ona substytuowana przez zajęcia k-o czy pracę „samokształceniową”, które to mają wartość przede wszystkim terapeutyczną i motywującą.

Z dokonanych przez nas ustaleń wynika, że skazani z wizytowanych zakładów karnych w miarę możliwości byli zatrudniani, pracując na ich rzecz, jak również na rzecz kontrahentów zewnętrznych, przedsiębiorstw państwowych lub gospodarstw pomocniczych. Pracowali też nieodpłatnie zarówno na terenie jednostek, jak i poza nimi, dla władz samorządowych oraz instytucji społecznych, na przykład w szkołach i hospicjach

Czynnikiem, który normalizuje warunki więzienne i wzmacnia poczucie odpowiedzialności, jest praca odpłatna. W najkorzystniejszej sytuacji były więc zakłady, przy których funkcjonowało przedsiębiorstwo państwowe lub gospodarstwo pomocnicze, a także te, które współpracowały z kontrahentami zewnętrznymi. Procent zatrudnionych skazanych w tych jednostkach był wyższy, niemniej jednak zatrudnienie zależało od operacyjności przywieziennych przed-

siębiorstw lub gospodarstw oraz od zachęcania kontrahentów zewnętrznych przez więziennictwo.

W ZK w Nowogardzie zatrudnionych było 40% skazanych przebywających w jednostce. Część z nich pracowała w Przedsiębiorstwie Państwowym „Gardia”, jednak zatrudnienie w nim w ostatnim czasie spadło¹⁴². W ZK w Rawiczu zatrudnionych odpłatnie było 235 skazanych, co stanowiło 38% wszystkich przebywających w jednostce. W Gospodarstwie Pomocniczym Zakładzie Produkcyjnym [dalej: GPZP] przy ZK w Rawiczu¹⁴³ w momencie monitoringu zatrudnionych było 100 skazanych. Prócz zleceń więźniowie wykonywali też pracę nakładczą (produkcja zamków meblowych dla kontrahentów zewnętrznych). Dzięki współpracy z instytucjami i pracodawcami zewnętrznymi GPZP zapewniało sobie zbyt wytwarzanych produktów. Dyrektor zabiegał o tę współpracę, o czym świadczą liczne umowy zawierane z kontrahentami zewnętrznymi. W ZK w Siedlcach 105 skazanych, w tym 27 więźniów (z podgrupą zamkniętą) zatrudnionych było w przykładowym przedsiębiorstwie odzieżowym „Setar” (dawne Przedsiębiorstwa Konfekcji Odzieżowej). Przedsiębiorstwo jest producentem między innymi materacy i odzieży ochronnej. W ZK w Nowym Wiśniczu w Przedsiębiorstwie Państwowym „Robut”, produkującym obuwie ochronne, pracowało od 30 do 50 skazanych.

Skazani zatrudniani byli również w firmach prowadzonych przez kontrahentów zewnętrznych. W ZK w Barczewie 60 skazanych pracowało w firmie

¹⁴² Przedsiębiorstwo produkuje obuwie ochronne. Ostatnio [nie ustaliliśmy konkretnej daty] produkcja, liczba klientów i zatrudnienie więźniów spadły (2 lata temu w przedsiębiorstwie pracowało ponad 300 skazanych, w dniu 30 czerwca 2010 r. – 102). Przedsiębiorstwo miało przestój w zbyciu wyrobów obuwniczych. Według *Informacji RPO* z wizytacji ZK w Nowogardzie w dniach 10–11 marca 1997 r. w przedsiębiorstwie pracowało, w różnym wymiarze czasu, 166 skazanych, nieodpłatnie – 30. Oznacza to, że istotnie produkcja w kolejnych latach rozwijała się aż do momentu zastoju. W opinii kierownika produkcji i rzecznika Zakładu dawne władze przedsiębiorstwa nie przywiązywały wagi do zarządzania produkcją i jej modernizacją. Wytwarzane obuwie i proces produkcji nie sprostały prawom rynku. Niedawno przedsiębiorstwo przejęły nowe władze, które z większą uwagą podchodzą do jego modernizacji i reklamy. Więcej informacji o przedsiębiorstwie można znaleźć na stronie: <http://www.ppgardia.pl> [30 września 2010 r.].

¹⁴³ „W latach 1990–2005 r. zakład rozwinął się, został zmieniony jego asortyment i profil produkcji. Doinwestowanie i modernizacja obiektów produkcyjnych i parku maszynowego spowodowały powstanie firmy nowoczesnej, która może zrealizować każde zamówienie w ramach ustalonego regulaminem organizacyjnym profilu produkcji. Dziś w Gospodarstwie Pomocniczym Zakładzie Produkcyjnym [GPZP] przy ZK w Rawiczu produkowane są nowoczesne meble biurowe, meble sądowe i kwaterunkowe z przeznaczeniem dla każdego odbiorcy. Realizowane są zamówienia wyrobów z metalu, takich jak: szafy i regały metalowe, wózki do akt, szafki bhp, różnego rodzaju akcesoria metalowe, konstrukcje itp. Wykonuje się również całą gamę opakowań kartonowych, świadczy usługi introligatorskie oraz rozwija handel w ramach struktur organizacyjnych firmy” (źródło: <http://www.meblegp.pnet.pl/html/ofirmie.html> [30 września 2010 r.]).

„Adams”¹⁴⁴, w ZK w Nowym Wiśniczu 30 produkowało kominy i urządzenia wentylacyjne w firmie „Kominus”¹⁴⁵, zaś 10 – urządzenia chłodnicze w firmie „Igloo” (położonej poza terenem Zakładu). W ZK w Koronowie dla kontrahentów zewnętrznych pracowało 17 skazanych z podgrupą półtwardą.

W każdym zakładzie pewna części skazanych była zatrudniona do różnego rodzaju prac na rzecz jednostki (między innymi porządkowych, stolarskich i remontowych). W Zakładzie w Kaliszu ten rodzaj pracy był jedyną formą odpłatnego zatrudnienia. Warto jednak pamiętać, że zatrudnienie wewnątrz jednostki jest z reguły ograniczone do określonej liczby pracowników, co było widoczne między innymi w AŚ w Kamieniu Pomorskim¹⁴⁶. Można też przypuszczać, że mniejsza potrzeba zatrudnienia skazanych przy tych pracach wynikała z możliwości, jaką dawało zaangażowanie ich w ramach kursów POKL, które przewidywały praktyczne wykorzystanie nabytych przez więźniów umiejętności zawodowych.

Przyszłościowa jest współpraca z władzami samorządowymi w oparciu o wolontariacką pracę skazanych¹⁴⁷. Więziennictwo mogłoby otrzymywać także coś w zamian. Spośród tego rodzaju prac warto wyróżnić:

- ZK w Nowogardzie – 60 skazanych wykonywało nieodpłatną pracę między innymi dla domu pomocy społecznej i przedszkoli;
- ZK w Barczewie – 8 skazanych pracowało społecznie na rzecz samorządu;

¹⁴⁴ Poza terenem Zakładu znajdował się teren przekazany przez jednostkę władzom lokalnym, odkupiony następnie przez firmę „Adams” – kontrahenta zewnętrznego jednostki, producenta okien PCV. Zatrudnionych było tam 60 skazanych, w systemie bezkonwojowym, natomiast 40 skazanych pracowało w ośrodku doskonalenia kadr w Kikicach.

¹⁴⁵ Między innymi z tego powodu w szkole dyrektor uruchomił naukę zawodu blacharza.

¹⁴⁶ Jak zaszygnowałam wcześniej, Areszt oferował skazanym 6 miejsc zatrudnienia i nie było możliwości ani potrzeby zwiększenia tej liczby.

¹⁴⁷ Dowodem tego jest nagroda Kryształowa Waga Wymiaru Sprawiedliwości dla polskiego więziennictwa. W konkursie zorganizowanym przez Dyрекcję Generalną Wymiaru Sprawiedliwości, Wolności i Bezpieczeństwa Komisji Europejskiej oraz Dyрекcję Praw Człowieka i Spraw Prawnych Rady Europy wygrał projekt „Wolontariat skazanych w Polsce”. Zob. http://www.prawnik.pl/wiadomosci/z_ostatniej_chwili/105470,Krysztalowa-Waga-Wymiaru-Sprawiedliwosci-dla-Polski.html [8 grudnia 2010 r.].

„Promowanie wolontariatu w więzieniach ma dwa podstawowe cele. Po pierwsze, pozwala osadzonemu na kontakt ze społeczeństwem i na zrehabilitowanie się poprzez wykonywanie prac społecznie użytecznych. Pokazuje mu, że nawet odbywając karę więzienia, może zrobić coś ważnego dla osób potrzebujących. Po drugie, pozwala zdjąć odium z więźnia – pokazuje społeczeństwu, że te osoby nie są jednoznacznie złe i mogą zrobić coś dobrego. To jakby odwrócenie roli – to już nie tylko społeczeństwo przychodzi do więzienia i tam pomaga – to także więźniowie przychodzą do społeczności i jej pomagają (na ile oczywiście są w stanie). Ważne jest jednak, aby osadzeni otrzymywali komunikat zwrotny – wiedzieli, komu pomagają, oraz by beneficjenci ich pracy wiedzieli, od kogo otrzymują pomoc” (zob. *Przestrzeganie praw osób pozbawionych wolności. O monitorowaniu jednostek penitencjarnych*, pod red. W. Klausa, M. Niełacznej, Warszawa 2008, s. 160).

- ZK w Rawiczu – 71 skazanych pomagało przy remontach instytucji publicznych, takich jak szpitale, ośrodki dla niepełnosprawnych, przedszkola. Więźniowie sprząтали także miejskie planty;
- ZK w Siedlcach – spośród 39 część skazanych pracowała nieodpłatnie dla miasta, zaś 5 pracowało w hospicjum;
- ZK w Kaliszu – skazani nieodpłatnie pracowali poza terenem jednostki między innymi na rzecz schroniska dla bezdomnych zwierząt, domu pomocy społecznej, „Caritas” Diecezji Kaliskiej, parafii, sądu rejonowego, miasta i starostwa. Okazjonalnie grupy skazanych wykonywały także nieodpłatnie prace na rzecz innych instytucji, między innymi placówek oświatowych, biblioteki miejskiej, stowarzyszeń;
- w niewielkiej liczbie przy tego rodzaju pracach byli zatrudnieni skazani w AŚ w Kamieniu Pomorskim (2), ZK w Koronowie (2) i ZK w Nowym Wiśniczu (5).

Konkludując, należy stwierdzić, że prace społeczne wykonywane nawet przez niewielką liczbę skazanych na rzecz instytucji publicznych dają podstawę ku temu, by zwiększyć możliwości zaangażowania większej liczby skazanych przy tego rodzaju pracach. Ich widoczny wkład w życie społeczności może ponadto inicjować zaangażowanie przedstawicieli tej społeczności w wykonanie kary pozbawienia wolności.

Ważne są nie tylko statystyki, ale to, czy system więzienny stwarza każdemu skazanemu – w zależności od wyników indywidualnej oceny jego ryzyka i potrzeb – możliwość skutecznego starania się o zatrudnienie. Zwracaliśmy więc uwagę na to, czy poszczególne kategorie skazanych były uwzględniane przy zatrudnieniu i z jakim skutkiem. W ZK w Nowogardzie i Rawiczu pierwszeństwo w zatrudnieniu mieli więźniowie odbywający karę długoterminową. Więźniowie z tej grupy pracowali w przedsiębiorstwie „Setar” w ZK w Siedlcach. Stanowi to godny naśladowania substytut tego, że skazani na karę długoterminową nie mogli brać udziału w szeroko rozumianej aktywizacji zawodowej w ramach POKL, w tym zdobywać przygotowania do konkretnych zawodów (nie spełniali bowiem przyjętych w programie kryteriów). Tak zwani poszkodowani więźniowie byli angażowani w pracę w ZK w Nowogardzie¹⁴⁸ i ZK w Barczewie¹⁴⁹, zaś w ZK w Rawiczu skazani z oddziału terapeutycznego zatrudnieni byli na wydzielonych stanowiskach (na przykład w introligatorni).

Krytycznie należy się odnieść do sytuacji skazanych odbywających długoterminową karę w AŚ w Kamieniu Pomorskim. Zgodnie z odpowiedzią dyrektora Aresztu na nasz raport z 1 lutego 2011 r., zatrudnionych było jedynie 5 więźnia-

¹⁴⁸ Skazani ci pracowali w szwalni Przedsiębiorstwa „Gardia” na wyselekcjonowanych stanowiskach. Nie mieli kontaktu z pozostałymi skazanymi.

¹⁴⁹ Chodzi o wspomnianych wcześniej 8 pracujących społecznie na rzecz samorządu.

rek, zaś pozostałe nie miały szans na zatrudnienie na terenie jednostki do momentu, gdy zwolni się jakieś stanowisko pracy. Zrozumiałe jest, że przy tak małej pojemności jednostki do obsługi przebywających w niej skazanych nie ma potrzeby zatrudnienia większej liczby osób. Przy takim układzie niekorzystne skutki spowodowane były utworzeniem w tej jednostce podgrupy dla więźniarek odbywających długoterminową karę pozbawienia wolności – wiele z nich nie mogło liczyć na odpłatną pracę.

Ostatnim zagadnieniem istotnym w badaniu zatrudnienia skazanych jest sytuacja po wyroku TK z 23 lutego 2010 r. (sygn. P 20/09)¹⁵⁰. Przede wszystkim należy zadać pytanie: co władze państwowe dotychczas zrobiły, aby zapobiec „ucieczce” kontrahentów zewnętrznych, a jednocześnie zapewnić określone zachęty dla przyszłych, aby w ten sposób zwiększyć szanse realizacji celu kary pozbawienia wolności? Trafnym spostrzeżeniem podzielił się z nami dyrektor ZK w Barczewie. Jego zdaniem wyrok TK dotyczący przeludnienia nie spowodował takich szkód (z tym problemem SW mogła uporać się własnymi siłami) jak wyrok dotyczący wynagrodzenia skazanych. W tym ostatnim przypadku o dalszym lub przyszłym zatrudnieniu więźniów decydowali kontrahenci zewnętrzni. Na skutek wyroku Trybunału przestanie się im opłacać zatrudnianie mało wykwalifikowanych pracowników, którymi w większości są więźniowie. Jeśli mają zatrudniać ich na tych samych warunkach co pracowników „wolnościowych”, można przypuszczać, że z tego zrezygnują. Z naszych ustaleń wynikało, że typowani do pracy, a następnie zatrudniani u kontrahentów zewnętrznych (których firmy nierzadko znajdowały się poza terenem jednostki) z zasady byli więźniowie skazani na karę krótkoterminową bądź z podgrupą półtwardą, którym do końca kary pozostało niewiele czasu. Powodowało to dużą fluktuację zatrudnienia, a więc zwiększało koszty przyjęcia nowego pracownika (przeszkolenie, badania medycyny pracy). Taka sytuacja rodzi ryzyko, że kontrahenci zewnętrzni wycofają się ze współpracy z więziennictwem. Im więcej środowisk będzie więc wiedziało o ewentualnych skutkach wyroku TK (na przykład dzięki publicznej debacie), tym bardziej realne będą szanse kontynuowania tej współpracy¹⁵¹. Aby zapobiec ewentualnym negatywnym skutkom wyroku TK, wła-

¹⁵⁰ Trybunał orzekł, że art. 123 § 2, zdanie 1. ustawy z 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. nr 90, poz. 557, z późn. zm.) w zakresie, w jakim zawiera słowo „połowy”, jest niezgodny z art. 32 i art. 65 ust. 4 w związku z art. 2 Konstytucji i traci moc obowiązującą z upływem 12 miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej.

¹⁵¹ Dotychczasowi pracodawcy mogą być zainteresowani zatrzymaniem pracujących u nich skazanych, których pracodawcy ci przyuczili i ponieśli koszty związane z ich zatrudnieniem. Można też przypuszczać, że wielu skazanych dało się poznać jako dobrze wykwalifikowani lub staranni pracownicy, w związku z czym pracodawcy nie będą mieli interesu w zastąpieniu ich niesprawdzonymi kandydatami, których wysokość wynagrodzenia będzie taka sama. Przed zmianą prawa, do czasu obowiązywania Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 26 sierpnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad zatrudniania skazanych (Dz.U. z 1998 r., nr 113, poz. 727), gdy więźniom

dze państwowe, w tym CZSW, powinny podjąć niezbędne kroki, aby zapewnić odpowiedni poziom zatrudnienia skazanych także na rzecz kontrahentów zewnętrznych.

4.2. Przygotowanie zawodowe więźniów

Warto zauważyć, że priorytetem realizowanego przez więziennictwo programu POKL jest przygotowanie skazanych do pracy zawodowej. Potwierdza to powszechne przekonanie, że praca ma największe znaczenie dla kształtowania poczucia odpowiedzialności więźniów i ich „dobrych nawyków”. W trakcie monitoringu obserwowaliśmy 3 formy aktywizacji zawodowej skazanych:

- a) kluby pracy: regularne edycje klubów były realizowane w zakładach w Nowogardzie¹⁵², Rawiczu, Siedlcach i Barczewie. W ZK w Koronowie dzięki współpracy z wojewódzkim urzędem pracy udało się nieodpłatnie przeprowadzić dodatkowy kurs aktywizacji zawodowej;
- b) kursy „miękkie”, dzięki którym skazani nabywali umiejętności społeczne i byli lepiej przygotowani do życia w społeczeństwie wolnościowym. Na stałe wpisały się one w oddziaływanie penitencjarne w takich jednostkach, jak: ZK w Rawiczu¹⁵³, Barczewie¹⁵⁴, Siedlcach¹⁵⁵, Nowym Wiśniczu¹⁵⁶ i Nowogardzie¹⁵⁷. Dyrektor tej ostatniej z wymienionych jednostek na mocy art. 38 kkw podpisał ponadto porozumienie z miejscowym Ochotniczym Hufcem Pracy, dzięki czemu skazani korzystali z pomocy doradczyń zawodowych;
- c) kursy zawodowe: przede wszystkim dyrektorzy zakładów w Barczewie, Kaliszu i Koronowie podzielali opinię, że okazały się one „ratunkiem dla więziennictwa”. Pozwalały angażować więźniów w ich przygotowanie

przysługiwało przynajmniej najniższe wynagrodzenie, ustawodawca ustanowił ulgi podatkowe dla pracodawców, którzy ich zatrudniali. Tożsame działania powinny być podjęte po wyroku TK.

¹⁵² W klubie mogli uczestniczyć dodatkowo ci, którzy nie spełniali warunków POKL, a nabyli uprawnienia do warunkowego zwolnienia.

¹⁵³ W tej jednostce oferta wyglądała najlepiej. Skazani uczestniczyli w takich kursach, jak: językowy, informatyczny, filozoficzny, kurs na ratownika medycznego (pierwszej pomocy) i aktywnego poszukiwania pracy.

¹⁵⁴ W jednostce był realizowany kurs komputerowy oraz kurs ratownika pierwszej pomocy.

¹⁵⁵ Zgodnie z odpowiedzią dyrektora na nasz raport z 22 grudnia 2010 r. dwa razy w tygodniu 10 skazanych brało udział w nauce w zakresie szkoły ogólnokształcącej w systemie e-learning, w specjalnie do tego utworzonej pracowni komputerowej, zaś jeden skazany jest studentem studiów pedagogicznych I stopnia Wyższej Szkoły Gospodarki Euroregionalnej. im. Alcide De Gasperi w Józefowie.

¹⁵⁶ W jednostce był realizowany kurs komputerowy.

¹⁵⁷ Warto zauważyć, że w tej jednostce więźniowie długoterminowi korzystali z przeszkolenia informatycznego.

do zwolnienia, a zwłaszcza w skuteczne poszukiwanie pracy. Skazani uczestniczyli w kursie aktywizacyjnym i zdobywali przygotowanie do konkretnego zawodu. Realizacja kursów przyczyniła się jednocześnie do poprawy warunków bytowych w jednostkach – skazani sprawdzali nabyte dzięki nim umiejętności, wykonując prace remontowe i modernizacyjne. W praktyce okazało się jednak, że kryteria przyjęcia na kursy wykluczają z udziału w nich część skazanych, którym, zdaniem administracji i personelu, potrzebne byłoby ukończenie takiego kursu (na przykład chodziło o tych, którzy nabyli uprawnienia do warunkowego zwolnienia, lecz pozostał im dłuższy okres do końca kary, niż wymagały tego kryteria). Istotnie szkoda, że mimo potencjału środków przyznanych przez UE na tego rodzaju kursy ścisłe określenie kryteriów uczestnictwa nie pozwala na zaangażowanie w kursy zawodowe większej liczby skazanych, nawet jeśli wiele czynników wskazuje na potrzebę ukończenia przez nich takiego kursu. Jako że nie wszyscy skazani i skazane mieli taką możliwość, dobrą praktyką jest oferowanie im tzw. kursów miękkich, dzięki którym mogą nabyć umiejętności społeczne i inne liczące się na rynku pracy. W przypadku braku zajęć k-o bądź gdy ich oferta jest ograniczona, skazani są pozostawieni sami sobie, niezaangażowani w działania, które dałyby im perspektywę przygotowania się do życia w społeczeństwie wolnościowym i nabycia kompetencji społecznych oraz zawodowych. W ten sposób są oni pozbawieni konstruktywnych i społecznych form spędzania czasu, co jest istotne dla takich umiejętności, jak planowanie, realizacja obywatelskich uprawnień czy postępowanie zgodnie z zasadami współżycia społecznego. Warto więc, aby władze więzienne, ewaluując realizację POKL i jego efekty, zweryfikowały kryteria decydujące o uczestnictwie skazanych w kursach zawodowych w przyszłych programach.

Spotkaliśmy się również z krytyką tych kursów, wyrażoną przez nieliczną grupę skazanych (w ZK w Nowym Wiśniczu i AŚ w Kamieniu Pomorskim). Podważali oni ich jakość i rezultaty i oceniali je jako „nieprzydatne”. Porównywali je jednak z 2- lub 3-letnią nauką w szkole zawodowej, podczas gdy kurs trwał na przykład 20 godzin. Krytyka ta nie jest uprawniona, ponieważ przeszkolenie w ramach kursu dawało udokumentowane kompetencje i przygotowanie do wykonywania określonych zawodów, zaś ewentualni pracodawcy byli bardziej skłonni zatrudniać pracowników z certyfikowanym przeszkoleniem niż bez niego. Certyfikat nie był równoznaczny ze świadectwem ukończenia szkoły zawodowej, ponieważ poświadczal przygotowanie a nie wyuczenie zawodu, ponadto nie było na nim informacji o tym, że przygotowanie to miało miejsce w zakładzie karnym.

W podsumowaniu warto przedstawić dane statystyczne, z których wynika, że liczba edycji kursów i liczba uczestników w ciągu 3 lat trwania POKL wzrasta.

W jednostkach są realizowane takie kursy zawodowe, jak: malarz, tapingarz, glazurnik, brukarz, kucharz małej gastronomii, konserwator terenów zielonych.

Tab. 1. Kursy dla skazanych przeprowadzone w latach 2008–2010 w wizytowanych jednostkach.

ZAKŁAD KARNY	2008 r.			2009 r.			1. półrocze 2010 r.		
	Rodzaj kursu	Liczba kursów i edycji	Liczba uczestników	Rodzaj kursu	Liczba kursów i edycji	Liczba uczestników	Rodzaj kursu	Liczba kursów i edycji	Liczba uczestników
BARCZEWO	technolog robót budowlanych, malarz, posadzkarz, tynkarz, brukarz, glazurnik	1	14	technolog robót budowlanych, malarz, posadzkarz, tynkarz, brukarz, glazurnik	4	61	technolog robót budowlanych, malarz, posadzkarz, tynkarz, brukarz, glazurnik	3	35
KALISZ	pracownik robót wykończeniowych, kucharz, malarz-tapingarz, palacz centralnego ogrzewania, glazurnik, brukarz	6	69	pracownik robót wykończeniowych, kucharz, malarz-tapingarz, glazurnik, brukarz, konserwator terenów zieleni	6	73	malarz tapingarz, brukarz, pracownik robót wykończeniowych, kucharz, malarz tapingarz, murarz tynkarz, palacz centralnego ogrzewania	3	87
KAMIENŃ POMORSKI	organizator usług cateringowych, kurs komputerowy	3	32	manikiurzystka, pedikiurzystka, organizator usług cateringowych	3	24	kosmetyczny z elementami fryzjerstwa	1	12
KORONOWO	malarz budowlany, kierowca wózków jezdniowych, brukarz, posadzkarz	6	44	glazurnik, posadzkarz, kierowca wózków jezdniowych, malarz budowlany	5	48	ogrodnik terenów zielonych, kierowca wózków jezdniowych	3	30

Raport z monitoringu najstarszych jednostek penitencjarnych w Polsce

NOWY WIŚNICZ	brukarz, tynkarz, malarz, posadzkarz, elektryk, technik robót wykończeniowych	8	119	technik robót wykończeniowych, instalator sieci strukturalnej, tynkarz, posadzkarz, malarz, nowoczesne techniki budowlane	9	135	elektryk, tynkarz, techniki robót wykończeniowych, instalator sieci strukturalnej niskiego napięcia, nowoczesne techniki budowlane, malarz, posadzkarz	9	w trakcie – brak danych
RAWICZ	brak danych	brak danych	brak danych	robotnik wykończeniowy, malarz budowlany, posadzkarz, kurs komputerowy, dyskusyjny klub filmowy, aktywne metody poszukiwania pracy, język angielski	19	215	brak danych	4	52
SIEDLCE	malarz, elektryk, fryzjer, obsługa komputera, kucharz małej gastronomii, kurs ogólnobudowlany, magazynier, monter sieci teleinformatycznych, glazurnik, konserwator terenów zielonych, brukarz							19	210

4.3. Oferta zajęć cyklicznych i okazjonalnych

Zarówno ONZ, jak i Rada Europy wypracowały wiele reguł dotyczących zapewnienia przez państwa zobowiązane na mocy podpisanych traktatów, że każdy więzień będzie miał warunki i możliwości, aby wykorzystać czas odbywanej kary pozbawienia wolności na „prowadzenie odpowiedzialnego i wolnego od przestępstw życia”¹⁵⁸, w tym na poprawę swojej sytuacji osobistej, społecznej, zawodowej, ponadto „każde pozbawienie wolności [powinno być] zorganizowane w taki sposób, aby ułatwiało reintegrację społeczną osób pozbawionych tej wolności” (Reguła 6 ERW). Podzielając to stanowisko, CPT stwierdził, że „system spędzania czasu poza celą przez osadzonych w zakładach karnych

¹⁵⁸ Reguła 102.1 ERW. Reguły dwa razy używają tego sformułowania (także w Regule 106.1, dotyczącej edukacji).

powinien być jeszcze korzystniejszy” niż system dotyczący aresztowanych. Oznacza to, że powinno się dążyć do zapewnienia, aby mieli oni możliwość spędzenia odpowiedniej części dnia (8 lub więcej godzin) poza celami, aby podejmować się działalności o różnym charakterze¹⁵⁹. Prócz zapewnienia skazanym pracy, władze więzienne, a w razie potrzeby inne władze państwowe, powinny więc tak organizować warunki i przebieg kary, aby stworzyć więźniom perspektywę prowadzenia życia odpowiedzialnego i zbliżonego do życia wolnościowego. Obejmuje to zarówno działania podjęte w więzieniu podczas odbywania kary, jak i działania w ramach probacji. Ten ostatni aspekt wykracza poza nasze zainteresowanie badawcze, dlatego badając reżim wykonania kary pozbawienia wolności, dokonywaliśmy ustaleń dotyczących nie tylko traktowania skazanych, ewentualnych ograniczeń realizacji ich praw i wolności, relacji między nimi a personelem, lecz także oferty zajęć lub działań, które skazani mogli samodzielnie podejmować. Zajęcia podzieliliśmy na:

- zorganizowane przez SW, także przy współdziałaniu podmiotów zewnętrznych (na mocy art. 38 kkw), zarówno regularne, jak i okazjonalne oraz
- niezorganizowane przez SW, lecz możliwe do realizacji dzięki odpowiednim warunkom stworzonym przez personel i dyrektorów. Warunki te oznaczają nie tylko konieczność zapewnienia odpowiedniej infrastruktury, lecz również pozytywną atmosferę wewnątrz jednostki, dobre relacje między personelem a więźniami, motywowanie skazanych do korzystania z istniejącej oferty zajęć, a także prowadzenie liberalnej polityki, która pozwala na respektowanie ich autonomii (daje zielone światło na ich inicjatywy). Zdaniem Stowarzyszenia „oddanie pola” skazanym w tym zakresie wskazywało na normalne i życzliwe nastawienie personelu oraz jego zaangażowanie w pracę penitencjarną. Stworzenie warunków konstruktywnego wykorzystania czasu kary i możliwości angażowania więźniów w różnorodne zajęcia jest zaś minimalnym wymaganiem, jakie należy postawić władzom państwowym.

Do zajęć zorganizowanych przez SW zaliczyliśmy:

- a) programy „wychowawcze”, terapeutyczne i profilaktyczne realizowane przez personel więzienny. Należą one do tradycyjnych form oddziaływań penitencjarnych. Jako nieodłączne elementy wykonania kary stanowią dobrą i potrzebną praktykę. W ramach tych programów zazwyczaj odbywają się regularne (czasem cykliczne) zajęcia skierowane do wszystkich skazanych bądź do konkretnych kategorii sprawców. Z uzyskanych przez nas informacji wynika, że w wizytowanych zakładach karnych prowadzone były zajęcia dla sprawców przemocy domowej (art. 207 § 1 kk), prze-

¹⁵⁹ *Drugie Sprawozdanie Ogólne CPT, § 48.*

stępstw komunikacyjnych popełnionych pod wpływem alkoholu (art. 178a § 1 kk), uzależnionych bądź nadużywających narkotyków. Ponadto w oddziałach terapeutycznych wizytowanych zakładów prowadzone były specjalistyczne oddziaływania wobec sprawców uzależnionych od alkoholu albo narkotyków;

- b) zajęcia prowadzone przez wychowawców, z zasady przez wychowawców ds. k-o, będących animatorami kół zainteresowań¹⁶⁰;
- c) konkursy dotyczące wiedzy ogólnej na temat konkretnych zagadnień, konkursy prac plastycznych i rękodzielniczych, konkursy poezji.

Do zajęć zorganizowanych prowadzonych przez podmioty zewnętrzne zaliczyliśmy:

- a) regularne spotkania grup AA i grup wyznaniowych, a także organizacji religijnych, takich jak „Bractwo Więzienne”, „Arka”, „Epifania” oraz konkretnych osób „godnych zaufania” (art. 38 kk)¹⁶¹. Specjalna oferta skierowana była do więźniów z podgrupą półotwartą¹⁶²;
- b) imprezy okazjonalne (na przykład koncerty, spektakle, wystawy), spotkania z ciekawymi ludźmi¹⁶³.

Do zajęć niezorganizowanych, realizowanych przez skazanych dzięki odpowiednim warunkom stworzonym w jednostkach, zaliczyliśmy:

¹⁶⁰ W ZK w Barczewie wychowawca ds. k-o prowadził zajęcia w ramach koła historycznego. W ZK w Nowogardzie istniał zespół teatralny „Baraban” i działało koło modelarskie, filmowe, a także dziennikarskie, efektem pracy którego była gazetka więzienna „Zamczysko”. Różnorodne koła działały także w ZK w Rawiczu (modelarskie, muzyczne, plastyczne, komputerowe, szachowe, samokształceniowe), była też telewizja kablowa „Kukiel”. ZK w Kaliszu wydaje gazetkę więzienną „Ulica Łódzka”, zaś w 2009 r. więźniowie wystawiali sztukę teatralną „Nadzór” (w 2011 r. planowana jest jej reedycja).

¹⁶¹ Na przykład zajęcia arteterapii w ZK w Siedlcach, warsztaty plastyczne w AŚ w Kamieniu Pomorskim. W ZK w Nowogardzie skazani mogli uczęszczać na spotkania stowarzyszeń „Korab”, „Przebudzenie” oraz bractwa modlitwy i trzeźwości „Arka”. Te ostatnie spotkania były szczególnie atrakcyjne, ponieważ skazani z podgrupy półotwartej, po jakimś czasie uczestniczenia w nich, wychodzili na przepustki na wspólne „dni skupienia” (modlitwy), a jeden dzień mogli spędzić u rodziny.

¹⁶² Na przykład skazani z ZK w Koronowie i Kaliszu uczestniczyli w ogólnopolskim programie sprzątania cmentarzy żydowskich; zapoznawali się też z kulturą i tradycją żydowską. W ZK w Koronowie realizowali ciekawy program „Koronowo jakiego nie znamy”, którego celem jest poznawanie ciekawostek związanych z Koronowem, aby przez analogię szukać wartości w miasteczkach, z których skazani pochodzą. W ZK w Barczewie wychowawca ds. sportu organizował spływy kajakowe, mecze piłki nożnej, wycieczki na rowerach trackingowych, także we współpracy z Wydziałem Pedagogicznym Olsztyńskiej Szkoły Wyższej. Taka przepustka – realizowana w grupie kilkunastoosobowej (12–14), bez nadzoru innych funkcjonariuszy, zazwyczaj poprzedzała uruchomienie innych przepustek dla skazanego.

¹⁶³ Wychowawcy ds. k-o zapraszali do zakładów karnych ludzi, którzy mogli stanowić dla skazanych pewien autorytet (sportowcy, podróżnicy, reżyserzy filmowi, artyści).

- a) udział w ogólnopolskich więziennych konkursach twórczości, a także przekazywanie przez skazanych rękodzieł instytucjom lub autorytetom życia publicznego;
- b) korzystanie z pracowni twórczości artystycznej (malarstwo, rzeźbiarstwo, sztuka użytkowa) oraz udział w kołach zainteresowań i zespołach k-o.

Pracownie twórczości artystycznej funkcjonowały w zakładach w Barczewie, Koronowie i Rawiczu. W ZK w Kaliszu skazani należący do zespołu k-o mogli malować i rysować, zgodnie ze swoimi umiejętnościami. W ZK w Nowogardzie skazani wykonywali rękodzieła w ramach koła plastycznego. Z naszych ustaleń wynikało, że w zajęcia w pracowniach lub kołach plastycznych zaangażowani byli skazani na karę długoterminową. Taką praktykę należy ocenić pozytywnie. Uwzględniając umiejętności więźniów skazanych na kary długoterminowe (w tym dożywotnią karę pozbawienia wolności), władze więzienne powinny dążyć do umożliwienia im spożytkowania czasu podczas tego typu zajęć.

Pracownie twórczości artystycznej skupiały najwyżej po kilkunastu więźniów. Mogło to wynikać zarówno z tego, że niewielka liczba skazanych miała predyspozycje do pracy artystycznej, jak i z możliwości wizytowanych jednostek. Znajdujące się w nich pomieszczenia przeznaczone do zajęć k-o, a także określone przez ich personel kryteria uczestnictwa w tego rodzaju zajęciach warunkowały liczbę i rodzaj skazanych zaangażowanych.

Najwięcej intensywnie działających kół było w ZK w Nowogardzie i Rawiczu. Dostęp do kół był nieograniczony (odpowiednia informacja była rozpowszechniona na tablicach informacyjnych w każdym oddziale i w świetlicy, a chętni zgłaszali się do wychowawcy). Wyróżniającą się inicjatywą był zespół k-o i zespół ds. samopomocy skazanym w ZK w Kaliszu. Skazani działający w zespole k-o pomagali przy organizacji regularnych lub okazjonalnych zajęć (na przykład spotkań poetyckich), zaś w czasie wolnym rozwijali swoje zainteresowania (malowali, rysowali, grali na gitarze). Zespół ds. samopomocy skazanym wspierał materialnie potrzebujących skazanych i ich rodziny. Ta inicjatywa i forma działania więźniów ma istotne znaczenie dla kształtowania w nich poczucia odpowiedzialności i empatii poprzez zaangażowanie ich w pomoc na rzecz innych. Ta dobra praktyka powinna być przyjęta także w pozostałych jednostkach penitencjarnych;

- c) stworzenie możliwości stowarzyszania się, czyli spotykania się więźniów w ramach życia towarzyskiego.

W tym przypadku ważne okazało się istnienie świetlicy centralnej. Opierając się na naszych ustaleniach, stwierdziliśmy, że funkcjonująca w zakładzie karnym świetlica centralna pozwala na stworzenie dodatkowej oferty zajęć. Może inicjować i sprzyjać rozwojowi życia społecznego skazanych dzięki wspólnym spotkaniom, podczas których mogą oni rozmawiać lub dzielić się efektami swojej twórczej pracy z większą grupą odbiorców. Tym samym więcej skazanych

uczestniczy, biernie bądź czynnie, w życiu kulturalnym, artystycznym, sportowym jednostki. Właśnie w tym kontekście pozytywnie należy ocenić remonty pomieszczeń k-o i miejsc spotkań kół skazanych. Oddanie do użytku odnowionych, większych pomieszczeń – także zdaniem personelu – umożliwi włączenie większej liczby skazanych w zindywidualizowane formy oddziaływań.

Zaobserwowaliśmy też, że te jednostki, w których skazani mają możliwość osobistego skorzystania z biblioteki, są przez nich oceniane lepiej¹⁶⁴ niż te, które takiej możliwości nie dają. Na szczególnie pozytywną ocenę zasługuje biblioteka w ZK w Barczewie. W wyznaczonych dniach (według grafiku) skazani byli sprowadzani do biblioteki i mogli wybrać sobie książkę (w oddziałach nie było punktów bibliotecznych). Na miejscu korzystali z katalogu książek, także skomputeryzowanego, lub z rady bibliotekarza. W rozmowach z nami chwalili organizację wypożyczania oraz ofertę książek (były one „poczytne” i „atrakcyjne”). W gablocie przed biblioteką widzieliśmy reklamę nowości wydawniczych, m.in. książki J.M. Coetzeego, H. Cobena, G. Mastertona. Jednorazowo skazani mogli pożyczać od 3 do 6 książek¹⁶⁵. Dobra organizacja biblioteki była zasługą między innymi zatrudnionych w niej dwóch skazanych. Podejmowali oni dodatkowe inicjatywy, które spotykały się z aprobatą personelu. Na przykład opracowali kalendarz z pismami procesowymi, dostępny dla skazanych (widzieliśmy go w kilku celach). Pozytywną praktyką była także systematyczna wymiana książek z publicznymi bibliotekami w ramach współpracy nawiązanej przez jednostki¹⁶⁶.

Skazani z zakładów w Rawiczu, Nowogardzie, Koronowie i Barczewie szczególnie pozytywnie ocenili ofertę zajęciową i sportową. W jednostkach było wiele pomieszczeń, gdzie z korzyścią dla siebie mogli spędzać czas, angażując się w konstruktywne działania. Mogli oni także uczestniczyć w różnych kołach zainteresowań i kołach sportowych. Naszym zdaniem zarówno oferta zorganizowanych zajęć, jak i działań, które skazani mogli samodzielnie podejmować, wraz z zapewnioną w tym celu infrastrukturą i wyposażeniem pomieszczeń stanowi wzór do naśladowania. Warto zauważyć, że mimo różnorodnej i licznej w tych jednostkach populacji więźniów każdy z nich – w razie podjęcia takiej decyzji – mógł realnie dążyć do realizacji swojego prawa do pracy i edukacji,

¹⁶⁴ Biblioteki takie funkcjonowały w ZK w Koronowie, Nowym Wiśniczu, Barczewie, zaś w ZK w Siedlcach, prócz biblioteki, do której uczęszczali osobiście, skazani mogli skorzystać także z czytelnika.

¹⁶⁵ W momencie monitoringu zapisanych do biblioteki było 439 stałych czytelników; biblioteka liczyła 10 832 woluminów. Nowe książki pochodziły z darów, zaś ostatni zakup (ze środków, które zostały na koniec roku budżetowego) administracja poczyniła około 3 lat temu.

¹⁶⁶ Na przykład ZK w Kaliszu co kwartał wymieniał 200 woluminów z publiczną biblioteką. W ZK w Rawiczu introligator nieodpłatnie, po dostarczeniu materiałów, naprawiał książki z biblioteki publicznej. W zamian wypożyczalnia używała multimediów.

samokształcenia i samorozwoju. Takie warunki powinna zapewniać każda jednostka penitencyjna bez względu na swój rozmiar, populację skazanych (bądź aresztowanych), lokalizację czy architekturę. Dzięki stworzonym warunkom skazani wypracowywali pewien schemat spędzania czasu, co porządkowało ich dzień i pozwalało odnaleźć sens w więziennej monotonii.

Innowacyjne lub oryginalne formy aktywności, jakie umożliwiały sale edukacyjne (ZK w Rawiczu, ZK w Koronowie) lub pracownie komputerowe i multimedialne (ZK w Barczewie, Nowogardzie i Nowym Wiśniczu), można odczytać jako normalizację postępowania z więźniami, a z drugiej strony – jako normalizację pracy penitencjarnej. Urozmaicone możliwości zagospodarowania czasu skazanym i przez skazanych nie powinny nas dziwić. Chodzi przecież o stworzenie warunków, w których będą oni mogli wykorzystać czas kary w sposób jak najbardziej korzystny i efektywny w celu zdobycia odpowiednich kompetencji osobistych, zawodowych i społecznych, które są przydatne i cenione. Praktyka obserwowana przez nas w większości zakładów świadczyła, że w wykonywanej pracy penitencjarnej chodzi nie tylko o pokazanie skazanym alternatyw życia w warunkach wolnościowych, lecz również o to, aby rzeczywiście z nich korzystali.

W AŚ w Kamieniu Pomorskim zdaniem większości naszych rozmówczyń od początku 2010 r. nie było regularnych zajęć organizowanych przez personel. W związku z odbytymi warsztatami plastycznymi skazane mogły samodzielnie szukać inspiracji i wykonywać prace plastyczne (materiały dostawały od administracji bądź rodziny). Przedstawiciel personelu określił to jako „pracę samokształceniową”. Z jego odpowiedzi wynika, że co roku są organizowane cykle programu zajęć z zakresu profilaktyki uzależnienia od alkoholu, zazwyczaj pojedyncze, jednak po ich zakończeniu nie odbywają się cykle o innej tematyce realizowane na bieżąco. Zajęcia na temat uzależnień dotyczą konkretnych problemów, a więc konkretnych skazanych. Warto więc, aby w ofercie zajęć znalazły się choć jedno regularnie prowadzone zajęcia sprzyjające realizacji celów kary i przygotowaniu do odpowiedzialnego życia. Najlepiej, aby były one prowadzone przez osoby z zewnątrz. Niestety w wykonaniu kary w Areszcie nie uczestniczyły żadne podmioty zewnętrzne. Od przedstawiciela personelu otrzymaliśmy informację, że odbywają się regularne spotkania z kuratorem zawodowym, „mające na celu prowadzenie działań w zakresie profilaktyki i edukacji, poradnictwa i konsultacji, redukcji szkód oraz podniesienia świadomości prawnej, których nadrzędnym celem jest readaptacja społeczna”. Twierdził on, że wizyty kuratora (była nim żona funkcjonariusza) były udokumentowane, ale dokumentacja nie została nam udostępniona. Każda ze skazanych, z którymi rozmawialiśmy, zapytana o spotkania z kuratorem informowała, że nie miała z nim kontaktu ani nie jest jej znana taka możliwość. Ponadto w Areszcie nie było działu penitencjarnego (nie było kierownika ani wychowawców ds. kultury i sportu). Dwie wychowawczynie łączyły funk-

cje kierownika, wychowawcy ds. pomocy postpenitencjarnej, ds. k-o i sportu, zajmowały się prowadzeniem biblioteki i realizowały zadania związane z funkcją wychowawcy oddziału. Możliwe, że takie rozwiązanie powodowało, że oferta zajęć i kursów dla skazanych była uboga.

Warto zauważyć, że przy dobrych warunkach uczenia się odpowiedzialnego i sensownego życia rezultaty zależą od starań indywidualnego skazanego. Zdaniem Stowarzyszenia zapewnienie takich warunków i form oddziaływań sprzyja zapewnieniu bezpieczeństwa w więzieniach i obniża koszty wykonania kary pozbawienia wolności. Pozwala osiągnąć oczekiwaną przez ustawodawcę i społeczeństwo zmianę w postępowaniu osób skazanych. Zdobywanie wykształcenia i zawodu wraz z właściwym doświadczeniem dają alternatywę życia bez konfliktu z prawem. Główny nacisk w pracy penitencjarnej powinien więc być położony na zapewnienie skazanym możliwości awansu społecznego poprzez naukę, w tym naukę zawodu, i zatrudnienie. Powtórzmy: działania te wzmacniają poczucie odpowiedzialności, uczą „dobrych nawyków”, a także zapewniają przynajmniej minimalną jakość życia po opuszczeniu więzienia. Szacunku do własności nie da się nauczyć bez posiadania własności, a poszanowania drugiego człowieka nie da się wykształcić lub wzmocnić bez kontaktu z drugim człowiekiem. Te oczywistości są zbyt ważne, aby je przemilczeć, o czym świadczą opisane wyżej dobre praktyki oraz dobre przykłady skazanych, którzy potrafili je docenić i wykorzystać.

Konkludując, należy stwierdzić, że nasze ustalenia pozwalają wnioskować, iż w sprzyjających warunkach (aprobata kierownictwa jednostki, zrozumienie ze strony personelu, odpowiednia infrastruktura) jeden człowiek może wprowadzić w życie wiele pomysłów wartościowych z punktu widzenia standardów i celów kary pozbawienia wolności. To konkretni funkcjonariusze poprzez osobiste starania zmieniali na lepsze atmosferę w jednostce i jakość życia skazanych chętnych do współdziałania. Jako przykład należy wymienić kierownika penitencjarnego (wcześniej psychologa) w ZK w Koronowie oraz wychowawców ds. k-o we wszystkich wizytowanych przez nas zakładach, a także wychowawców ds. sportu w ZK Barczewie i Siedlcach. Pozytywnym efektem ich działalności sprzyjała praca całego pionu penitencjarnego oraz wspomniana już aprobata dyrektorów dla tradycyjnych i nowych programów.

4.4. Możliwości spędzania czasu poza celą

Zgodnie ze standardem CPT skazani powinni mieć możliwość spędzania odpowiedniej części dnia poza celą (8 lub więcej godzin), aby podejmować działalności o różnym charakterze, zaś odpowiedni program aktywności (praca, nauka, sport itd.) ma kluczowe znaczenie dla ich dobrego samopoczucia. Poznając ten aspekt więziennego reżimu, badaliśmy infrastrukturę służącą konstruk-

tywnemu spędzaniu czasu przez skazanych, średnią liczbę godzin spędzanych poza celą i rodzaje aktywności, w które mogą się oni angażować. Infrastruktura (świetlice, siłownie, sale rekreacyjne oraz pola spacerowe i boiska do gry w piłkę) została opisana w części dotyczącej warunków bytowych. Jeśli chodzi o czas spędzany poza celą, w każdej jednostce więźniowie korzystali z pełnej godziny spaceru w ciągu dnia¹⁶⁷. Należy ocenić bardzo pozytywnie to, że w okresie letnim w zakładach w Barczewie, Rawiczu i Koronowie skazani mieli dodatkową godzinę bądź dwie w tygodniu na grę w piłkę siatkową lub koszykową. W ZK w Kaliszu nasze ustalenia wskazywały, że za zgodą lekarza skazani prócz spaceru dwa razy w tygodniu po jednej godzinie korzystali z pola rekreacyjnego, tj. pola do piłki siatkowej i krykieta z miejscem przeznaczonym do ćwiczeń siłowych.

Do dobrych praktyk należało organizowanie dodatkowych zajęć sportowych, meczów i turniejów sportowych przez wychowawców ds. sportu (na przykład w ZK w Nowogardzie, Rawiczu i Barczewie). Gry zespołowe pozwalają na sprawdzenie umiejętności sportowych w drodze rywalizacji, a także na poznanie kultury sportu, między innymi zasad *fair play*. Gry rekreacyjne lub w formie zorganizowanych turniejów wprowadzają ponadto kolejne elementy życia społecznego i normalności w hermetyczną społeczność więzienną.

Jeśli chodzi o możliwość korzystania przez skazanych z siłowni, praktyka była różnorodna. Z zebranych wśród nich opinii wynika, że najczęstszy dostęp do siłowni był w ZK w Rawiczu (2–4 razy w tygodniu po godzinie lub po 2 godziny). W pozostałych zakładach skazani korzystali z siłowni 2 razy w tygodniu po jednej godzinie. W okresie zimowym w ZK w Koronowie godzina gry w piłkę siatkową „przechodziła” na godzinę siłowni, z której skazani mogli korzystać 3 razy w tygodniu. Zajęcia sportowe w sali gimnastycznej odbywały się przez cały rok, równoległe z dodatkowymi zajęciami sportowymi na boisku znajdującym się wewnątrz „czworoboku”.

W większości zakładów świetlice oddziałowe były dostępne dla skazanych w „blokach czasowych”, czyli kilka godzin przed południem lub po południu, codziennie bądź 2–3 razy w tygodniu (ZK w Nowogardzie, Koronowie, Nowym Wiśniczu, Kaliszu, AŚ w Kamieniu Pomorskim). W pozostałych jednostkach zajęcia w świetlicy trwały godzinę. Prócz możliwości korzystania ze świetlic oddziałowych w jednostkach, w których były świetlice centralne (ZK w Barczewie, ZK w Koronowie), więźniowie mogli z nich korzystać 1–2 razy w tygodniu do 2 godzin. Możliwość spędzania czasu poza celą dawały też opisane wyżej pomieszczenia do zajęć k-o, pomieszczenia klubów, pracownie, sale edukacyjne w zakładach w Rawiczu, Barczewie, Nowogardzie, Kaliszu i Koronowie.

¹⁶⁷ W ZK w Rawiczu w okresie letnim skazani korzystali z półtoragodzinnego spaceru w ciągu dnia.

W tych 5 jednostkach, zwłaszcza w ZK w Rawiczu, bywały dni, w których wielu skazanych miało możliwość spędzania do 6 godzin poza celą, angażując się w konstruktywne zajęcia. Można więc prognozować, że wysokie oczekiwania, jakie stawiają standardy Rady Europy, są możliwe do osiągnięcia w polskich zakładach karnych. Niemniej wzbogacenie wyposażenia świetlic oraz organizowanie przez SW spotkań lub zajęć z udziałem podmiotów zewnętrznych bądź w całości przez nie prowadzonych (co odciążałoby personel penitencjarny) zwiększyłoby możliwość spędzania czasu poza celą przez większą liczbę skazanych. Ten ostatni aspekt pozwala podkreślić, jak ważny w wykonaniu kary pozbawienia wolności jest kontakt ze światem zewnętrznym, między innymi dzięki angażowaniu podmiotów zewnętrznych, zapewnieniu dostępu do prasy i kontaktów skazanych z ich bliskimi.

4.5. Kontakt ze światem zewnętrznym

Zagadnienie współpracy z podmiotami zewnętrznymi było sygnalizowane w raporcie w części dotyczącej pracy skazanych i zajęć prowadzonych przez te podmioty. W tym miejscu ograniczę się do syntezy zagadnienia, po uwzględnieniu informacji na temat kontaktów skazanych z ich bliskimi.

Nasze obserwacje poczynione w ZK w Nowogardzie, Rawiczu oraz Koronowie wskazywały na rozwiniętą współpracę z instytucjami i organizacjami zewnętrznymi, które regularnie uczestniczyły w wykonaniu kary¹⁶⁸. Co więcej, ich uczestnictwo było podyktowane konkretnymi potrzebami jednostki. Warte podkreślenia jest rozwinięta na potrzeby oddziału terapeutycznego w ZK w Rawiczu współpraca jednostki z Monarem i ośrodkiem dla narkomanów w Nowym Dworcu. Uzależnieni od narkotyków więźniowie po zakończeniu kary, za swoją zgodą, są „przejmowani” przez ten ośrodek. Kontynuują w nim terapię i leczenie, znajdują tam swój przejściowy dom i pracę (tzw. readaptacja przez pracę). Pracownicy ośrodka prowadzą też zajęcia dla uzależnionych od narkotyków w trakcie odbywanej przez nich kary. Personel oddziału terapeutycznego poszukiwał również współpracy z Domem Pomocy Społecznej w celu zapewnienia miejsca pobytu skazanym, którzy po opuszczeniu jednostki potrzebowali całodobowej opieki (z jednym takim przypadkiem zapoznaliśmy się podczas monitoringu). Dobrą praktyką jest współpraca ZK w Siedlcach z miejscową Fundacją im. H.C. Kofoeda oraz z Fundacją „Sławek” z siedzibą w Warszawie. Współpraca ta zapewniała skazanym bezpłatne poradnictwo

¹⁶⁸ Na przykład w ZK w Koronowie w wykonaniu kary uczestniczyły: Stowarzyszenie „Arka”, Towarzystwo Zapobiegania Narkomanii, Wydział Pedagogiki Olsztyńskiej Szkoły Wyższej, miejski ośrodek kultury, Bydgoskie Stowarzyszenie Pomocy Rodzinie, Towarzystwo Zapobiegania Narkomanii, grupy wyznaniowe oraz Bractwo Więziennicze.

prawne, co – zdaniem Stowarzyszenia – należy do podstawowych gwarancji ochrony praw i wolności człowieka.

Skazani w zakładach w Siedlcach¹⁶⁹ i Nowym Wiśniczu¹⁷⁰ informowali nas o ograniczeniach w dostępie do telefonicznego kontaktu z rodziną. Z naszych ustaleń w ZK w Rawiczu wynikało, że telefon przysługiwał skazanym raz w tygodniu przez 5 minut¹⁷¹.

Dobrą i ugruntowaną już praktyką w wizytowanych przez nas jednostkach było łączenie widzeń skazanych, zwłaszcza tych, którzy odbywali karę w jednostce położonej daleko od miejsca zamieszkania. Skazani w ZK w Nowogardzie, Nowym Wiśniczu i Barczewie zgłaszali, że „niemożliwe” bądź „bardzo trudne” jest wpisanie na listę odwiedzających osób nienoszących ich nazwiska (czyli wpisanie znajomych lub dalszych członków rodziny). W tym zakresie otrzymaliśmy jednak sprzeczne komunikaty: jedni więźniowie mówili, że wymagany jest przyjazd takiej osoby na rozmowę z dyrektorem jednostki albo z wychowawcą, inni, że jest to po prostu niemożliwe, jeszcze inni, że wymagane jest ksero dowodu osobistego i wypełnienie specjalnego kwestionariusza, zaś ostatni twierdzili, że administracja żądała aktów urodzenia. Z naszych ustaleń wynikało, że niewielu rozmówców sprawdziło, jak jest w rzeczywistości – część z nich czerpała wiedzę z obiegowych opinii. Niektórzy po otrzymaniu komunikatu, że jest to niemożliwe (przeważnie od wychowawcy), nie podejmowali dalszych działań. W związku z rzekomym wymaganiem przyjazdu tej osoby na rozmowę zazwyczaj odmawiała ona tego (na przykład z powodu dużej odległości od miejsca zamieszkania, niedyspozycji ze względu na godziny pracy, ryzyka spotkania się z odmową). W odczuciu skazanych byli oni pozbawieni kontaktu i widzeń z osobami bliskimi, choć spoza rodziny. Dyrektor ZK w Nowogardzie wyjaśnił, że SW jest zobowiązana do weryfikacji osób, które chcą odwiedzać skazanego, a noszą inne niż on nazwisko. Osoby te muszą być wiarygodne. Dodał, że wymaga od nich wypełnienia odpowiedniego dokumentu i przedłożenia kserokopii dowodu osobistego, ewentualnie – telefonicznego kontaktu. Zebrane przez nas informacje na ten temat były rozbieżne. Aby wykluczyć ewentualne nieporozumienia i stworzyć warunki bardziej sprzyjające

¹⁶⁹ Część więźniów skarżyła się, że skorzystanie z telefonu zależało od decyzji oddziałowego nie zaś od ustalonego grafiku (telefon przysługiwał im 3 razy w tygodniu po 10 minut).

¹⁷⁰ Telefon przysługiwał skazanym codziennie do 15 minut. Z celi kilkunastoosobowej w ciągu dnia mogły skorzystać z niego 3–4 osoby. Skazani nie formułowali konkretnych skarg w tym zakresie, jednak z ich wypowiedzi wynikało, że ograniczony dostęp do telefonów spowodowany był „słabą organizacją doprowadzania ich do telefonu” i tym, że oddziałowi nie zawsze byli do tego chętni..

¹⁷¹ Niestety ci, którzy z powodu transportu znaleźli się kilkaset kilometrów od domu i których rodzin nie było stać na przyjazd, byli zdani jedynie na kontakt telefoniczny raz w tygodniu po 5 minut. Dodawali, że dyrektor zgadza się na ich prośbę na dodatkowy telefon.

podtrzymywaniu kontaktów skazanych ze światem zewnętrznym lub wzmacnianiu ich więzi z osobami z dalszej rodziny bądź nowymi znajomymi, warto byłoby sformułować pisemną informację dotyczącą warunków, jakie osoba ta powinna spełniać, na przykład jakie dokumenty powinna dostarczyć, w jaki sposób (pocztą, osobiście) i w jakiej formie (oryginał, kopia). Komunikat ten następnie należy upowszechnić wśród skazanych.

Dobłą praktyką, wartą przyjęcia we wszystkich jednostkach penitencjarnych, było organizowanie świątecznych widzeń rodzinnych. Spotkania te były organizowane przez personel w ZK w Nowogardzie, Koronowie, Kaliszu i Nowym Wiśniczu¹⁷². Na szczególną pochwałę zasługuje także praktyka widzeń tzw. intymnych w ZK w Kaliszu. Odbywały się one w inny dzień niż zwykłe (dozоровe), aby zapewnić skazanym prywatność i intymność, inaczej mówiąc, aby nie narazić ich na ewentualne komentarze ze strony pozostałych więźniów czy osób.

4.6. Rozmowy wychowawcze jako przykład dobrej praktyki

Pozytywnie należy ocenić praktykę „rozmów wychowawczych”, poprzedzających ewentualne wymierzenie kary dyscyplinarnej (ZK w Barczewie, Koronowie i Kaliszu). Z naszych ustaleń wynikało, że wiązała się ona bezpośrednio z faktem częstego i bezpośredniego kontaktu dyrektorów tych jednostek ze „swoimi” skazanymi poprzez wizytacje cel mieszkalnych bądź poprzez wysłuchiwanie ich wyjaśnień w związku z wnioskiem o wymierzenie kary, wypisanym przez przełożonego funkcjonariusza.

Dyrektorzy opowiadali nam, że głównym przekazem takiej rozmowy jest to, aby skazany wziął odpowiedzialność za „załatwienie sprawy”. To właśnie skazany – po zapoznaniu się ze stanowiskiem i uzasadnieniem dyrektora – miał podjąć decyzję, w jaki sposób postępować dalej (pójść na kompromis, zrezygnować z pewnego zachowania i wówczas coś zyskać, czy obstawać przy swojej racji i w konsekwencji przyjąć karę).

Praktyka umożliwiająca skazanemu wypowiedzenie się, przedstawienie swoich racji dyrektorowi jednostki (oddziału penitencjarnego) i pozostawienie mu decyzji, w jaki sposób rozwiąże on swój problem – nawet jeśli efekt byłby dla skazanego niekorzystny – daje mu poczucie wpływu na sytuację i może

¹⁷² Na przykład w ZK w Koronowie świąteczne widzenia rodzinne odbywały się na Wielkanoc i Boże Narodzenie, a także z okazji Dnia Matki i Dnia Dziecka. Każdy ze skazanych może zgłosić, że chciałby wziąć w nich udział, i jeśli ich liczba będzie tego wymagała, widzenia będą realizowane przez kilka dni. W swoich wypowiedziach skazani podkreślali, że wiedzą o tych dniach i że mogą się zapisać bez ograniczeń. Jeśli jednocześnie nie było to możliwe ze względu na liczbę chętnych (do 60 osób), spotkania rozkładano na kilka dni. Więcej informacji można znaleźć na stronie: <http://www.sw.gov.pl/>[14 września 2010 r.].

zwiększyć satysfakcję z samej komunikacji. Będzie on miał ponadto możliwość przekonania się, że dyrektor jest obiektywny i w sytuacjach konfliktowych (do jakich należy procedura dyscyplinarna) pozostaje bezstronny.

4.7. Ryzyko poniżającego traktowania więźniów w wizytowanych jednostkach

4.7.1. Regularne kontrole osobiste

Regularne kontrole osobiste (połączone z rozebraniem się do naga i sprawdzeniem otworów ciała) były praktykowane w Areszcie w Kamieniu Pomorskim przy każdym wyjściu skazanej na widzenie, w tym na widzenie z adwokatem, oraz przy wyjściu do pracy i po powrocie z niej przed wejściem do celi. Spośród 8 zatrudnionych 2 skazane miały podgrupę zamkniętą, a pozostałe półotwartą, a więc teoretycznie cieszyły się większym stopniem zaufania personelu więziennego, zaś ich postępowanie nie dawało podstaw do podejrzeń, że będą go nadużywały. Po spacerze, według skazanych z którymi rozmawialiśmy, kontrole osobiste były stosowane wybiórczo, według uznania oddziałowej. W odpowiedzi na zasygnalizowane przez nas wątpliwości oddziałowa powołała się na przepis art. 116 § 2 kkw, który stanowi ogólny obowiązek podporządkowania się poleceniom przez skazanego.

Skargi na częste kontrole osobiste wykonywane z nieznanymi skazanym przyczyn, jak również przeprowadzane w warunkach niezapewniających prawa do prywatności (uderzających w intymność i integralność psychiczną skazanych) padały także w zakładach w Nowogardzie¹⁷³, Rawiczu¹⁷⁴, Siedlcach¹⁷⁵ i Nowym Wiśniczu¹⁷⁶. W ZK w Barczewie część skazanych nie widziała problemu w regularnych kontrolach osobistych – przeprowadzanie ich traktowali jako pewną normę. Przyznawali, że nie było w tym zakresie nadużyć. Jednak dla kilku naszych rozmówców problemem były notoryczne kontrole osobiste, prze-

¹⁷³ Nasze wątpliwość dotyczyły regularnej praktyki kontroli osobistych stosowanych każdorazowo przed widzeniem i po nim, w stosunku do skazanych niesprawiających problemów ani niewzbudzających podejrzeń ewentualnej niesubordynacji.

¹⁷⁴ Znaczna większość skazanych mówiła, że kontrole osobiste odbywają się przed i po każdym widzeniu, w warunkach intymnych. Tylko jeden z nich stwierdził, że kontrole osobiste są przeprowadzane tylko w razie uzasadnionego podejrzenia przewinienia dyscyplinarnego lub przestępstwa (na przykład gdy po widzeniu skazany dziwnie się zachowuje).

¹⁷⁵ Część skazanych mówiła, że kontrole osobiste odbywały się po każdym widzeniu, niezależnie od zachowania więźnia. Były przeprowadzane w dyżurce oddziałowej, gdzie każdy mógł wejść. Zdarzało się, że przy kontroli obecnych było kilku funkcjonariuszy. Jej warunki nie gwarantowały więc intymności.

¹⁷⁶ Wielu skazanych skarżyło się na dość „restryktywne” i „represyjne” podejście personelu oraz administracji więziennej, na przykład co przejawiało się w rutynowo przeprowadzanych kontrolach osobistych.

prowadzane kilka razy w ciągu tygodnia. Jeden ze skazanych przyznał, że w jego przypadku miało to związek prawdopodobnie z tym, że odbywał karę za rozprowadzanie narkotyków, jednak jego zdaniem kontrolowano także tego, „kto podpadł” funkcjonariuszom. Mimo że rozumiał on konieczność przeprowadzania tego rodzaju kontroli, odczuwał ją jako bardziej dolegliwą niż „sporadyczne kontrole osobiste pozostałych współwięźniów”.

Skazani z tej jednostki podkreślili jednak, że kontrole odbywały się w dyżurce oddziałowej¹⁷⁷, do której mógł wejść każdy inny funkcjonariusz. Zdarzały się więc takie sytuacje, że kilku funkcjonariuszy przebywało bądź zaglądało do dyżurki oddziałowej, kiedy rozebrany do naga skazany był poddawany kontroli. Tożsamą praktykę sygnalizowała część skazanych w ZK w Siedlcach.

W rozmowie z dyrektorami jednostek wyraziliśmy wątpliwości z tym związane. Ich reakcje były różne, co może świadczyć, że w tym obszarze – pozostawionym uznaniu administracyjnemu – może być stosowana różna praktyka, także prowadząca do nadużyć. Na przykład dyrektor ZK w Nowym Wiśniczu zaakcentował uprawnienie SW do przeprowadzania takiej kontroli ze względu na bezpieczeństwo i porządek w jednostce (na przykład ze względu na zbyt częste przenikanie do jednostki narkotyków). Dodał, że z zasady każdorazowa kontrola osobista więźnia po jego kontakcie z osobami z zewnątrz jest słuszna i raczej nie zrezygnuje z jej praktykowania. Tymczasem zdaniem dyrektora ZK w Barczewie młodzi funkcjonariusze, którzy stanowili większość personelu Zakładu (zwłaszcza działu ochrony), robili błędy i dopiero uczyli się odpowiednich zachowań oraz postępowania ze skazanymi. Powiedział, że nasze spostrzeżenia odnośnie do sposobu prowadzenia kontroli przekaze na najbliższej odprawie, aby sytuacje sygnalizowane przez więźniów w rozmowach z nami już się nie zdarzały.

Mając na uwadze wspomniany wyżej interes publiczny, Stowarzyszenie wyraża opinię, że systematyczna kontrola osobista skazanych niezakwalifikowanych do grupy niebezpiecznych jest nieuzasadniona. Postępowanie takie w stosunku do „zwykłych” skazanych, także do tych obdarzonych już pewnym stopniem zaufania (zatrudnionych wewnątrz i na zewnątrz zakładu karnego), jest pewnym rodzajem upokorzenia.

O słuszności naszej krytyki przekonuje nas, że praktyka kontroli osobistych w różnych zakładach wygląda inaczej. Regularna, a więc częsta, nieuzasadniona konkretnymi przesłankami kontrola zawiera niewątpliwie element upokorzenia (co podkreślał Trybunał strasburski), a przede wszystkim nie ma podstawy prawnej. Wspomniany przepis art. 116 § 2 kkw jest ogólnym przepisem, a ponadto wyraźnie stanowi, że skazany podlega kontroli osobistej „w wypadkach uzasadnionych względami porządku lub bezpieczeństwa”. Interpretacja prze-

¹⁷⁷ Specjalne pomieszczenia do kontroli znajdowały się w nowym budynku aresztowym.

pisu wskazuje, że musi istnieć konkretne zdarzenie lub konkretna okoliczność, przyczyna, która uzasadnia kontrolę osobistą w stosunku do konkretnego skazanego. Nie daje więc podstawy do prewencyjnej regularnej kontroli wszystkich skazanych.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 31 października 2003 r. w sprawie sposobów ochrony jednostek organizacyjnych Służby Więziennej rozróżnia kontrolę osobistą zdefiniowaną w kodeksie karnym wykonawczym i kontrolę pobieżną¹⁷⁸. Przepisy Rozporządzenia wyraźnie wskazują na konkretną indywidualną przesłankę dokonywania kontroli osobistej, a mianowicie, że może i powinna być ona przeprowadzona w „uzasadnionych przypadkach” i „w celu odnalezienia przedmiotów niebezpiecznych i niedozwolonych oraz udaremnienia ucieczki” (§ 72 ust. 1)¹⁷⁹. Regularne, nieuzasadnione konkretnymi przesłankami kontrole osobiste stanowią ograniczenie prawa do prywatności, a w pewnych przypadkach mogą naruszać wolność od poniżającego traktowania. Ograniczenie wspomnianego prawa może być wprowadzone tylko w ustawie (por. art. 31 ust. 1 Konstytucji). Podstawą nie może być ani wspomniane Rozporządzenie, ani przewidziany w nim „plan ochrony”, jeśli znalazły się w nim stosowne zapisy legitymizujące działania funkcjonariuszy.

W tym miejscu warto przytoczyć także wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu w sprawie Van der Ven przeciwko Holandii (wyrok z 4 lutego 2003 r., skarga nr 50901/99). Skarżącym był więzień zaliczony do kategorii więźniów niebezpiecznych¹⁸⁰, a więc podlegający surowszemu reżimowi wykonania kary. Zgodnie z regulaminem wykonywania kary wobec takich osadzonych skarżącego przeszukiwano rozebranego do naga przed i po bezpośrednich odwiedzinach (czyli odbywanych bez szklanej ściany) oraz po wizytach w klinice, u dentysty i fryzjera. Ponadto co tydzień przez 3,5 roku przeprowadzano dodatkowe kontrole, nawet jeśli w danym tygodniu skazany nie miał kontaktu ze światem zewnętrznym lub był przeszukany w ten sam sposób ze względu na wizyty. Przy przeszukaniu musiał rozebrać się do naga w obecności służby

¹⁷⁸ Kontrola osobista polega na oględzinach ciała oraz sprawdzeniu odzieży, bielizny i obuwia, a także przedmiotów posiadanych przez skazanego (art. 116 § 3 kkw). Kontrola pobieżna to powierzchowne sprawdzenie odzieży, obuwia i przedmiotów posiadanych przez osadzonego (§ 2 pkt 15 Rozporządzenia, Dz.U. z 2003 r., nr 194, poz. 1902).

¹⁷⁹ Przepis § 94 ust. 1 Rozporządzenia tworzy zamknięty katalog przesłanek poddawania skazanego kontroli pobieżnej, a mianowicie: przed opuszczeniem oddziału mieszkalnego lub miejsca zatrudnienia i po powrocie do nich; przed indywidualnymi rozmowami lub spotkaniami odbywającymi się w oddziale mieszkalnym z przedstawicielami administracji lub innych podmiotów; niezwłocznie po zastosowaniu środka przymusu bezpośredniego, o ile jest to możliwe ze względu na jego rodzaj; bezpośrednio przed rozpoczęciem konwojowania; w innych przypadkach uzasadnionych względami porządku lub bezpieczeństwa.

¹⁸⁰ Przebywał on w reżimie maksymalnego bezpieczeństwa (ang. *Extra Security Institution*, hol. *Extra Beveiligde Inrichting*).

więziennej i poddać kontroli odbytu. Wymagało to od niego przyjęcia wstydliwych pozycji. **Rutynowe i cotygodniowe kontrole osobiste przeprowadzane zatem były bez konkretnej potrzeby podyktowanej względami bezpieczeństwa lub zachowaniem skarżącego.** Dla skarżącego był to jeden z najtrudniejszych do zniesienia elementów systemu. Władze dobrze o tym wiedziały. Funkcjonariusze nigdy nie wykryli u niego nic zakazanego lub podejrzanego. Trybunał we wcześniejszych wyrokach stwierdził, że przeszukania osadzonych mogą być konieczne, aby zapewnić bezpieczeństwo w więzieniu¹⁸¹. Jednak zdaniem Trybunału w omawianej sprawie postępowanie władz wymagało bardziej przekonujących argumentów odnośnie do bezpieczeństwa, niż te, które zostały przedstawione. W sytuacji, gdy skarżącego bardzo często kontrolowano bez przekonująco uzasadnionej potrzeby, praktyka cotygodniowych przeszukań nago, trwająca przez około 3,5 roku, była zamachem na jego godność i musiała rodzić poczucie poniżenia i upodlenia. Zdaniem Trybunału połączenie rutynowych przeszukań nago i najsurowszych środków bezpieczeństwa nawet wobec więźnia, którego uznano za niebezpiecznego, było nieludzkim i poniżającym traktowaniem, powodującym naruszenie art. 3 EKPCz¹⁸². Trybunał uznał za poniżające takie traktowanie, które poważnie upokarza osobę w oczach innych, choć wystarczy, że upokarza ją tylko w jej własnych oczach¹⁸³.

W związku z powyższym zasadność regularnych kontroli osobistych przy każdorazowym widzeniu (przed wyjściem i po przyjeździe) wymaga poważnego rozważenia. Współcześnie istnieją skuteczne środki techniczne, które pozwalają na wykrycie ewentualnych niedozwolonych przedmiotów, a na ich zakup wydawane są pieniądze publiczne. Do skutecznego wykrywania narkotyków można także używać specjalnie szkolonych psów, co w niektórych jednostkach stwierdziliśmy podczas monitoringu. Dobrym przykładem jest praktyka w ZK w Kaliszu, którego dyrektor powiedział, że aby wykryć, czy skazany nie przemyca czegoś do celi, w uzasadnionych przypadkach, w trakcie kontroli osobistej funkcjonariusze wykorzystywali specjalne urządzenia techniczne i psa¹⁸⁴. Pozwoliło to skutecznie zapobiegać niedozwolonym zachowaniom więźniów i jednocześnie ich ewentualnemu upokorzeniu. Za niezrozumiałe należy uznać regu-

¹⁸¹ Zob. wyrok z 24 lipca 2001 r. w sprawie Valašinas przeciwko Litwie, skarga nr 44558/98, § 117, ECHR 2001-2008; wyrok z 15 listopada 2001 r. w sprawie Iwańczuk przeciwko Polsce, skarga nr 25196/94, § 59; wyrok z 15 maja 1980 r. w sprawie McFeeley i inni przeciwko Wielkiej Brytanii, skarga nr 17/78, § 60–61.

¹⁸² Wyrok z 4 lutego 2003 r. w sprawie Van der Ven przeciwko Holandii, skarga nr 50901/99, § 58–62.

¹⁸³ Sprawa Iwańczuk przeciwko Polsce, a także wyrok z 25 kwietnia 1978 r. w sprawie Tyrer przeciwko Wielkiej Brytanii, A nr 26, § 32.

¹⁸⁴ Warto zwrócić uwagę, że przepis § 68 ust. 1 Rozporządzenia wskazuje na różne metody wykonania kontroli osobistej przez funkcjonariusza, na przykład przez sprawdzanie przy użyciu urządzeń technicznych, wykorzystanie psa.

larne kontrole osobiste przeprowadzane także wobec skazanych pracujących, a więc cieszących się wyższym stopniem zaufania administracji więziennej. W żadnym razie nie powinny być one „normą” postępowania, lecz wyjątkiem uzasadnionym albo konkretnymi okolicznościami (podejrzeniem co do konkretnego skazanego), albo prewencją (sporadyczne, niespodziewane dla skazanych kontrole). Oczywiście jest również, że kontrola osobista powinna odbywać się w warunkach intymności z poszanowaniem godności osobistej więźnia, zatem nie może być wykonywana w niezabezpieczonej przed ingerencją osób trzecich dyżurce oddziałowego¹⁸⁵.

4.7.2. Niszczenie rzeczy przy przeszukaniu paczek i celi

Nasze ustalenia wskazywały, że ryzyko poniżającego traktowania istnieje także przy realizacji zalegalizowanych działań ochronnych SW, takich jak przeszukiwanie celi i kontrola paczek. W ZK w Barczewie nieznaczną część skazanych, z którymi rozmawialiśmy, skarżyła się, że podczas przeszukania celi niekiedy ich osobiste rzeczy były niszczone, na przykład funkcjonariusz zrywał zdjęcia rodziny ze ściany¹⁸⁶, zaś po przeszukaniu pomieszczenia rzeczy osobiste zazwyczaj były porzucane; skazani znajdowali je na łózkach współwięźniów. Jedną grupą więźniów, z którymi rozmawialiśmy w ZK w Rawiczu, poskarżyła się na konkretnego oddziałowego, który podczas przeszukania celi miał „robić bałagan”. Część skazanych z ZK w Siedlcach twierdziła, że po przeszukaniu celi ich rzeczy i dokumenty były „złośliwie” porzucane, część ich rzeczy była zabierana przez funkcjonariuszy „na odrębne przeszukiwanie” (prawdopodobnie chodziło o prześwietlenie ich). Pozostali nasi rozmówcy traktowali jednak przeszukiwanie i nieporządek, jaki po nich zastawali w celi, jako coś „normalnego”. We wszystkich jednostkach (z wyjątkiem opisanego poniżej) nie zebraliśmy uwag dotyczących przeszukania paczek.

Najwięcej zarzutów na sposób przeszukiwania cel i paczek otrzymaliśmy w Zakładzie w Nowym Wiśniczu. Skazani twierdzili, że przeszukiwanie celi zdarzają się co dwa dni. Ich zdaniem były one uciążliwe. Podczas przeszukiwania funkcjonariusze mieszały wszystkie rzeczy ze sobą, rozrzucali je po celi. Otrzymałoby wiele powtarzających się w różnych grupach skarg, że przeszukiwanie paczek są „bar-

¹⁸⁵ Przepis art. 116 § 3 kkw stanowi, że kontrolę osobistą przeprowadza się „w pomieszczeniu, podczas nieobecności osób postronnych oraz osób odmiennej płci”.

¹⁸⁶ Z naszych dalszych ustaleń wynikało, że ze względów ochronnych skazani nie mogli mieć nic, co byłoby trwale przymocowane do ściany. Jeśli oddziałowy podczas przeszukiwania nie mógł zobaczyć, co jest pod plakatem lub zdjęciem, musiał to zerwać. Skazani wiedzieli o takiej możliwości, więc można wnioskować, że reguły postępowania przy przeszukaniu celi były im znane. Trudno dopatrzeć się w związku z tym niepotrzebnej dolegliwości. W innych odosobnionych skargach na „zniszczone rzeczy osobiste po przeszukaniu celi” skazani nie podawali konkretów.

dzo dokładne”, tzn., że funkcjonariusze tną wędlinę na małe kawałki, przecinają mydło na pół, odcinają końcówki past do zębów i „dłubią” wewnątrz; inna grupa skazanych powiedziała, że w Zakładzie była „ściśła kontrola produktów w paczkach, na przykład rozcinanie na kawałki kiełbasy czy owoców i warzyw”. Przy przeszukaniu funkcjonariusze niszczyli ich rzeczy w paczkach higienicznych i spożywczych („szatkowali mydło”, „odcinali końcówki past do zębów i grzebali w zawartości”, „odpieczętowali kawę i przesypywali do torebki”). W rozmowie z nami dyrektor zaprzeczył, aby produkty były niszczone czy „szatkowane”. Owszem, funkcjonariusze kroją mydło, zaś zamkniętą hermetycznie kawę przesypują do innego „pojemnika”.

Trzeba jednak zwrócić uwagę, że skargi dotyczące przeszukania paczek były tak nasilone tylko w tej jednostce. Skazani podawali konkretne przykłady, w jaki sposób rzeczy są niszczone i jakie są tego skutki¹⁸⁷. Poza tym podczas kontroli jednostki w 2005 r. RPO stwierdził, że „połowa rozmówców [więźniów] skarżyła się na zbyt rygorystyczne i szczegółowe kontrole paczek, których skutkiem było pocięcie wędlin na drobne plasterki, przesypywanie produktów sypkich do torebek foliowych, wyciskanie z tubek oryginalnie zapakowanych past. Niejednokrotnie artykuły te były zniszczone i nadawały się do kosza”. Niestety w uwagach końcowych Rzecznik jedynie zasygnalizował, że w Zakładzie „występują sytuacje – niejednokrotnie uzasadnione z punktu widzenia potrzeb zapewnienia porządku i bezpieczeństwa, które są lub mogą być źródłem napięć i konfliktów między funkcjonariuszami, a skazanymi. Polegają one zwłaszcza na częstym i uciążliwym dla skazanych kontrolowaniu osoby, cel mieszkalnych i paczek z żywnością (...)”. Zabrakło więc oceny tej praktyki oraz zalecenia jej zmiany lub weryfikacji.

5. Konkluzje

Ratyfikacja przez Polskę konwencji międzynarodowych nakłada na władze państwowe obowiązek zapewnienia przyzwoitych warunków bytowych odbywanej kary i stworzenia reżimu jej wykonywania, który nie ingerowałby w istotę podstawowych praw i wolności każdego człowieka. Chodziłoby więc o nakreślenie konkretnych planów poprawy warunków bytowych najstarszych zakładów karnych i wprowadzenie ich w życie zgodnie z przyjętym harmonogramem. W dalszej kolejności chodziłoby o realizację zaleceń wielokrotnie powtarzanych przez organy Rady Europy i Komitet Zapobiegania Torturom, czyli w gruncie rzeczy o rozwiązanie problemów systemowych przez centralne władze państwowe.

¹⁸⁷ Jako recydywiści należą do trudnej kategorii skazanych, jednak z tą kategorią, uważaną za roszczeniową, spotkaliśmy się też w zakładach w Koronowie i Siedlcach.

Zdaniem Stowarzyszenia polityka karna w Polsce od kilku lat jest przedmiotem raczej politycznej dyskusji i politycznych decyzji niż przemyślanej i ekonomicznej taktyki zapewniającej równowagę interesu publicznego i indywidualnego, a w konsekwencji ochronę podstawowych praw i wolności jednostki. Koncentruje się przede wszystkim na etapach poprzedzających wykonanie kary pozbawienia wolności (ściganie, oskarżanie, sądzenie). Tak realizowana zmiana polityka „skazuje” więziennictwo na negatywne skutki błędnych lub nieadekwatnych decyzji, które przecież dotyczą także konkretnych ludzi pozbawionych wolności. Inaczej mówiąc, po spektakularnych działaniach państwa to więziennictwu pozostawia się wszelkie problemy związane z nieprawidłowym stosowaniem prawa bądź wykorzystywaniu go w źle rozumianym interesie publicznym.

Jeśli władze państwowe stoją na stanowisku, że pozbawienie człowieka wolności jest tak skuteczne dla realizacji praw innych ludzi, a także dla funkcjonowania praworządnego państwa, powinny zagwarantować, że nie będzie ono urągało godności osobistej człowieka w swoich dwóch podstawowych aspektach – zapewnienia odpowiednich warunków bytowych i stworzenia adekwatnego reżimu uwięzienia.

Stowarzyszenie stoi na stanowisku, że nieludzkie i poniżające traktowanie „może przybierać liczne formy, z których wiele jest niezamierzonych, lecz stanowi rezultat błędów organizacyjnych i niewystarczających środków”¹⁸⁸. Władze centralne, w tym władze więzienne, powinny podjąć odpowiednie kroki zarówno w celu poprawy warunków bytowych najstarszych jednostek penitencjarnych, jak i dążąc do zmiany polityki kryminalnej państwa.

Należy jeszcze raz podkreślić, że widoczne są duże starania dyrektorów oraz administracji więziennej (w szczególności działu kwatermistrzowskiego) zmierzające do poprawy warunków bytowych w odwiedzanych przez nas więzieniach, zarówno poprzez wykonywanie bieżących remontów, jak i prac inwestycyjnych. Niestety, nakładające się trudności związane z wiekiem wizytowanych przez nas jednostek oraz brak wystarczających środków finansowych powodowały, że zapewnienie minimalnych warunków bytowych w opisanych w raporcie pawilonach mieszkalnych przekraczało możliwości administracji więziennej. Nie może to jednak tłumaczyć ingerencji władz polskich w wolność od nieludzkiego i poniżającego traktowania. Zdaniem Stowarzyszenia naruszenie art. 3 EKPCz bądź ryzyko tego naruszenia jest wynikiem skumulowanego efektu negatywnych okoliczności, który „może okazać się niezwykle szkodliwy dla więźniów”¹⁸⁹ (na przykład złe oraz niehigieniczne warunki życia spowodowane brakiem wentylacji¹⁹⁰).

¹⁸⁸ *Drugie Sprawozdanie Ogólne CPT*, § 44.

¹⁸⁹ *Drugie Sprawozdanie Ogólne CPT*, § 50.

¹⁹⁰ Wyrok z 18 kwietnia 2001 r. w sprawie Peers przeciwko Grecji, skarga nr 28524/95, § 75.

Niepokój wzbudzały warunki segregacji więźniów wymagających wzmożonej ochrony z różnych względów (pojedyncze cele ZK w Nowogardzie i 2-osobowe cele ZK w Nowym Wiśniczu). Należy także zauważyć, że CPT jest bliski uznania, iż warunki i rygor kary wykonywanej w stosunku do szczególnych kategorii osób mogą naruszać ich godność, o ile radykalnie ograniczają podstawowe potrzeby ludzkie. Tak się dzieje, w przypadku, gdy segregacja połączona z prawie całkowitą izolacją nie pozwala zaspokoić potrzeby ruchu i kontaktu ludzkiego¹⁹¹. W takiej postaci powinna więc zostać zakazana. Wykracza poza niezbędną dolegliwość kary, zaś żadne względy (w tym dyscyplinarne) nie uzasadniają przedmiotowego traktowania osoby pozbawionej wolności. W tym kontekście warto zacytować wyrok TK (sygn. SK 25/07): „Realizacja pozbawienia wolności, a zwłaszcza izolacja i oddziaływanie penitencjarne w takich formach jak (...) kara pozbawienia wolności, wiąże się z odpowiedzialnością na pytanie, jak daleko może pójść ograniczenie zakresu korzystania przez osobę uwięzioną z konstytucyjnych wolności i praw obywatelskich, oraz ustaleniem poziomu, na którym stworzone przez państwo warunki uwięzienia są «odpowiednie» i «nie naruszają przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka». Traktowanie humanitarne (...) jest to takie postępowanie wobec osoby pozbawionej wolności, które uwzględnia i respektuje pewne minimalne potrzeby każdego człowieka, odnosząc je do przeciętnych standardów danego społeczeństwa”.

Na złagodzenie dolegliwości związanych z odbywaniem kary w złych warunkach bytowych wpływała dobra atmosfera wewnętrzna w wizytowanych jednostkach w Nowogardzie, Rawiczu, Koronowie, Barczewie i Kaliszu. W obecności asystującego nam personelu skazani czuli się swobodnie, otwarcie wyrażali swoje zastrzeżenia lub składali skargi. Widać było, że dobra komunikacja między obiema grupami jest podstawą wzajemnych relacji. Z wypowiedzi skazanych i z naszych obserwacji wynikało, że relacje między skazanymi a personelem (także kierownikami) były „partnerskie”. W wymienionych wyżej zakładach znaczna większość skazanych chwaliła oddziaływość (zwłaszcza w ZK w Nowogardzie i Kaliszu – w wielu oddziałach nie zebraliśmy ani jednej skargi na postępowanie oddziaływość). Więźniowie zgadzali się, że są oni pomocni, nie utrudniają im codziennego funkcjonowania, wręcz przeciwnie – starają się łagodzić niedogodności związane z pozbawieniem wolności. Zauważalna była pozytywna i pełna zaangażowania postawa wychowawców w stosunku do wykonywanej pracy, co także znalazło odzwierciedlenie w pozytywnych opiniach wyrażanych przez skazanych.

Na uwagę zasługuje również liberalna polityka dyrektorów – eksperymentalne otwarcie drzwi cel w oddziałach skazanych z podgrupy zamkniętej w ZK w Nowogardzie, zielone światło dla inicjatywy skazanych w ZK w Rawiczu, Kali-

¹⁹¹ Zob. raport z wizytacji w Hiszpanii 1991, § 113 i 222 oraz Wielkiej Brytanii 1990, § 57.

szu, Koronowie i Barczewie. Polityka ta wyrażała się także w zapewnieniu skazanym możliwości zagospodarowania czasu odbywanej kary. Mogli oni korzystać ze sprzyjającej infrastruktury takich jednostek, jak ZK w Rawiczu, Nowogardzie, Koronowie oraz Barczewie. Władze więzienne powinny więc dążyć, aby w każdej jednostce znajdowały się: przynajmniej jedno przestronne pole spacerowe, siłownia, świetlice oddziałowe, pracownia komputerowa i artystyczna.

Podczas monitoringu w większości zakładów karnych obserwowaliśmy, że oferta zajęć k-o i innych konstruktywnych działań oferowanych skazanym była zróżnicowana i bogata. Mieliśmy też wrażenie, że ani personel działu penitencyjnego, ani więźniowie nie pozostawali bierni, lecz wykazywali się inicjatywą, wymyślając nowe formy organizacji czasu. Mimo pewnych ograniczeń personel ten skutecznie starał się nadać sens wykonaniu kary dzięki odpowiedniemu wykorzystaniu jej czasu i poszanowaniu autonomii skazanych.

Konkludując, Stowarzyszenie pragnie podkreślić, że:

- **cele, które stwarzają ryzyko niehumanitarnego lub poniżającego traktowania należy wyłączyć z użycia do czasu dostosowania ich do europejskich i polskich standardów, jeśli zaś nie da się ich dostosować – przeznaczyć na przykład na pomieszczenia gospodarcze;**
- **bezwzględne pierwszeństwo powinny mieć remonty cel mieszkalnych, tak, aby każda z nich zapewniała przyzwoite warunki życia. Należy także zadbać o zabudowanie kąpek sanitarnych, minimalne wyposażenie cel, między innymi zapewnić skazanym szafki i pojemniki na rzeczy osobiste;**
- **zalecenia Rzecznika Praw Obywatelskich i sędziów penitencyjnych z wizytacji jednostek penitencyjnych są wiążące – sygnalizują bowiem stan niezgodny z prawem i standardami zarówno polskimi, jak i międzynarodowymi, dlatego też władze więzienne powinny podejmować skuteczne kroki, aby realizować adresowane do nich zalecenia, zaś Rzecznik i sędziowie penitencyjni powinni konsekwentnie weryfikować efekty podejmowanych działań;**
- **władze polskie zobowiązały się do przestrzegania prawa międzynarodowego, które stawia wymóg wzmocnienia istniejących organów kontroli oraz zapewnienia gwarancji ochrony godności osób pozbawionych wolności. Ustalenia Stowarzyszenia (jak również ustalenia RPO) wskazują, że szczególnie w przypadku regularnych i częstych kontroli osobistych lub przeszukań paczek działania funkcjonariuszy SW wizytowanych przez nas jednostek penitencyjnych nie są zgodne z orzecnictwem międzynarodowym, a więc z obowiązującym prawem. Niestety władze więzienne (w tym nadzorcze, tj. OISW i CZSW), sędziowie penitencyjni ani Rzecznik nie podejmują jednak skutecznych działań, aby zmienić tę nieakceptowalną praktykę.**

Postępowanie ze skazanymi przy przyjęciu do jednostki penitencjarnej w celu odbycia kary pozbawienia wolności

CZĘŚĆ I

Postępowanie ze skazanymi przy przyjęciu do jednostki penitencjarnej w celu odbycia kary pozbawienia wolności w świetle regulacji krajowej i standardów Rady Europy

1. Wstęp

Skazanie na bezwzględną karę pozbawienia wolności, bez względu na jej wymiar, jest trudnym doświadczeniem. Perspektywa uwięzienia budzi u skazanego obawy, stawia przed nim pytania. Ma on poczucie straty, doświadcza także niepewności tego, co jest po drugiej stronie muru. Przechodząc przez bramę zakładu karnego, skazany traci część swojej dotychczasowej tożsamości rodzinnej, społecznej, zawodowej. Diametralnej zmianie ulegają jego styl życia i możliwości działania. Zaczyna być oceniany za pomocą innych wartości niż te przed skazaniem jest mierzony innymi kryteriami.

Samo przyjęcie do zakładu karnego i związane z tym procedury wiążą się z degradacją człowieka. Powinno się dążyć do jej zmniejszenia. Zadbanie o to leży w interesie społecznym i publicznym, tj. Służby Więziennej, która może zaprezentować się od dobrej strony i stworzyć sobie przestrzeń dla późniejszych oddziaływań. Fakt znalezienia się w instytucji totalnej zmienia nie tylko sytuację prawną skazanego, lecz także społeczną i psychologiczną. Rodzi ryzyko uprzedmiotowienia – jest on pod całkowitą pieczęcią i kontrolą przedstawicieli państwa. Interes publiczny, taki jak bezpieczeństwo i porządek w zakładzie karnym, uzasadnia ingerencję państwa w integralność fizyczną i sferę życia prywatnego. Warunki jednostki penitencjarnej i reżim, któremu skazany jest poddany, ograniczają zakres jego autonomii.

Są to jednak naturalne, nieuniknione następstwa popełnienia przestępstwa i wymiaru kary. Kara kryminalna to osobista dolegliwość ponoszona przez sprawcę jako odpłata za popełnione przestępstwo, wyrażająca potępienie po-

pełnionego przez niego czynu i wymierzana w imieniu państwa przez sąd¹. Także art. 1 Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania ONZ z 1984 r. wskazuje, że istnieją ból lub cierpienie, które są nieodłącznie związane ze stosowanymi zgodnie z prawem sankcjami lub są przez nie wywołane przypadkowo². „Uwięzienie wskutek pozbawienia wolności jest karą samą w sobie i dlatego rygor przewidziany dla skazanych nie może przyczynić się do zwiększenia cierpień towarzyszących uwięzieniu”³. W świetle Europejskich Reguł Więziennych [dalej: ERW] karę pozbawienia wolności można zdefiniować jako utratę swobody przemieszczania się, samodzielnego poruszania.

W aspekcie praktycznym instytucja pozbawienia wolności wymaga odpowiedniej organizacji, stworzenia jasnych reguł funkcjonowania oraz miejsca. Właśnie ten aspekt nierzadko staje się źródłem kolizji interesów i wartości. Nakłada się na to wrażliwość trafiających do zakładu karnego, która jest różna. Tym, którzy na wolności wiedli życie gorszej jakości, pozwala na dostosowanie się do warunków i narzuconego reżimu; dla drugich jest źródłem napięcia pomiędzy zachowaniem własnej godności a przyzwyczajeniem się do ograniczeń i utrzymaniem swoistego *status quo* między własnymi oczekiwaniami a warunkami życia.

Z punktu widzenia społeczeństwa zakład karny jest instytucją społeczną. To przekonanie legitymizuje kontrolę społeczną, która obecnie – podobnie jak

¹ J. Warylewski, *Kara. Podstawy filozoficzne i historyczne*, Gdańsk 2007, s. 13-14. Cytowane za autorem definicje kary kryminalnej akcentują niejako formalną, ale także moralną dolegliwość. Ta ostatnia jest związana z potępieniem i *de facto* odrzuceniem sprawcy przestępstwa. Dlatego, w moim przekonaniu, automatycznie jest związana z możliwością rehabilitacji sprawcy. Także L. Gardocki, *Prawo karne*. Warszawa 2000, s. 150.

M. Cieślak, *Wstęp do nauki polskiego prawa karnego*, Gdańsk 1985, s. 12. Według tego autora kara kryminalna to „celowa dolegliwość stosowana przez władzę państwową wobec człowieka z powodu jego zachowania uznanego przez tę władzę za społecznie naganne i zasługujące na taką dolegliwość”.

I. Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1976, s. 244. Autor uważa, że „kara kryminalna jest dolegliwością współmierną do wagi przestępstwa i wyrazem potępienia jego sprawcy”.

² S. Paweła, *Kodeks karny wykonawczy. Praktyczny komentarz*. Warszawa 1999, s. 212: „Istotą dolegliwości związanej z karą pozbawienia wolności jest oderwanie sprawcy od środowiska rodzinnego, zawodowego, towarzyskiego i podporządkowanie go dyscyplinie i porządkowi ustanowionemu przez regulamin tej kary i zasady funkcjonowania zakładów karnych”.

J. Śliwowski, *Wykonanie kary w warunkach ograniczonej wolności*, „*Studia Iuridica*” 1964, tom 5, s. 22. Treść dolegliwości nieodłącznie związanej z karą „wypełnia konieczność zorganizowania własnej egzystencji w narzuconym, przymusowym środowisku, konieczność zrezygnowania ze swojej suwerennej osobowości i niemożność dowolnego kształtowania wyboru działań, postawy i wrażeń (...)”.

³ Reguła 102.2 Europejskich Reguł Więziennych z 2006 r. [dalej: ERW].

szeroko rozumiane uczestnictwo społeczeństwa w wykonaniu kary pozbawienia wolności – jest powszechne. Przedstawiciele społeczeństwa nie chcą tracić z oczu skazanych⁴. Chcą mieć możliwość upewnienia się, że państwo nie nadużywa swojej władzy, zaś prawidłowo wykonywana kara będzie skuteczna. Ich zainteresowanie jednostkami penitencjarnymi wynika m.in. z powodów ekonomicznych – społeczeństwo nie chce płacić dodatkowych kosztów związanych z uwięzieniem. Jest zainteresowane tym, aby nie tylko nie było nadużyć, lecz aby nie pogorszyć sytuacji skazanego, a nadto przygotować go do odpowiedzialnego życia po zwolnieniu. Utylitarne podłoże kary pozwala wymagać od jej wykonawców, aby podejmowali nieustanne próby odpowiedniego ukierunkowania zachowania i postawy skazanego. Ponadto każde pozbawienie wolności zorganizowane jest w taki sposób, aby ułatwiało reintegrację społeczną osób pozbawionych tej wolności⁵. To, co dzieje się wewnątrz instytucji pozbawienia wolności, ma pomóc, nauczyć i uporządkować. Dla trafiających do zakładu karnego nierzadko są to pierwsze pozytywne doświadczenia. Oczywiście, pozbawienie wolności nie jest instytucją pomocy społecznej, ale, jak pokazuje doświadczenie, gromadzi ludzi z różnymi problemami, których rozwiązanie może zapobiegać recydywie i dalszej marginalizacji.

* * *

W pierwszej części raportu scharakteryzuję okres przejściowy z perspektywy personelu więziennego i przyjętego skazanego, omówię polskie przepisy regulujące przyjęcie skazanego do zakładu karnego celem odbywania kary, a następnie standardy europejskie. W drugiej części przedstawię metodologię i wyniki monitoringu „Postępowanie ze skazanymi przy przyjęciu do zakładu karnego w celu odbycia kary pozbawienia wolności w świetle regulacji krajowych i standardów Rady Europy”. Badania były prowadzone w ramach projektu

⁴ Reguła 9 ERW stanowi: „Wszystkie więzienia podlegają (...) niezależnemu monitoringowi”. Ze standardów tworzonych i promowanych przez Europejski Komitet Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu [dalej: CPT, skrót ang.] można wyczytać, że zapewnienie regularnego, niezależnego monitoringu – dodatkowego wobec inspekcji państwowych – powinno dotyczyć każdego miejsca pozbawienia wolności, zwłaszcza więzień. Konieczność takiego monitoringu implikuje stworzenie go nie tylko na poziomie państwowym, lecz także lokalnym (na przykład obejmującym kilka jednostek penitencjarnych, schronisk dla nieletnich). Zob. *Piętnaste Sprawozdanie Ogólne CPT*, § 51. Źródło: <http://www.cpt.coe.int/en/doc-sannual.htm> [22 lutego 2011 r.].

Zob. *Expert Council on NGO law. First Annual Report. Conditions of Establishment of Non-Governmental Organisations*. OING Conf/Exp (2009) 1, January 2009. Źródło:

http://www.coe.int/t/ngo/Source/Expert_Council_NGO_Law_report_2008_en.pdf [22 lutego 2011 r.].

⁵ Reguła 102.2 ERW.

realizowanego przez Stowarzyszenie Interwencji Prawnej we współpracy z Katedrą Kryminologii i Polityki Kryminalnej Uniwersytetu Warszawskiego, w tym studentów Kliniki art. 42 kkw.

2. Charakterystyka okresu przejściowego. Dwie perspektywy

Celem okresu przejściowego jest diagnoza przyjmowanego skazanego, która pozwoli trafnie umieścić go w odpowiednim typie zakładu karnego, systemie odbywania kary i celi mieszkalnej (ogólnej), a także wprowadzić do odbywania kary. To ostatnie wiąże się z przekazaniem odpowiednich informacji i wyjaśnień oraz z zapewnieniem kontaktu ludzkiego w pierwszych dniach izolacji. Informacja powinna dotyczyć nie tylko uprawnień, ale także możliwości ich realizacji, obowiązków i sankcji przewidzianych za ich niedopełnienie.

Informowanie minimalizuje wspomnianą już niepewność skazanego, dostarcza wiedzy na temat jego statusu prawnego i tym samym zmniejsza jego degradację. Wprowadzenie skazanego do porządku wykonania kary i zaznajomienie go z regułami postępowania w nowych dla niego sytuacjach ma na celu ułatwienie mu codziennego funkcjonowania. Pozwala zmniejszyć dolegliwości z tym związane i wykluczyć ewentualne konflikty.

Przyzwoite postępowanie ze skazanymi w początkowym etapie wykonania kary daje państwu moralną przewagę nad nimi. Jest sprawdzianem autentycznego poszanowania praw i wolności człowieka. Pozbawienie wolności wymaga zapewnienia ochrony takich wartości jak: godność człowieka, jego bezpieczeństwo, podmiotowość i autonomia⁶. Pozostają one aktualne na dalszych etapach wykonywanej kary, zaś ich zabezpieczeniu służą właściwe procedury i gwarancje. Początek odbywania kary ma jednak szczególne znaczenie, właśnie ze względu na cele okresu przejściowego i jego wpływ na dalsze wykonanie kary. Wartości te pozwalają zachować równowagę między interesem publicznym a indywidualnym. Dają możliwość poszukiwania odpowiedzi na pytanie: co jest ważne dla przyjętego skazanego? Co powinien mu zapewnić personel więzienny? Jakie wymagania może stawiać? Można dlatego przyjąć, że prawidłowe postępowanie ze skazanym na dalszych etapach wykonywanej kary zależy od zakresu i staranności działań podjętych wobec niego w okresie przejściowym. Nietrafne rozpoznanie, a następnie nietrafna jego klasyfikacja nie tylko ograniczają możliwości korzystania z przyznanych mu przez ustawodawcę praw, ale także zakres możliwych oddziaływań (na przykład uzasadnione nagrodzenie

⁶ Wartości te, a konkretnie: godność, bezpieczeństwo, zagospodarowanie czasu, zapobieganie negatywnym skutkom uwięzienia, posłużyły do dookreślenia badanych aspektów pozbawienia wolności,

przepustką, zatrudnienie na zewnątrz zakładu, praca w grupie terapeutycznej, skierowanie do szkoły).

Katalog oddziaływań penitencjarnych jest szeroki. Część z nich odnosi się do dalszych etapów kary, lecz część powinna być wykorzystana przez personel już w okresie przejściowym⁷. Każde z tych oddziaływań wprowadza pewną normalność do warunków izolacji, zaś szok związany z uwięzieniem ulega złagodzeniu⁸.

2.1. Perspektywa funkcjonariuszy Służby Więziennej

Przyjmowanie skazanego do odbycia kary, zwłaszcza kogoś, kto jest karany po raz pierwszy, rodzi pytania: kim on jest? jaki jest? czy będzie stanowił zagrożenie? czy nie dokona zamachu na własne życie lub zdrowie? jak najlepiej zabezpieczyć go przed negatywnymi skutkami izolacji? Z perspektywy personelu więziennego najważniejsze są dwie, związane ze sobą, kwestie – przestrzeganie przepisów prawa, w szczególności dotyczących właściwego rozmieszczenia i klasyfikacji skazanych, oraz zagwarantowanie im bezpieczeństwa. Każdy skazany powinien być jak najszybciej oceniony i poinformowany o tym, do kogo i na jakich warunkach może się zwrócić ze swoimi potrzebami lub obawami. Właściwy kontakt ludzki jest więc jednym z niezbędnych zabezpieczeń przed niewłaściwym traktowaniem w pierwszych godzinach po przyjęciu.

Kolejnym zabezpieczeniem jest odpowiednie przygotowanie personelu do pracy ze skazanymi w okresie przejściowym i odpowiednie podejście do nich. Skazani stanowią dość zróżnicowaną społeczność i każda z wyodrębnionych kategorii (na przykład młodociani, kobiety, osoby starsze lub z zaburzeniami umysłowymi, pierwszy raz karani) może wymagać innego traktowania, do czego personel powinien być przygotowany⁹. Gwarancyjną funkcję pełni zaangażowanie różnych pionów służb w procedury przyjęcia, zwłaszcza takich pionów jak personel medyczny i penitencjarny.

Następnym zabezpieczeniem przed ewentualnymi nadużyciami lub negatywnymi skutkami izolacji jest udział różnych podmiotów w okresie przej-

⁷ Przykładowo można wymienić: stwarzanie warunków sprzyjających utrzymywaniu pozytywnych stosunków międzyludzkich, udzielanie pomocy skazanym w sytuacjach konfliktowych, łagodzenie antagonizmów i zapobieganie występowaniu wzajemnych szykan w środowisku skazanych, inspirowanie kontaktów skazanych z osobami najbliższymi.

⁸ Oddziaływania te akcentują bowiem odpowiedzialność skazanego za swoją sytuację i jej poprawę, odpowiedzialność za rozwiązywanie ewentualnych problemów.

⁹ *Les droits de l'homme et les prisons. Manuel de formation aux droits de l'homme et à l'intention du personnel pénitentiaire.* Nations Unis, New York & Geneve 2004. Personel zajmujący się przyjęciem do zakładu karnego powinien być specjalnie przeszkolony, aby pomóc skazanym zorientować się w ich sytuacji prawnej.

ściowym. Uwzględniając to, że skazany może być przetransportowany do innej jednostki, ważne jest, aby wiedział, którzy pracownicy są w każdej z nich, na przykład kapelan, wychowawca ds. pomocy postpenitencjarnej, inspektor ds. zatrudnienia. Nie wyklucza to pokazania mu innych osób lub organizacji uczestniczących w wykonaniu kary (na przykład grup wsparcia, przedstawicieli wyznań lub organizacji pozarządowych).

Ze względu na trudne warunki pracy (przeludnienie i wynikające z niego problemy) personel więzienny jest przeciążony pracą. Nie powinno to jednak wpływać na indywidualne podejście do przyjmowanych skazanych, zwłaszcza karanych po raz pierwszy. Co więcej, takie podejście leży w interesie personelu – pozwala na staranne wykonanie wymaganych prawem procedur, a więc na oddzielnie przypadków wyjątkowych od typowych, chroniąc przed rutyną.

Zaangażowanie skazanego w tym okresie w różne aktywności to jednocześnie szansa na lepsze poznanie jego funkcjonowania i realizacja pozytywnego obowiązku Służby Więziennej [dalej: SW] – ludzkiego traktowania¹⁰.

Konkludując, należy stwierdzić, że przeludnienie i wysoka rotacja skazanych i aresztowanych, jaka ma miejsce w aresztach śledczych, kształtują trudne warunki pracy polskiego personelu więziennego. Ma on także do czynienia ze zróżnicowaną populacją skazanych. Znaczna część przyjmowanych to osoby z marginesu społecznego, uzależnione, zaburzone, których podstawowe potrzeby na wolności nie zostały zaspokojone. Ponadto część przyjmowanych to osoby odbywające kary zastępcze czy porządkowe aresztu. Trudne warunki pracy i fakt, że większość osób trafiających do zakładów karnych zasadniczo wpisuje się w jeden lub dwa typy, rodzi ryzyko rutynowego podejścia.

Co by pomogło? Co zabezpieczałoby przed ewentualnymi błędami czy nadużyciami? Jest to na pewno odpowiednie przygotowanie personelu, zwłaszcza zajmującego się okresem przejściowym. Ponadto poprawie powinny ulec warunki jego pracy – także poprzez odciążenie personelu dzięki zaangażowaniu

¹⁰ S. Paweła, *op.cit.*, s. 211. Autor podkreśla, że w realizacji celu kary pozbawienia wolności (art. 67 § 1 kkw) pierwszym zadaniem personelu więziennego jest pozyskanie skazanego do współdziałania w eliminowaniu braków w jego dotychczasowym wychowaniu i uspołecznieniu.

Ponadto obowiązek „ludzkiego” czy też „humanitarnego traktowania” jest zagwarantowany w prawie polskim, w art. 41 ust. 4 Konstytucji RP: „Każdy pozbawiony wolności powinien być traktowany w sposób humanitarny”; w art. 3 kk: „Kary oraz inne środki przewidziane w tym kodeksie stosuje się z uwzględnieniem zasad humanitaryzmu, w szczególności z poszanowaniem godności człowieka” oraz w art. 4 § 1 kkw: „Kary, środki karne, zabezpieczające i zapobiegawcze wykonuje się w sposób humanitarny, z poszanowaniem godności ludzkiej skazanego”. Stosowany bezpośrednio Międzynarodowy pakt praw obywatelskich i politycznych ONZ z 1966 r. [dalej: MPPOiP] w art. 10 ust. 1 stanowi, że „każda osoba pozbawiona wolności będzie traktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka”.

podmiotów trzecich (pamiętając, że z uzasadnionych względów okres przejściowy powinien być skrócony do minimum).

2.2. Perspektywa skazanych

Jak wspomniałam, przyjęcie do zakładu karnego dla wielu skazanych, zwłaszcza po raz pierwszy, jest stresującym momentem¹¹. Wielu z nich wchodzi już z negatywnymi doświadczeniami, związanymi zarówno z życiem przed skazaniem, jak i z wymiarem sprawiedliwości. Izolacja więzienna jest dla nich nieświadoma. Brakuje im wiedzy i informacji, czego się mogą spodziewać po funkcjonariuszach SW, na kogo i na co mogą liczyć w trakcie odbywanej kary.

Dlatego najważniejsza jest czytelna informacja o funkcjonowaniu w jednostce penitencjarnej, zasadach odbywania kary oraz statusie prawnym skazanych¹². Osoby przyjmowane potrzebują wyjaśnienia dwóch kwestii. Po pierwsze, zagadnień – nazwijmy je – formalnych, wynikających z obowiązującego prawa i porządku wewnętrznego zakładu karnego. Po drugie, potrzebują wyjaśnień dotyczących możliwości korzystania z przyznanych im uprawnień. Niebagatelne znaczenie ma możliwość wykorzystania czasu odbywanej kary, którą oferuje konkretna jednostka. Skazani powinni mieć wiedzę nie tylko o przepisach prawa, które zlekceważyli, lecz także o tym, co faktycznie mogą zrobić, aby się zrehabilitować, aby poprawić swoją sytuację osobistą i społeczną, a w końcu, aby potrafić wrócić do społeczeństwa otwartego i żyć zgodnie z jego normami. Chodziłoby więc o pokazanie skazanemu jak najwięcej możliwości działania i uświadomienie mu, że pomyślny przebieg kary – m.in. etapowe osiągnięcie jej celów – leży w jego zakresie. Skazany powinien zrozumieć, że jest w stanie wpływać na poprawę swojej sytuacji i korzystnie zmieniać swój status. Oznacza to skuteczne korzystanie z katalogu praw¹³ i świadome wypeł-

¹¹ „Arriving at prison can be a bewildering and stressful experience. This handbook is like having a friend to guide you through the first steps inside” – wypowiedź jednego ze skazanych w: *Prisoners' information book. Male prisoners and young offenders*. 2008 by Prison Reform Trust. Źródło:

http://www.hmprisonerservice.gov.uk/assets/documents/100002B1pib_Male_english.pdf [22 lutego 2011 r.]. Dla tych, którzy pierwszy raz trafiają do zakładu karnego, wszystko jest nieznanne – budzi poczucie zagrożenia i napięcia.

¹² Na przykład w systemie angielskim skazani otrzymują specjalny przewodnik, który ułatwia im zorientowanie się w warunkach i regułach więziennych, a w konsekwencji o adaptację do nich. Chodzi o wspomniany we wcześniejszym przypisie *Prisoners' information book. Male prisoners and young offenders*.

¹³ Chodzi między innymi o realizację zasady wolnej progresji z całym jej dobrodziejstwem w postaci korzystania przez skazanego z przepustek, zmiany reżimu odbywanej kary na lżejszy, zwiększenie szansy na uzyskanie warunkowego zwolnienia. Skazani powinni postrzegać karę z perspektywy własnej odpowiedzialności, a nie jedynie sprawiedliwej odpłaty. Właściwa realiza-

nianie obowiązków. Tak przedstawiony przez SW przebieg kary nie może być fikcją. Personel powinien udzielić informacji na temat faktycznie realizowanej przez konkretny zakład karny oferty zajęć, aktywności, kursów zawodowych, zatrudnienia lub pracy społecznej. Powinien także poinformować o możliwości przetransportowania do innej jednostki, z której oferty skazany mógłby skorzystać (na przykład w celu nauki w przywiezionej szkole).

Kolejną kwestią istotną z perspektywy skazanego jest zagwarantowanie mu bezpieczeństwa zarówno w oddziale przejściowym, jak i docelowo w oddziale mieszkalnym. Nowo przyjęty powinien być uprzedzony o zagrożeniach ze strony podkultury więziennej lub współwięźniów. Ważne będą dla niego wskazówki, jak sobie z nimi radzić, do kogo się zwrócić po pomoc i z jakim skutkiem.

Ważne dla przyjętego skazanego jest zagospodarowanie czasu wolnego. Czas ma zresztą pierwszorzędne znaczenie dla całości odbywanej kary. Łączy wiele wątków takich jak: poszczególne etapy i koniec kary, liczba godzin spędzonych poza celą, organizacja czasu i jego wykorzystanie. Odnośnie do tego ostatniego – brak jakiegokolwiek zajęcia, nieuzasadnione ograniczenie możliwości konstruktywnego spędzania czasu przez skazanych, czyli dopuszczenie do tego, że spędzają oni w celi ponad 20 godzin na dobę, jest jedną z form degradacji człowieka.

3. Zagadnienia prawne

3.1. Przyjęcie do jednostki penitencjarnej w celu odbycia kary pozbawienia wolności i tzw. okres przejściowy. Przepisy polskie

Zakład karny jest instytucją totalną. Z natury rzeczy wejście do takiej instytucji odbywa się poprzez proces degradacji. Dlatego też administracja zakładu powinna postępować przy przyjmowaniu skazanego tak, aby ten degradujący charakter maksymalnie złagodzić, tj. zgodnie z cytowanym wyżej art. 4 § 1 Kodeksie karnym wykonawczym [dalej: kkw]¹⁴. Zagrożenie nadużyć stwarzają przede wszystkim takie czynności jak: przeszukanie, odbieranie rzeczy w celu ich zdeponowania, zawiadomienie najbliższych czy prawnika osoby pozbawionej wolności. Niemniej sam sposób wykonywania przez personel pozostałych czynności związanych z przyjęciem i okresem przejściowym może stanowić z jednej strony źródło niepotrzebnej dolegliwości, a z drugiej świadczyć o nieprzygotowaniu funkcjonariuszy do powierzonych im zadań czy braku funkcjonowania niezbędnych gwarancji prawnych. Standardy, omówione we wcześ-

cja zasady progresji daje skazanemu możliwość wzięcia odpowiedzialności za swoje zachowanie, postawę, powierzone mu zadania.

¹⁴ Z. Hołda, K. Postulski, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Gdańsk 2006, s. 337.

niejszej części, zalecają unikanie zarówno nadużyć, jak i lżejszych przejawów traktowania, które mogłyby być odebrane jako lekceważące i nieprofesjonalne.

Ponadto, jak wcześniej wspomniałam, o ile przyjęcie do zakładu karnego i czynności w okresie kwarantanny z punktu widzenia funkcjonariuszy należą do pewnej rutyny codziennej pracy, o tyle dla osoby, która po raz pierwszy trafia do więzienia, są doświadczeniem stresującym i co najmniej trudnym.

Postępowanie z więźniami przyjmowanymi i skierowanymi do cel lub oddziału przejściowego jest unormowane w następujących aktach prawnych:

- Kodeksie karnym wykonawczym z 6 czerwca 1997 r.¹⁵;
- Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności [dalej: Regulamin]¹⁶;
- Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 stycznia 2004 r. w sprawie czynności administracyjnych związanych z wykonywaniem tymczasowego aresztowania oraz kar i środków przymusu skutkujących pozbawieniem wolności oraz dokumentowania tych czynności [dalej: Rozporządzenie z 13.01.2004 r.]¹⁷;
- Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 2003 r. w sprawie sposobów prowadzenia oddziaływań penitencjarnych w zakładach karnych i aresztach śledczych [dalej: Rozporządzenie z 14.08.2003 r.]¹⁸;
- Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych [dalej: Rozporządzenie z 17.10.2003 r.]¹⁹;
- Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 października 2003 r. w sprawie szczegółowych zasad, zakresu i trybu udzielania świadczeń zdrowotnych osobom pozbawionym wolności przez zakłady opieki zdrowotnej dla osób pozbawionych wolności [dalej: Rozporządzenie z 31.10.2003 r.]²⁰;
- Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 sierpnia 2006 r. w sprawie szczegółowego zakresu informacji dotyczących osoby skaza-

¹⁵ Dz.U. z 1997 r., nr 90, poz. 557, z późn. zm. Przepisy szczegółowo regulujące przyjęcie do zakładu karnego, tj. art. 79 a i b kkw, zostały dodane w ramach kompleksowej nowelizacji kodeksów karnych w 2003 r. Wcześniej kwestie te były zawarte w regulaminie z 1998 r. Unormowanie to reguluje przede wszystkim kwestie wynikające z praktyki wykonania kary – umieszczanie w celach przejściowych służy określonej celowi i w związku z tym nie wszyscy przyjmowani do jednostki są do nich kierowani.

¹⁶ Dz.U. z 2003 r., nr 152, poz. 1493.

¹⁷ Dz.U. z 2004 r., nr 15, poz. 142.

¹⁸ Dz.U. z 2003 r., nr 151, poz. 1469.

¹⁹ Dz.U. z 2003 r., nr 186, poz. 1820.

²⁰ Dz.U. z 2003 r., nr 204, poz. 1985.

nego, przesyłanych przez sąd dyrektorowi zakładu karnego lub aresztu śledczego [dalej: Rozporządzenie z 11.08.2006 r.]²¹.

Warto przy tym podkreślić, że Polska jako państwo członkowskie Rady Europy jest zobowiązana do przestrzegania i wprowadzania w życie standardów, tj. przyjętych rekomendacji, w tym omówionych wyżej ERW.

3.1.1. Przyjmowanie do zakładu karnego (aresztu śledczego)

Przyjmowanie do zakładów karnych (aresztów śledczych) odbywa się w godzinach pracy (8.00–16.00 oraz w soboty 8.00–12.00) przez pracowników działu ewidencji. Procedury wykonywane na przyjęciu to:

- 1) identyfikacja (sprawdzanie tożsamości i tytułu prawnego pozbawienia wolności)²²;
- 2) deponowanie rzeczy posiadanych przez skazanego i dostarczanie mu niezbędnych rzeczy (środków higieny osobistej, ubrania, pościeli) oraz
- 3) zbieranie wstępnych informacji o jego sytuacji osobistej, finansowej²³ oraz poinformowanie o podstawowych zasadach funkcjonowania w zakładzie karnym.

W celu identyfikacji skazany zgłaszający się do zakładu karnego jest zobowiązany okazać dokument stwierdzający tożsamość, podać swoje dane osobowe, poinformować o ich zmianie, a także o miejscu zameldowania lub przebywania bez zameldowania (art. 79a § 1 kkw, § 8 ust. 1 Regulaminu).

Ciekawa dla praktyki jest fakultatywność poddania przyjmowanego innym czynnościom mającym na celu jego identyfikację (na przykład gdy skazany nie posiada dokumentu tożsamości), takim jak sfotografowanie, oględziny

²¹ Dz.U. z 2006 r., nr 181, poz. 1333.

²² Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie czynności administracyjnych związanych z wykonywaniem tymczasowego aresztowania oraz kar i środków przymusu skutkujących pozbawieniem wolności oraz dokumentowania tych czynności: § 21. 1. Przyjęcie do aresztu śledczego tymczasowo aresztowanego, skazanego lub ukaranego następuje po sprawdzeniu:

- a) dokumentów niezbędnych do przyjęcia;
- b) tożsamości osoby przyjmowanej.

²³ Zob. art. 79a kkw oraz § 8 ust. 1 Regulaminu. Regulamin, odmiennie niż kkw, stanowi o zebraniu podstawowych informacji o sytuacji finansowej przyjmowanego, przez co należy rozumieć informacje o posiadanych pieniądzech i przedmiotach wartościowych oraz inne informacje niezbędne do przeprowadzania rozliczeń finansowych.

Wymieniony przepis kkw stanowi o obowiązku zbierania informacji o stanie zdrowia skazanego, a także o ciąży na nim zobowiązaniach alimentacyjnych, podczas gdy Regulamin nie wymienia tego obowiązku. Prawo nie rozstrzyga także, kto (pracownik jakiego pionu służby) miałby zebrać wstępne informacje o stanie zdrowia przyjmowanego, które są lub mogą być chronione tajemnicą lekarską.

zewnętrne ciała, pobranie odcisków oraz okazanie innym osobom²⁴. Ingerują one w prawo do prywatności. Fakultatywność sugerująca, że czynności te leżą w sferze uznania administracji więziennej, stawia następujące pytania: czy wpisuje się to w uprawnienia SW? (czynności identyfikacyjne leżą przecież w kompetencji Policji), w jakich przypadkach, tj. po wykorzystaniu jakich metod w celu identyfikacji osoby, można z nich korzystać? gdzie dokumentuje się te czynności?²⁵

Weryfikacja tytułu prawnego pozbawienia wolności następuje w oparciu o odpis prawomocnego wyroku, którym sąd wymierzył karę pozbawienia wolności (odpowiednio karę aresztu) wraz z nakazem przyjęcia²⁶. O przyjęciu skazanego lub ukaranego administracja więzienna zawiadamia sąd specjalnym drukiem „Obliczenie kary”²⁷.

Przepisy § 32, 33 i 34 Rozporządzenia z 13.01.2004 stanowią gwarancje dla skazanych należących do szczególnych kategorii osób przyjmowanych do jednostki penitencjarnej, odmiennie dla aresztu śledczego (status aresztowanego) i zakładu karnego (status skazanego, ukaranego). Do aresztu śledczego nie może być przyjęta osoba będąca rodzicem lub opiekunem wraz z dzieckiem, osoba wymagająca leczenia szpitalnego z powodu ostrej psychozy lub osoba wymagająca natychmiastowego leczenia szpitalnego ze względu na bez-

²⁴ Art. 79a § 1 zd. 2 oraz § 8 ust. 1 Regulaminu zd. 2.

²⁵ Wątpliwości zwłaszcza w świetle § 30 ust. 6 i 7 Rozporządzenia z 13.01.2004 r. Po pierwsze, identyfikacji osoby przyjmowanej dokonuje się w oparciu o przekazane przez sąd informacje, o których mowa w art. 11 § 2 kkw. Po drugie, w razie wątpliwości co do tożsamości osoby zgłaszającej się do odbycia kary powiadamia się najbliższą jednostkę organizacyjną policji o potrzebie potwierdzenia tożsamości takiej osoby. Do czasu potwierdzenia tożsamości przez policję osoba zgłaszająca się nie może być przyjęta (§ 30 ust. 7).

²⁶ § 24. 1 Rozporządzenia z 13.01.2004 r. Obowiązek sądu skazującego na karę pozbawienia wolności przekazania administracji więziennej informacji o skazanym jest ustanowiony w art. 11 kkw oraz w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 11.08.2006 r. w sprawie szczegółowego zakresu informacji dotyczących osoby skazanego, przesyłanych przez sąd dyrektorowi zakładu karnego lub aresztu śledczego (Dz.U. z 2006 r., nr 181, poz. 1333). Między innymi sąd przesyła dyrektorowi zakładu karnego lub aresztu śledczego orzeczenie wraz z uzasadnieniem, jeżeli zostało ono sporządzone i nie zawiera informacji niejawnych, stanowiących tajemnicę państwową, oraz dane zawierające: imię, nazwisko, adres pokrzywdzonego, a także posiadane w sprawie informacje dotyczące osoby skazanego, w tym dane o uprzedniej karalności oraz zastosowanych wobec niego środkach wychowawczych lub poprawczych, informacje pozwalające na identyfikację skazanego, a w szczególności numer Automatycznego Systemu Identyfikacji Daktyloskopijnej (AFIS), numer ewidencyjny PESEL, rysopis oraz opis znaków szczególnych i tatuaży, jak również zdjęcie skazanego, odpisy orzeczeń i opinii lekarskich oraz psychologicznych, w tym stwierdzających u skazanego uzależnienia od alkoholu, środków psychotropowych i odurzających, oraz informacje dotyczące popełnienia przestępstwa określonego w art. 197–203 kk w związku z zaburzeniami preferencji seksualnych. Po uprawomocnieniu się wyroku, na wniosek dyrektora zakładu lub aresztu, może przesłać także akta sądowe.

²⁷ § 39 ust. 4 Rozporządzenia z 13.01.2004 r.

pośrednie zagrożenie życia lub zdrowia, kobieta ciąży od 28. tygodnia – chyba że przy areszcie funkcjonuje szpital z oddziałem mogącym zapewnić tym osobom specjalistyczną opiekę lekarską. Ograniczenie przyjęcia do zakładu karne jest związane z uzasadnionym przypuszczeniem, że stan zdrowia osoby doprowadzonej bądź zgłaszającej się do odbycia kary nie pozwala na jej przyjęcie. Decyzję w tym przedmiocie podejmuje administracja więzienna na podstawie zaświadczenia lekarskiego wystawionego przez lekarza zakładu opieki zdrowotnej dla osób pozbawionych wolności, a jeżeli nie jest to możliwe – pozawięziennego zakładu opieki zdrowotnej.

W każdym wypadku odmowy przyjęcia skazanego lub ukaranego administracja więzienna sporządza szczegółową notatkę, którą następnie podpisuje dyrektor lub zastępca²⁸. Kopię notatki doręcza się, za pokwitowaniem, organowi doprowadzającemu albo osobie zgłaszającej się do odbycia kary, dołącza się do odpisu orzeczenia oczekującego na wykonanie, a ponadto przesyła natychmiast telefaksem właściwemu sądowi, który wydał wyrok skazujący i dyrektorowi okręgowemu, co jednocześnie jest dodatkową formą udokumentowania czynności²⁹.

Szczególną gwarancję przeciwdziałania torturom, nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu stanowi przepis § 34 omawianego Rozporządzenia, który zobowiązuje władze państwowe do ustalenia okoliczności i przyczyny powstania obrażeń ciała u przyjmowanego, a także do ich opisu przez lekarza. Ponadto jeśli skazany zgłaszający się do odbycia kary oświadczył, że obrażenia powstały w związku z jego zatrzymaniem lub po zatrzymaniu, administracja więzienna przesyła jego wyjaśnienia dotyczące przyczyn i okoliczności powstania obrażeń sędziemu penitencjarnemu.

Kolejną procedurą przy przyjęciu jest deponowanie dokumentów i rzeczy skazanego. Przez dokumenty należy rozumieć te, które potwierdzają tożsamość skazanego (dowód osobisty lub paszport) oraz te, które potwierdzają nabyte uprawnienia, sytuację osobistą, rodzinną i społeczną (legitymacja ubezpieczeniowa, legitymacje członkowskie organizacji społecznych i politycznych, świadectwa szkolne lub dyplomy itp.). Gwarancyjną funkcję pełni przepis § 38 ust. 2 omawianego Rozporządzenia, który stanowi, że zdeponowane dokumenty są ewidencjonowane w aktach osobowych w części „A” skazanego. Prawdopodobność odnotowania w aktach danych dokumentów (nazwa i numer) skazany potwierdza czytelnym podpisem. Deponowanie rzeczy, które skazany posiada

²⁸ Notatka powinna zawierać przynajmniej: dane osobowe skazanego, informacje o doręczonych dokumentach, organie doprowadzającym i przyczynie odmowy przyjęcia (§ 37 ust. 2 z 13.01.2004 r.).

²⁹ Tylko w przypadku, gdy decyzję o odmowie przyjęcia podejmuje dowódca zmiany, niezależnie od sporządzenia i podpisania notatki wymienionej, odnotowuje on ten fakt w książce przebiegu służby.

przy przyjęciu, reguluje art. 110a kkw. Zgodnie z tym przepisem skazany ma prawo posiadać pewne przedmioty w celi³⁰, co do wymienionych enumeratywnie – dyrektor jednostki może wyrazić zgodę bądź nie³¹, pozostałych – z różnych względów – skazany nie może posiadać w celi³².

Także w Regulaminie ustawodawca powtarza obowiązek przekazania przez skazanego do właściwego depozytu dokumentów, pieniędzy i przedmiotów wartościowych oraz innych, których nie można posiadać w celi (art. 79 a § 2). Precyzuje jednak, że „skazany może wskazać osobę, której mogą być wydane zdeponowane pieniądze i przedmioty w przypadku, kiedy nie odbierze ich osobiście, podając imię i nazwisko oraz adres tej osoby” (§ 8 Regulaminu), instytucji lub organizacji (110a § 3 kkw). Wówczas przedmioty te przesyła się „na koszt skazanego do wskazanej przez niego osoby, instytucji lub organizacji” (110 a § 3 kkw). Jedynie w uzasadnionym wypadku przedmioty te mogą być przesłane na koszt zakładu karnego. Skazany potwierdza swoim podpisem przekazanie do depozytu także pieniędzy i przedmiotów. Z wyjątkiem dowodu osobistego lub paszportu, które pozostają w depozycie przez cały okres odbywania kary, na wniosek osadzonego dokumenty osobiste mogą być wydane, za pokwitowaniem, wskazanej przez niego osobie (§ 38 ust. 7).

Środki finansowe skazany może posiadać tylko na koncie zakładu karnego. Może nimi dysponować, zakupując potrzebne produkty (tzw. wypiska), ewentualnie spłacając zadłużenia lub wywiązując się z obowiązku alimentacyjnego. Należności z tych środków pobiera także komornik. Ze środków finansowych zdeponowanych przy przyjęciu przez skazanego administracja zakładu gromadzi środki pieniężne przekazywane skazanemu w chwili zwolnienia z zakładu karnego, przeznaczone na przejazd do miejsca zamieszkania i na utrzymanie. Środki te, w kwocie do wysokości jednego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, stanowią pewnego rodzaju zabezpieczenia skazanego, ponieważ nie prowadzi się z nich egzekucji. Na wniosek skazanego można je przekazać

³⁰ Art. 110a § 1 kkw: „Skazany ma prawo posiadać w celi dokumenty związane z postępowaniem, którego jest uczestnikiem, artykuły żywnościowe i wyroby tytoniowe, środki higieny osobistej, przedmioty osobistego użytku, zegarek, listy oraz fotografie członków rodziny i innych osób bliskich, przedmioty kultu religijnego, materiały piśmienne, notatki osobiste, książki, prasę i gry świetlicowe”.

³¹ Art. 110a § 2 kkw: „Dyrektor zakładu karnego może zezwolić skazanemu na posiadanie w celi sprzętu audiowizualnego, komputerowego oraz innych przedmiotów, w tym także podnoszących estetykę pomieszczenia lub będących wyrazem kulturalnych zainteresowań skazanego, jeżeli posiadanie tych przedmiotów nie narusza zasad porządku i bezpieczeństwa obowiązujących w zakładzie karnym”.

³² Skazany nie może posiadać w celi przedmiotów, których wymiary lub ilość naruszają obowiązujący porządek albo utrudniają konwojowanie, środków łączności oraz przedmiotów i dokumentów, które mogą stanowić zagrożenie dla porządku lub bezpieczeństwa w zakładzie karnym.

na książeczkę oszczędnościową³³. Gromadzeniu podlega 50% kwoty zdeponowanej przez skazanego przy przyjęciu do zakładu karnego, jednak nie więcej niż kwota odpowiadająca wysokości jednego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia pracowników.

Przy przyjęciu skazany otrzymuje także środki czystości i, odpowiednio, ubrania więzienne. Ich rodzaj i ilość określa Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 17.10.2003 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych³⁴.

Polskie przepisy nie regulują szczegółów tego, jakie informacje skazany ma prawo otrzymać przy przyjęciu, na przykład czy wykonywanym czynnościom lub procedurom towarzyszy udzielanie przez personel informacji i stosownego wyjaśnienia. Jedynie § 2 Regulaminu stanowi, że w momencie przyjmowania funkcjonariusze mają obowiązek poinformowania skazanego „o możliwości wystąpienia w czasie pobytu w zakładzie zagrożeń dla jego bezpieczeństwa osobistego oraz zetknięcia się z przejawami negatywnych zachowań charakterystycznych dla środowisk przestępczych, a także o potrzebie powiadamiania przełożonych o zagrożeniach bezpieczeństwa osobistego swojego i innych skazanych”. Ten ogólny zapis stawia pytanie, jak to pouczenie wygląda w praktyce, na przykład czy skazany dowie się, w jaki sposób powiadamiać funkcjonariuszy o przejawach podkultury, by nie narazić się na represje, czy zostanie zapoznany z konkretnymi przykładami zakazanych zachowań współwięźniów.

3.1.2. Cele lub oddziały przejściowe

Problem zagwarantowania bezpieczeństwa skazanym i, poniekąd, personelowi jest także uwzględniony w regulacjach dotyczących pobytu w celi przejściowej. Nie każdy skazany przyjęty do zakładu karnego trafia do celi lub oddziału przejściowego. Zgodnie z art. § 9 ust. 1 Regulaminu umieszczenie ma służyć konkretnemu celowi – diagnozie i zapewnieniu prawidłowego wykonania kary przy współdziałaniu skazanego, co jest możliwe po odpowiednim wprowadzeniu go w funkcjonowanie zakładu karnego, przysługujące mu prawa i nałożone obowiązki. Procedury, które służą osiągnięciu tych dwóch celów, to:

- 1) wstępne badania lekarskie, zabiegi sanitarne i wstępne badania osobopoznawcze;

³³ Art. 126 § 1 kkw.

³⁴ Chodzi o takie środki higieny, jak: mydło toaletowe, pakiety higieniczne, proszek do prania, szczoteczka do zębów, papier toaletowy. Pastę do zębów, krem do golenia i szczoteczki do zębów wydaje się według potrzeb zgłaszanych przez osobę osadzoną.

- 2) zapoznanie z podstawowymi aktami prawnymi dotyczącymi wykonywania kary pozbawienia wolności i porządkiem wewnętrznym zakładu karnego (art. 79b § 1 kkw).

To wstępne rozpoznanie nie może trwać dłużej niż 14 dni. Kończy się skierowaniem skazanego do odbywania kary we właściwym zakładzie karnym³⁵. W ten sposób decyzja klasyfikacyjna wydana w tym zakresie w oparciu o wiedzę o nowo przyjętym przyczynia się do prawidłowego wykonania kary bądź, jeśli nastąpi błędne rozpoznanie, ogranicza je. Ponadto staranne wykonanie czynności w ramach procedur przewidzianych w oddziale przejściowym (badania lekarskie i osobopoznawcze) umożliwi właściwe i bezpieczne rozmieszczenie skazanego – przeniesienia go z celi przejściowej do celi mieszkalnej (§ 12 ust. 1 Regulaminu).

Do celi przejściowej lub na oddział przejściowy po przyjęciu nie są kierowani skazani przetransportowani z innej jednostki penitencjarnej. Pozostali skazani, także ci zgłaszający się z końcem przerwy w wykonaniu kary oraz ujęci lub zgłaszający się, którzy uprzednio zbiegli z zakładu karnego albo w wyznaczonym terminie nie powrócili z przepustki. Prawo nie zwalnia także administracji więziennej z kierowania do celi przejściowej skazanego recydywisty, jeśli po zakończeniu odbywania poprzedniej zaczyna on odbywać nową karę. W czasie, w którym przebywał na wolności między tymi karami, mogły się zmienić przepisy prawne, zmianie mogły ulec również jego stan zdrowia, a także sytuacja osobista, rodzinna, społeczna.

Odnosnie do wymienionych procedur wykonywanych w oddziale przejściowym ustawodawca podkreśla, że badania lekarskie,³⁶ jak i rozmowy ze skazanym (informacyjna i wstępna) powinny być wykonane niezależnie³⁷. Czynności te powinny zmierzać do łagodzenia degradującego charakteru procesu przyjmowania do zakładu. Trzeba pamiętać, że pierwsze dni w zakładzie mogą być szczególnie trudne, a początek pozbawienia wolności może mieć istotny wpływ na jej dalszy przebieg i efekty³⁸.

Polskie przepisy nie regulują odrębnie prawa odwiedzin ani kontaktu telefonicznego z najbliższymi czy możliwości otrzymania paczki. Jedynym wymienianym uprawnieniem jest możliwość dokonania pierwszego zakupu nie później niż trzeciego dnia roboczego po przyjęciu do zakładu karnego (art. 113a § 2 kkw)³⁹.

³⁵ Z. Hołda, K. Postulski, *op.cit.*, s. 338.

³⁶ § 10 ust. 1 Regulaminu.

³⁷ § 9 ust. 2 Regulaminu oraz § 10 ust. 3 Regulaminu.

³⁸ Z. Hołda, K. Postulski, *op.cit.*, s. 339.

³⁹ Chodzi o dokonanie zakupów artykułów żywnościowych i wyrobów tytoniowych oraz innych artykułów dopuszczonych do sprzedaży w zakładzie karnym za środki pieniężne pozostające do dyspozycji skazanego.

Rozmowa informacyjna

W trakcie rozmowy informacyjnej wychowawca lub wyznaczony do tego funkcjonariusz zapoznaje skazanego w szczególności z jego prawami i obowiązkami oraz z ustalonym w zakładzie porządkiem wewnętrznym (ust. 2 § 9 Regulaminu). Jak wynika z analizy standardów międzynarodowych, także ustawodawca międzynarodowy przywiązuje dużą wagę do poinformowania nowo przyjętego o kwestiach, które mają znaczenie dla przebiegu odbywanej kary.

Odpowiednia wiedza skazanego o prawach i obowiązkach ma również znaczenie dla praworządnego wykonania kary⁴⁰. Pomaga też w podmiotowym jego traktowaniu, z poszanowaniem jego godności osobistej (por. art. 4–8, 67 § 3 kkw). W przepisie określającym cel wykonania kary pozbawienia wolności Kodeks karny wykonawczy przewiduje przecież współdziałanie skazanego w osiągnięciu tego celu. W innych przepisach przewiduje także pewien zakres jego autonomii oraz obowiązek uzyskania przez administrację więzienną jego zgody na poddanie go pewnym oddziaływaniom. Współdziałanie i aktywność można uzyskać pod warunkiem zaznajomienia nowo przyjętego z regułami funkcjonowania, uwzględniającymi możliwości działania odpowiadające różnorodności oddziaływań penitencjarnych. Od początku sprzyjałoby to stosowaniu zasady indywidualizacji, a także samodzielności skazanych, preferowanej w standardach polskich i międzynarodowych, na której między innymi opiera się zmiana ich postaw i zachowań społecznych.

Warto podkreślić, że pojęcie „poinformowania” nie sprowadza się jedynie do umożliwienia skazanemu zapoznania się z przepisami, lecz ma szerszy zakres – obejmuje także udzielenie stosowanych wskazówek i wyjaśnień. Należy przy tym mieć na względzie poziom wiedzy skazanego, jego wykształcenie itp.⁴¹. Standardy zalecają, aby w tych pierwszych dniach uwięzienia, jak i w każdym innym czasie, władze zakładu karnego zapewniły skazanym nie tylko dostęp do informacji pisemnej, ale także do personelu, który byłby w stanie udzielić potrzebnych wyjaśnień i wskazówek. W przypadku osoby niewładającej językiem polskim „poinformowanie” oznacza udostępnienie tekstów przepisów oraz udzielenie stosownych wyjaśnień i wskazówek w języku zrozumiałym dla skazanego.

Pod pojęciem „praw i obowiązków” należy rozumieć te prawa i obowiązki wymienione w kkw, regulaminie i rozporządzeniach, które decydują o statusie skazanego⁴². Skazani powinni mieć dostęp do porządku wewnętrznego jednostki, w której odbywają karę (§ 9 ust. 2 Regulaminu i § 15). Powinni mieć również

⁴⁰ Z. Hołda, K. Postulski, *op.cit.*, s. 339.

⁴¹ Tamże, s. 399.

⁴² Zob. T. Szymanowski, Z. Świda, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*. Warszawa 1998, s. 26.

swobodny dostęp do podręczników i komentarzy⁴³. Tak szeroka interpretacja prawa skazanego do informacji stawia także pytanie o dostęp do standardów międzynarodowych (na przykład Europejskich Reguł Więziennych). Nie ulega wątpliwości, że powinien on być w miarę możliwości zapewniony. Istotna jest także forma upowszechnienia i udostępnienia standardów, zaś celem tych działań, rozpoczętych już w okresie przejściowym, jest przede wszystkim umożliwienie skazanym zaznajomienia z ich podstawowymi prawami i aspektami rzeczywistości więziennej.

Zgodnie z art. 5 § 2 kkw skazany ma obowiązek stosować się do wydanych przez właściwe organy poleceń zmierzających do wykonania orzeczeń. W związku z nałożonymi na niego konkretnymi obowiązkami szczególnie ważna dla nowo przyjętego jest informacja o sankcjach za naruszenia obowiązujących go przepisów lub przekroczenia uprawnień, czyli informacja o odpowiedzialności dyscyplinarnej. Ona bowiem jest jednym z kluczowych wskaźników trwałej zmiany postawy i zachowania skazanego, jak również rzutuje na reżim i warunki odbywanej kary⁴⁴.

Ponadto ze względu na status prawny rzutujący na możliwość korzystania z praw, których skazany nie został pozbawiony, szczególnie ważna jest informacja o możliwości korzystania w postępowaniu wykonawczym z pomocy obrońcy (art. 8 § 1 kkw) i ustanowienia przedstawiciela (art. 42 kkw). Skazany ma także prawo komunikować się z nimi (art. 102 pkt 7 kkw⁴⁵).

Rozmowa wstępna

O ile rozmowa informacyjna służy udzieleniu niezbędnych informacji i „rozwiązaniu” wątpliwości skazanego oraz wyjaśnieniu reguł, o tyle rozmowa wstępna ma na celu w szczególności ustalenie niezbędnych informacji zapewniających prawidłowe wykonanie kary pozbawienia wolności⁴⁶. Rozmowę wstępną ze skazanym przeprowadza wychowawca. Ustawodawca stanowi, że powinna mieć ona miejsce nie później niż w ciągu dwóch dni od dnia przyjęcia do zakładu karnego⁴⁷.

⁴³ Tamże, s. 234.

⁴⁴ Łamanie norm wynikających z regulaminu czy porządku wewnętrznego, niesubordynacja wobec przełożonych są podstawą nie tylko wymierzenia kar incydentalnych, lecz także, nierzadko, zmiany reżimu, czyli przeniesienia z zakładu karnego lżejszego typu do surowszego, umieszczenia w oddziale dla niebezpiecznych, zakwalifikowania do więźniów „trudnych wychowawczo”, tzw. kłopotliwych.

⁴⁵ Z. Hołda, K. Postulski, *op.cit.*, s. 399.

⁴⁶ § 10 ust. 3 Regulaminu.

⁴⁷ § 10 ust. 2 Regulaminu.

Podczas rozmowy wstępnej wychowawca ustala także występowanie w przeszłości aktów samoagresji i jeśli zostanie stwierdzona skłonność do ich dokonywania, skazanego obejmuje się oddziaływaniem profilaktycznym (§ 23 ust. 1 i 2). Przepisy jednak nie odpowiadają na pytanie, czy oddziaływania mają miejsce na docelowym oddziale i po decyzji klasyfikacyjnej skazanego, czy są skutecznie jeszcze w oddziale przejściowym⁴⁸.

W trakcie rozmowy wstępnej informuje się o obliczonym okresie wykonywania kary. Przyjęcie informacji do wiadomości skazany potwierdza podpisem (§ 3 Regulamin).

Badania lekarskie

Badania lekarskie są uregulowane w Rozporządzeniu MS z dnia 31.10.2003 r. w sprawie szczegółowych zasad, zakresu i trybu udzielania świadczeń zdrowotnych osobom pozbawionym wolności przez zakłady opieki zdrowotnej dla osób pozbawionych wolności⁴⁹. Badaniom wstępnym: podmiotowym (wywiad chorobowy) i przedmiotowym (fizykalnym) poddaje się osobę pozbawioną wolności niezwłocznie po przyjęciu do zakładu karnego, nie później jednak niż w terminie 3 dni roboczych od dnia przyjęcia. W terminie 14 dni od dnia przyjęcia wykonuje się natomiast radiologiczne badanie klatki piersiowej – chyba że osoba pozbawiona wolności przedstawi wynik takiego badania wykonanego w okresie 6 miesięcy poprzedzających datę przyjęcia do zakładu karnego – oraz badanie stanu uzębienia. Lekarz więzienny może zlecić przeprowadzenie badań innych niż wymienione wyżej, jeżeli jest to uzasadnione stanem zdrowia osoby pozbawionej wolności.

3.2. Standardy europejskie

Dlaczego standardy są potrzebne? Samo prawo nie daje odpowiedzi na wszystkie pytania, choć kształtuje stosunki społeczne oraz stosunki między państwem a człowiekiem. Standardy określają pewne minimum, które państwo ma obowiązek zapewnić oraz wytyczają kierunek postępowania ze skazanymi i kierunek ewentualnych zmian; wskazują, o co państwo powinno zadbać, co poprawić, by osiągnąć określony prawem cel. Ponadto standardy wszechstronnie i szczegółowo podchodzą do postępowania z osobami pozbawionymi wolności. Ułatwiają ocenę praktyk stosowanych w zakładach karnych i stano-

⁴⁸ Regulamin i Rozporządzenie stanowią, że oddziaływania polegają między innymi na dalszych badaniach i diagnozie przez psychologa (psychiatrę), „określeniu przez psychologa indywidualnych mechanizmów samoagresji skazanego i opracowaniu odpowiednich zaleceń do prowadzonego wobec skazanego oddziaływania”.

⁴⁹ Dz.U. z 2003 r., nr 204, poz. 1985.

wią punkt odniesienia dla personelu więziennego. Jako „miękkie prawo międzynarodowe” (*soft law*) standardy rozwijają się szybciej niż prawo stanowione⁵⁰. Są także planem minimum, jednak płynące z nich wskazówki dotyczą niemal każdego obszaru pozbawienia wolności. Każdy element wykonania kary ma istotne znaczenie dla sposobu traktowania skazanych⁵¹. Dlatego przepisy prawa warto odczytywać ze standardami i według nich je interpretować.

Standardy europejskie (ERW i fragmenty sprawozdań merytorycznych CPT oraz raportów z wizytacji) zwracają uwagę przede wszystkim na:

- 1) okres informacyjny, czyli wyjaśnienie skazanym przepisów obowiązującego prawa odnoszących się do ich funkcjonowania w zakładzie karnym (obowiązki i prawa, możliwości działania);
- 2) badania lekarskie;
- 3) zapewnienie bezpieczeństwa;
- 4) organizację czasu wolnego i kontakt ludzki, m.in. dzięki zaangażowaniu osób trzecich, które oferują skazanym konkretną pomoc (na przykład przedstawiciel wyznania, nauczyciel, wychowawca ds. pomocy postpenitencjarnej).

Pierwsze godziny i sposób postępowania z nowo przyjętymi, w tym także sposób przeprowadzania procedur z tym związanych, nierzadko rozstrzygają o wielu istotnych kwestiach, przede wszystkim o zachowaniu poczucia własnej wartości przez skazanego i szacunku do funkcjonariuszy SW bądź jego utracie. Jak wspomniałam, początek to najlepszy moment dla personelu, by dał się poznać od najlepszej strony.

W okresie przejściowym personel ma za zadanie nie tylko rozpoznać ewentualne zagrożenia ze strony skazanego, jego właściwości i warunki osobiste, lecz także jego potrzeby, których realizacja – przy jego współudziale – znajdzie kontynuację w trakcie wykonania kary. Ponadto uważne i wszechstronne podejście do nowo przyjętego dzięki wykonywanym badaniom i rozmowom buduje jego poczucie bezpieczeństwa. Jest także przejawem zasady indywidualizacji, która – jak wspomniałam wcześniej – służy nie tylko skazanemu, lecz również personelowi – zapobiega rutynie pracy i pozwala okazać zainteresowanie oraz szacunek skazanemu. Konkludując, realizowane w okresie przejściowym procedury i czynności, w tym zaznajomienie nowo przyjętego z wszelkimi kwestiami

⁵⁰ Zidentyfikowanie nowych zagrożeń lub negatywnych praktyk może prowadzić do formułowania nowych standardów, co w konsekwencji może zachęcać władze publiczne do weryfikacji stosowanych przez nie rozwiązań, podejmowania reform legislacyjnych, administracyjnych i organizacyjnych.

⁵¹ Na przykład odpowiednia rekrutacja i weryfikacja kandydatów do służby więziennej, zapewnienie im przeszkolenia i doskonalenia zawodowego, zagwarantowanie przyzwoitych warunków pracy, w tym odpowiednich proporcji liczby funkcjonariuszy na liczbę skazanych, wynagrodzenia, wachlarza środków oddziaływania.

dotyczącymi funkcjonowania w zakładzie karnym, powinno służyć wprowadzeniu go do odbywania kary zgodnego z przepisami prawa, ale także, biorąc pod uwagę zasadę normalizacji warunków uwięzienia, z zasadami współżycia społecznego.

Procedury przy przyjęciu powinny być realizowane z poszanowaniem godności skazanego, bez względu na jego status społeczny, popełnione przestępstwo czy zachowanie w pierwszych momentach uwięzienia. Tworzone w tym zakresie standardy wyjaśniają, że oznacza to między innymi życzliwość, pozbawioną zbytniego formalizmu postawę personelu, a także oferowaną przez niego pomoc. Oferowana pomoc jest wyrazem ludzkiego podejścia do skazanych, którzy przychodzą nie tylko z wyrokiem, ale także z nierozwiązanymi problemami. Oferowanie im odpowiedniego wsparcia lub przekazanie ich problemu właściwej instytucji czy organizacji jest najlepszym przykładem takiego podejścia. Kulturalne i uprzejme traktowanie skazanych, dobra komunikacja z nimi i dostępność personelu często rekompensują negatywne skutki uwięzienia, szczególnie przy trudnych warunkach bytowych.

Wykonując te formalne czynności, nierzadko w trudnych warunkach pracy, trzeba wziąć poprawkę na to, że nowo przyjęty oczekuje nie tylko informacji, ale także wyjaśnienia, ponieważ potrzebuje poczucia pewności w nowej dla siebie sytuacji. Od personelu wymagane jest nie tylko przekazanie konkretnych danych, ale również upewnienie się, że skazany je zrozumiał. Trzeba też wziąć pod uwagę, że skazany potrzebuje zainteresowania, którego celem bywa zabezpieczenie losu jego najbliższych, dbałość o pozostawione na wolności sprawy. Prócz formułek i przepisów prawa potrzebne mu jest zorientowanie się w tym, co mu w najbliższej przyszłości wolno, czego nie, na co może liczyć i w jaki konkretnie sposób może realizować swoje uzasadnione potrzeby. To normalne i przyzwoite podejście do każdego skazanego, mimo że nie zawsze jest on w stanie je zauważyć czy docenić, jest gwarancją godnego traktowania osób pozbawionych wolności.

3.2.1. Europejskie Reguły Więzienne

Zagadnienie przyjmowania skazanych do jednostek penitencjarnych reguluje część II ERW. W poszczególnych przepisach znajdujemy przywołanie reguł z dalszych części tego aktu (reguły 24.9, 30, 31, 42, 52 oraz część VIII). Potwierdza to tezę, że do okresu przejściowego odpowiednio odnoszą się ogólne zasady wykonywania kary pozbawienia wolności.

Przede wszystkim ERW oddzielają sam moment przyjęcia (reguła 15) od okresu następującego niezwłocznie po nim (reguła 16 i reguły w niej wskazane). W momencie przyjęcia skazanego personel jest zobowiązany uzyskać dane, które weryfikują tytuł prawny pozbawienia wolności i tożsamość osoby

oraz wykonać te czynności, które mogą być istotne dla fizycznego i psychicznego zdrowia więźnia i innych osób⁵². Gwarancyjną funkcję pełni zwłaszcza reguła 15.1 lit. e, nakładająca na przyjmujących skazanego funkcjonariuszy SW obowiązek rejestracji jakichkolwiek widocznych urazów oraz skarg dotyczących wcześniejszego maltretowania. W praktyce chodzi o funkcjonariuszy działu ochrony i osobę konwojowaną przez policję. Dlatego samo przyjęcie powinno odbywać się w warunkach zapewniających poufność i intymność, poza zasięgiem wzroku i słuchu osób postronnych.

Podczas przyjęcia skazani powinni otrzymać informacje pisemnie i ustnie, w języku, który rozumieją, o przepisach regulujących dyscyplinę więzienną oraz o swoich prawach i obowiązkach w zakładzie karnym, jak również o wymiarze kary do odbycia oraz możliwościach wcześniejszego zwolnienia.

Reguły wymieniają minimalny zakres czynności, którym należy poddać nowo przyjętego. Celem ich wykonywania jest przede wszystkim zapewnienie mu, innym więźniom, jak również członkom personelu bezpieczeństwa oraz zaplanowanie oddziaływań penitencjarnych (plan wykonania kary i program ukierunkowany na naprawienie krzywdy wyrządzonej ofierze⁵³). Personel powinien określić odpowiedni poziom bezpieczeństwa, jaki należy zapewnić więźniowi, oraz stopień zagrożenia, jakie dla bezpieczeństwa on stanowi⁵⁴, a także rozeznaczyć jego sytuację osobistą i społeczną oraz najpilniejsze potrzeby (osobiste i bytowe). Następnie zobowiązany jest podjąć działania na rzecz wdrożenia programów, o których mowa w VIII części Reguł, to jest proponowanych planów wykonania kary dla każdego skazanego więźnia i strategii przygotowania do zwolnienia (reguła 103.2). W oddziale przejściowym personel, rozmawiając ze skazanym, uwzględnia jego plany dotyczące pracy, edukacji, innych zajęć i przygotowania do zwolnienia (reguła 103.3), a także wolę uczestnictwa w programie sprawiedliwości naprawczej i naprawiania szkód wyrządzonych własnym przestępstwem (reguła 103.7). Oddział przejściowy to okazja do prawidłowego wprowadzenia skazanego do odbywanej kary – jej celów, zasad i aspektów praktycznych, bez których nie jest możliwe

⁵² Wszelkie informacje na temat stanu zdrowia więźnia uzyskuje się zgodnie z wymogami tajemnicy lekarskiej.

⁵³ Reguła 103.7 stanowi, że „więźniowie, którzy wyrażają na to zgodę, mogą być włączeni do programu sprawiedliwości naprawczej i naprawiania szkód wyrządzonych własnym przestępstwem”. Zob. także: T. Marshall, *The Evolution of Restorative Justice in Britain*, Council of Europe, Strasbourg 1996, s. 22. Według autora sprawiedliwość naprawcza to proces, w którym spotykają się wszystkie strony związane z konkretnym przestępstwem, by wspólnie rozstrzygnąć, jak zaradzić jego skutkom i ich następstwom na przyszłość.

⁵⁴ Reguła 52 właściwie powtarza: „Niezwłocznie po przyjęciu więźniowie poddawani są ocenie, czy stwarzają ryzyko zagrożenia bezpieczeństwa osobistego dla innych więźniów, personelu zakładu karnego lub innych osób w nim pracujących lub go odwiedzających oraz czy występuje groźba samouszkodzenia”.

korzystanie przez skazanego nie tylko z praw, ale także z zakresu i rodzajów oddziaływań przez personel.

W rewizji ERW z 1987 r. dużą rolę odegrał CPT⁵⁵, z którym były konsultowane zmiany. Dlatego niezbędne jest przytoczenie fragmentów komentarza CPT do projektu zmiany ERW, a następnie do jego własnych standardów. W swojej opinii CPT wskazał, że ERW akcentują następujące kwestie:

- a) gwarancje legalnego pozbawienia wolności działające w momencie przyjęcia do zakładu karnego (reguły 14 i 15). Legalność oznacza nie tylko weryfikację tytułu prawnego i danych osobowych, lecz także ocenę zdolności do pozbawienia wolności ze względu na stan zdrowia. Przy przyjęciu powinno się uwzględnić posiadane lekarstwa. Wszelkie informacje i oświadczenia w związku z odniesionymi obrażeniami (stanem zdrowia) zostaną zarejestrowane zgodnie z wymaganiami tajemnicy lekarskiej⁵⁶;
- b) procedury związane z przyjęciem i sposobem postępowania ze skazanymi. Przede wszystkim skazani nie są pozbawieni innych praw i wolności. Zachowują także prawo do własności (reguła 31)⁵⁷. Powinni mieć zapewniony dostęp do zakupów produktów żywnościowych, higienicznych i papierniczych na własne potrzeby. Oznacza to między innymi że ceny tych produktów nie będą znacznie wyższe niż te obowiązujące na wolności. Władze i personel więzienny powinny też podjąć działania mające chronić bezpieczne posiadanie przez skazanego przy sobie przedmiotów, na które ma pozwolenie (reguła 31.7);

⁵⁵ Piętnaste Sprawozdanie Ogólne CPT, § 18 i 49 i n. oraz <http://www.cpt.coe.int/en/working-documents/cpt-2005-17-eng.pdf> [22 lutego 2011 r.].

⁵⁶ Chodzi o jakiegokolwiek widoczne urazy oraz skargi dotyczące wcześniejszego – sprzed pozbawienia wolności – złego traktowania. W niniejszej ekspertyzie przedstawiam standardy europejskie, jednak nie można zapomnieć o istotnym międzynarodowym narzędziu służącym wykrywaniu przypadków tortur oraz nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania, a następnie ściganiu ich sprawców. Chodzi o tzw. *Protokół z Istanbulu (Istanbul Protocol. Principles on the effective investigation and documentation of torture and other cruel, inhuman or degrading treatment or punishment oraz Manual on the Effective Investigation and Documentation of Torture and Other Cruel, Inhuman or Degrading Treatment or Punishment)*. Fragmenty tego *Protokołu*, zgodnie z deklaracją władz więziennictwa, zostały przetłumaczone na język polski i rozpowszechnione w jednostkach penitencjarnych. W części 2. raportu przedstawiam wyniki monitoringu w tym zakresie (czy faktycznie fragmentu tekstu *Protokołu* są znane więziennej służbie zdrowia). Informacja o upowszechnieniu *Protokołu z Istanbulu* została przekazana przez władze polskie w *IV Sprawozdaniu okresowym Rzeczypospolitej Polskiej z realizacji postanowień Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania za okres od dnia 01 sierpnia 1998 r. do dnia 30 września 2004 r.* (pkt 81). Źródło: <http://bip.ms.gov.pl/pl/prawa-czlowieka/onz-i-prawa-czlowieka/sprawozdania-rp/> [28 stycznia 2011 r.].

⁵⁷ Skazanym powinno się zapewnić możliwość zabezpieczenia ich własności w depozycie.

- c) informowania skazanych o przepisach regulujących dyscyplinę więzienną oraz o ich prawach i obowiązkach w zakładzie karnym. Powinni być o tym informowani w momencie przyjęcia i tak często, jak jest to potrzebne, również później, pisemnie i ustnie, w języku, który rozumieją. Istotne jest, że więźniowie mają prawo do posiadania pisemnej wersji przekazanych im informacji (reguła 31.2). Ponadto skazani powinni być informowani o każdym postępowaniu, w którym uczestniczą, o wymiarze kary do odbycia oraz możliwościach wcześniejszego zwolnienia (reguły 15.2 i 30);
- d) interesów osób trzecich⁵⁸: powiadomienie o zatrzymaniu więźnia oraz o innych istotnych kwestiach z nim związanych (reguła 24.9 w związku z 15.3)⁵⁹;
- e) bezpieczeństwa, którego rozumienie jest rozszerzone o perspektywę ofiary. Chodzi o określenie i zapewnienie odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa, jaki należy zapewnić więźniowi oraz o stopień zagrożenia, jakie dla bezpieczeństwa stanowi więzień (reguły 24.2 i 24.12);
- f) dokładnej i szybkiej weryfikacji sytuacji skazanego oraz stanu jego zdrowia (reguły 16 i 42)⁶⁰;
- g) adekwatnej oceny i pomocy skazanemu od samego początku odbywanej kary. W tym celu personel ocenia wszelką dostępną informację o sytuacji społecznej więźnia, tak, by określić najpilniejsze jego potrzeby osobiste i bytowe (reguła 16a). Następnie tak szybko, jak to możliwe, po przyjęciu przygotowuje opracowanie dotyczące sytuacji osobistej, proponowanych planów wykonania kary dla każdego skazanego więźnia i strategii przygotowania do zwolnienia (reguła 103.2).

⁵⁸ Chodzi o małżonka lub partnera więźnia, najbliższego krewnego lub inną osobę wcześniej wskazaną przez więźnia.

⁵⁹ Chodzi o zgon, poważną chorobę, zranienie więźnia lub też przeniesienie go do szpitala

⁶⁰ Reguła 42 zwraca uwagę na: przestrzeganie ogólnych zasad tajemnicy lekarskiej; diagnozowanie chorób fizycznych i psychicznych i podejmowanie wszystkich potrzebnych działań na rzecz ich leczenia oraz dla kontynuowania trwającego leczenia; rejestrowanie i przekazywanie odpowiednim władzom informacji na temat jakichkolwiek oznak wskazujących, iż stosowano wobec więźniów przemoc; obecność objawów wycofania wynikających z używania narkotyków, leków lub alkoholu; identyfikację jakiegokolwiek psychologicznego lub innego stresu spowodowanego faktem pozbawienia wolności; izolację na czas infekcji więźniów podejrzewanych o stan zakaźny oraz zapewnianie im odpowiedniej kuracji; zapewnienie, że osoby z wirusem HIV nie są izolowane jedynie z tego względu; zauważanie upośledzeń fizycznych i psychicznych, które mogą utrudniać adaptację po zwolnieniu; określanie zdolności każdego więźnia do pracy i aktywności fizycznej; podejmowanie działań z lokalnymi służbami dla zapewnienia kontynuacji jakiegokolwiek potrzebnego leczenia medycznego i psychiatrycznego po zwolnieniu, jeśli więźniowie wyrażają na to zgodę.

3.2.2. Standardy Komitetu Zapobiegania Torturom (CPT)

CPT formułuje swoje zalecenia na podstawie ustaleń dokonywanych w trakcie wizytacji jednostek penitencjarnych w różnych państwach członkowskich Rady Europy. Jego komentarze i zalecenia odnoszą się do obserwowanych na miejscu rozwiązań i postępowania personelu więziennego, i wobec tego mają znaczenie praktyczne. Ponadto są formułowane przez ekspertów różnych specjalności, oferują więc wieloaspektowe spojrzenie na rzeczywistość kontrolowanych więźni. Komentarze i zalecenia stanowią podstawę standardów CPT. W zakresie przyjęcia do zakładu karnego i okresu przejściowego właściwie odnoszą się przede wszystkim do postępowania personelu służby zdrowia. Warto jednak zacząć od tych, które można stosować jako reguły w każdym etapie wykonywanej kary.

- Relacje między personelem a skazanymi: promowanie konstruktywnych relacji pomiędzy osadzonymi a personelem, w odróżnieniu od relacji konfrontacyjnych, służy zmniejszaniu napięcia obecnego w każdym zakładzie karnym, a w ten sposób znacznie zmniejsza prawdopodobieństwo incydentów z użyciem przemocy i związanego z nimi złego traktowania. Komitet wolałby, aby środkiem kontroli i powstrzymywania towarzyszyła atmosfera porozumienia i opieki. Takie podejście może wręcz zwiększyć – wbrew obawom – bezpieczeństwo na terenie zakładu karnego (*Drugie Sprawozdanie Ogólne*, § 45). Prawdziwy profesjonalizm personelu penitencjarnego wymaga, aby był on w stanie obchodzić się z osadzonymi w sposób przyzwoity i humanitarny, zwracając przy tym uwagę na kwestie bezpieczeństwa i porządku (*Jedenaste Sprawozdanie Ogólne*, § 26).

Zasadniczym elementem humanitarnego systemu penitencjarnego będzie zawsze odpowiednio zwerbowany i przeszkolony personel więzienny, który potrafi przyjąć odpowiednie nastawienie w kontaktach z osadzonymi i traktować swój zawód bardziej jako powołanie niż tylko pracę. Budowanie pozytywnych relacji z osadzonymi powinno stanowić główny element tego powołania (*Jedenaste Sprawozdanie Ogólne*, § 26).

- Przeludnienie: konieczność umieszczania w celach większej liczby osadzonych niż liczba przyjęta przy projektowaniu powierzchni cel niekorzystnie wpływa na wszelkie działania na terenie zakładu karnego. Zmniejsza się wówczas, być może nawet znacznie, ogólna jakość życia w zakładzie karnym. Ponadto poziom zagęszczenia w zakładzie karnym lub jego części może osiągnąć taki stopień, który sam w sobie jest niehumanitarny lub poniżający z fizycznego punktu widzenia (*Drugie Sprawozdanie Ogólne*, § 46).

Przeludniony zakład karny oznacza stłoczone i niehigieniczne pomieszczenia; nieustanny brak prywatności (nawet w czasie wykonywania tak podsta-

wowych czynności jak korzystanie z zaplecza sanitarnego); ograniczenie programów zajęciowych poza celami z uwagi na brak wystarczającego personelu i środków; przeciążony system opieki zdrowotnej; zwiększone napięcie i wynikająca z niego przemoc między osadzonymi, a także osadzonymi i personelem (*Siądme Sprawozdanie Ogólne*, § 13).

- Przemoc między więźniami i obowiązek pieczy nad nimi: obowiązek pieczy nad osadzonymi spoczywający na strażnikach obejmuje odpowiedzialność za ich ochronę przed innymi współwięźniami, którzy mogą wyrządzić im krzywdę. W istocie incydenty z użyciem przemocy wśród osadzonych łączą się z szeroką gamą zachowań – od subtelnych form dokuczania do jawnego zastraszania i poważnych ataków fizycznych. Personel penitencjarny musi zachować czujność na sygnały budzące niepokój, a także być gotowy i właściwie wyszkolony, aby w razie konieczności interweniować. W tym kontekście decydującym czynnikiem jest obecność pozytywnych relacji pomiędzy personelem a osadzonymi, opierających się na zapewnieniu osadzonym bezpieczeństwa i opieki, co w dużym stopniu zależy od posiadania przez personel właściwych umiejętności komunikacji międzyludzkiej (*Jedenaste Sprawozdanie Ogólne*, § 27).

Standardy dotyczące postępowania personelu służby zdrowia przy przyjęciu skazanego do zakładu karnego:

- 1) badanie medyczne powinno być wykonane w ciągu 24 godzin po przyjęciu: personel medyczny powinien zająć się niezwłocznie (jak najszybciej po przyjęciu) każdym osadzonym, który właśnie został umieszczony w danej placówce. Z wyjątkiem sytuacji nadzwyczajnych, rozmowa lub badanie powinna zostać przeprowadzona w dniu przyjęcia, zwłaszcza w aresztach śledczych (*Trzecie Sprawozdanie Ogólne*, § 33)⁶¹;
- 2) cel badania medycznego powinien być określony: celem badania jest między innymi identyfikowanie chorób, w tym zakaźnych, lub ryzyka samobójstwa (Holandia 2002, § 62). W czasie badania należy dołożyć szczególnych starań w zakresie prewencji samobójstwom i chorobom zakaźnym (Hiszpania 1993, § 93). Celem badania lekarskiego jest zarejestrowanie i udokumentowanie jakichkolwiek obrażeń stwierdzonych u skazanego przy przyjęciu do zakładu karnego (Holandia 2002, § 62). W trakcie badania me-

⁶¹ Wszystkie – z wyjątkiem standardów ze *Sprawozdań Ogólnych* – cytowane niżej zalecenia pochodzą z raportów z wizytacji w poszczególnych państwach. W nawiasie podałam informację o państwie, roku wizytacji przeprowadzonej przez CPT i odpowiednim fragmencie w raporcie z wizytacji.

Badanie medyczne powinno się odbyć bez opóźnień, krótko po przyjęciu (Węgry 1999, § 120); tak szybko jak jest to możliwe (Austria 1999, § 106); w dzień przybycia lub nazajutrz (Austria 2004, § 96); im szybciej, tym lepiej, najlepiej w ciągu kilku godzin po przyjęciu, bez względu na porę dnia (Bułgaria 2002, § 105).

dycznego zaraz po przyjęciu przynajmniej niektórzy potencjalni samobójcy powinni zostać zidentyfikowani, a niepokój odczuwany przez wszystkich nowo przyjmowanych osadzonych powinien zostać w pewnym stopniu rozładowany (*Trzecie Sprawozdanie Ogólne*, § 58).

Wskazane jest, aby tuż po przybyciu wręczać skazanym ulotkę lub broszurę zawierającą informacje o funkcjonowaniu i usługach opieki zdrowotnej. Informacja powinna przypominać o podstawowych środkach utrzymania higieny (Węgry 1999, § 120). Koresponduje to z obowiązkiem służby zdrowia do opieki profilaktycznej dotyczącej higieny życia, chorób zakaźnych⁶², ryzyka samobójstw i przemocy oraz zapobiegania tym zjawiskom, wzmocnienia więzi rodzinnych i społecznych (*Trzecie Sprawozdanie Ogólne*, § 52-63);

3) zakres badania medycznego: badanie powinno być „całkowite” i „niezbędne” (Austria 1999, § 106), wykonywane gruntownie i dokładnie (Węgry 2003, § 46). Wstępne badanie służy też określeniu zdolności do pracy skazanego (Polska 1996, § 126). Badanie medyczne nowo przyjętych powinno składać się z:

- a) pełnej oceny oświadczeń skazanego, które odnoszą się do badania – włączając jego opis stanu zdrowia i zarzutów odnośnie do maltretowania;
- b) pełnej oceny obiektywnych ustaleń dokonanych przez lekarza, bazujących na dokładnym badaniu (tj. charakter, umiejscowienie, rozmiar, szczególnie charakterystyka każdego z obrażeń);
- c) stopnia zbieżności między doniesieniami skazanego a ustaleniami lekarza (Polska 2000, § 128).

Z każdym nowo przybyłym więźniem wykwalifikowany członek personelu medycznego powinien przeprowadzić rozmowę i – w razie potrzeby – poddać go badaniu ciała (*Trzecie Sprawozdanie Ogólne*, § 33). Wyniki badania medycznego powinny być zapisywane (Austria 1999, § 106). Rozmowa i badanie powinny być przeprowadzone przez członka personelu medycznego (Austria 1999, § 106), a więc niekoniecznie przez lekarza. CPT wskazuje, że może to być wykwalifikowana pielęgniarka, która składa sprawozdanie lekarzowi (*Trzecie Sprawozdanie Ogólne*, § 33). W pilniejszych przypadkach członek personelu medycznego powinien natychmiast poinformować lekarza o wynikach rozmowy i badania (Holandia 2002, § 62);

- 4) zasada poufności badania: badanie nie powinno mieć miejsca w obecności członka personelu niemedycznego (Austria 2004, § 96), czyli powinno odbywać się poza zasięgiem jego wzroku i słuchu, chyba że lekarz (członek personelu medycznego) poprosi inaczej;
- 5) zapobieganie torturom, nieludzkiemu i poniżającemu traktowaniu: opieka zdrowotna w zakładzie karnym odgrywa ważną rolę w zwalczaniu aktów

⁶² W szczególności żółtacze, AIDS, gruźlica, zakażeniom dermatologicznym.

maltretowania, które zdarzają się zarówno na terenie zakładu karnego, jak i na komisariatach policji (*Trzecie Sprawozdanie Ogólne*, § 30). Wszelkie znaki wskazujące na doznaną przemoc u osadzonego poddawanego badaniu tuż po przyjęciu do zakładu karnego powinny być odnotowane, włącznie z wszelkimi oświadczeniami osadzonego oraz wnioskami lekarskimi. Ponadto należy udostępnić te informacje osadzonemu (*Trzecie Sprawozdanie Ogólne*, § 61). Jednocześnie lekarz powinien wydać skazanemu zaświadczenie o stwierdzonych obrażeniach (*Czwarte Sprawozdanie Ogólne*, § 42);

- 6) stwierdzanie uzależnień: szczególną uwagę służba zdrowia powinna poświęcić nowo przybyłym uzależnionym (Hiszpania 1993, § 97). Badanie przy przyjęciu daje możliwość zajęcia się problemami osób uzależnionych. Oczywiście jest, że więźniom powinno zapewnić się otoczenie, które pozwala im na prowadzenie zdrowego stylu życia i zachęca do tego. To wymaga odpowiedniego badania i oceny nowo przyjętych, jak również dostarczenia więźniom informacji o kwestiach związanych ze zdrowiem oraz o programach dostępnych dla więźniów uzależnionych od narkotyków;
- 7) skazani z problemami psychicznymi: CPT wypracował też standard przyjmowania skazanych z zaburzeniami psychicznymi do specjalnych jednostek lub oddziałów. Należy zwrócić szczególną uwagę na jasne podejście personelu do tej kategorii skazanych, bazujące na ocenie ich indywidualnych potrzeb (Austria 2004, § 114).

3.2.3. Dobre praktyki w Wielkiej Brytanii

Pierwsze 48 godzin w więzieniu to czas, kiedy skazani są zdezorientowani i czują się bezradni, z wielu powodów. Utrata wolności i kontaktu z najbliższymi, stres, niepokój, wątpliwości o najbliższą przyszłość to doświadczenia, które kumulują się na początku okresu przejściowego. Dlatego w angielskim systemie penitencjarnym praktykowane są metody, które łagodzą przejście z życia wolnościowego do życia więziennego i które lepiej do niego wprowadzają. Opierają się na działaniach podejmowanych przez samych więźniów, wcześniej wyselekcjonowanych i przeszkolonych przez organizacje pozarządowe. Programom wsparcia przez współwięźniów (*peer-support*) towarzyszy założenie, że mogą przyczynić się do stworzenia bezpiecznego, przyzwoitego i zdrowego otoczenia, z zaakcentowaniem pozytywnych relacji pomiędzy więźniami oraz więźniami a personelem; środowiska, w którym problemy mogą być werbalizowane i rozwiązywane od pierwszego dnia odbywanej kary.

„Samarytanie” (*Samaritans*)⁶³ to organizacja pozarządowa zrzeszająca woltariuszy, którzy oferują emocjonalne wsparcie więźniom, także nowo przy-

⁶³ Źródło: www.samaritans.org [31 stycznia 2011 r.].

jętym. Są dostępni przez całą dobę. Jeśli skazany chce spotkać się z przedstawicielem tej organizacji, prosi członka personelu o zaaranżowanie spotkania. Może także skorzystać z jednego z przeznaczonych do tego telefonów. Rozmowy są poufne (ich treść nie jest dyskutowana z personelem więziennym). *Słuchacze (Listeners)* to metoda zapoczątkowana w 1991 w Służbie Więziennej Jej Królewskiej Mości w więzieniu w miejscowości Swansea (HM Prison Service Swansea). Obecnie każde więzienie w Anglii, Walii i Szkocji przyjęło ten schemat pomocy.

Jak działa ten system? Wolontariusze ze wspomnianej organizacji *Samarytanie* selekcjonują i trenują więźniów, którzy chcieli zostać słuchaczami i nie mają ku temu przeciwwskazań ochronnych. Po specjalnym treningu otrzymują certyfikat i podpisują porozumienie (*compact*), który wiąże ich tak samo jak wolontariuszy (są związani przede wszystkim poufnością). Ich zadaniem jest słuchanie nowo przyjętych i wyjaśnianie im ich wątpliwości czy obaw. Celem takiego działania jest pomoc w redukowaniu liczby samobójstw, samouszkodzeń oraz pomoc w poprawie samopoczucia nowo przyjętych, tonizowaniu napięć.

W Wielkiej Brytanii dąży się do tego, aby w więzieniu przypadał jeden słuchacz na 50 więźniów, zaś zespół słuchaczy był dostępny 24 godziny na dobę. Także słuchacze otrzymują od wolontariuszy regularne wsparcie (przynajmniej co 2 tygodnie); zaś po trudnej rozmowie mają zapewnioną telefoniczną „wentylację emocji” (*debriefing*)⁶⁴. Alternatywą dla słuchaczy jest wsparcie współwięźniów działających jako *Buddy* lub *Carers*. Różnią się tym, że nie zobowiązują się do poufności⁶⁵.

⁶⁴ Zbliżonym programem do *Listeners* jest program *Insiders*. Chodzi o wybranych i wcześniej przeszkolonych więźniów, których zadaniem jest dostarczanie nowoprzyjętym podstawowych informacji i wsparcia psychicznego (*reassurance*) krótko po ich przyjęciu do więzienia. Pierwsze 24 godziny są stresujące i niepokojące dla wielu nowo przyjętych, zwłaszcza dla tych skazanych po raz pierwszy. Celem jest pomoc w zredukowaniu stresu. Różnica jest tylko taka, że działają oni przez pierwsze 24 od momentu przyjęcia, podczas gdy *Słuchacze* – w całym okresie przejściowym.

⁶⁵ Źródło: http://www.hmprisonservice.gov.uk/adviceandsupport/prison_life/peersupport/ [22 lutego 2011 r.].

CZĘŚĆ II
**Monitoring postępowania ze skazanymi przy przyjęciu do jednostki
penitencjarnej w celu odbycia kary pozbawienia wolności.**
Wyniki przeprowadzonych badań⁶⁶

1. Zagadnienia metodologiczne

a) Przedmiot monitoringu „Postępowanie ze skazanymi przy przyjęciu do zakładu karnego w celu odbycia kary pozbawienia wolności w świetle regulacji krajowych i standardów Rady Europy”
„Postępowanie przy przyjęciu do zakładu karnego” dla celów monitoringu oznacza zarówno procedury przyjęcia, jak i okres przejściowy.

b) Założenie monitoringu

Polski ustawodawca oszczędnie reguluje w przepisach szczegółowych okres przejściowy. W odpowiednim zakresie zastosowanie mają ogólne przepisy kkw, a więc także dotyczące praw skazanych. Jednak szereg kwestii związanych z postępowaniem ze skazanymi przy przyjęciu jest pozostawiona praktyce. To całkiem słuszne zaniechanie ustawodawcy i miejsce dla dobrych praktyk, przydatnych w pracy personelu konkretnej jednostki. Ponadto osiągnięcie celów

⁶⁶ Monitoring był prowadzony w ramach projektu realizowanego przez Stowarzyszenie Interwencji Prawnej we współpracy z Katedrą Kryminologii i Polityki Kryminalnej Uniwersytetu Warszawskiego, w tym studentów Kliniki art. 42 kkw, finansowanego przez Open Society Institute. Koncepcja została opracowana przez dr. Witolda Klause i Marię Niefaczną, we współpracy z dr. Teodorem Bulendą z Katedry Kryminologii i Polityki Kryminalnej Uniwersytetu Warszawskiego.

W monitoringu i w pracach nad raportami z poszczególnych jednostek brali udział studenci Kliniki art. 42 kkw, działającej przy Katedrze Kryminologii i Polityki Kryminalnej Uniwersytetu Warszawskiego, którzy jednocześnie są uczestnikami Kliniki monitoringu prowadzonej we współpracy ze Stowarzyszeniem Interwencji Prawnej, a mianowicie wymieni w porządku alfabetycznym: Karolina Chytła, Renata Czechowska, Karolina Kiliś, Paula Klemińska, Jakub Kubacki, Marta Kubiak, Małgorzata Kuzicka, Monika Maliszewska, Beata Ofiara, Magdalena Smalcerz, Katarzyna Wolska oraz Andrzej Krempelowski, prawnik, ekspert z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.

okresu przejściowego wymaga konkretnych działań ze strony administracji więziennej. Cele określają więc pewien sposób postępowania ze skazanymi przyjętymi do odbywania kary. Środki ich osiągnięcia mogą być różne. W rzeczywistości może dochodzić do konfliktu interesów, który trzeba rozwiązać. Ten obszar nie był dotychczas badany.

Dodatkowo na te rozwiązania i praktykę wpływają aktualne problemy, przed jakimi stanęło polskie więziennictwo. Czy było przygotowane do zmiany warunków? Jakie zmiany zaadoptowało, jak sobie poradziło z trudnościami? Rozwiązania przyjęte w praktyce w konkretnych jednostkach penitencjarnych są dobrymi wskaźnikami, na ile sprawny jest system więzienny w jednym z ważnych etapów wykonania kary, jakim są pierwsze dni pozbawienia wolności.

c) Cele monitoringu

- sprawdzenie, jak wygląda postępowanie ze skazanymi przyjmowanymi do jednostki penitencjarnej celem odbycia kary;
- poznanie mocnych i słabych stron stosowania polskiego prawa w tym zakresie;
- zidentyfikowanie dobrych i złych praktyk stosowanych w tym postępowaniu;
- zidentyfikowanie problemów i potrzeb w zakresie zalecanego w standardach postępowania ze skazanymi przy przyjęciu ich do jednostki penitencjarnej celem odbycia kary, a także zebranie związanych z tym opinii funkcjonariuszy Służby Więziennej.

Punktem odniesienia do prowadzenia analiz były przepisy polskie, standardy europejskie⁶⁷ oraz dobre praktyki z Wielkiej Brytanii⁶⁸. Zasadność i celowość odniesienia się do nich wytłumaczyłam w teoretycznej części raportu. Posiłkując się tym prawem i wytycznymi, dookreśliłam aspekty pozbawienia wolności, istotne dla sprawdzenia postępowania ze skazanymi przy przyjęciu do ZK i w okresie przejściowym. Są to:

- godność: poszanowanie godności osobowej skazanych wymaga zapewnienia przez państwo odpowiednich warunków bytowych, jak również odpowiedniego postępowania z nimi. Przyjęłam, że postępowanie ze skazanymi oznacza postawę personelu, sposób przeprowadzania procedur przy przyjęciu do aresztu śledczego oraz postępowanie ze skazanymi należącymi do szczególnych kategorii. Nie mniej ważne dla respektowania godności osobowej jest informowanie nowo przyjętych o przysługujących im prawach i nałożonych obowiązkach. Definiują one

⁶⁷ Chodzi o standardy Rady Europy, czyli Europejskie Reguły Więzienne postępowania z więźniami z 2006 r. oraz standardy Komitetu Zapobiegania Torturom (CPT).

⁶⁸ *Expectations Her Majesty's Inspectorate of Prisons*, <http://www.justice.gov.uk/inspectors-ates/hmi-prisons/expectations.htm> [22 lutego 2011 r.].

- bowiem ich status prawny i wyznaczają granice ingerencji władz państwowych;
- bezpieczeństwo: jako jedna z najważniejszych wartości chronionych w trakcie odbywania kary izolacyjnej zależy od takiego rozpoznania przyjętego skazanego, które wykluczy (bądź zminimalizuje) negatywne skutki związane z jego uwięzieniem. Chodzi przede wszystkim o samouszkodzenia i próby samobójcze, a także o zdarzenia związane z użyciem przemocy przez współwięźniów. Dlatego też w tym zakresie istotne są ustalenia dotyczące zapobiegania samouszkodzeniom i próbom samobójczym oraz zapobiegania przemocy między więźniami, tudzież innym negatywnym zjawiskom;
 - czas: kres pozbawienia wolności to czas pobytu w izolacji i możliwość spędzania tego czasu w celi lub poza nią. Ze względu na cele kary pozbawienia wolności i pozytywne obowiązki państwa dość znaczące jest zagadnienie organizacji tego czasu przez personel więzienny;
 - zapobieganie negatywnym skutkom uwięzienia: przyjęłam, że do zapobiegania negatywnym skutkom uwięzienia przyczyniają się działania personelu podjęte od początku odbywanej kary. Należy do nich przede wszystkim rozeznanie potrzeb i problemów skazanego, w tym jego sytuacji rodzinnej i bytowej, a także pomoc oferowana przez personel. Pomoc ta może przybrać różną postać, zarówno materialną, jak i niematerialną. Do tej ostatniej należy zaliczyć: dostępność informacji na temat odbywania kary pozbawienia wolności, dostępność personelu oraz zaangażowanie w okres przejściowy różnych (tzw. trzecich) podmiotów wraz z oferowanym przez nich wsparciem (na przykład religijnym, psychologicznym).
- d) Monitorowanymi jednostkami były Areszty Śledcze w Radomiu, Piotrkowie Trybunalskim, Poznaniu, Lublinie, Szczecinie, Bydgoszczy i Kielcach.
- Kryteria doboru jednostek:
- ilościowe: wybranych zostało osiem największych jednostek, gdzie znajdują się oddziały przejściowe z największą liczbą skazanych przyjętych do odbywania kary⁶⁹;
 - różnicujące: jeśli chodziło o typ jednostki i zrównoważenie populacji karanych po raz pierwszy i recydywistów.
- Skazani typowani do monitoringu:
- nowo przyjęci do jednostki penitencjarnej w celu odbycia kary i przebywający w niej nie dłużej niż trzy miesiące; badania objęły skazanych przebywających jeszcze w okresie przejściowym i tych, którzy go zakończyli;

⁶⁹ Dyrektor AŚ we Wrocławiu poinformował, że ze względu na liczne kontrole przeprowadzane w ostatnim czasie w jednostce, nie będzie w stanie pomóc nam w realizacji planowej wizytacji. Stanowisko dyrektora Aresztu jest jak najbardziej zrozumiałe i mając na uwadze zasady współpracy organizacji pozarządowych z jednostkami penitencjarnymi w pełni je podzielam.

- z monitoringu wykluczeni zostali skazani przebywający w oddziałach terapeutycznych (zakwalifikowani do odbywania kary w systemie terapeutycznym) i w oddziałach dla tzw. niebezpiecznych.

O pomoc w wytypowaniu jednostek zwróciliśmy się do CZSW.

e) Badania prowadzone podczas monitoringu

Obserwacja (kwestionariusz obserwacji), wywiady ze skazanymi (kwestionariusz wywiadu), wywiad z personelem tj. wychowawcami, oddziałowymi, służbą zdrowia, ew. psychologiem (dyspozycje do wywiadu), analiza akt osobowych części B (ankieta).

f) Pilotaż

Przeprowadziliśmy go w AŚ w Radomiu z wykorzystaniem pierwszej wersji wymienionych wyżej pomocy do monitoringu. Przetestowanie pozwoliło na lepsze dopracowanie pomocy i tym samym dostosowanie do celu monitoringu. Po pilotażu zmodyfikowane zostały kwestionariusz wywiadu ze skazanymi i ankieta do badań aktowych.

g) Materiał badawczy uzyskany z monitoringu

łącznie przeprowadziliśmy 91 wywiadów ze skazanymi oraz przebadaliśmy 63 akta. Prowadziliśmy także rozmowy z 35 funkcjonariuszami Służby Więziennej z różnych pionów Służby (penitencjarnego, ochronnego, kwatermistrzowskiego, ewidencyjnego i służby zdrowia) i różnego szczebla (dyrektorzy, kierownicy, funkcjonariusze liniowi)⁷⁰. Z każdej wizytacji w jednostce został opracowany szczegółowy raport z wizytacji.

2. Uwagi ogólne

2.1. Współpraca Stowarzyszenia z władzami i personelem wizytowanych jednostek

Podczas monitoringu spotkaliśmy się z otwartą i życzliwą postawą dyrekcji wizytowanych aresztów, jak również kierownictwa i personelu. Poza jednym wyjątkiem wszystkie jednostki były przygotowane na naszą wizytację, zapewniając jej sprawny przebieg. W związku z tym nie spotkaliśmy się z utrudnieniami w dostępie do informacji, pomieszczeń czy skazanych⁷¹. W niektórych

⁷⁰ Warto zaznaczyć, że rozmowy odbywały się także w trakcie prowadzonej przez zespoły monitoringowe obserwacji, niejako poza formalnymi dyspozycjami do wywiadu z członkami personelu.

⁷¹ Wyjątkowo nie mogliśmy sprawdzić warunków cel mieszkalnych w AŚ w Piotrkowie Trybunalskim i w AŚ w Kielcach w oddziale kobiecym. W tym ostatnim przypadku obserwowaliśmy oddział a następnie tylko jedną, pustą celę.

jednostkach – dzięki otwartej postawie kierownictwa i personelu – mogliśmy zobaczyć więcej niż przewidywał plan wizytacji⁷².

Asystujący nam w monitoringu kierownicy lub wychowawcy udzielali wielu istotnych i wyczerpujących informacji na temat okresu przejściowego, a także funkcjonowania jednostki w ogóle⁷³. Nierzadko byli ciekawi prowadzonych przez nas badań (celem, koncepcją, skutkami). Personel chętnie udostępniał nam odpowiednie pomieszczenia, w których były prowadzone wywiady ze skazanymi, oraz poświęcił czas pracy na rozmowę z nami. Spotkaliśmy się także z poglądem, że „więziennictwo nie może się zamknąć na podmioty z zewnątrz; potrzebne jest świeże spojrzenie z zewnątrz” (AŚ w Szczecinie, Poznaniu i Lublinie).

Wszystkie jednostki, poza jednym wyjątkiem, dostarczyły nam akta i dane statystyczne, o które prosiiliśmy. Tylko AŚ w Kielcach przesłał roczne sprawozdania sędziego penitencjarnego z wizytacji. Zgodę na dostęp do sprawozdań z pozostałych jednostek otrzymałam w Ministerstwie Sprawiedliwości i obecnie prowadzimy nad nimi badania. Wspominanym wyjątkiem był AŚ w Radomiu. Z początku żaden z dyrektorów nie wyraził chęci rozmowy z członkami naszego zespołu. Dopiero w drugim dniu wizytacji, gdy zaistniała wątpliwość dotycząca naszego dostępu do akt penitencjarnych dla celów naukowo-badawczych, spotkał się z nami jeden z zastępców dyrektora. Za koordynację monitoringu ze strony aresztu odpowiedzialny był kierownik penitencjarny. Niestety, spotykaliśmy się z utrudnieniami niemal na każdym zaplanowanym etapie naszej wizytacji: problem z dostępem do skazanych, rozmowy prowadzone w warunkach niegwarantujących poufności (przy otwartych drzwiach, pod kontrolą strażnika), dezorganizacja czasu badań (wydłużone okresy czekania na realizację zaplanowanych czynności), niedostępnienie danych statystycznych, o które prosiiliśmy z wyprzedzeniem w piśmie poprzedzającym wizytację, skierowaliśmy też prośbę o dostarczenie ich w nowym terminie, dogodnym dla administracji aresztu. Personel (wychowawcy, oddziałowy, kierownik działu ewidencji) prezentowali postawę przyjazną i otwartą.

2.2. Cel okresu przejściowego w opinii personelu

Personel wyróżnił dwa cele okresu przejściowego. Pierwszym było zapoznanie przyjętego skazanego z regułami funkcjonowania w jednostce, aby był ich świadomy i wdrażał się do więziennego życia oraz był przygotowany do tego, co go czeka w trakcie pobytu w areszcie. W tym kontekście istotne było też po-

⁷² Na przykład, odrębny oddział dla niebezpiecznych w AŚ w Szczecinie, oddziały dla kobiet, na początku nieprzewidziane w monitoringu w AŚ w Bydgoszczy i AŚ w Kielcach.

⁷³ Szczególnie wartościowe okazała się asysta w AŚ w Poznaniu, AŚ w Bydgoszczy, AŚ w Kielcach, AŚ w Lublinie, AŚ w Szczecinie, AŚ w Piotrkowie Trybunalskim.

informowanie go o prawach i obowiązkach (AŚ w Lublinie). Można powiedzieć, że celem okresu przejściowego było wyposażenie skazanego w takie informacje i umiejętności, które pozwolą mu na prawidłowe i bezkonfliktowe funkcjonowanie w zakładzie karnym, także w takim sensie, że potrafi on korzystać z przyznanych mu praw.

Drugim celem było rozpoznanie skazanego: jego problemów, potrzeb, ewentualnego ryzyka, jakie stanowił dla siebie lub innych. Rozpoznanie służyło też „dopasowaniu” skazanego do składu osobowego celi, jego trafnej klasyfikacji, a następnie zapewnieniu prawidłowego wykonania kary (AŚ w Piotrkowie Trybunalskim). Jeden z wychowawców podkreślił, że cel okresu przejściowego jest związany ze zdrowiem nowo przyjętego. W praktyce dość często skazani, którzy trafiali do jednostki penitencjarnej, byli przywożeni w stanie, w którym wymagali zabiegów sanitarnych, odpowiedniej diagnostyki i leczenia⁷⁴.

Dominował pogląd, że okres ten powinien być jak najkrótszy. Jeśli już po kilku dniach było widać, że nowo przyjęty funkcjonuje dobrze w izolacji, wychowawca występował do komisji penitencjarnej z wnioskiem o zakwalifikowanie go do zakładu typu półotwartego (AŚ w Piotrkowie Trybunalskim oraz w Poznaniu). Praktyka pokazała też, że okres pobytu w celi przejściowej w stosunku do każdego skazanego jest różny – zależy od potrzeby wykonania badań medycznych i znalezienia mu miejsca w oddziale mieszkalnym bądź podjęcia decyzji o jego przetransportowaniu do innej jednostki. Właściwe rozmieszczenie – przy obecnym stanie populacji więziennej – było szczególnie trudne⁷⁵.

2.3. Dane statystyczne

Podstawowe dane, o które prosiliśmy dotyczyły stopnia zaludnienia jednostek, a także liczby skazanych i aresztowanych w nich przebywających. Przydatne w opisie i ocenie badanego zagadnienia okazały się także informacje na temat cel przejściowych.

⁷⁴ Czyli przywrócenia do stanu bezpiecznego dla ich stanu zdrowia (AŚ w Bydgoszczy). Chodziło więc o rozpoznanie stanu sanitarnego i zdrowotnego skazanego (AŚ w Poznaniu).

⁷⁵ W AŚ w Bydgoszczy personel twierdził, że w obecnych warunkach nie jest możliwe osadzenie skazanego w celi zgodnie z kryteriami rozmieszczenia i segregacji.

Tab. 1. Informacje dotyczące zaludnienia i użytkowania cel przejściowych w skali jednostki penitencjarnej

Areszt Śledczy	Stopień zaludnienia	Proporcje tymczasowo aresztowani (TA) / skazani (SK)	Liczba cel przejściowych
Radom	Ogólna pojemność: 998 miejsc Faktyczne zaludnienie: 1100	brak danych	brak danych
Piotrków Trybunalski	Ogólna pojemność: 721 miejsc Faktyczne zaludnienie: 837	140 TA 692 SK	11 cel docelowych; w chwili monitoringu 3 cele
Poznań	Ogólna pojemność: 1100 miejsc Faktyczne zaludnienie: 847	brak danych	6 cel o pojemności 27 miejsc; w chwili monitoringu przebywały 23 osoby
Lublin	Ogólna pojemność: 1075 miejsc Faktyczne zaludnienie: 1226	485 TA 741 SK	7 cel w oddziałach III, V, VI, XI, XII
Szczecin	Ogólna pojemność: 538 miejsc (76 szpital) Faktyczne zaludnienie: 576	199 TA 377 SK	cele przejściowe tworzone doraźnie, w zależności od potrzeb; w chwili monitoringu 3 cele o pojemności 20 miejsc
Bydgoszcz	Ogólna pojemność: 751 miejsc Faktyczne zaludnienie: 716	169 TA (skierowanych do cel przejściowych) 437 SK (skierowanych do cel przejściowych)	8 cel o pojemności 31 miejsc; w chwili monitoringu przebywało 28 osób
Kielce	Ogólna pojemność: 1083 miejsc Faktyczne zaludnienie: 1196	221 TA 975 SK	6 cel w oddziale męskim, 2 cele w oddziale kobiecym

Z danych wynika, że, prócz AŚ w Poznaniu, Bydgoszczy i w Szczecinie, wszędzie było nieznaczne przeludnienie. Biorąc jednak pod uwagę obowiązek rozmieszczania skazanych zgodnie z kryteriami, należy ocenić je jako znaczne. Utrudniało ono bądź wręcz uniemożliwiało właściwą segregację i osadzenie. Ponadto, jak pokazywała praktyka, okres przejściowy nie trwał do czternastu dni. Zazwyczaj zamykał się w siedmiu dniach⁷⁶. Niemniej skrócony czas okresu przejściowego wynikał właśnie z przeludnienia, które utrudniało zachowanie

⁷⁶ Na przykład w AŚ w Kielcach i AŚ w Poznaniu – 7 dni; w AŚ w Bydgoszczy i AŚ w Lublinie – 8 dni, w AŚ w Piotrkowie Trybunalskim – 5 dni.

wszystkich wymaganych kryteriów osadzania w stosunku do nowo przyjętych. Wygodniej było „przerzucić” ich w jak najszybszym czasie do cel ogólnych.

Mimo nazwy „areszt” w każdej z jednostek dominowali skazani. Liczba cel przejściowych była zmienna i nie zależała od wielkości jednostki. Liczby z ostatniej kolumny odzwierciedlają wysoką rotację skazanych i aresztowanych przyjmowanych do każdego z aresztów. Najwyższą liczbę przyjmowanych miesięcznie osób odnotowano w AŚ w Bydgoszczy. Jednak kolejne dane, dotyczące liczby skierowanych do cel przejściowych, mogą wyjaśniać, że pierwsza liczba objęła więźniów transportowanych.

Ponadto, przygotowując się do monitoringu, zwróciłam się do dyrektorów z zapytaniem o liczbę osób przyjętych do jednostki i liczbę osób skierowanych do celi przejściowej (w okresie od 1 kwietnia do 30 września 2009 r.). Z analizy nadesłanych informacji wynikało, że w AŚ w Poznaniu, Szczecinie i Kielcach administracja kierowała wszystkich przyjętych do cel przejściowych⁷⁷. W AŚ w Lublinie i Bydgoszczy między tymi dwoma wartościami (przyjęci – skierowani) była nieznaczna różnica, czyli, według nadesłanych danych, nie wszyscy przyjmowani do tych jednostek byli kierowani do cel przejściowych⁷⁸. Jednym z możliwych wytłumaczeń tych różnic jest to, że do grupy przyjętych zaliczone zostały także osoby transportowane.

3. Godność

3.1. Warunki bytowe

3.1.1. Pomieszczenia przy przyjęciu jednostki penitencjarnej

Ambulatorium

Ambulatoria i gabinety lekarskie we wszystkich wizytowanych jednostkach były nowoczesne i utrzymane w bardzo dobrym stanie. Warunki były porównywalne do wolnościowych, a niekiedy lepsze. Wyposażenie ambulatorium, do którego przyjmowano nowych osadzonych, było standardowe (waga z miarą wzrostu, łóżko, ciśnieniomierz). Wstępny wywiad służył zgromadzeniu informacji o stanie zdrowia skazanego i udokumentowaniu ich w książce zdrowia. Przeprowadzany był przez pielęgniarkę (pielęgniarka) bądź lekarza. Wywiad, jak

⁷⁷ W AŚ w Poznaniu średnia liczba osób przyjmowanych do jednostki i kierowanych do cel przejściowych wynosiła 123, w AŚ w Szczecinie – 180, zaś w AŚ w Kielcach – 166.

⁷⁸ W AŚ w Lublinie średnia przyjmowanych do aresztu osób wynosiła 191, zaś skierowanych do cel przejściowych – 128; w AŚ w Bydgoszczy średnia liczba osób przyjmowanych do jednostki wynosiła 328, podczas gdy do cel przejściowych skierowanych zostało 101.

i oględziny ciała skazanego, zazwyczaj odbywały się w obecności funkcjonariusza działu ochrony [dalej: DO]. Na pozytywną uwagę zasługuje ambulatorium w AŚ w Poznaniu, które składało się z dwóch przestronnych gabinetów przyjęć: jeden przeznaczony dla nowo przyjmowanych („brudny”), drugi dla skazanych z jednostki („czysty”). Taki podział odpowiadał wymaganiom unijnym.

Areszty, w których funkcjonował szpital, oferowały skazanym całodobową opiekę medyczną. Dysponowały własną aparaturą RTG, także z cyfrowym odczytem zdjęć (AŚ w Lublinie, AŚ w Poznaniu, AŚ w Szczecinie), aparaturą do diagnostyki dentystycznej i EKG⁷⁹. W niektórych aresztach wizytowaliśmy izby chorych, które były wykorzystywane między innymi jako cele kwarantanny. W AŚ w Piotrkowie Trybunalskim we wszystkich izbach znajdowały się specjalne materace o standardzie porównywalnym z tymi w szpitalach cywilnych (pokryte odpowiednim materiałem, dzięki czemu można było utrzymać je w czystości). Badania RTG były obowiązkowe⁸⁰. Odmowa przez skazanego poddania się badaniu była interpretowana jako odmowa wykonania polecenia, wobec czego skazanemu wypisywany był wniosek o wymierzenie kary dyscyplinarnej (AŚ w Szczecinie, AŚ w Bydgoszczy). Jednak zazwyczaj kończyło się na rozmowie ze skazanym i przekonaniu go do poddania się badaniom; kara nie była wymierzana.

W niektórych jednostkach lekarze zlecali dodatkowe kąpiele, jeśli ze względów zdrowotnych przyjęci wymagali korzystania z łaźni częściej niż raz na tydzień (AŚ w Kielcach, AŚ w Lublinie).

Kwarantanna

Skazani, którzy tego wymagali, ze względu na swój stan sanitarny (choroby skóry, wszawica) byli poddawani specjalnym zabiegom zlecanym przez pielęgniarkę. Jeśli ze względu na choroby zakaźne istniała taka konieczność, przechodzili okres kwarantanny. Ich rzeczy oraz pomieszczenie, w którym przebywali, były dezynfekowane. Okres kwarantanny trwał zazwyczaj cztery-pięć dni.

W różnych jednostkach wyglądało to trochę inaczej. W AŚ w Poznaniu zabiegi (kąpiel i strzyżenie) były wykonywane w odrębnej służbie sanitarnej. W oddziale znajdowała się cela wyodrębniona do kwarantanny. Odrębna śluza była także w AŚ w Szczecinie. W AŚ w Bydgoszczy nie obserwowaliśmy odrębnej łaźni (prysznic) dla skazanych wymagających zabiegów sanitarnych lub kwaran-

⁷⁹ Personel służby zdrowia w AŚ w Lublinie sygnalizował, że standardem diagnostyki jest aparat do badań USG, który przydałby się w pracy.

⁸⁰ Odstąpienie od badań jest możliwe na podstawie § 3 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31.10.2003 r. w sprawie szczegółowych zasad, zakresu i trybu udzielania świadczeń zdrowotnych osobom pozbawionym wolności przez zakłady opieki zdrowotnej dla osób pozbawionych wolności.

tanny. Korzystali oni ze wspólnej łaźni pawilonu. W AŚ w Szczecinie i AŚ w Bydgoszczy nie było odrębnych pomieszczeń (cel) kwarantanny. W razie potrzeby wykorzystywane były w tym celu izby chorych lub cele mieszkalne.

W przypadku kwarantanny rozmowa wstępna była przeprowadzana przez wychowawcę niezwłocznie po jej zakończeniu, tj. cztery-pięć dni po przyjęciu. Rodziło to pytanie, jak wygląda kontakt skazanego z niemedycznymi członkami personelu, zwłaszcza z wychowawcą. Wyjaśnienie uzyskaliśmy z AŚ w Bydgoszczy. Z odpowiedzi władz jednostki z dnia 20 kwietnia 2010 r. wynika, że „wychowawca codziennie wizytuje wszystkich podległych mu osadzonych i na bieżąco załatwia zgłaszane przez nich sprawy. Ponadto każda cela mieszkalna jest przynajmniej sześć razy w ciągu doby otwierana przez oddziałowego, który również załatwia niektóre potrzeby osadzonych”. Także władze AŚ w Poznaniu w odpowiedzi na pytanie zawarte w raporcie wskazały, że „w przypadku kwarantanny rozmowa wstępna jest przeprowadzana niezwłocznie, nie później niż drugiego dnia od przyjęcia, z wyjątkiem sytuacji, gdy osadzony nie nawiązuje logicznego kontaktu (na przykład z powodu objawów odstawiennych), co jest odnotowywane w aktach”.

Magazyn

Każdy z przyjmowanych skazanych przechodzi przez magazyn, gdzie otrzymuje odpowiednie na porę roku ubrania oraz przedmioty codziennego użytku (plastikowe naczynia i sztućce, środki higieny osobistej). W AŚ w Bydgoszczy, AŚ w Lublinie i AŚ w Poznaniu funkcjonował gotowy druk prośby skazanego do dyrektora o wydanie rzeczy, na które było wymagane jego pozwolenie (na przykład pantofle). Stanowiło to znaczne ułatwienie i przyspieszało możliwość wyposażenia przyjętego skazanego w komplet potrzebnych mu rzeczy. Ci, którzy byli skazani po raz pierwszy, zazwyczaj nie wiedzieli, jakie rzeczy będą im potrzebne. Dla porównania, w AŚ w Szczecinie, gdzie nie zauważyliśmy takiego druku, skazani skarżyli się, że na wspomniane pantofle czekali kilka dni. Nasze ustalenia wskazywały, że skazani mieli możliwość dopasowania i wymiany ubrań w AŚ w Kielcach i AŚ w Lublinie. W AŚ w Poznaniu i AŚ w Piotrkowie Trybunalskim skarżyli się na niewymiarowe ubrania i brak możliwości wymiany.

Przydatne były podręczne magazyny w oddziałach z celami przejściowymi (AŚ w Piotrkowie Trybunalskim, AŚ w Lublinie), które umożliwiały wyekwipowanie skazanego w dniu przyjęcia, lecz po godz. 16.00 (po godzinach pracy magazynu głównego). W AŚ w Kielcach dla przyjętych po godz. 16.00 były przygotowywane dodatkowe komplety, które pobierał dowódca zmiany. Największe, pozytywne wrażenie zrobił na nas magazyn w AŚ w Lublinie. Widoczne były porządek i dobra organizacja pracy (dobrze prowadzona dokumentacja, oznaczenia na szafach, przygotowane wcześniej karty depozytowe). Widać było, że funkcjonariusz kierujący magazynem poważnie podchodzi do powierzonego mu zadania i jedno-

częście potrafi rozpoznać i uwzględnić indywidualne potrzeby przyjmowanych skazanych (nowy sort wydawany był z uwzględnieniem szczególnych kategorii skazanych, na przykład długoterminowych, którzy będą użytkować swoje rzeczy przez długi czas, wydawana była potrzebna w okresie zimowym bielizna, na prośbę skazanych kobiet wydawane im były ubrania męskie).

W AŚ w Poznaniu na korytarzu przed magazynem znajdowały się dwa przypominające klatki pomieszczenia, dające możliwość pozostawienia bez asysty grup skazanych oczekujących na wyekwipowanie. Z informacji podanych przez kierownictwo jednostki wiemy, że takie rozwiązanie wynikało ze względów bezpieczeństwa i sprawdzało się. Funkcjonariusze nie byli zmuszeni, by pojedynczo doprowadzać skazanych i czuwać nad nimi. Niemniej pozostałe wizytowane przez nas areszty, przy podobnej rotacji skazanych i obciążeniu pracą magazynu, radziły sobie w inny sposób, bez stosowania tego rodzaju zabezpieczeń. Praktycznym rozwiązaniem – choć potrzeba jego wprowadzenia zależy od warunków każdej jednostki – były łóżka polowe, jakimi dysponował magazyn w AŚ w Szczecinie. Łóżka były wstawiane do celi w razie przyjęcia skazanego w porze nocnej.

3.1.2. Cele przejściowe

W żadnej z wizytowanych jednostek nie było wyodrębnionych oddziałów przejściowych. W nowszych jednostkach (AŚ w Piotrkowie Trybunalskim, AŚ w Radomiu), o ile na początku ich funkcjonowania znajdowały się tam oddziały przejściowe, to po pewnym czasie władze rezygnowały z nich na rzecz cel przejściowych. Było to podyktowane koniecznością zagospodarowania wszystkich cel. Ze względu na tę konieczność w oddziałach dla kobiet i młodocianych właściwie nie było cel przejściowych *sensu stricto*.

Nasze ustalenia wskazywały, że w aresztach są cele przejściowe stałe (AŚ w Lublinie, AŚ w Poznaniu) i wyznaczane (AŚ w Szczecinie, AŚ w Kielcach, AŚ w Bydgoszczy). Pierwsze rozwiązanie było o tyle dobre, że oznaczało, iż konkretne cele będą szczególnie eksploatowane i w konsekwencji ich stan utrzymania będzie gorszy niż stan pozostałych. Nie narażało to innych cel na zniszczenia. Drugie rozwiązanie pozwalało na elastyczne gospodarowanie celami w zależności od populacji przyjmowanych skazanych. Liczba wyznaczanych cel zmieniała się w zależności od potrzeb. Było to niejako wymuszone charakterystyczną dla aresztów wysoką rotacją więźniów oraz przeludnieniem⁸¹. Cele przejściowe były „porozrzucane” po oddziałach tak, aby zachować podstawo-

⁸¹ W praktyce przeludnienie oznacza zaludnienie jednostki większe niż 80%. Taki stan zaludnienia przy zróżnicowaniu populacji więziennej generuje problemy. Administracja więzienna nie jest wówczas w stanie segregować więźniów zgodnie z kryteriami zawartymi w prawie; nie ma możliwości ich rozszady. Statystyki nie odzwierciedlają tego, co dzieje się w rzeczywistości (na przykład areszt oficjalnie miał określoną pojemność cel, ale gdy do jednej z nich przyjmowana

we zasady segregacji (odrębne dla aresztowanych i skazanych, odrębne dla pierwszy raz karanych i recydywistów). Z akt i rozmów z personelem wynikało, że dwoma decydującymi kryteriami osadzenia są „palący/niepalący” oraz „grypsujący/niegrypsujący”. Podstawowe znaczenie ma także charakter przestępstwa, o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części raportu.

Obserwowane przez nas cele różniły się pod względem liczebności osób – były zarówno wieloosobowe (AŚ w Lublinie, AŚ w Poznaniu, AŚ w Kielcach) jak i 2- lub 3-osobowe (AŚ w Poznaniu, AŚ w Radomiu, AŚ w Piotrkowie Trybunalskim, AŚ w Kielcach). Cele wieloosobowe były przestronniejsze i nawet, jeśli były utrzymane w złym stanie, przestrzeń rekompensowała przytłaczające wrażenie, jakie sprawiały cele 2- lub 3-osobowe. Odnośnie do tych ostatnich nie można powiedzieć, aby dawały one wystarczającą przestrzeń życiową nawet dla dwóch osób. Właściwie całą powierzchnię celi zajmowały sprzęty oraz zabudowany z trzech stron kącik sanitarny – skazani mogli tylko stać lub siedzieć na łózkach.

Dyrektorzy wszystkich jednostek w rozmowie z nami podkreślali, że warunki bytowe cel ze względu na ich przejściowy charakter pozostawiały wiele do życzenia; co jakiś czas wymagały naprawy i retuszu (na przykład odmalowania). Są przyjmowani także tacy skazani, którzy nie mają poszanowania dla własności bądź w destrukcyjny, często niekontrolowany, sposób reagują na izolację. Dyrektorzy zwracali w związku z tym uwagę na zużycie sprzętu, zniszczenia w celi (na przykład przypadki zniszczeń przez skazanych w stanie odstawiennym), „fatalny” stan kącików sanitarnych. Dyrektor AŚ w Szczecinie otwarcie przyznał, że próbował poprawić stan cel przejściowych w związku z naszym monitoringiem. Udało się pomalować dwie z czterech cel przejściowych. Nasze obserwacje nie potwierdziły „fatalnego” stanu cel. Być może było to spowodowane tym, że skazani odmalowywali i czyścili cele w przeddzień wizytacji. Okazało się, że niewiele potrzeba, aby podnieść estetykę cel i zadbać o ich przyzwoity wygląd. Istotne jest także pytanie, co dalej. Czy istotnie ta jednostka, jak i pozostałe na terenie kraju, przewidują środki na częstsze remonty i retusze cel przejściowych?

Wandalizm w celach przejściowych był zjawiskiem powszechnie przez nas obserwowanym. Cele te były miejscami doraźnego pobytu skazanych. Jak wspomniałam, wandalizm mógł wynikać z braku poszanowania dla własności i braku poczucia odpowiedzialności za miejsce, w którym się choćby chwilowo zamieszkuje (nierzadko przyjmowani nie znają zasad współżycia społecznego ani „normalnych”, społecznych zachowań; nie potrafią podporządkować się wymaganiom czystości, ponieważ nie są jej nauczeni), a także z utrzymującego się antagonizmu i wrogości skazanych w stosunku do Służby Więziennej. Obydwie te przyczyny trudno kontrolować. W związku z tym zidentyfikowanym przez nas

była kobieta bądź niebezpieczny sprawca poważnego przestępstwa, to nie można było umieścić z nimi innych skazanych, mimo statystycznie kilkuosobowej celi).

problemem była także anonimowość zniszczeń. Identyfikacja sprawców była utrudniona (skazani raczej się nie przyznają ani nie wskazują na sprawcę).

W większości aresztów cele były remontowane na bieżąco. Administracja dokonywała niezbędnych napraw, choć niekiedy sygnalizowała, że trudno jest z nimi nadążyć. Brak środków finansowych na bieżące wykonywanie remontów i napraw przyczyniał się do utrzymywania stanu faktycznego odstającego od standardu przyzwoitych warunków bytowych. W remonty zaangażowani byli skazani wykwalifikowani lub przygotowani w ramach więziennych kursów. Stan utrzymania cel przejściowych zależał także od wieku jednostki i jej eksploatacji. W nowszych jednostkach lub pawilonach warunki cel przejściowych prezentowały lepszy standard i były lepiej utrzymane. Jednak i w tych jednostkach oglądaliśmy cele zniszczone, zdewastowane (AŚ w Piotrkowie Trybunalskim). Nie ulega wątpliwości, że, zgodnie z odpowiedzią władz AŚ w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 20 kwietnia 2010 r., cele przejściowe są odnawiane między innymi przez skazanych w ramach odbywających się kursów zawodowych.

Stan czystości cel w części zależał od samych skazanych. Personel i kierownictwo informowały o problemach z tym związanych. Przyjmowani skazani wywodzili się z marginesu społecznego, byli zaniedbani i nie mieli wyuczonych nawyków czystości. Także przejściowy charakter cel nie sprzyjał utrzymaniu porządku i czystości. Cele były traktowane jako swego rodzaju poczekalnie przed przejściem do właściwej celi mieszkalnej. Wyjątkowo sami skazani komunikowali, iż zdają sobie sprawę, że autorami zniszczeń i zaniedbań są ich poprzednicy bądź współwięźniowie, zaś stan czystości cel zależy także od nich (AŚ w Kielcach).

W wyniku naszych ustaleń okazało się, że z utrzymaniem czystości wiąże się dodatkowy problem. We wszystkich wizytowanych jednostkach skazani skarżyli się na brak środków i sprzętów do utrzymania cel i urządzeń sanitarnych w czystości (brakowało na przykład szufelek, zmiotek, ścierek, proszku do WC)⁸². Ponadto pierwsze wrażenia po wejściu skazanych do celi dotyczyły złego stanu czystości celi⁸³. Z naszych obserwacji wynikało, że brakuje przede wszystkim sprzętów do czyszczenia, zaś ręczniki służące do mycia podłogi i sanitariatów są w złym stanie. Złą jakość środków czystości (tak, że w efekcie nie są skuteczne) potwierdziły także wyniki naszego monitoringu z 2008 r.⁸⁴.

⁸² Konkretnie skazani wskazywali, że: mieli jedynie ręczniki do mycia podłogi (AŚ w Szczecinie), za ścierkę służyła własna koszulka (AŚ w Kielcach, oddział kobiecy), o środki trzeba się dopraszać i dają ich za mało (AŚ w Poznaniu).

⁸³ Na przykład w AŚ w Szczecinie skazani powtarzali, że „nikt się nie przejmował brudem”. W AŚ w Piotrkowie Trybunalskim twierdzili, że w celach panowały „brud i bałagan”. Także warunki sanitarne w celach w AŚ w Bydgoszczy kilku skazanych oceniło negatywnie (na przykład „tragiczne”, „nędzne”).

⁸⁴ *Przestrzeżenie praw osób pozbawionych wolności. O monitorowaniu jednostek penitencjarnych*, red. W. Klaus i M. Niefaczna, Warszawa 2008, s. 151.

W takich okolicznościach warto zwrócić uwagę, że zapewne trudno będzie skazanym szanować to, co nie jest szanowane, czy też utrzymywać porządek we własnym otoczeniu, jeśli nie mają ku temu stworzonych minimalnych warunków. Takie przeświadczenie skazani nabierają od początku odbywania kary. Przedstawione poniżej dwa przykłady pokazują, że polskie więziennictwo jest w stanie zapewnić skazanym przyzwoite warunki izolacji. Nie mamy powodów, by wątpić, że w wizytowanych przez nas jednostkach wszystkie cele mieszkalne, w tym przejściowe, otrzymywały środki czystości (pasta do podłogi, płyn do naczyń, worki na śmieci, mleczko do czyszczenia, ścierki do podłogi), jak również, że skazani mieli możliwość zakupu innych środków czystości w ramach tzw. „wypiski”. W raporcie chcieliśmy przekazać nasze spostrzeżenia i opinie skazanym, a następnie obiektywnie je ocenić, odżegnując się jednak od formułowania zarzutów. Stan czystości cel zależy od kilku czynników, a przede wszystkim od staranności przebywających w nich skazanym. Ich negatywne opinie przypominały, że środki i narzędzia do utrzymywania czystości stanowią jedną z podstawowych kwestii. W rzeczywistości mogą się zdarzać sytuacje, kiedy w wyniku ciągłej rotacji skazanym w celach przejściowych narzędzia te będą bardziej eksploatowane i jednocześnie nie będą wymieniane na czyste. Także doraźny i krótki pobyt skazanym w tych celach utrudnia zadbanie o nie. Dlatego w miarę możliwości powinno się zwracać szczególną uwagę na to, czy skazani dysponują odpowiednimi środkami i narzędziami do utrzymania czystości.

W AŚ w Lublinie dwie cele przejściowe (6-osobowe, dla recydywistów i pierwszy raz skazanym) znajdowały się w nowym budynku z 2006 r. Były położone zaraz obok pomieszczenia oddziałowego i naprzeciwko pokoju wychowawcy. Taki układ zapewniał regularną kontrolę nowo przyjętych skazanym i to, że w razie konieczności personel będzie w stanie szybko zareagować. Potwierdziło to wyrażoną przez dyrekcję jednostki „szczególną troskę” wobec tej kategorii skazanym. Obydwie cele były w bardzo dobrym stanie utrzymania, nie miały widocznych śladów zniszczeń, ściany zachowały świeży wygląd. Całkowicie zabudowane kąpiki sanitarne były wyłożone kafelkami, wyposażone w umywalkę i toaletę. Ponadto w kąpikach znajdował się kubel i szczotka oraz inne rzeczy do utrzymania celi w czystości. Wyposażenie obydwu cel było standardowe i jednocześnie sprawiało estetyczne wrażenie – taborety, szafki, stoły nie były w ogóle zużyte i wraz z innymi sprzętami porządkowały i normalizowały przestrzeń mieszkalną (osłonięte szafki na rzeczy osobiste, stojak na buty).

W nowym pawilonie w AŚ w Kielcach z 2008 r. znajdował się oddział dla kobiet z celami wyznaczonymi jako przejściowe. Na uwagę zasługuje wewnętrzna, dobrze zaplanowana przestrzeń pawilonu – przestronny, jasny korytarz, który „nie zabierał” przestrzeni cel mieszkalnych. Oglądana przez nas chwilowo niezamieszkała cela była czysta i w bardzo dobrym stanie utrzymania; taki sam standard miało dwuletnie wyposażenie cel (stolik, łóżka, taborety, szafki

na rzeczy). Kącik sanitarny był w całości odgradzony (stanowił pewnego rodzaju dość przestronną kabinę), wyposażony w lustro, toaletę i umywalkę oraz szafki; drzwi były zasuwane. Projekt i architektura celi zasługiwały na uznanie.

Kolejnym zagadnieniem jest brak ciepłej wody w celach przejściowych (AŚ w Kielcach, AŚ w Bydgoszczy i AŚ w Lublinie). Komentując to, jeden z kierowników podkreślił, że warunki, jakie oferuje skazanym areszt, porównuje z warunkami, w jakich żyli na wolności. Nierzadko nie mieli oni dostępu do bieżącej wody, tym bardziej ciepłej. Jest to prawda, niemniej jednak w XXI wieku wydaje się racjonalne wymagać od instytucji państwowych, aby zapewniały osobom będącym pod ich pieczę pewne minimum bytowe, do którego należy ciepła woda. Jej brak w połączeniu z niską temperaturą w celach, utrzymującą się wilgocia długo suszących się ubrań, jest bardzo dolegliwy. W pozostałych aresztach ciepła woda była puszczana przez kilkanaście minut po posiłkach (AŚ w Poznaniu⁸⁵, AŚ w Radomiu, AŚ w Piotrkowie Trybunalskim). W AŚ w Szczecinie w związku z programem oszczędnościowym ciepła woda była wyłączona trzy godziny przed południem i trzy godziny po południu, jednak przez resztę dnia skazani mogli z niej korzystać.

Kąciki sanitarne zasługują na odrębne omówienie. Zasadniczo w starszych, na bieżąco remontowanych jednostkach miejsca te były zdewastowane i brudne; część z nich nie była zupełnie odgradzona od reszty celi (wejście nie było zastąpione ani zamykane, ścianki sięgały do pewnej wysokości ściany)⁸⁶. Wątpli-

⁸⁵ W odpowiedzi na raport władze aresztu sprostowały, że dodatkowo „w celach usytuowanych na skrzydle pawilonu A jest ciepła woda”.

⁸⁶ Nasze ustalenia wskazywały, że:

- w jednej z cel w kąciku sanitarnym nie było światła ani drzwi (AŚ w Bydgoszczy);
- kąciki sanitarne były wyodrębnione z dwóch stron ściankami, które nie sięgały do sufitu, zaś od reszty celi odgradzony był prawdopodobnie prześcieradłem zawieszonym na gwoździach lub hakach. W jednej z cel, gdzie w czasie monitoringu przebywali nowo przyjęci aresztowani, w kąciku sanitarnym nie było zasłony (AŚ w Kielcach);
- kąciki sanitarne w celach wieloosobowych nie miały zasłonek (AŚ w Poznaniu);
- w oglądanych przez nas kącikach sanitarnych był nienadający się do użytku prysznic (nie było sitka) i brodzik (był wyłamany). Często na liście zniszczeń znajdują się drzwi od kącika, zaś w okresie oczekiwania na naprawę (ok. tygodnia lub dłużej) skazani byli zmuszeni korzystać z kącika w obecności innych współwięźniów (AŚ w Piotrkowie Trybunalskim);
- do 2008 r. kąciki nie były wyodrębnione. Udało się je zrobić dzięki środkom z Unii Europejskiej (AŚ w Szczecinie).

W odpowiedzi na nasz raport władze AŚ w Bydgoszczy wyjaśniły, że wspomniany brak drzwi jest uwarunkowany względami architektonicznymi i dotyczy wyłącznie kilku cel. W kącikach sanitarnych w tych celach są zamontowane kotary osłaniające osadzonego w trakcie czynności fizjologicznych. W takim przypadku trudno twierdzić, że kotara jest niewystarczającą osłoną. Należy wyrazić nadzieję, że będzie też w miarę trwała, bez względu na zachowanie skazanych lub inne czynniki. Władze AŚ w Poznaniu poinformowały, że zasłony w kącikach montowane są na bieżąco, jednakże osadzeni często niszczą je, wykorzystując do innych celów.

wości budziło także przyzwolenie na zniszczenia dokonane w kąciku przez skazanych i na stan niezapewniający intymności. Okres oczekiwania na zarządzenie tym niedogodnościom mógł się przedłużyć nawet do dwóch tygodni, zaś skutki zniszczeń dokonanych przez poprzedników dotyczyły nowych skazanych. Tym samym byli oni zmuszeni do korzystania z kącika praktycznie w obecności innych współwięźniów.

3.2. Sposób postępowania ze skazanymi

3.2.1. Postawa personelu

Na ogół skazani mówili, że przy przyjęciu byli traktowani dobrze, w sposób uprzejmy i kulturalny. Personel zwracał się do nich w formie „Pan/Pani”. Nie mieli żadnych uwag do przeszukania ani kontroli osobistej. Niemniej nasze ustalenia wskazywały też, że niektórzy członkowie personelu zwracają się do przyjmowanych na „ty”, w formie bezosobowej bądź po nazwisku⁸⁷. Niewielka część rozmówców skarżyła się również na formalistyczne, opryskliwe zachowanie funkcjonariuszy przy przyjęciu.

W AŚ w Szczecinie wychowawców i oddziałowych oceniali jako „otwartych i życzliwych”. Podobnie, bardzo pozytywnie zostali ocenieni wychowawcy w AŚ w Lublinie, w szczególności ich poważne podejście do przyjmowanych skazanych. W AŚ w Kielcach wypowiedzi naszych rozmówców wskazywały, że wychowawcy traktowali ich kulturalnie i „na poziomie”, że na samym początku „dawali pewność siebie”. W AŚ w Bydgoszczy skazane kobiety chwaliły wychowawczynię oraz oddziałowe za sposób, w jaki były przez nie traktowane.

3.2.2. Procedury przy przyjęciu do jednostki penitencjarnej

Procedury związane z przyjęciem skazanego do jednostki penitencjarnej w celu odbycia kary we wszystkich aresztach nie odbiegały od standardu. Niemniej obserwowaliśmy kilka praktyk, które budzą wątpliwości z punktu widzenia przestrzegania prawa bądź których poprawa sprzyjałaby osiągnięciu europejskich standardów postępowania z więźniami. Należą do nich:

- 1) przyjmowanie do aresztów skazanych zasadniczo odbywało się w godzinach pracy administracji i personelu medycznego (8.00–16.00 oraz w soboty 8.00–12.00). Kierownictwo wszystkich monitorowanych jednostek podkreśliło, że takie rozwiązanie jest korzystne zarówno dla SW jak i dla samych

⁸⁷ O kilku takich przypadkach słyszeliśmy w AŚ w Piotrkowie Trybunalskim i AŚ w Bydgoszczy. W AŚ w Poznaniu w nielicznych przypadkach funkcjonariusze zwracali się do skazanych w formie bezosobowej „wy”. Nie mamy wątpliwości, że sytuacje te mają wymiar marginalny.

skazanych oraz organów doprowadzających. Gwarantuje bowiem prawidłowe przyjęcie do jednostki penitencjarnej i przeprowadzenie podstawowych procedur w dniu przyjęcia, co ma znaczenie dla bezpieczeństwa zarówno aresztu, jak i skazanego.

Jedynie w wyjątkowych przypadkach, skazany mógł być przyjęty „po godzinach”. Areszty były przygotowane na zapewnienie mu niezbędnego ekwipunku, badań medycznych (chyba że nie było całodobowej opieki medycznej), zapoznanie z podstawowymi informacjami. Niemniej główny ciężar prawidłowego przyjęcia – a więc także identyfikacji osoby, jej wstępnego rozpoznania celem umieszczenia w bezpiecznej celi, w stanie niezagrażającym jej zdrowiu ani życiu – spoczywał na dowódcy zmiany. Taka sytuacja stawia pytanie, czy przyjęte rozwiązanie zapewnia bezpieczeństwo przyjmowanym skazanym. Monitoring nie dostarczył danych pozwalających odpowiedzieć na to pytanie. Wymagałoby to dodatkowych badań;

- 2) ewidencjonowanie, czyli potwierdzanie tożsamości i podstawy prawnej uwięzienia, założenie akt i zebranie podstawowych informacji o przyjmowanym odbywało się w warunkach, które nie gwarantowały poszanowania danych osobowych czy dotyczących popełnionego przestępstwa⁸⁸;
- 3) przyjmowani kilkakrotnie byli poddawani rygorystycznej (tzn. do naga) kontroli osobistej, zanim trafili do celi przejściowej⁸⁹.

W swojej odpowiedzi z dnia 20 kwietnia 2010 r. władze AŚ w Lublinie wyjaśniły, że „kontrolę osobistą [która polega na oględzinach ciała] osadzonych przy przyjęciu do jednostki przeprowadza się w wypadkach uzasadnionych względami porządku lub bezpieczeństwa w celu odnalezienia przedmiotów niebezpiecznych i niedozwolonych. Zaś podstawą prawną przeprowadzania kontroli osobistej osadzonego jest art. 116 kkw”. Władze stwierdziły, że w jednostce kontrola osobista przeprowadzana jest zwykle jednokrotnie. Jedynie w szczególnych przypadkach bądź w sytuacji osadzonych zaliczonych do stwarzających poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa społeczeństwa lub aresztu kontrole te przeprowadzane są częściej.

⁸⁸ Problem dotyczył właściwie wszystkich jednostek. Najbardziej było to widoczne w AŚ w Bydgoszczy. Punkt przyjęć/zwolnień stanowił małą wnękę korytarza, z dwoma okienkami położonymi dość blisko siebie, na schodzących się, prostopadłych ścianach. We wnęcie stała ławka. Z drugiej strony był pokój pracowników działu ewidencji. Było raczej niemożliwe, aby nowo przyjęci, jednocześnie obsługiwani przez okienka, nie słyszeli swoich danych. W swojej odpowiedzi na nasz raport władze odpisały, że punkt przyjęć/zwolnień wymaga modernizacji i aktualnie [1. kwartał 2010 r.] trwają prace projektowe, które pozwolą w niedalekiej przyszłości urządzić pomieszczenie spełniające wszelkie wymagane standardy”.

⁸⁹ Z naszych ustaleń wynika, że takich kontrolom dwukrotnie lub trzykrotnie byli poddawani skazani w AŚ w Piotrkowie Trybunalskim i AŚ w Lublinie.

Odnosząc się do odpowiedzi kierownictwa jednostki, należy podkreślić, że odpowiedzialność za bezpieczeństwo skazanych nakłada na personel więzienny obowiązek upewnienia się, że przyjmowany nie stanowi zagrożenia dla siebie i innych. Niemniej dwu lub trzykrotne przeprowadzanie kontroli osobistej bez szczególnego uzasadnienia wynikającego ze względów bezpieczeństwa jest dla tej osoby poniżające i może nawet zostać uznane za przejaw poniżającego traktowania;

- 4) przyjmowani mieli utrudniony dostęp do toalety. We wszystkich jednostkach prócz AŚ w Poznaniu⁹⁰ zdarzały się pojedyncze skargi na brak dostępu do toalety bądź na ograniczony dostęp. Mogło to wynikać z niesprzyjającego układu poczekalni i pomieszczeń, do których skazani byli po kolei doprowadzani, a także z braku odpowiedniego kontaktu z personelem⁹¹, tzn. takiego, który sprzyjałby poinformowaniu czekających skazanych o możliwości skorzystania z toalety;
- 5) przyjmowani sygnalizowali także problem pierwszego posiłku, jaki otrzymali w jednostce po przekroczeniu jej bramy. Trudno byłoby zaakceptować fakt, że skazani przyjęci przed południem (10.00–12.00) pierwszy posiłek dostają dopiero w porze kolacji (17.00–19.00). Skargi powtarzały się w AŚ w Piotrkowie Trybunalskim⁹², AŚ w Lublinie⁹³, AŚ w Kielcach⁹⁴. W AŚ w Bydgoszczy zasadniczo skazani nie zgłaszali zastrzeżeń – według nich przerwy między

⁹⁰ W AŚ w Poznaniu były dwie poczekalnie, w każdej z nich znajdowała się toaleta.

⁹¹ Na przykład w AŚ w Lublinie skazani twierdzili, że trudno im było doprosić się o toaletę. Prawdopodobnie wynikało to z niewystarczającej liczby funkcjonariuszy doprowadzających, niekorzystnej lokalizacji poczekalni bez toalet. W AŚ w Szczecinie na dwie „ślepe” (bez okien) poczekalnie przypadła jedna toaleta, umieszczona z drugiej strony (prowadziło do niej wyjście z drugiej strony poczekalni). W poczekalniach działał system przywoływania strażnika, aby skazany mógł poinformować go, że chciałby skorzystać z toalety. Nasuwało to jednak pytanie, czy skazany o niej wiedział bądź czy wiedział o systemie przyzywania. Mógł o tym nie wiedzieć. W trakcie rozmów z nami jeden skazany wspominał, że chciał skorzystać z toalety, ale według niego funkcjonariusz nie reagował na przyzwanie. Kilku stwierdziło, że „nie można się było doprosić do toalety”.

⁹² Większość skazanych, z którymi rozmawialiśmy, twierdziła, że pierwszym ich posiłkiem od chwili przekroczenia bramy aresztu, bez względu na porę dnia, była kolacja. Z wywiadów wynikało, że przyjęci o 10.00–11.00 jedli o 17.00. Nie było jednak wiadomo, kiedy był ich pierwszy posiłek w dniu przyjęcia (zwłaszcza tych dowożonych przez policję). Możliwa do przyjęcia była wersja, że pozostawali bez posiłku sześć-siedem godzin, a nawet – licząc policyjny transport – dłużej. Jeden ze przyjętych twierdził, że został przyjęty o 9.00, a posiłek dostał dopiero kolejnego dnia po przyjęciu. Zniósł to, ponieważ miał własny prowiant.

⁹³ Jeden z nowo przyjętych powiedział podczas wywiadu, że w trakcie procedur chciał się umyć i zjeść – „był głodny, gdyż czekał od rana, procedury trwały kilka godzin, a on nie dostał nic do jedzenia”. Posiłek otrzymał dopiero w oddziale, w celi.

⁹⁴ Odnotowaliśmy cztery przypadki, kiedy skazani przyjęci przed południem (10.00–12.00) otrzymali dopiero kolację. Procedury trwały do sześciu godzin, w czasie których – według ich wypowiedzi – nie dostali niczego do jedzenia.

posiłkami były odpowiednie⁹⁵. Bardzo dobre rozwiązanie było wprowadzone w AŚ w Szczecinie. Przyjmowani od razu po wejściu otrzymywali suchy prowiant. Nie wiadomo bowiem, ile czasu zabiorą procedury i czy zdążą oni na obiad czy na kolację, czy może do oddziału wejdą już po niej.

Czas trwania procedur, od momentu przekroczenia bramy jednostki do momentu wejścia do celi przejściowej, różnił się w poszczególnych aresztach:

- w AŚ w Kielcach trwały najdłużej pięć-sześć godzin, lecz średnio ok. czterech godzin; skazani oceniali, że jest to za długi czas, tym bardziej, że nie mieli informacji, czym to jest spowodowane i co będzie się z nimi działo w najbliższym czasie w związku z przyjęciem do jednostki;
- w AŚ w Piotrkowie Trybunalskim trwały najdłużej sześć-siedem godzin, średnio cztery godziny; dla po raz pierwszy skazanych było to stresujące i uciążliwe;
- w AŚ w Lublinie skazani skarżyli się, że procedury przy przyjęciu przeciągały się nawet do kilku godzin (na przykład od 8.00 do 17.00); większość oceniała, że okres ten jest zbyt długi, zaś dolegliwość oczekiwania jest silniejsza z powodu braku informacji;
- w AŚ w Szczecinie procedury nie trwały długo i nasi rozmówcy nie zgłaszali zastrzeżeń; ci, którzy wyjątkowo czekali dłuższy czas (sześć-siedem godzin) skarżyli się, że nie wiedzieli, na co czekają, czym spowodowana jest zwłoka i co będzie się z nimi działo dalej;
- najlepsza sytuacja była w AŚ w Poznaniu⁹⁶, AŚ w Bydgoszczy⁹⁷ i AŚ w Kielcach⁹⁸.

Konkludując, wydłużony czas procedur należy oceniać kumulatywnie z brakiem informacji dla przyjmowanych (o powodach zwłoki, jak i o tym, co będzie się ze skazanymi działo w najbliższym czasie w związku z przyjęciem do jednostki, oraz o regułach funkcjonowania w areszcie będzie mowa w dalszej części raportu), brakiem kontaktu ludzkiego i ze stresem odczuwanym przez pierwszy raz karanych. To wszystko sprawiało, że mieli oni poczucie dezinformacji i lekceważenia.

Podczas oceniania procedury przy przyjęciu na pozytywną uwagę zasługują wykonywane wstępne badania medyczne i metody upewniania się co do sta-

⁹⁵ Jednak dwóch przyjętych po 16.00 twierdziło, że dopiero nazajutrz dostali śniadanie.

⁹⁶ Średnio procedury trwały półtorej godziny. Najdłużej (w dwóch na trzystaście przypadków) – ok. trzech godzin.

⁹⁷ Średnio procedury trwały do półtorej godziny, zaś maksymalnie cztery godziny. Czekający dłużej skarżyli się, że personel ignoruje i lekceważy ich (na przykład nie reaguje na pukanie w okienko w punkcie przyjęcia/zwolnienia). W jednym przypadku pojawił się także problem z wydłużonym oczekiwaniem na swoje miejsce w oddziale.

⁹⁸ Wypowiedzi skazanych nie wskazywały, aby procedury przyjęcia były rozciągnięte w czasie, na przykład w jednym przypadku, w sobotę trwały 20 minut, zaś w zwykły dzień większość rozmówców twierdziła, że procedury trwały od jednej do dwóch godzin. W jednym przypadku przeciągnęły się do ok. pięciu godzin.

nu zdrowia nowego skazanego. W praktyce oznacza to, że system penitencjarny jest dobrze przygotowany do wychwytywania poważniejszych przypadków, na przykład chorych na serce, astmę, ale także osób uzależnionych, u których mogą wystąpić objawy odstawienne. Ci ostatni należą do grupy ryzyka, gdyż ich zachowanie jest nieprzewidywalne. Problem alkoholików sygnalizowany był przez personel wszystkich jednostek. Stosowane wobec nich metody to przede wszystkim konsultacja psychologiczna, odpowiednie umieszczenie w celi i wzmożona obserwacja. W AŚ w Poznaniu poważniejsze uzależnienie oceniane było przez psychiatrę. W AŚ w Lublinie takie osoby – nawet, jeśli ich pobyt w więzieniu miał trwać zaledwie kilka dni – były badane przez lekarza i zabezpieczane odpowiednimi lekami, zaś w ciężkich przypadkach były przewożone do szpitala neuropsychicznego i poddawane detoksykacji. Dyrekcja aresztu podkreślała, że „celem podejmowanych działań jest pomoc skazanemu w przetrwaniu pierwszych objawów odstawiennych i zapewnienie mu bezpieczeństwa”. Medyczne działania zapobiegawcze stosowała też służba zdrowia w AŚ w Kielcach. Jeśli tylko istniało podejrzenie, że przyjęty jest uzależniony, lekarz stosował wstępne leczenie.

Personel więzienny sygnalizował, że problematyczne są wybór momentu skierowania skazanego na terapię i ocena ważności jego zgody wyrażonej w stanie odstawiennym. Niekiedy na bezowocność ich pracy składał się brak koordynacji pozostałych instytucji państwowych (na przykład pomocy społecznej, gminnej komisji ds. przeciwdziałania uzależnieniom). Po detoksykacji i zaaplikowaniu leków w trakcie kary skazany był zwalniany i żadna z instytucji nie była zainteresowana przejęciem nad nim pieczy. W konsekwencji wielu z tych skazanych wracało za jakiś czas do aresztu.

3.2.3. Dokumentacja obrażeń

Postępowanie w razie stwierdzenia obrażeń ciała we wszystkich jednostkach wyglądało podobnie:

- skazany podpisywał oświadczenie, że obrażeń doznał poza terenem i przed przyjęciem do jednostki;
- lekarz (pielęgniarka) dokonywał oględzin (obdukcji) i opisywał obrażenia w książeczce zdrowia wraz z zapisaniem podanej przez skazanego przyczyny ich doznania (skazany podpisywał się pod opisem);
- lekarz (pielęgniarka) zawiadamiał dyrekcję o obrażeniach i okolicznościach ich powstania, podanych przez skazanego⁹⁹;

⁹⁹ Według naszych ustaleń inaczej było w AŚ w Bydgoszczy. To oddziałowy podczas kontroli osobistej opisywał obrażenia i składał meldunek dyrektorowi, zaś lekarz potwierdzał opis. Dyrektor decydował o dalszych krokach.

- jeśli skazany twierdził, że sprawcami tych obrażeń są policjanci, dyrekcja kierowała pismo do komendanta policji¹⁰⁰;
- ewentualne obrażenia były dokumentowane także przez wychowawcę w kwestionariuszu rozmowy wstępnej.

Niemniej według naszych ustaleń nic nie wskazywało na to, aby dyrektorzy aresztów śledzili dalsze skutki swoich zawiadomień (na przykład czy zostało wszczęte śledztwo, z jakim wynikiem się zakończyło). Być może po części wynikało to z faktu, że przypadki pobicia lub spowodowania poważniejszych obrażeń ciała bezpośrednio przed przyjęciem do aresztu należały do rzadkości. Ewentualne obrażenia były skutkiem działania osób prywatnych bądź zastosowania środków przymusu bezpośredniego przez policjantów.

3.2.4. Postępowanie ze skazanymi należącymi do szczególnych kategorii (niepełnosprawni, cudzoziemcy, zaburzeni psychicznie)

Żadna z tych kategorii nie nastroczała trudności przy przyjęciu. Cudzoziemcy rzadko trafiali do wizytowanych przez nas jednostek. Jeśli już się tam pojawiali, personel więzienny nie miał trudności w porozumiewaniu się z nimi. Zazwyczaj były to osoby rozumiejące i mówiące po polsku. Areszty dysponowały regulaminami w trzech podstawowych językach. Ponadto przedstawiciele personelu penitencjarnego posługiwali się językami angielskim oraz niemieckim i w razie potrzeby mogli swobodnie komunikować się ze skazanym obcokrajowcem. W AŚ w Bydgoszczy i AŚ w Poznaniu¹⁰¹ kierownictwo sygnalizowało, że istnieje możliwość skorzystania z pomocy tłumacza lub pracownika konsulatu.

Do aresztów nie trafiały osoby z zaburzeniami psychicznymi w stopniu, który uniemożliwiłby porozumiewanie się z nimi. W każdym przypadku stwierdzenia zaburzeń psychicznych lub umysłowych bądź podejrzenia ich występowania

¹⁰⁰ Zgodnie z § 9 ust. 1, w związku z § 4 ust. 1 pkt 7 Instrukcji nr 9/2003 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z 29 grudnia 2003 r. w sprawie informowania o wypadkach nadzwyczajnych [dalej: Instrukcji], dyrektor jednostki penitencjarnej zawiadamia właściwego miejscowo sędziego penitencjarnego o ciężkim uszkodzeniu ciała skazanego na skutek działania funkcjonariusza lub innej osoby (wypadek nadzwyczajny z udziałem skazanego) oraz o pobiciu skazanego skutkującym ciężkim uszkodzeniem ciała (§ 5 pkt 9 Instrukcji). W przypadku lekkiego uszkodzenia ciała (do siedmiu dni) nie ma on takiego obowiązku. Niemniej nadużycie władzy przez funkcjonariuszy publicznych, nawet, jeśli wiąże się choćby z lekkimi obrażeniami ciała skazanego czy naruszeniem jego integralności psychicznej, w każdym przypadku należy uznać za szczególnie poważne i niebezpieczne naruszenie prawa do humanitarnego traktowania. Informowanie o tym sędziemu penitencjarnego – organu niezależnego i stojącego na straży wolności człowieka – stanowi przykład dobrej praktyki, która powinna być powszechnie stosowana.

¹⁰¹ W AŚ w Poznaniu przy jednym z okienek przyjęć znajdowała się informacja dla tymczasowo aresztowanych o możliwości kontaktowania się z konsulatami lub przedstawicielstwem dyplomatycznym napisana w pięciu językach (angielski, francuski, niemiecki, hiszpański, rosyjski).

(na przykład gdy skazany chodził do szkoły specjalnej, miał trudności z komunikowaniem potrzeb albo z adaptacją), osadzony był poddawany konsultacji psychologicznej. W konsekwencji mógł być skierowany przez komisję penitencjarną do systemu terapeutycznego. Poważniejsze zaburzenia, także na tle uzależnienia, były oceniane przez psychiatrę. Z naszych ustaleń nie wynikało, by stopień tych zaburzeń był na tyle poważny, aby personel z urzędu występował z wnioskiem o przerwę w karze dla skazanego.

Odnosnie do innych kategorii skazanych, co do których można zakładać, że mogą pojawić się problemy związane z realizacją procedur przy przyjęciu (na przykład niedosłyszący i inni niepełnosprawni, osoby w starszym wieku), nie było przyjętej strategii. Personel postępował elastycznie w zależności od sytuacji¹⁰². Nierzadko sami współwięźniowie pomagali takiej osobie, zaś wychowawca, wprowadzając ją do celi przejściowej, zachęcał ich do tego.

3.3. Informowanie skazanych o prawach i obowiązkach

3.3.1. Informowanie przy przyjęciu do jednostki penitencjarnej

Informacja¹⁰³ dla nowo przyjętych w pierwszych godzinach izolacji jest kluczowym zagadnieniem. Zaobserwowaliśmy kilka pozytywnych sposobów jej przekazywania, jednak, jak wskazują nasze ustalenia, skazani zasadniczo byli jej pozbawieni. Przechodząc bramę aresztu, spotykali się z pustką informacyjną, która była przyczyną odczuwanego przez nich niepokoju, stresu i niepotrzebnej dolegliwości. Jednostki takie jak AŚ w Lublinie, AŚ w Piotrkowie Trybunalskim, AŚ w Radomiu¹⁰⁴, AŚ w Bydgoszczy¹⁰⁵ nie oferowały żadnej informacji pisemnej ani w poczekalniach, ani w miejscach wykonywania poszczególnych procedur. Skazani nie mieli też możliwości uzyskania ustnych wskazówek czy wyjaśnień w kontakcie z którymś z członków personelu. Zwłaszcza będący po raz pierwszy w izolacji podkreślali, że to, czego w ciągu kilku pierwszych go-

¹⁰² Na przykład w AŚ w Lublinie wychowawcy wskazali, że informacji udzielali głośno, poświęcali więcej czasu na wytłumaczenie podstawowych kwestii. W AŚ w Poznaniu jeden z wychowawców poświęcił więcej czasu, by samodzielnie porozumieć się z głuchoniemym (zanim przyszedł tłumacz).

¹⁰³ Chodzi o podstawową informację na temat praw i obowiązków skazanego, a zwłaszcza nt. reguł funkcjonowania w areszcie (§ 9 ust. 2 Regulaminu). Bardziej szczegółowo omówiłam to zagadnienie w części teoretycznej.

¹⁰⁴ Przy oknie przyjęć działu ewidencji była przyklejona mała, zniszczona kartka przestrzegająca o zagrożeniach związanych z izolacją penitencjarną i podkulturą.

¹⁰⁵ W swojej odpowiedzi na nasz raport władze wskazały, że „wszystkie miejsca czasowego przebywania osadzonych [nowo przyjętych] (poczekalnie itp.) są wyposażone w niezbędne dla nich informacje”.

dzin brakowało im najbardziej, to jasnej informacji o tym, co się będzie z nimi działo dalej oraz brak „ludzkiego kontaktu”.

Można założyć, że „ludzki kontakt” połączony z dobrą informacją oznacza właściwe wprowadzenie do jednostki penitencjarnej i złagodzenie degradującego charakteru samego przyjęcia. Jego brak powodował, że skazani, pozostawieni sami sobie, poszukiwali wskazówek wśród współwięźniów, jeśli ci byli zdolni ich udzielić. Zakładając, że część udzielonych w ten sposób informacji będzie błędna, nie jest to korzystny stan rzeczy. Pierwszą ważną dla nowo przyjętych informację, przekazaną im w zrozumiałej dla nich formie, otrzymywali dopiero od wychowawcy podczas rozmowy informacyjnej, a następnie wstępnej.

Pozytywnych przykładów informowania nowych skazanych w okresie od przekroczenia przez nich bramy jednostki do momentu wejścia do oddziału dostarczają AŚ w Poznaniu¹⁰⁶ i AŚ w Szczecinie¹⁰⁷. W odpowiedzi z dnia 30 kwietnia 2010 r. władze AŚ w Kielcach poinformowały, że „w pomieszczeniu, w którym oczekują nowo przybyli na rozpoczęcie procedury związanej z przyjęciem do jednostki przez Dział Ewidencji, znajduje się tablica zawierająca zbiór obowiązujących przepisów penitencjarnych”. Podczas monitoringu tablica ta znajdowała się w miejscu trudno zauważalnym, do którego – ze względu na oczekujących w nim więźniów – nie mieliśmy dostępu. Dlatego po wizytacji zespołu monitorującego została ona przewieszona w miejsce bardziej dostępne i widoczne. Ponadto w swojej odpowiedzi władze aresztu poinformowały, że opracowano także ulotkę zapobiegającą „rekrutacji” nowo przybyłych do podkultury przestępczej. Zawiera ona informacje o negatywnych przejawach tego zjawiska i jest udostępniana osobom oczekującym na realizację procedur związanych z przyjęciem. W momencie wizytacji nie widzieliśmy tej ulotki, jednak zgodnie z wyjaśnieniem władz jest ona na bieżąco wykładana i wręczana każdemu nowo przyjmowanemu.

¹⁰⁶ *Podstawowe informacje dla osób nowo przyjętych do Aresztu Śledczego w Poznaniu* skazani mogli otrzymać do ręki w momencie przyjęcia. Niektórzy z nich byli jednak zdania, że wskazówki te nie informują, jak funkcjonować w areszcie. Informacja dotyczyła przyjęcia osadzonego do jednostki (zakres ewidencyjny, depozytowy, medyczny, zakwaterowania), pobytu w oddziale mieszkalnym (rozmowa wstępna i wychowawca, wypiska, możliwość kontaktu z psychologiem, informacja o przełożonych i oddziałowych), najważniejszych praw i obowiązków skazanych czy aresztowanych. Komentując, należy zgodzić się z oceną, że treść i zakres informacji nie były wystarczające, zwłaszcza w części dotyczącej pobytu w oddziale, realizacji praw przez skazanego i wywiązywania się z nałożonych obowiązków – stanowiły dość istotne kwestie, które wymagałyby choćby krótkiego wyjaśnienia.

¹⁰⁷ *Podstawowe informacje dla osób nowo przyjmowanych do Aresztu Śledczego w Szczecinie* umieszczone były na wewnętrznej stronie drzwi poczekalni. Treść była tożsama z tymi w AŚ w Poznaniu.

3.3.2. Dostęp do informacji w oddziale mieszkalnym

Byliśmy zainteresowani zarówno pisemnym, jak i ustnym sposobem informowania nowo przyjętych o ich prawach i obowiązkach, regułach funkcjonowania w jednostce, możliwościach realizacji uprawnień i pomocy oferowanej przez personel jednostki, tudzież o zagrożeniach związanych z odbywaniem kary pozbawienia wolności. Do powszechnych praktyk należały: tablice ogłoszeń (tablice informacyjne) zawieszane na korytarzu oddziału, udostępnienie w celi bądź u wychowawcy aktów prawnych regulujących wymienione wyżej zagadnienia oraz porządek wewnętrzny jednostki. Dobrze opracowane tablice ogłoszeń obserwowaliśmy w AŚ w Poznaniu¹⁰⁸, AŚ w Lublinie, AŚ w Szczecinie. Szczególnie dobrze przygotowane były tablice w AŚ w Bydgoszczy¹⁰⁹ i AŚ w Kielcach¹¹⁰.

We wszystkich jednostkach z wyjątkiem AŚ w Radomiu¹¹¹ i AŚ w Piotrkowie Trybunalskim¹¹² w celach znajdowały się regulaminy i porządek wewnętrzny (bądź wyciąg z niego)¹¹³. Tylko w AŚ w Lublinie w celach był kodeks karny wykonawczy. Poza tym wychowawcy, nierzadko na prośbę skazanego, udzielali mu informacji z systemu informatycznego LEX (podobnie jak w AŚ w Poznaniu).

¹⁰⁸ Choć nie wszystkie informacje były aktualne, na przykład o adresach organizacji pozarządowych i pomocy przysługującej więźniom.

¹⁰⁹ W oddziale były dwie tablice ogłoszeń. Informacje były przedstawione czytelnie i estetycznie; zachęcały do korzystania. Dotyczyły standardowych, ale ważnych dla nowo przyjętego, kwestii, tj. porządku wewnętrznego, reguł korzystania ze świetlicy i spaceru oraz ich harmonogramu, pomocy dla skazanych, adresów organizacji pozarządowych i międzynarodowych.

¹¹⁰ Jak było wspomniane, tablice znajdowały się także w świetlicy oddziału męskiego i kobiecego. Informacje dotyczyły pomocy postpenitencjarnej, adresów tej pomocy, adresów urzędów, a także uprawnień skazanych wynikających z porządku wewnętrznego jednostki.

¹¹¹ W odpowiedzi na raport władze AŚ w Radomiu poinformowały, że „we wszystkich celach przejściowych znajduje się tekst porządku wewnętrznego. Z uwagi na fakt, że osadzeni często niszczą tekst porządku wewnętrznego, jest on systematycznie uzupełniany i wymieniany. Na życzenie osadzonych wychowawca oddziału przejściowego zawsze udostępnia tekst regulaminów tymczasowego aresztowania lub wykonywania kary pozbawienia wolności bądź kodeks karny wykonawczy”. Rozwiązanie przyjęte przez personel jednostki, dotyczące udostępniania skazanym regulaminów, należy ocenić pozytywnie. Nasze ustalenia wskazywały bowiem, że pewna część nowo przyjmowanych nie potrafi uszanować własności aresztu czy zakładu.

¹¹² Zgodnie z odpowiedzią władz na raport „cele przejściowe były wyposażone w tekst porządku wewnętrznego, natomiast inne przepisy, w tym regulaminy, były (i są) udostępniane osadzonym na ich życzenie”. Podobnie jak we wcześniejszym przypisie rozwiązanie przyjęte przez personel jednostki należy ocenić pozytywnie. Skazani powinni mieć zapewnioną możliwość skutecznej realizacji swojego uprawnienia do informacji o swoich prawach i obowiązkach. Natomiast sposób, w jaki władze jednostki tę możliwość zapewnią, zależy od nich.

¹¹³ Nasze ustalenia wskazywały, że w AŚ w Poznaniu i AŚ w Bydgoszczy akty te były dostarczone skazanym na krótko przed monitoringiem. Oczywiście takie zachowanie jest korzystne z perspektywy wszystkich zainteresowanych. Stawia tylko pytanie, jak długo stan taki się utrzyma.

W AŚ w Kielcach w celach znajdowały się specjalne gablotki z informacjami dla skazanego. Niemniej personel wszystkich jednostek deklarował, że na prośbę przyjętych skazanych udostępniał im regulamin, kkw lub w odrębnej rozmowie udzielał odpowiednich informacji.

Rozmowa informacyjna, a następnie wstępna (zazwyczaj były przeprowadzane w tym samym dniu jako całość) były ostatnimi z form zapoznawania przyjętego skazanego z jego prawami, obowiązkami i regułami funkcjonowania w jednostce. Wiązało się to także z dostępem do wychowawcy, który w niektórych aresztach był według skazanych ograniczony (AŚ w Radomiu, AŚ w Piotrkowie Trybunalskim).

W niektórych jednostkach nowo przyjęci akcentowali, że informacja udzielana im podczas rozmowy wstępnej ograniczała się do podstawowych reguł (na przykład paczki, widzenia), jednak nie dotyczyła reguł ani zasad obowiązujących w trakcie odbywania kary. Twierdzili wobec tego, że nie są dostatecznie informowani o swoich prawach¹¹⁴, zaś wychowawcy odsyłają ich do regulaminu i kkw. W innych aresztach wypowiedzi rozmówców były podzielone i nie pozwoliły na jednoznaczne ustalenia. Część z nich mówiła, że uzyskali informacje na temat swoich uprawnień i reguł funkcjonowania w jednostce. Inni skarżyli się, że po rozmowach z wychowawcą nie wiedzieli, jak wygląda dzień w areszcie i co mogą robić. Zaprzeczali, aby byli informowani o prawach i obowiązkach, regułach funkcjonowania, dotyczących także bieżących spraw (AŚ w Poznaniu, AŚ w Lublinie). Twierdzili, że część informacji istotnych z punktu widzenia organizacji i planowania swojego czasu oraz funkcjonowania w bliskiej perspektywie w areszcie nie została im przekazana (AŚ w Piotrkowie Trybunalskim). Bardzo pozytywnie należy ocenić praktykę zaobserwowaną w AŚ w Lublinie, AŚ w Szczecinie, AŚ w Bydgoszczy. Nowi skazani – mimo że byli niedoinformowani, bo czas rozmowy wstępnej był krótki – wychodzili od wychowawców z informacją, że mogą się do nich zgłaszać z każdym problemem lub pytaniem. Ich wypowiedzi świadczyły o tym, że przekonanie, z jakim wychodzili, pomagało im poczuć się pewniej.

Personel wyjaśniał, że przyjęci skazani prezentują różny poziom intelektualny i w pierwszych dwóch dniach przejawiają różne samopoczucie. Wcale nie-rzadko znaczna część z nich nie jest w stanie przyjąć i zapamiętać wszystkich informacji, jakie według prawa należałoby im przekazać. Dlatego informacje są „dozowane” (AŚ w Poznaniu). Nawet jeśli wiele wymaganych informacji było przekazywanych podczas rozmowy wstępnej, nowo przyjęci pamiętali niewie-

¹¹⁴ AŚ w Radomiu, AŚ w Piotrkowie Trybunalskim, AŚ w Bydgoszczy, aczkolwiek w tej ostatniej jednostce opinie skazanych były podzielone. Część z nich twierdziła, że wychowawcy informowali ich o możliwości zgłaszania im próśb, w tym prośby o rozmowę z nim, co przekonywało skazanych o dostępności funkcjonariuszy.

le z nich – byli zdezorientowani. Dlatego informacje są podawane stopniowo, w miarę upływu czasu (AŚ w Kielcach).

W swoich wypowiedziach personel podkreślał, jak ważne jest uzupełnianie informacji ustnych o materiały pisemne, napisane przystępnym dla skazanych językiem i dostępne w różnych formach (ulotki, wyciąg regulaminu czy informacja na tablicy ogłoszeń). W przypadku tych, którzy nie są stanie zapoznać się z pisemną informacją, duże znaczenie ma otwarta postawa personelu, wyrażająca się m.in. w tym, że funkcjonariusz odczytuje pojawiające się w miarę upływu czasu niezbędne potrzeby skazanych. Chodziłoby więc o zapewnienie „ludzkiego” i codziennego kontaktu personelu penitencjarnego z nowo przyjętymi.

Wydaje się, że o ile trudność w absorbowaniu informacji w dniu przyjęcia jest obiektywnym powodem i część informacji prawdopodobnie jest przekazywana, lecz niezapamiętywana, o tyle problemem jest prowadzenie rozmowy w sposób szybki, bez należytej uwagi poświęconej wyjaśnieniu skazanemu praw, a przede wszystkim przedstawieniu możliwości jego działania w najbliższych dniach. Nawet jeśli rozmowa jest prowadzona w swobodny sposób, co pozwala na stworzenie dobrej relacji, to wydaje się, że służy ona głównie uzyskaniu informacji od skazanego, nie zaś prawidłowemu wprowadzeniu go w reguły odbywania kary, pokazaniu jego praw i obowiązków. Edukacyjną funkcję w tym zakresie pełnią ewentualne późniejsze kontakty z wychowawcą, które w związku z tym nie powinny ograniczać się do rutynowych kontaktów na korytarzu czy upominania skazanych podczas wizytacji cel. W niektórych jednostkach w kolejnych dniach okresu przejściowego – o ile wychowawca był dostępny – skazani mieli możliwość dowiedzenia się więcej o swoich prawach i sposobie korzystania z nich dzięki dodatkowej rozmowie z wychowawcą, a także podczas rutynowej wizytacji cel (AŚ w Poznaniu, AŚ w Lublinie, AŚ w Szczecinie, AŚ w Bydgoszczy).

Można więc postulować opracowanie katalogu najważniejszych dla nowo przyjętego informacji, a jeśli szczegóły jakiejś ogólniejszej natury w każdej jednostce są inne, wskazać na skuteczny sposób zdobycia takiej szczegółowej informacji. Szczególnie ważne są te informacje, które pozwolą na wstępne zorientowanie się w regułach funkcjonowania w areszcie oraz na realizację bieżących potrzeb¹¹⁵. Nie mniej istotne są jednak takie wskazówki, które dadzą czytelny

¹¹⁵ Z wypowiedzi członków personelu zaangażowanych w okres przejściowy, jak i z wypowiedzi samych skazanych wynikało, że wartościowe były informacje na temat: roli i zakresu pomocy oferowanej przez poszczególnych członków personelu, możliwości zapisania się na rozmowę do wychowawcy, skorzystania z konsultacji psychologicznej, końca kary, terminu warunkowego zwolnienia, tego, jak zachowywać się w celi i co robić, gdyby „coś” się działo, a także informacje o porządku wewnętrznym i regulaminie (aby skazany sam się z nimi zapoznał), jak również na temat tego, że można się do personelu zgłosić z problemem lub potrzebami. Kilku skazanych powiedziało, że wychowawca informował, jak pisać prośby i wnioski.

obraz, jak wygląda odbywanie kary (co czeka skazanego w trakcie jej trwania), na temat uprawnień skazanego, możliwości i warunków ich realizacji, jego obowiązków i odpowiedzialności za ich niedopełnienie, potencjalnych korzyści do osiągnięcia i ewentualnych zagrożeń. Nie jest na to za wcześnie, ponieważ w okresie przejściowym personel zmierza do zaklasyfikowania skazanego do właściwego typu i systemu, a więc decyduje o jego statusie prawnym, jak również jest mu proponowany indywidualny program oddziaływania [dalej: IPO]. Taka informacja jest także potrzebna, jeśli początek odbywania kary traktuje się jako odpowiedni moment do uaktywnienia skazanego, ukierunkowania jego działań, czyli moment rozpoczęcia realizacji celów kary (art. 67 § kkw)¹¹⁶.

Przekazanie jasnych reguł na samym początku odbywanej kary, przynajmniej w stosunku do pierwszy raz karanych, powinno ograniczyć niepożądane zachowania, a także pomóc im w podjęciu decyzji, co i jak mogą zrobić dla siebie, rodziny, najbliższego otoczenia, by zwiększyć swoje szanse odpowiedzialnego życia po zwolnieniu z zakładu karnego. Bez tego przypuszczalnie będzie kontynuowana obserwowana przez nas praktyka informowania (instruowania) więźniów przez więźniów, której skutki mogą być szkodliwe dla wszystkich zainteresowanych.

4. Bezpieczeństwo

4.1. Rozpoznanie skazanego

4.1.1. Wiedza o skazanym przy przyjęciu

Właściwie nie można stwierdzić, że w dniu przyjęcia personel wszystkich wizytowanych aresztów dysponował danymi wystarczającymi dla wstępnego rozpoznania skazanego (zwłaszcza oceny stopnia ryzyka i potrzeb). O ile funkcjonariusze działu ewidencji dysponowali tytułem prawnym pozbawienia wolności, (sentencja wyroku, nakaz przyjęcia), o tyle wychowawcy nierzadko mieli tylko obwolutę akt części B. Dostęp do danych ewidencyjnych zależał od szybkości wpisania ich w systemie Noe.NET¹¹⁷.

¹¹⁶ Na pozytywną uwagę zasługuje praktyka wychowawcy w AŚ w Radomiu, który podczas rozmowy wstępnej tłumaczył skazanym, dlaczego nie opłaca się „grypsować”, tj. jakie niesie to negatywne skutki na dalsze decyzje administracji podejmowane wobec nich. Uświadamiał im, co mogą stracić w związku z ewentualnymi karami dyscyplinarnymi lub samą przynależnością do podkultury, na przykład negatywne opiniowanie przepustek i warunkowego zwolnienia, ostrzeżenie przynależności do podkultury jako przeszkody w zmianie podgrupy i ograniczenia możliwości związanych z lepszym reżimem (na przykład praca na zewnątrz).

¹¹⁷ Na przykład w AŚ w Bydgoszczy i AŚ w Kielcach obserwowaliśmy szybkie wprowadzanie danych do tego systemu, w związku z czym wychowawca dysponował podstawowymi informacjami

Informacje pochodziły przede wszystkim od skazanego (uzyskiwano je podczas rozmowy wstępnej) oraz ze źródeł własnych, tj. obserwacji, ustaleń służby zdrowia i konsultacji psychologicznej. Niemniej dwie ostatnie kwestie są objęte tajemnicą: zawodową bądź w związku z wykonywaną funkcją. Przynajmniej informacje o stanie zdrowia nowo przyjętego zawarte w dokumentacji medycznej nie powinny być przekazywane innym członkom personelu.

Ogólnie personel wskazywał, że nowo przyjęci niewiele jeszcze wiedzą i podczas rozmowy wstępnej nie kłamią, mówią szczerze. Informacje podawane przez nich w następnym dniu można weryfikować w oparciu o te pierwsze (na przykład AŚ w Piotrkowie Trybunalskim). Niekiedy także rodzina dostarczała dodatkowych informacji, jeśli inicjowała kontakt z wychowawcą. Zasadniczo – co należy ocenić pozytywnie – wychowawcy we wszystkich jednostkach twierdzili, że zwyczajną dla nich praktyką było spotkanie z rodziną przyjętego, jeśli sobie tego życzyła.

Większość z członków personelu i kierowników krytycznie oceniła wykaz informacji sądowej jako mało przydatny, niezgodny z celami i dyspozycją art. 11 kkw oraz wydanego na jego podstawie Rozporządzenia. Wykaz potwierdzał podstawowe dane skazanego już im znane (personalalia, adres zamieszkania, karalność, stan cywilny, obowiązek alimentacyjny, zawód, wykształcenie, stan zdrowia). Sądy nie przysyłały danych o sytuacji rodzinnej ani o stanie zdrowia skazanego. Nie załączały wywiadów środowiskowych ani na przykład informacji policyjnej (AŚ w Poznaniu, AŚ w Lublinie). Także wykazy dotyczące młodocianych były wybrakowane (AŚ w Poznaniu). Ponadto sądy przysyłały tzw. wyroki oczejkujące (sentencja w większości przypadków bez uzasadnienia) i nakaz przyjęcia. W różnym terminie sądy reagowały także na prośby administracji więziennej o nadesłanie odpowiednich dokumentów. Wśród nich znalazły się m.in. opinia sądowo-psychologiczna i ekspertyza sądowo-psychiatryczna, opracowane w trakcie postępowania karnego w stosunku do sprawców przestępstw z art. 197-200 kk (AŚ w Lublinie). Zdaniem niektórych członków personelu także brak zdjęcia skazanego czynił wykaz nieprzydatnym i „w niektórych przypadkach powodował konieczność wykonania kolejnych czynności identyfikacyjnych” (AŚ w Radomiu). Brak chociażby rysopisu i niepełna informacja o uprzedniej karalności utrudniały natomiast ocenę wstępną przyjmowanego (AŚ w Lublinie). W AŚ w Kielcach w wielu aktach brakowało wykazu informacji sądowej.

Podsumowując, informacje przesyłane z sądów nie przyczyniały się do rozpoznania skazanego, choć były niezbędne do jego identyfikacji i właściwego

po kilku godzinach, czasem dokładnie w momencie, kiedy przyjęty dotarł do oddziału. W system Noe.NET pracownicy Działu Ewidencji wpisują podstawowe dane wystarczające do identyfikacji zgłaszającego się bądź dowożonego przez policję skazanego. Wprowadzanie dalszych danych uzyskanych w trakcie wykonywania kary należy do analityków.

rozmieszczenia. Lepsza realizacja przez sądy wspomnianego obowiązku, a więc przesyłanie opinii, wywiadów, ewentualnie protokołów zgromadzonych w trakcie postępowania karnego ułatwiłaby personelowi więziennemu postępowanie z nowymi skazanymi.

4.1.2. Badania osobopoznawcze

Rozpoznanie nowo przyjętego wymaga dalszych badań osobopoznawczych. Prowadzi bowiem do propozycji klasyfikacyjnej, popartej informacjami i dokumentami. Służą temu przede wszystkim: rozmowa wstępna i kolejne rozmowy skazanego z wychowawcą w okresie przejściowym, obserwacja prowadzona przez członków personelu (zwłaszcza oddziałowych) i wymiana między nimi informacji, konsultacja psychologiczna, pozyskiwanie dodatkowych dokumentów i zapoznawanie się z aktami archiwalnymi (jeśli dotyczy). Rozmowa wstępna we wszystkich aresztach była przeprowadzana w dniu przyjęcia bądź w dniu następnym. W AŚ w Bydgoszczy trzech skazanych przyjętych w okresie świąt Bożego Narodzenia (środa – czwartek) miało rozmowę dopiero po weekendzie, w czwartym lub piątym dniu od dnia przyjęcia¹¹⁸. Wszystkie inne rozmowy były prowadzone na bieżąco.

Rozmowa wstępna odbywa się w oparciu o kwestionariusz. Spotkaliśmy się z jego ambiwalentną oceną – umiarkowanie pozytywną albo jednoznacznie krytyczną. Część wychowawców była zdania, że kwestionariusz ułatwiał rozpoznanie (AŚ w Szczecinie, AŚ w Piotrkowie Trybunalskim). Pozwalał bowiem na pozyskanie i udokumentowanie informacji dotyczących życiorysu i sytuacji skazanego, takich jak: wykształcenie, zawód, wykonywana praca, sytuacja rodzinna, stan zdrowia, obrażenia, aktualne samopoczucie. Część członków personelu jednak krytkowała go (AŚ w Poznaniu, AŚ w Kielcach, a także AŚ w Szczecinie), zarzucając mu, że:

- kwestionariusz nie daje miejsca na notatki, tak ważne w przypadku młodocianych. Jest niedostosowany do tej kategorii skazanych – gdy trzeba było śledzić kolejne rubryki, wychowawca gubił kontakt wzrokowy z rozmówcą, na który młodociani są szczególnie wrażliwi;
- z kwestionariusza niewiele wynika, ponieważ „nie ma w nim wnikliwości w konkretne ważne kwestie w życiorysie skazanego”; nie daje możliwości pogłębienia niektórych wątków i opisanie ich choćby w syntetycznej formie, zaś niektóre zagadnienia są potraktowane bardzo skrótowo (na przykład sytuacja rodzinna, źródła utrzymania); tym samym kwestionariusz nie sprzyja rozwinięciu opisu pewnych problemów;

¹¹⁸ Potwierdzenie tego faktu znaleźliśmy zarówno w aktach, jak i w wypowiedziach skazanych.

- niektóre jego punkty są więc niepotrzebne, inne – powinny być uściślo-
ne, aby uzyskać bardziej precyzyjne i przydatne w pracy penitencjarnej
informacje.

Wychowawcy krytycznie nastawieni do kwestionariusza czuli się niejako ubezwłasnowolnieni. Pozytywnie oceniali wcześniejszą formę prowadzenia rozmowy wstępnej, tj. w oparciu o listę tematów, o które trzeba było zapytać. Dawało to potrzebną w pierwszym kontakcie swobodę rozmowy i indywidualizowało ją. Przez kwestionariusz „nowy wychowawca uczył się czegoś złego”, „stawał się urzędnikiem”.

Konfrontacja z dokumentacją potwierdza tę krytyczną opinię w niektórych punktach kwestionariusza, np.:

- atmosfera w domu była opisana jako „dobra”, „poprawna”, podczas gdy skazani byli sprawcami przemocy domowej (AŚ w Radomiu, AŚ w Lublinie)¹¹⁹; „przeciętna – ojciec się powiesił, a ojczym nadużywał alkoholu” (AŚ w Piotrkowie Trybunalskim); w niektórych aktach w ogóle nie było podkreśleń symptomów świadczących o dysfunkcji rodziny i atmosferze w domu (AŚ w Bydgoszczy, AŚ w Kielcach). W wyjątkowych, nietypowych przypadkach skazanych (sytuacja rodzinna związana z rodzajem przestępstwa, tragedie lub poważne dysfunkcje w rodzinie) zapisy w kwestionariuszu rozmowy nie odzwierciedlały więc atmosfery w domu, były mało konkretne i miały charakter hasłowy. Były niespójne z innymi informacjami. Opis nie pozwalał nawet na krótką charakterystykę relacji rodzinnych, zwłaszcza między tymi osobami, z którymi skazany będzie utrzymywał kontakt (jak te relacje kształtowały się do tej pory, w jaki sposób skazany wywiązywał się z obowiązków alimentacyjnych, z jakiej rodziny pochodzi). Te informacje są ważne – sami wychowawcy twierdzili, że rodzina jest niezbędnym elementem resocjalizacji i oddziaływania na skazanego;
- w niektórych kwestionariuszach nie było zaznaczenia lub opisu aktualnego samopoczucia skazanego (AŚ w Radomiu, AŚ w Poznaniu); w innych aktualne samopoczucie było scharakteryzowane jako „obojętne”, „poczucie smutku”, „niepokoj” – lecz było pozostawione bez komentarza;
- brakowało danych o wykonywanej pracy, tzn. jej charakterze i zawodzie, czasookresie (dorywcza, stała), chociażby odnoszących się do tej ostatnio wykonywanej (we wszystkich jednostkach);
- w niektórych kwestionariuszach nie było określonych zainteresowań skazanych (AŚ w Radomiu, AŚ w Szczecinie, AŚ w Piotrkowie Trybunalskim);

¹¹⁹ W AŚ w Bydgoszczy przy przestępstwie art. 207 kk opis bardziej rozbudowany (z kim kontakt, z kim mieszka, rozwód, dzieci).

- w większości przypadków wychowawcy nie określali wstępnych problemów ani potrzeb skazanych (AŚ w Szczecinie)¹²⁰; tymczasem nawet gdy skazanemu trudno jest je sprecyzować, taki obowiązek leży po stronie wychowawcy – identyfikacja problemów i potrzeb ma dostarczyć skazanemu doraźnej pomocy lub ukierunkować pomoc przyszłą;
- w kilku kwestionariuszach zapisy były dla nas nieczytelne (AŚ w Bydgoszczy).

Także w odczuciu pewnej części nowych skazanych (zarówno pierwszy raz karanych, jak i recydywistów) rozmowa wstępna polegała na „odfajkowaniu” w kwestionariuszu poszczególnych pozycji i była prowadzona „za szybko”.

Trudno ocenić, na ile (w jakiej części) to narzędzie pracy jest przydatne. W naszej opinii rozmowy wstępne służą rozpoznaniu i zebraniu tych informacji, które będą pogłębiane na dalszych etapach wykonywanej kary. Rozmowa, jak i pozostałe badania osobopoznawcze, służą do trafnej klasyfikacji skazanego, a więc mają wpływ na jego prawny status i warunki, w jakich będzie odbywał karę. Ich celem jest także zapewnienie nowo przyjętemu bezpieczeństwa przed zagrożeniami ze strony innych skazanych i przed negatywnymi skutkami izolacji. To ostatnie pokazuje, że w pewien sposób ustalenia w trakcie rozmowy są podstawą do działań zabezpieczających potrzeby skazanego lub interwencyjnych w razie problemów (będzie o tym mowa dalej). Najważniejsze informacje dotyczą więc bezpieczeństwa i aktualnych potrzeb oraz problemów skazanego. Efektem rozmowy powinno być wyselekcjonowanie tych treści.

Nasze ustalenia wskazują, że wciąż stawiane są pytania: czy powinny być udokumentowane hasłowe wypowiedzi skazanego poprzez odznaczenie odpowiedniego słowa? czy też konkretne fakty z życia, przyczyny dysfunkcji, syntetycznie opisana sytuacja społeczna, rodzinna, zawodowa – w sposób, który pozwala na zbudowanie sylwetki skazanego? Warto dostrzec, że ustalenia rozmowy wstępnej służą innym członkom personelu, z którymi skazany ma kontakt po zakończeniu okresu przejściowego. W oparciu o nie są podejmowane istotne dla skazanego decyzje, weryfikowane przez dalsze napływające w ciągu wykonywania kary informacje. Dlatego można rozważyć, czy kwestionariusz nie wymaga zmiany zgodnie z krytycznymi sugestiami członków personelu lub czy nie powinno się dążyć do pewnej standaryzacji wypełniania go (jakie informacje powinny się znaleźć a jakie nie, jak je zapisać tak, by dawały konkretny, precyzyjny komunikat, a nie ogólny lub sprzeczny z innymi ustaleniami).

¹²⁰ W kwestionariuszu wychowawcy stwierdzali, że to skazany ich „nie podał” lub „nie zgłosił”, pojawiał się zapis „ogólne”, albo nie było żadnej informacji. W trzech na trzynaście przypadków był określony stan konta, w tym w jednym przypadku także „kontakt z rodziną”, w jednym „chęć pracy”.

Cenną uwagę podzieliły się z nami personel i kierownictwo AŚ w Poznaniu. W ciągu roku przeprowadzają około 1500 rozmów wstępnych, z których większość była standardowa, co oznaczało, że większość przyjętych skazanych powielala ten sam schemat, stanowiła pewną „normę”; skazani byli wobec tego łatwo rozpoznawalni i przewidywalni, należeli bowiem do określonej, znanej już personelowi kategorii osób¹²¹. Nie trzeba było wówczas poświęcać im tak dużej uwagi i czasu, jak „wyjątkowym przypadkom”, w stosunku do których można było żywić podejrzenia, że należą do grupy ryzyka. Personel twierdził, że „skupiał się na tych wymagających”.

Przyjęcie takiego podejścia wymaga doświadczonego personelu, który jest w stanie odróżniać przypadki rutynowe i wyjątkowe – ze względu na pewne indywidualne, charakterystyczne cechy. Podejście to, biorąc pod uwagę realia pracy w warunkach dużego aresztu (wysoka rotacja skazanych lub aresztowanych), wydaje się racjonalne. Powinny natomiast istnieć zabezpieczenia, które wykluczyłyby bądź ograniczyły do minimum rutynowe, automatyczne postępowanie z nowo przyjmowanymi i które zapewniałyby minimum pewnego rodzaju empatii i indywidualnego traktowania. W żaden sposób personel nie powinien ograniczać zakresu i formy udzielanych informacji, do których każdy nowo przyjęty miał prawo. Odnosi się to także do skazanych recydywistów¹²² – od czasu ich ostatniego pobytu w jednostce penitencjarnej mogły się przecież zmienić praktyka lub prawo.

W związku z rozmową wstępną (i wykorzystywanym kwestionariuszem) ważne jest jeszcze jedno spostrzeżenie. Kwestionariusz ma nie tylko systematyzować informacje o skazanym, ale także usprawnić przebieg rozmowy. Uwzględniając zwłaszcza rotację i liczbę obsługiwanych przez wychowawcę osób oraz ilość jego pracy, czas ma istotne znaczenie. Trzeba też wziąć pod uwagę, że w praktyce w znacznej większości przypadków wychowawcy łączą rozmowę informacyjną ze wstępną. Teoretycznie powinni poświęcić na to wię-

¹²¹ Można to rozumieć w ten sposób, że skazani ci nie wyróżniali się niczym negatywnym ani nie było podstaw, by podejrzewać jakieś ryzyko z ich strony.

¹²² Właściwie tylko w AŚ w Szczecinie usłyszeliśmy w rozmowach ze skazanymi o „lepszym”, „preferencyjnym” traktowaniu przy przyjęciu pierwszy raz karanych niż recydywistów. Ci ostatni twierdzili, że personel podczas rozmowy wstępnej, a także w okresie przejściowym wykazuje większe zainteresowanie sytuacją pierwszy raz karanych. Ogólnie recydywiści skarżyli się na bardziej sformalizowany sposób odnoszenia się do nich, co przejawiało się m.in. w „zbyt szybkim” prowadzeniu rozmowy wstępnej, ignorowaniu ich próśb. Ich wypowiedzi były zgodne, iż podczas rozmowy wychowawca o nic ich nie pytał, a jedynie o to, gdzie odbywali poprzedni wyrok i kogo miałyby wpisać do karty widzeń. W ich odczuciu interesowały go tylko ogólne dane; informował ich o „formalnych sprawach”. Rozmowa była „błyskawiczna” i polegała na wypełnieniu formularza. Nie informował ich o prawach ani obowiązkach. Zalecał przeczytanie regulaminu i porządku wewnętrznego. Skazani twierdzili, że towarzyszyło temu przekonanie, że „recydywista wszystko wie”.

cej czasu niż na jedną rozmowę. Według naszych ustaleń przybliżony czas rozmów (w opinii skazanych) kształtował się następująco¹²³:

- AŚ w Piotrkowie Trybunalskim: średnio 14 minut; w wielu przypadkach czas rozmowy wynosił 5–8 minut;
- AŚ w Poznaniu: średnio 24 minuty; najkrótszy czas wynosił 5 minut, kilka rozmów trwało 10–15 minut, najdłuższe rozmowy trwały 30 i 60 minut;
- AŚ w Lublinie: wobec rozpiętości czasowej rozmów nie było sensu go uśredniać; rozmowy trwały 2–5¹²⁴, 10 lub 30 minut; czas zależał od podejścia wychowawców (kulturalny lub formalistyczny) i od tego, czy przyjmowany był recydywista, czy pierwszy raz karany; w ogólnej opinii skazanych rozmowy były zbyt krótkie;
- AŚ w Szczecinie: także i w tej jednostce długość rozmowy zależała od tego, czy przyjmowany był recydywista (średnio 10 minut), czy pierwszy raz karany (średnio 20–30 minut);
- AŚ w Bydgoszczy: średnio rozmowy trwały 15 minut (najkrótsze 5–10 minut, dłuższe 20–30 minut);
- AŚ w Kielcach: średni czas rozmów wynosił 31 minut (od 25 do 60 minut).

Akta, które przeglądaliśmy, w znacznej większości zawierały kwestionariusz rozmowy wstępnej, a także notatkę psychologa, wykaz informacji sądowej, kartę karną. W wymienionych niżej jednostkach personel nie poprzestawał na tych dokumentach, lecz poszukiwał informacji o skazanym w innych źródłach. W aktach znajdowały się także: protokół przesłuchania podejrzanego, sprawozdanie z objęcia dozorem skazanego oraz wywiad środowiskowy, dane dotyczące stanu majątkowego z policji, opinia sądowo-psychiatryczna, notatka z rozmowy telefonicznej z konkubiną skazanego, weryfikowana następnie w policji (AŚ w Szczecinie). Do pozostałych badań osobopoznawczych należy zaliczyć codzienną obserwację skazanych i wspomnianą już konsultację psychologiczną. Ich celem jest lepsze rozpoznanie nowo przyjętego, jak i zapewnienie mu odpowiedniego bezpieczeństwa.

Ponadto na podstawie art. 14 § 1 kkw¹²⁵ wychowawcy zwracali się o przeprowadzenie wywiadu kuratorskiego (AŚ w Szczecinie, AŚ w Bydgoszczy, AŚ

¹²³ Ze względu na pilotażowy charakter badań w AŚ w Radomiu (pierwsza monitorowana jednostka) wywiad ze skazanymi nie zawierał pytania o czas trwania rozmowy wstępnej.

¹²⁴ W swojej odpowiedzi na raport władze aresztu nie zgodziły się z przybliżonym czasem rozmów trwającym 2–5 minut. Ich zdaniem „jedynie rozmowa informacyjna możliwa jest do zrealizowania w tak krótkim czasie. Nawet skrócona rozmowa wstępna z ukaranym niewyróżniającym się niczym negatywnym wymaga poświęcenia około 10 minut”. Rzeczywiście jest możliwe, że skazani mylili rozmowę wstępną z informacyjną.

¹²⁵ Art. 14 § 1. W postępowaniu wykonawczym organ wykonujący orzeczenie może zarządzić zebranie informacji dotyczących skazanego, w szczególności w drodze wywiadu środowiskowego

w Poznaniu) albo o przestanie określonych informacji z policji (AŚ w Lublinie, AŚ w Bydgoszczy, AŚ w Poznaniu). Informacje otrzymywali, choć zazwyczaj napływały one po zakończeniu okresu przejściowego. Odnośnie do młodocianych wychowawcy zwracali się do rodziny skazanego z prośbą o odesłanie uzupełnieniowego wywiadu (AŚ w Poznaniu, AŚ w Bydgoszczy). Warto także wspomnieć, że jedynie w AŚ w Bydgoszczy na okładce (druga strona) akt części B w każdym przypadku było zaznaczone, czy przestępstwo zostało popełnione pod wpływem alkoholu lub narkotyków; w AŚ w Poznaniu w pewnej części akt nie było takiego zaznaczenia. Ponadto w tej jednostce wychowawcy wskazywali na powód zlecenia konsultacji psychologicznej¹²⁶. Ogólnie akta były prowadzone starannie.

W tym miejscu warto zasygnalizować dwa zagadnienia:

- a. Sposób i zakres informacji przekazywanych między pionami służb i ich przedstawicielami.

Według opinii niektórych członków personelu niemedycznego w celu zapewnienia bezpieczeństwa skazanym w okresie przejściowym wychowawcy powinni mieć dostęp do dokumentacji medycznej. Brak tego dostępu jest „niekorzystny, ponieważ nieraz personelowi służby zdrowia skazany przekazuje informacje istotne dla oceny jego samopoczucia i ryzyka autoagresji (dotyczących samouszkodzeń, rozstroju zdrowia)”.

Jednak z naszego punktu widzenia jakiegokolwiek dokumenty medyczne bądź ustnie przekazane wyniki ustaleń służby zdrowia stanowią naruszenie tajemnicy medycznej. Poza tym każdy z pionów ma własne instrumenty do weryfikacji stanu zdrowia i samopoczucia nowo przyjętego. Jak pokazuje znikoma statystyka wypadków nadzwyczajnych w okresie przejściowym, metody i koordynacja działań pionów sprawdzają się. Obserwowaliśmy przekazywanie informacji i dbałość o ich weryfikację niejako „z drugiej strony”, tzn. to wychowawca lub psycholog dopytywał o stan zdrowia skazanego, aby w razie potrzeby skierować go ponownie do personelu medycznego (AŚ w Radomiu).

- b. Udział psychologa w charakterze „drugiego źródła informacji” („drugiej kontroli”).

Z naszych ustaleń wynikało, że były dwa podejścia do udziału psychologa w okresie przejściowym. W niektórych jednostkach psycholog korygował podejrzenia wychowawcy odnośnie do każdego skazanego, u którego występowały tzw. cechy wiktyczne. Był więc angażowany w konkretnych przypadkach (AŚ

przeprowadzonego przez kuratora sądowego. W razie uzasadnionych wątpliwości co do tożsamości skazanego organ wykonujący orzeczenie może zażądać ustalenia jego tożsamości przez policję.

¹²⁶ Na przykład „skłonność do nadużywania alkoholu”, „alkohol 178a”, „leczenie odwykowe (przestępstwo w związku z alkoholem)”, „uzależnienie od alkoholu”.

w Radomiu¹²⁷, AŚ w Lublinie, AŚ w Kielcach¹²⁸). W innych aresztach konsultacja psychologiczna miała służyć nie tylko weryfikacji podejrzeń wychowawcy, lecz także ustaleniu ogólnego stanu psychofizycznego przyjętego i tego, czy wymagał on specjalnych oddziaływań i w jakim trybie (planowym czy pilnym) – tym samym psycholog aktywnie przyczyniał się do prawidłowej klasyfikacji. Za uważalne było, że funkcja psychologa rozszerzała się także na wprowadzenie skazanego do odbywania kary. Psycholog miał rozładować napięcie związane z uwięzieniem i dostarczyć (uzupełnić) informacje dotyczące wykonania kary (AŚ w Piotrkowie Trybunalskim, AŚ w Poznaniu, AŚ w Lublinie).

W związku z naszymi ustaleniami krytycznie należy się odnieść do udziału psychologa w okresie przejściowym w AŚ w Szczecinie i AŚ w Bydgoszczy. W pierwszej z wymienionych jednostek na 13 sprawców przestępstw dokonanych pod wpływem alkoholu lub przez uzależnionych tylko 3 z nich było konsultowanych¹²⁹. Ponadto w żadnym z trzech przypadków scharakteryzowania przez wychowawcę aktualnego samopoczucia nowo przyjętego, które budziło co najmniej wątpliwości („obojętne”, „poczucie smutku”, „poczucie niepokoju”), nie była zlecona konsultacja psychologiczna. Jeden z nich był sprawcą przestępstwa z art. 178a kk. W swojej odpowiedzi na raport władze wskazały, że zdają sobie sprawę z potrzeby utworzenia dodatkowego etatu psychologa. W dniu 8 kwietnia 2010 r. dyrektor jednostki wystąpił do władz zwierzchnich o zgodę na jego zatrudnienie.

W AŚ w Bydgoszczy zalecenia konsultacji były zlecone dnia 23.12.2009 r., lecz do 5–6.01.2010 r. (data monitoringu) nie zostały przeprowadzone (w żadnych aktach nie było notatki psychologa). W swojej odpowiedzi władze aresztu wyjaśniły, że rozmowy nowo przyjętych z psychologiem są realizowane na bieżąco. Nie zawsze jednak notatka z takiej rozmowy jest przez psychologa niezwłocznie umieszczana w aktach, co wynika z obciążenia pracą i pośpiechu, w jakim psychologowie „niemal nieustannie muszą pracować”. Aby dokonać właściwej diagnozy, psychologowie w trakcie konsultacji skupiają całą uwagę na skazanych. Zapisy z konsultacji sporządzają później. Z tych właśnie powodów niekiedy trafiają one do akt „z niewielką zwłoką”. Władze zapewniły, że kwestia ta będzie w najbliższym czasie „dopracowana”.

¹²⁷ W praktyce jednak większość nowo przyjętych korzystała w pierwszych dniach z konsultacji psychologicznej.

¹²⁸ Inaczej było w oddziale kobiecym, gdzie psycholog był bardziej zaangażowany w rozpoznawanie skazanych i rozmowa miała walor „tonizujący”.

¹²⁹ Skazanego uzależnionego od amfetaminy psycholog proponował umieścić w zakładzie półotwartym; komisja penitencjarna zakwalifikowała go do zamkniętego, ponieważ nie nadawał się do półotwartego (wychowawca proponował typ zamknięty). W dwóch przypadkach opinia psychologiczna była kopią opinii sądowo-psychiatrycznej skazanych zawartych w aktach.

Efektom badań osobopoznawczych była propozycja klasyfikacji skazanego formułowana przez wychowawcę (także z uwzględnieniem wyników konsultacji psychologicznej¹³⁰). W AŚ w Piotrkowie Trybunalskim, AŚ w Szczecinie¹³¹, AŚ w Lublinie i AŚ w Poznaniu¹³² do akt skazanych dołączone były także wspomniane wyżej indywidualne programy oddziaływania.

4.2. Zapobieganie samouszkodzeniom i próbom samobójczym

Personel wizytowanych przez nas aresztów stosował kryteria oceny ryzyka autoagresji, które można pogrupować następująco:

¹³⁰ Z propozycjami klasyfikacji spotkaliśmy się w aktach w AŚ w Szczecinie, AŚ w Lublinie i AŚ w Poznaniu. W dwóch ostatnich jednostkach w większości badanych akt klasyfikacja była zbieżna z zaleceniami psychologa (powtarzała je). W AŚ w Szczecinie, naszym zdaniem, była bardziej dopracowana. Formułując ją, już w kilka dni po przyjęciu (następnego dnia, drugiego bądź trzeciego) wychowawca miał na uwadze: uprzednią karalność lub brak pobytów w więzieniu, umyślność i charakter przestępstwa, społeczną szkodliwość czynu, orzeczony wymiar kary (zwłaszcza, czy był krótki), brak oznak znacznej demoralizacji, brak stwierdzonych uzależnień, mało krytyczne podejście do czynu, fakt, że skazany sam zgłosił się do odbycia kary, w 3 przypadkach – czy skazany był zainteresowany IPO.

¹³¹ W 5 przypadkach akta zawierały informację, że skazani „nie byli zainteresowani” IPO. Jedne akta zawierały dobrze skonstruowany i treściwy Program. Określał on *problemy* skazanego (zażywanie marihuany, brak poczucia odpowiedzialności za swoje postępowanie, zerwanie więzi z rodziną, niska samokontrola, niska samoocena, niski próg wrażliwości na sytuacje trudne) oraz *środki oddziaływania* (uświadomienie problemu z narkotykami, ukształtowanie postawy refleksyjnej i prawidłowej samooceny, rozwijanie umiejętności podejmowania decyzji).

¹³² Niezależnie od IPO dla młodocianych, także w niektórych aktach dorosłych skazanych, opracowany był projekt IPO. Program określał problemy nowo przyjętego (m.in. związane z nadużywaniem alkoholu, przemocą domową, brakiem pracy przed uwięzieniem i zobowiązaniami alimentacyjnymi) oraz zalecenia, które sprowadzały się do wymienienia kilku ogólnie sformułowanych środków oddziaływania (na przykład praca, działalność kulturalno-oświatowa lub społeczna, kontakt z bliskimi, grupy AA, inne oddziaływania związane z uzależnieniem alkoholowym, tzw. edukacja poalkoholowa [p/AA] bądź konsultacje, warsztaty przeciwdziałające przemocy domowej).

Każdy z młodocianych odbywał karę w systemie programowego oddziaływania. IPO precyzował problemy (na przykład edukacja, wykształcenie, uzależnienie, mało krytyczny stosunek do popełnionego czynu, charakter czynu, trudności w szkole, nieporozumienia z rodzicami) i określał środki oddziaływania, takie jak na przykład zagospodarowanie czasu wolnego, kary, nagrody, wykształcenie potrzeby życia zgodnie z prawem, działalność kulturalno-oświatowa, widzenia. Miały one ogólny, „katalogowy” charakter i na tej podstawie trudno było mówić o ich indywidualizacji.

Także psycholog dla młodocianych formułował zalecenia co do dalszego postępowania, które były wykorzystywane w klasyfikacji skazanego i IPO. W trakcie monitoringu zauważyliśmy, że wychowawca ds. postpenitencjarnych razem z wychowawcą z oddziału układał IPO dla jednego młodocianego. Jest to dobry przykład współdziałania członków personelu, które ma na celu odpowiedzieć na problemy i potrzeby skazanego od samego początku odbywanej kary. Ich zidentyfikowanie i uporządkowanie pozwala stawiać skazanemu osiągalne cele i w ten sposób „uczyć” go odpowiedzialności za poprawę jego losu.

- wcześniejsze doświadczenia (próby samobójcze i samouszkodzenia, także podejmowane przez członków rodziny, uzależnienie, leczenie odwykowe, popełnienie przestępstwa znęcania się lub pedofilii, bycie ofiarą w czasie odbywania poprzedniej kary);
- aktualne samopoczucie w związku z wyrokiem i karą oraz problemy adaptacyjne (negatywne nastawienie, poczucie przygnębienia z powodu izolacji, obniżony nastrój, niepokój, objawy depresji, obawa o własne zdrowie czy bezpieczeństwo, chwiejność emocjonalna, zamknięcie w sobie);
- osobowościowe cechy wiktymne (zaburzenia psychiczne, niedorozwój umysłowy, niepełnosprawność, lekkie opóźnienie intelektualne, podatność na wpływy).

Zasadniczo w przypadku podejrzenia, że skazany znajduje się w grupie ryzyka (ze względu na wymienione wyżej czynniki), był on kierowany do psychologa na konsultację. Miało to zastosowanie do osób: uzależnionych od alkoholu bądź nadużywających go (ryzyko objawów odstawiennych), nadużywających narkotyków, uzależnionych od hazardu, mających doświadczenia z przemocą (bycie sprawcą bądź ofiarą na przykład przestępstwa z art. 207 kk), sprawców przestępstw z art. 197–200 kk, osób, które uczęszczały do szkoły specjalnej lub które cierpiały na zaburzenia umysłowe bądź inne dysfunkcje lub „ubytki” fizyczne albo psychiczne, leczyły się odwykowo, a także do młodocianych.

Z rozmowy z psychologiem w AŚ w Radomiu wynikało, że skazani z lekkim upośledzeniem czy lekko opóźnieni dobrze adaptują się do izolacji więziennej (bardziej problematyczni są skazani z zaburzeniami osobowości), jednak trzeba ich chronić przed innymi osadzonymi. Ochrona ich bezpieczeństwa jest zapewniona przez odpowiednie rozmieszczenie. Dlatego psycholog formułuje zalecenia z tym związane – głównie, aby wykluczyć kontakt z grypsującymi lub potencjalnymi sprawcami. Jeśli jednak taki skazany w trakcie dalszego odbywania kary w oddziale mieszkalnym nie radzi sobie emocjonalnie z uwięzieniem, na przykład nie rozumie poleceń, co skutkuje „nieposłuszeństwem”, psycholog kieruje go do ośrodka diagnostycznego, aby głębiej rozpoznać jego zaburzenia. Wobec tych osób w okresie przejściowym personel podejmował działania, których celem było zapewnienie im właściwej pieczy i niedopuszczenie do aktów autoagresji, a także pomoc w przetrwaniu początkowego okresu izolacji. We wszystkich jednostkach personel działów zaangażowanych w okres przejściowy (penitencjarny, ochronny, służby zdrowia) z uwagą i starannością postępował w stosunku do tych skazanych. Z naszych ustaleń wynikało, że prócz wspomnianej konsultacji psychologicznej podejmowane są wobec nich następujące działania:

- właściwe umieszczenie w celi i dopasowanie do grupy współwięźniów; chodziło o dobór współwięźniów, aby jedni mieli pozytywny wpływ

na drugich, wspierali się¹³³; skazani z cechami wiktymnymi umieszczani w celach ze skazanymi spokojnymi (o czym decyduje ich wstępne rozpoznanie i charakter przestępstwa), wykształconymi, którzy „raczej nie będą im dokuczać”;

- niemieszczanie nowych skazanych w celi pojedynczej. Choć o takiej możliwości umieszczenia może się wypowiedzieć psycholog, dla personelu zasada była jasna – „nikt nie pozostaje sam w celi przejściowej, nawet jeśli łączyłoby się to ze złamaniem przepisów”. Ponadto nowo przyjęci trafiali do celi, w której przynajmniej jeden skazany przebywał już jakiś czas i mogli na niego liczyć;
- weryfikacja informacji o skazanym w różnych źródłach (m.in. wspomniana już bieżąca wymiana informacji między pionami służb);
- zapisywanie w zeszytach dla oddziałowych¹³⁴ szczególnych wskazówek lub poleceń dotyczących postępowania ze skazanym (na przykład częstsze kontrole jego zachowania w celi, częstsze indywidualne rozmowy z wychowawcą, psychologiem)¹³⁵. Wychowawcy podkreślali szczególną rolę oddziałowych, od których pochodzi znaczna część informacji ważnych dla rozpoznania skazanego. Oddziałowi mają możliwość bieżącego obserwowania i „nasłuchiwania” codziennego zachowania skazanych w różnych sytuacjach. Tymczasem wychowawca jest w stanie poświęcić im „kilka minut w ciągu dnia, godzinę w tygodniu”. Współpraca i przekaz informacji między nimi ma charakter zapobiegawczy. Dlatego dobrą praktyką, zwłaszcza w oddziałach z celami przejściowymi, gdzie przebywają rów-

¹³³ Było to widoczne zwłaszcza w oddziałach kobiecych w AŚ w Bydgoszczy oraz AŚ w Kielcach.

¹³⁴ W wizytowanych przez nas jednostkach spotkaliśmy się z różnymi nazwami tego „zeszytu”, a czasem polecenia były wpisywane wprost do książki przebiegu służby oddziałowego bądź na tzw. karcie więźnia trudnego (AŚ w Radomiu, AŚ w Poznaniu, AŚ w Lublinie). W AŚ w Bydgoszczy w książce przebiegu służby były notowane na przykład informacje o tym, na co należy zwracać uwagę w postępowaniu ze skazanym; był też odrębny „zeszyt spostrzeżeń”, a oprócz tego funkcjonowała karta zaleceń.

¹³⁵ Jednocześnie wychowawcy wyjaśniali, z czego wynikała potrzeba szczególnego traktowania nowo przyjętego. Takim powodem mogły być na przykład obniżony nastrój, wcześniejsze próby samobójcze lub leczenie psychiatryczne, podejrzenie pojawienia się objawów odstawiennych, brak pewności siebie skazanego. Zalecenia mogły dotyczyć też właściwego umieszczenia skazanych, na przykład mało pewni siebie czy skłonni do podporządkowania się innym (tzw. submisyjni) powinni być umieszczani razem z niedominującymi, niezdemoralizowanymi. Zeszyt poleceń stanowi również ważne źródło informacji dla funkcjonariuszy pełniących służbę w porze nocnej, zwłaszcza tych, którzy są „dyżurnymi” (oddziałowymi innego oddziału, starszymi strażnikami), czyli nie mieli możliwości bieżącego komunikowania się z wychowawcą w celu poznania nowo przyjętych skazanych.

- niez zwykli skazani, było zatrudnienie dwóch oddziałowych bądź oddziałowego i pomocnika¹³⁶;
- wizytacje cel przez wychowawcę codzienne (lub, zgodnie z prawem, dwa razy na tydzień)¹³⁷;
 - dodatkowe kontrole wykonywane przez kierowników poszczególnych pionów służby (zwłaszcza penitencjarnego i ochrony);
 - zakładanie kart dla tzw. „więźniów trudnych”, których obejmuje się wzmożonym nadzorem (wwn) lub ochroną (wwo). Karta zawiera szczegółowo opisane problemy, na przykład negatywne zachowania przejawiane przez skazanego (gromadzenie leków, zachowanie autoagresywne) i odpowiadające im zalecenia. Niekiedy wzmożonemu nadzorowi poddawani są rutynowo skazani niewykonujący poleceń (AŚ w Piotrkowie Trybunalskim);
 - omawianie podczas comiesięcznej odprawy penitencjarno-ochronnej „trudnych przypadków” skazanych. W praktyce w stosunku do części nowych skazanych, odprawa odbywa się po zakończeniu okresu przejściowego. Dlatego w niektórych jednostkach odbywały się codzienne odprawy odrębne dla działu penitencjarnego i działu ochrony, podczas których funkcjonariusze wymieniali informacje dotyczące „trudnych przypadków”.

4.3. Zapobieganie przemocy między więźniami lub innym negatywnym zjawiskom

Podobnie i przy tym zagadnieniu postępowanie personelu we wszystkich jednostkach było bardzo podobne. Kluczowe znaczenie dla zapobiegania przemocy między więźniami i negatywnym zjawiskom (a jak się okazało, także autoagresji) miało rozmieszczenie skazanych. Ze względu na przeludnienie i ograniczone możliwości właściwego rozmieszczania personel brał pod uwagę takie kryteria takie jak podgrupa (R, P, M), wiek, charakter przestępstwa (zwłaszcza przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, przestępczość zorganizowana bądź tzw. przestępstwa „wstydlive”, czyli przeciwko wolności seksualnej), ewentualne schorzenia lub zaburzenia psychiczne, a także palenie¹³⁸. Oceniając za-

¹³⁶ W AŚ w Radomiu do oddziału z celami przejściowymi był przypisany tzw. funkcyjny do pomocy oddziałowemu. W AŚ w Kielcach w oddziale byli dwaj oddziałowi.

¹³⁷ Niemniej nie we wszystkich aresztach skazani podzielali to ustalenie. Na przykład w AŚ w Piotrkowie Trybunalskim twierdzili, że mają utrudniony dostęp do wychowawcy i widują go dopiero „po kilku dniach” pobytu w oddziale. W AŚ w Kielcach i AŚ w Lublinie wizytacje cel nie odbywały się codzienne, jednak skazani pozytywnie oceniali wychowawców i twierdzili, że są „widoczni”.

¹³⁸ W większości przypadków w „zaleceniach do osadzenia” w kwestionariuszu rozmowy wstępnej znalazły się takie zalecenia jak: „na zasadach ogólnych”, „palący/niepalący”, „NG/G”.

groźenie ewentualnego sprawcy, personel bierze pod uwagę to, w jaki sposób zachowuje się on od samego początku (na przykład czy daje się przeszukać, czy zachowuje się agresywnie, butnie, czy nie chce wejść do celi, czy wykazuje brak krytycyzmu wobec własnego czynu, czy używa odpowiedniego slangu, czy dobrze zna reguły funkcjonowania w zakładzie karnym).

W rozpoznawaniu i typowaniu ewentualnych sprawców przemocy niezbędne jest doświadczenie, a także obserwacja zachowania i postawy skazanego, wiedza o rodzinie, z której pochodzi, fakt leczenia psychiatrycznego. Kryteria rozpoznania potencjalnej ofiary pokrywają się z kryteriami opisanymi wyżej w związku z zapobieganiem aktom autodestrukcji. Wychowawcy dodatkowo pytają przyjętych skazanych o wrogów z wolności, kontakty „ze światkiem przestępczym” i o to, czy skazani kogoś się obawiają¹³⁹. Ponadto obserwacja zachowania skazanego w grupie może dostarczyć dalszych podstaw do niepokoju (na przykład potencjalne ofiary są odizolowane od grupy, nie wychodzą na spacer, jedzą osobno, nie przy stole, są przygaszone).

Nierzadko „typowani” sprawcy (ofiary) to te same osoby, które trafiają po raz kolejny do więzienia (recydywiści), są więc znane personelowi. Część faktów wskazujących na ryzyko zaliczenia ich do którejś z kategorii wynika z rozmowy wstępnej (swoje spostrzeżenia wychowawca może wpisać do „uwag”). W trakcie tej rozmowy każdy przyjmowany skazany jest pouczany o ewentualnych zagrożeniach i o obowiązku zgłaszania wszelkich oznak przemocy. Bardzo rzadko jednak skazani sami zgłaszają swoje obawy czy konflikty.

Środki kontroli ewentualnych konfliktów i ich uprzedzenia są tożsame z tymi, które służą zapobieganiu samoagresji. Dodatkowo personel podkreślał, że działań mających na celu zapobieganie konfliktom między więźniami nie da się przedstawić w formie katalogu zachowań i zdarzeń. W przypadku konfliktu mniejszej wagi wskazane są obserwacja, wyczucie, indywidualne podejście oraz rozmowa ze skazanymi (AŚ w Lublinie). Niekiedy rozmowa ta może mieć postać mediacji prowadzonej przez wychowawcę przy udziale psychologa, kierownika penitencjarnego. W przypadku konfliktu większej wagi jedynym środkiem zaradczym jest przeniesienie skazanych do innych cel (AŚ w Piotrkowie Trybunalskim) oraz pokazanie konsekwencji ich wyborów, czyli dalszego ich zachowania (AŚ w Radomiu). W razie dostrzeżenia symptomów przemocy bądź ryzyka konfliktu personel, w miarę możliwości, starał się oddzielić skazanych, co niekiedy powodowało skrócenie okresu przejściowego.

Ponadto z akt wynikało, że skazani podczas tej rozmowy nie zgłaszali problemów związanych z rozmieszczeniem.

¹³⁹ Biorąc pod uwagę fakt popełnienia przestępstwa wstydlivego, personel z zasady nie umieszczał razem w celi ich sprawców ze sprawcami innych przestępstw, zwłaszcza przeciwko życiu i zdrowiu. Skazani ci wymagali izolacji od reszty populacji skazanych (odrębne grupy spacerowe, łaźnia itp.).

Sprawdzianem dla wybranych rozwiązań i metod zapobiegania przemocy między skazanymi była znikoma liczba wypadków nadzwyczajnych w okresie przejściowym. Także z opinii samych skazanych wynikało, że w celach przejściowych nie było konfliktów¹⁴⁰. Tylko w AŚ w Radomiu i AŚ w Piotrkowie Trybunalskim personel przyznał, że niekiedy dochodzi do konfliktów¹⁴¹. Ich wyjaśnienie stawia pytanie: czy podobne sytuacje i skazani z podobnymi problemami nie występowali w pozostałych aresztach i czy w związku z tym błędne jest przyjęcie, że w każdej takiej społeczności dochodzi do konfliktów? To nic złego. Istotne jest to, jak Służba Więzienna jest przygotowana, by właściwie reagować na te konflikty bądź na ich oznaki, a następnie, w jaki sposób na nie reaguje. Nasze ustalenia wskazywały, że personel więzienny (tj. wszystkie działy zaangażowane w przyjęcie skazanego do jednostki i w okres przejściowy) poważnie i z uwagą podchodzi do ryzyka konfliktów czy napięć między nowoprzyjętymi.

5. Organizacja czasu wolnego

5.1. Zajęcia skazanych w celi

W celi skazani mieli do dyspozycji jedynie to, co mogli uzyskać własnym sumptem (zakupione bądź przyniesione przez rodzinę książki, gazety, krzyżów-

¹⁴⁰ Właściwie na 91 rozmówców jedynie trzech sygnalizowało ryzyko konfliktu bądź faktyczne jego zaistnienie. Jeden skazany sugerował, że konflikt o TV to „kwestia czasu”; inny wspominał o bezdomnych i zaniedbanych, których umieszczono w jego celi od Wigilii. W oddziałach kobiecych konflikty zdarzały się zwłaszcza, jeśli kobiety zbyt długo przebywały ze sobą w tej samej celi lub gdy skazane zmieniały cele i nie oddawały pożyczonych rzeczy. W takich przypadkach najbardziej odpowiednia była mediacja, rozmowa (ostrzeżenie, aby nie pożyczać). Ponadto przyczyną konfliktów był brak higieny osobistej skazanych, dlatego wychowawczynie w trakcie rozmowy wstępnej podkreślała obowiązek dbania o czystość i higienę osobistą. W wywiadzie jedna skazana twierdziła, że konflikt eskalował po tym, jak współwięźniarki kazały jej codziennie sprzątać celę, bo one pracowały i w tym czasie nie mogły tego zrobić.

¹⁴¹ Zarówno oddziałowi, jak i wychowawcy przyznali, że między nowo przyjętymi zdarzają się wymuszenia, popchnięcia, kłótnie. Wynikają one głównie z różnic charakteru. Znaczenie ma także rozbieżność charakterów i cechy skazanego (silny – uległy, asertywny – nieasertywny oraz „brzydki, niski, wąty”), które sprawiają, że będzie on bardziej narażony na sarkazm i agresję ze strony innych. Konflikty przyjmują także postać znęcania się, czemu trudno się dziwić, zważywszy na to, że nieznani sobie ludzie „przebywają ze sobą 24 godziny w celi, nierzadko bez żadnych środków do życia, także takich jak kawa, papierosy, bez [żadnego zajęcia], bez TV”. Taka sytuacja generuje napięcie i przyczyny konfliktu zazwyczaj są błahe. Pierwszy raz karani sygnalizowali, że obawiali się o własne bezpieczeństwo (na przykład cel mieszanych, że będą umieszczeni razem z recydywistami, grypsującymi). W AŚ w Lublinie personel przyznał, że konflikty należą do rzadkości, ale się zdarzają. Nie było jednak sytuacji, żeby zaistniała konieczność przeniesienia skazanego z jednej celi przejściowej do innej, celem uniknięcia konfliktu bądź jego eskalacji.

ki). W niektórych jednostkach prasę i książki w miarę możliwości dostarczał im personel¹⁴². Wynikało to bardziej z podejmowanych przez funkcjonariuszy dobrowolnych starań niż z „odgórnej”, systematycznej praktyki. Skazani, zwłaszcza pierwszy raz karani, skarżyli się na brak zajęcia i bezczynność. Mimo iż w każdej z jednostek była biblioteka, właściwie była niedostępna dla skazanych w okresie przejściowym¹⁴³. Wyjątkiem były te jednostki, gdzie w oddziale funkcjonowała świetlica z podręcznym zbiorem książek, o czym piszę poniżej. W jednym z aresztów kilku nowych skazanych powiedziało, że nie mogło czytać (książek, regulaminu ani kkw), ponieważ nie miało okularów i niedowidziało. Być może ten problem dotyczy małej liczby przyjmowanych skazanych, niemniej jednak personel powinien być w stanie ustalić, czy skazany wymaga okularów i w takim przypadku mu je zapewnić. Dobrą praktyką, obserwowaną w AŚ w Radomiu i AŚ w Bydgoszczy, był „przechodni telewizor”. Każdej z cel przysługiwał według grafiku telewizor zasadniczo dwa dni w tygodniu.

5.2. Zajęcia skazanych poza celą

W wizytowanych jednostkach świetlice nie funkcjonowały właściwie z dwóch powodów: skazani z cel przejściowych nie byli uwzględniani w grafiku bądź nie byli informowani o możliwości i zasadach korzystania ze świetlicy (AŚ w Piotrkowie Trybunalskim, AŚ w Radomiu), albo też świetlice zostały zamienione na cele (AŚ w Piotrkowie Trybunalskim¹⁴⁴, AŚ w Lublinie¹⁴⁵, AŚ w Szczeci-

¹⁴² Na przykład w AŚ w Poznaniu personel codziennie dostarczał skazanym gazetę *Metro*, jeden z psychologów pożyczał własne książki, zaś na każdym oddziale znajdował się punkt biblioteczny. Podobnie było w AŚ w Lublinie, gdzie wychowawcy dostarczali skazanym prasę. W AŚ w Bydgoszczy tylko niektórzy skazani sygnalizowali trudności w dostępie do książek, pozostali nie.

¹⁴³ Ustalenia wskazywały, że wynika to m.in. z faktu, iż tygodniowy cykl przyjmowania zamówień na książki i gry świetlicowe uniemożliwia korzystanie z nich (AŚ w Radomiu, AŚ w Piotrkowie Trybunalskim, AŚ w Lublinie). Nie wyklucza to, że „osadzeni z cel przejściowych mieli i mają możliwość korzystania z biblioteki, chyba że nie są tym zainteresowani” (odpowiedź na raport władz AŚ w Piotrkowie Trybunalskim).

¹⁴⁴ W AŚ w Piotrkowie Trybunalskim świetlica była zimna, nieposprządana (kurz na podłodze). Nie wyglądała na użytkowaną. Więźniowie mówili, że do niedawna była jeszcze celą.

¹⁴⁵ W odpowiedzi na raport z dnia 20 kwietnia 2010 r. władze jednostki doprecyzowały, że „w czterech oddziałach świetlice są do dyspozycji tylko osadzonych z tych oddziałów. Natomiast tylko w przypadku pozostałych trzech świetlic korzystają z nich po dwa oddziały mieszkalne. Pomimo istniejącego w jednostce permanentnego przeludnienia na dziesięć oddziałów mieszkalnych funkcjonuje siedem świetlic. [Co więcej] kolejne przeznaczenie pozostałych świetlic na dodatkowe miejsca zakwaterowania uniemożliwiłoby realizowanie kodeksowych praw osadzonych zgodnych z art. 102 pkt. 6 kkw, tj. korzystania z zajęć kulturalno-oświatowych. Ponadto w przypadku wydawania decyzji w trybie art. 110 § 2b kkw pozbawiłoby administrację jednostki możliwości zapewnienia osadzonym na mocy art. 110 § 2 kkw korzystania z dodatkowych zajęć kulturalno-oświatowych”.

nie). Świetlice oglądaliśmy w aresztach w Poznaniu, Bydgoszczy i Kielcach. Zdania skazanych na temat możliwości korzystania z nich w okresie przejściowym były podzielone.

Na pozytywną uwagę zasługiwała świetlica w AŚ w Poznaniu w jednym z oddziałów z celami przejściowymi. Wyglądała na używaną, była zadbane i wyposażona w materace sportowe, drążek do podciągania i drabinki, stół do ping-ponga, tarczę na strzałki, TV i krzesła oraz piłkarzyki. Personel aresztu udostępniał skazanym rakiетки i piłeczki. Z naszych ustaleń wynikało, że skazani z cel przejściowych, choć są uwzględnieni w grafiku, korzystają ze świetlicy najmniej. Personel wskazywał, że powodem jest fakt, że w pierwszych dwóch-trzech dniach są w szoku wywołanym uwięzieniem. Ponadto priorytetem było poddanie ich badaniom lekarskim i przeprowadzenie rozmowy wstępnej z wychowawcą. W AŚ w Kielcach świetlica w oddziale męskim też była dobrze wyposażona (TV, regał z książkami, stolik, tablica ogłoszeń i informacyjna), była obsługiwana przez „świetlicowego”. Część skazanych jednak nie wiedziała jak z niej korzystać.

Pozytywnie należy ocenić świetlice w oddziałach kobiecych. W AŚ w Bydgoszczy świetlica była wyposażona w trzy stoliki (przykryte serwetkami), szafę z książkami i TV. W oknach były powieszony firanki i dekoracje świąteczne (okres bożonarodzeniowy). Pomieszczenie było czyste i dobrze utrzymane, zachęcające do spędzania w nim czasu; czuć tam było kobiecą rękę. W AŚ w Kielcach świetlica była wyposażona w biblioteczkę, stolik, TV i dwie tablice informacyjne z istotnymi dla skazanych informacjami.

Konkludując, świetlice z podręcznym zbiorem książek oraz „świetlicowy”, który ułatwia dostęp do książek i prasy skazanym w okresie przejściowym, są dobrą praktyką. Powinna być ona wykorzystywana w pozostałych jednostkach penitencjarnych. Poza tym dobrze wyposażona i przyjazna świetlica umożliwia konstruktywne spędzanie czasu i kontakt ludzki z innymi skazanymi, w ramach dobranych grup.

Drugą możliwością spędzania czasu poza celą był spacer. Właściwie we wszystkich jednostkach nowi skazani mieli zagwarantowaną jedną godzinę dziennego spaceru. Zgodnie z odpowiedzią władz AŚ w Kielcach, wszyscy skazani, także będący w okresie przejściowym, podczas godzinnego spaceru mogli grać w tenisa stołowego i koszykówkę, gdyż pola spacerowe były odpowiednio wyposażone. W aresztach położonych w infrastrukturze miasta (AŚ w Poznaniu, AŚ w Szczecinie, AŚ w Bydgoszczy) obserwowaliśmy bardzo ograniczoną przestrzeń pól spacerowych. Pola przypominały boksy, z jakich korzystają tzw. więźniowie niebezpieczni (pojedynczo lub w grupie do trzech więźniów o tej klasyfikacji). Władze tych jednostek także były zdania, że ich infrastruktura i ukształtowanie wymusiły wykonanie większej liczby stosunkowo niewielkich pól spacerowych zamiast kilku większych. Władze AŚ w Bydgoszczy w swojej

odpowiedzi na raport dodały, że „kwestia ta jest jedną z bolączek dotyczących jednostkę”. Ze względu na ograniczony teren wewnętrzny wymienionych aresztów, jak i mnogość grup spacerowych, nie jest możliwym powiększenie pól spacerowych ani połączenie na przykład dwóch w jedno większe pole.

W AŚ w Radomiu kilku skazanych skarżyło się, że nie miało kurtek i z tego powodu musiało opuścić spacer. W swojej odpowiedzi władze jednostki wyjaśniły, że „we wszystkich oddziałach mieszkalnych, także w oddziale przejściowym, w okresie zimowym zawsze znajdują się kurtki dla osadzonych, którzy nie posiadają własnej odzieży odpowiedniej do pory roku i zawsze z niej mogą skorzystać”. Nie ma powodów, by wątpić, że tak jest. Jednak skargi skazanych stawiają pytanie, czy są oni informowani o takiej możliwości w pierwszym, a najpóźniej w drugim dniu przyjęcia.

6. Zapobieganie negatywnym skutkom uwięzienia

6.1. Identyfikowanie bieżących potrzeb i problemów skazanego

Skazani we wszystkich jednostkach sygnalizowali przede wszystkim bieżące potrzeby. Ich prośby dotyczyły rzeczy materialnych (ubrań, talonów, dokonywania zakupów z tzw. wypiski, otrzymywania paczek i kopert). Wielu z nich sygnalizowało, że potrzebowali skontaktowania się z rodziną. Jak wspomniałam, w związku z czasem wolnym wielu z nich odczuwało potrzebę zajęcia się czymś (na przykład oglądaniem TV, książkami, pracą). Ponadto w AŚ w Radomiu i AŚ w Piotrkowie Trybunalskim wielu skarżyło się, że nie miało możliwości zrobienia sobie czegoś ciepłego do picia między posiłkami – nie było tam grzałek ani czajników. W innych jednostkach skazani mieli możliwość zakupu ich w ciągu trzech dni w kantinie. W AŚ w Bydgoszczy i AŚ w Szczecinie skazani posiadali w celi czajniki (grzałki).

W odpowiedzi władze AŚ w Radomiu poinformowały, że „osadzeni, którzy są przyjmowani do jednostki, zawsze mają możliwość dokonania zakupów w kantinie najpóźniej trzeciego dnia roboczego. Jeśli osadzeni nie korzystają z tej możliwości, to tylko dlatego, że albo nie chcą, albo nie posiadają środków na koncie”. Odpowiedź trafnie wskazuje na uregulowanie tej kwestii w prawie. Zwraca też uwagę, że w rzeczywistości zdarzają się skazani, których nie stać na zakup grzałki czy czajnika i w ciągu dnia nie mogą zrobić sobie czegoś ciepłego do picia. Właśnie te przypadki były rejestrowane w trakcie monitoringu i to one dają podstawę, by rozważyć, czy, zgodnie z zasadą humanitarnego traktowania osób pozbawionych wolności, władze publiczne powinny wyjść na przeciw ich podstawowych oczekiwaniom i w okresie przejściowym zapewnić tym, których nie stać na zakup grzałki lub czajnika, możliwość zrobienia sobie czegoś ciepłego między posiłkami.

We wszystkich jednostkach była część skazanych, którzy ze względów finansowych nie mogli powiadomić rodziny (były przypadki, że policja tego nie zrobiła bądź nawet jeśli to zrobiła, skazany nie miał pewności, że rodzina została powiadomiona). Dopuszczalne na podstawie art. 105b kkw telefony na koszt aresztu w praktyce się nie zdarzały. Niestety część skazanych, a także niektórzy wychowawcy nie wiedzieli, jak się dzwoni na koszt odbiorcy. W AŚ w Piotrkowie Trybunalskim na aparatach była nalepiona prosta instrukcja, jak to zrobić, co ułatwiało skazanemu kontakt z najbliższymi.

Wychowawców pytaliśmy o to, czy skazani zgłaszają potrzebę zabezpieczenia losu najbliższych lub pozostawionego mieszkania i w jaki sposób świadczona jest wówczas pomoc (skazani nie zgłaszali tego, ani nie byli o to pytani). Znaczna część wychowawców uważała, że jest to problem okresu przed zwolnieniem dla wychowawcy ds. postpenitencjarnych. Trudno się zgodzić z tym stanowiskiem. Wychowawca ds. postpenitencjarnych jest wyspecjalizowanym pracownikiem zajmującym się konkretnym zakresem problemów. Każdy problem, który leży w tym zakresie, bez względu na czas (początek czy koniec kary), powinien być przedmiotem jego zainteresowania. Ponadto problem związany z zabezpieczeniem lokalu czy losu najbliższych pojawia się nie w każdym przypadku nowo przyjętego. Zaangażowanie tego wychowawcy dotyczyłoby więc jedynie części przypadków. Za zaangażowaniem go w okres przejściowy (podjęte wówczas działania mogłyby być kontynuowane po jego zakończeniu) przemawia również aspekt psychologiczny. Niepokój skazanego o pozostawione mienie czy rodzinę zwiększa dolegliwość izolacji i „wyrwania” z dotychczasowego życia. Gotowość pomocy zaoferowana przez wychowawcę ds. postpenitencjarnych stanowiłaby jeden z wentylów dla negatywnych emocji, jakich doświadcza konkretny skazany. Przyczyniałyby się także do zmniejszenia ryzyka negatywnych zachowań z jego strony (na przykład samoagresji).

Opinię tę potwierdza fakt, że ani w AŚ w Radomiu ani w AŚ w Bydgoszczy wychowawcy nie widzieli przeszkód, by skierować skazanego jeszcze w okresie przejściowym do tegoż wychowawcy. Wówczas to on informował skazanego o instytucjach, do których skazany mógłby się zwrócić z odpowiednimi pismami i doradzał, jak je napisać. W AŚ w Lublinie wychowawcy z oddziału wskazywali skazanym na sposób rozwiązania problemu i udostępniali adresy oraz przepisy prawne (na przykład mówiące o tym, że rodzina może skorzystać z pomocy MOPS i PCPR). Personel stawiał więc na samodzielność skazanych. W razie potrzeby był skłonny wydać zaświadczenie o pobycie w AŚ lub napisać inne pismo w jego sprawie¹⁴⁶. Pomagał także w uregulowaniu świadczeń finansowych skazanego (pobieranie renty, wpływ dochodu na konto AŚ).

¹⁴⁶ Na przykład w AŚ w Lublinie po interwencji personelu do wójta gospodarstwo skazanego zostało zabezpieczone.

W AŚ w Piotrkowie Trybunalskim wychowawcy pomagali w nawiązaniu kontaktu z rodziną, napisaniu wniosku o przerwę w karze, a w przypadku zastępczej kary pozbawienia wolności za niezapłaconą grzywnę pomagali sporządzić wniosek zamiany tej kary na pracę społecznie użyteczną lub grzywnę. Podobna praktyka istniała w AŚ w Poznaniu – wychowawcy informowali skazanych o możliwości spłaty grzywny, co w konsekwencji oznaczało ich uwolnienie. Nierzadko zdarzało się, że po zapłaceniu grzywny skazany wychodził z aresztu na drugi dzień. Odstania to jednocześnie problem wygenerowany częściowo przez ustawodawcę, który racjonalnie ograniczając pierwotną reakcję karną do kary wolnościowej, dopuścił jednak rezygnację z niej na rzecz bezwarunkowego pozbawienia wolności osób, które nie powinny trafiać do zakładu karnego. W AŚ w Szczecinie dodatkowo informowali o możliwości uzyskania pomocy z Funduszu Pomocy Postpenitencjarnej.

Zapisy w kwestionariuszu rozmowy sugerowały, że wychowawcy sami nie określali problemów ani potrzeb skazanych – jeśli ten ich nie zgłaszał. Najczęściej pojawiały się tam informacje dotyczące stanu konta, posiadania dowodu osobistego, odzieży.

6.2. Pomoc oferowana skazanemu przez personel

Określone cele okresu przejściowego nie wykluczają innego celu, jakim jest doraźna pomoc oferowana nowo przyjętym skazanym. Informowanie i dostępność personelu, które także są pewnymi formami pomocy służącej wprowadzeniu ich do odbywania kary, zostały opisane we wcześniejszym fragmencie raportu. W tej części chcę się zająć głównie pomocą materialną, psychologiczną i religijną.

W żadnym areszcie nie było dodatkowego wsparcia socjalnego zaoferowanego w wyjątkowych przypadkach skazanym (na przykład w postaci darmowego telefonu, dodatkowych znaczków). Zapomoga przysługiwała na ogólnych zasadach, ale w praktyce nie była przyznawana. W okresie przejściowym nie były zaangażowane osoby trzecie¹⁴⁷. W naszej opinii przewidzenie dla nich ograniczonej do minimum, ale jednak pewnej roli także na tym etapie wykona-

¹⁴⁷ Chodzi o osoby i podmioty, o których mowa w art. 38 kkw i nast., które na różnych warunkach i z różną ofertą pomocy dla więźniów uczestniczą w wykonaniu kary (przedstawiciele organizacji pozarządowych, prawnicy, studenci prawa i resocjalizacji, pracownicy socjalni, przedstawiciele grup wsparcia, przedstawiciele grup wyznaniowych), a także pracownicy zakładu karnego, wykonujące specjalne funkcje w trakcie wykonania kary, na przykład wychowawca ds. pomocy postpenitencjarnej, kapelan. Tylko w AŚ w Szczecinie zaobserwowaliśmy, że wychowawca ds. kulturalno-oświatowych pozyskał dwóch nowo przyjętych na kurs zawodowy. W AŚ w Radomiu i AŚ w Piotrkowie Trybunalskim z wypowiedzi niektórych wychowawców wynikało, że nowo przyjęty skazany jest wyjątkowo kierowany do wychowawcy ds. pomocy postpenitencjarnej.

nia kary jest ważne z dwóch powodów. Po pierwsze, chodzi o możliwość zagospodarowania aktualnego czasu i pokazanie, że skazany może go zaplanować i dobrze wykorzystać w zakładzie karnym. Po drugie, ich pokazanie się, zasygnalizowanie, że są obecni, pozwala na złagodzenie izolacji i szoku, jaki ona powoduje. Z naszych ustaleń wynikało, że skazani nie wiedzieli, czy zewnętrzne podmioty mogą być zaangażowane w wykonywanie kary, jakie mogą one być i na co w związku z tym mogą liczyć. Większość nie wiedziała, kto i na jakim etapie kary może oferować konkretną pomoc i zwiększyć szanse poprawy sytuacji prawnej czy społecznej skazanego; zwiększyć jego szanse na uczciwe, odpowiedzialne życie.

Nie mieli też dostępu do pomocy prawnej, która – jak sygnalizowali sami wychowawcy – jest niezbędna przynajmniej dla pewnej części skazanych. Jak pisałam we wcześniejszych częściach raportu, nierzadko to wychowawcy udostępniali przepisy prawne, niekiedy je wyjaśniali, w ostateczności pomagali sporządzić jakieś pismo prawne lub dostarczali wzory takich pism. Miało to znaczenie zwłaszcza przy możliwości zamiany kary zastępczej pozbawienia wolności na wolnościową. Nie będąc jednak prawnikami, wychowawcy asekurowali się przed ewentualnymi złymi poradami i związaną z nimi odpowiedzialnością, co jest zrozumiałe. Dlatego – dopóki skazani będą mieli ograniczony dostęp do nieodpłatnej pomocy prawnej – dobrze byłoby, aby dobrą praktykę obserwowaną na przykład w AŚ w Poznaniu, AŚ w Lublinie, AŚ w Piotrkowie Trybunalskim przeszczepić do pozostałych jednostek na terenie kraju. Chodziłoby o to, aby wychowawca (bądź inny członek personelu) dysponował informacjami prawnymi z zakresu prawa karnego wykonawczego, które najczęściej są przydatne w jego pracy z nowo przyjętymi skazanymi. Aby zapewnić jeden standard i jednolitość tej informacji, mogłaby być ona przygotowana przez CZSW, poszczególne OISW bądź opracowana przez podmiot zewnętrzny na zlecenie administracji więziennej¹⁴⁸.

Trzeba uwzględnić to, że część z nowo przyjętych po okresie przejściowym zostanie przewieziona do innych jednostek penitencjarnych. Niemniej w zaprezentowaniu się podmiotów trzecich skazanemu chodziłoby bardziej o pokazanie, że w każdej jednostce działają któreś z nich. Udział społeczeństwa przewidziano w kkw; jest on jedną z najważniejszych reguł postępowania z więźniami – w praktyce, także polskiej, sprawdza się i przynosi korzyści dla wszystkich

¹⁴⁸ Na przykład w ramach współpracy z organizacjami pozarządowymi czy uczelnią wyższą można byłoby przygotowywać takie informacje dla skazanych, a także zapoznać z nimi wychowawców. Studenci mieliby zaliczoną część praktyki, zaś areszt bądź zakład karny skorzystałby na ich obecności. Dobrze przygotowana informacja – sprawdzona przez kompetentnego prawnika – mogłaby być upowszechniona we wszystkich jednostkach w okręgu.

zainteresowanych¹⁴⁹. Udział organizacji charytatywnych czy oferujących pomoc innego rodzaju (psychologiczną, prawną, umiejętności społecznych) zawsze opiera się na zasadzie współpracy ze Służbą Więzienną. Teoretycznie wyklucza to nieporozumienia czy nadużycia z którejkolwiek strony.

Personel i kierownictwo wizytowanych aresztów tłumaczyły nieobecność podmiotów trzecich w okresie przejściowym tym, że jego celem „jest jak najszybsze umieszczenie w oddziale mieszkalnym, w celi ogólnej, aby [skazany] mógł zacząć odbywać karę zgodnie z nadaną klasyfikacją”. Naszym zdaniem nie wyklucza to minimalnego zaangażowania tych podmiotów, nawet jeśli ze spotkania z nimi korzystałby co drugi, trzeci nowo przyjęty.

Nasze ustalenia – jak i odpowiedzi władz na raport – wskazywały, że współpraca z podmiotami zewnętrznymi jest dobrze rozwinięta i często wieloletnia. Fakty (przykłady tej współpracy oraz aktualnie realizowane przez te podmioty programy) i deklaracje dyrektorów wizytowanych aresztów potwierdzały, że są oni otwarci na kontakt z instytucjami i organizacjami zewnętrznymi. Podmioty te są jednak bardziej skoncentrowane na pracy ze skazanymi, którzy przeszli już okres przejściowy.

7. Inne kwestie

7.1. Personel więzienny

W tym obszarze interesowało nas, czy w związku z przyjmowaniem skazanych do jednostki penitencjarnej celem odbycia kary personel, który jest zaangażowany w procedury przyjęcia a następnie w okres przejściowy, przechodzi specjalistyczne szkolenia. Próbowaliśmy ustalić, czy jest przygotowywany w jakiś szczególny sposób (ze względu na odrębność postępowania z nowo przyjętymi), a także, jaka jest polityka kadrowa (czy pracują doświadczeni stażem funkcjonariusze, w jakiej liczbie, czy są stali, czy zmieniają się itp.). Pytaliśmy także personel służby zdrowia, czy znany jest mu *Protokół z Istambułu*, czyli *Wytyczne w sprawie skutecznego ścigania i dokumentacji stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania*¹⁵⁰. Z naszych ustaleń wy-

¹⁴⁹ Na przykład Fundacja „Sławek” z Warszawy, Stowarzyszenie Penitencjarne „Patronat” z Warszawy i Białegostoku, Fundacja Profilaktyki i Resocjalizacji „Druga Szansa” z Torunia, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej z Warszawy, Stowarzyszenie „Przebudzeni” z Wrocławia, Stowarzyszenie „Otwarte Drzwi” z Warszawy, Fundacja „Wybieram Wolność” z Warszawy, Fundacja na rzecz Pomocy Penitencjarnej „Szansa”, Stowarzyszenie „Bractwo Więzienne”, Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta, działające na terenie całego kraju. Wszystkie organizacje znajdują się w bazie na stronie: <http://bazy.ngo.pl>.

¹⁵⁰ *Istanbul Protocol. Principles on the Effective Investigation and Documentation of Torture and Other Cruel, Inhuman or Degrading Treatment or Punishment* oraz *Manual on the Effective*

nika, że w zasadzie ani sam protokół, ani jego treść nie są znane więziennej służbie zdrowia. Nie było też szkoleń z zakresu, którego on dotyczy.

Dane zebrane przez nas podczas monitoringu kształtują się następująco:

Tab. 2. Dane dotyczące personelu więziennego w wizytowanych jednostkach.

AŚ w Radomiu	<p>W oddziale z celami przejściowymi pracował stały wychowawca (jego zmiennik także był stały). W momencie monitoringu w oddziale przyuczał się nowy wychowawca. Wychowawcy pracowali na trzy zmiany: 6.00–14.00, 8.00–16.00, 10.30–18.30. Wychowawca na „przejściówce” miał również dyżury popołudniowe. Wychowawca w oddziale przejściowym miał piętnaście lat stażu pracy; w samym oddziale był od roku.</p> <p>Kierownik penitencjarny poinformował, że dobór personelu jest kwestią polityki kadrowej a nie specjalnego szkolenia czy przygotowania. Oznacza to, że dobiera się wychowawcę pod względem jego: doświadczenia, zorganizowania pracy, postawy w stosunku do skazanych (życzliwość, cierpliwość), umiejętności komunikacyjnych; „ogólnie chodzi o tego, który się sprawdza”. Wychowawcy nie przechodzili specjalnego szkolenia w zakresie pracy ze skazanymi w okresie przejściowym.</p> <p>Codziennie w oddziale z celami przejściowymi był także psycholog (obsługujący skazanych lub aresztowanych z całej jednostki). Był zaangażowany w diagnozę nowo przyjętych zwłaszcza pod kątem podatności stania się ofiarą, skłonności samobójczych lub samouszkodzeń, objawów odstawiennych. W jednostce były obsadzone trzy etaty psychologów, w tym dwa czynne (jeden psycholog był na urlopie macierzyńskim). Podczas wizytacji w areszcie obecny był tylko jeden psycholog.</p> <p>Oдноśnie do personelu medycznego: na cały etat było zatrudnionych osiem pielęgniarek; nie było stałej pielęgniarki „na przyjęciach”; lekarz internista pracował na kontrakt; był obecny codziennie od czterech do pięciu godzin. Obsługiwał osadzonych z całej jednostki.</p>
---------------------	--

Investigation and Documentation of Torture and Other Cruel, Inhuman or Degrading Treatment or Punishment. „Staraniem Centralnego Zarządu Służby Więziennej fragmenty *Protokołu z Istambułu* zostały przetłumaczone i na początku 2004 r. przekazane zainteresowanym służbom do wykorzystania. Obecnie podejmowane są działania w celu zapoznania z treścią *Protokołu z Istambułu* pracowników odpowiednich służb. Z ustaleń wynika, iż treść *Protokołu z Istambułu* była już znana w czterech izbach wytrzeźwień. W ostatnim czasie z *Protokołem z Istambułu* zapoznano trzydziestu lekarzy i felczerów zatrudnionych w izbach wytrzeźwień. Natomiast w sześciu izbach zapoznano pracowników z głównymi postanowieniami *Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego, okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania*”. Fragment IV Sprawozdania okresowego Rzeczypospolitej Polskiej z realizacji postanowień Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania za okres od dnia 01.08.1998 r. do dnia 30.09.2004 r. (pkt 81). Źródło: www.ms.gov.pl [22 lutego 2011 r.].

Zmiany za murami? Stosowanie standardów postępowania z więźniami w Polsce

<p>AŚ w Piotrkowie Trybunalskim</p>	<p>Zgodnie z odpowiedzią władz z dnia 13 października 2009 r., w oddziałach, w których znajdują się cele przejściowe, pracowało na stałe po jednym funkcjonariuszu działu ochrony (oddziałowy), po dwóch funkcjonariuszy działu penitencjarnego (wychowawca i psycholog).</p> <p>Wychowawcy mieli krótki staż pracy (rok i dwa lata); stali oddziałowi mieli kilkuletni staż pracy i pracowali zmianowo; psycholog na stałe przypisany do oddziału z celami przejściowymi w momencie wizytacji był na urlopie; miał jednak zapewnione stałe zastępstwo.</p> <p>Ani wychowawcy, ani oddziałowi nie przeszli specjalnego szkolenia lub przygotowania w interesującym nas zakresie; zgodnie z odpowiedzią władz, „nie są kierowani na specjalistyczne szkolenia w tym zakresie”.</p> <p>Personelowi medycznemu nie był znany <i>Protokół z Istambułu</i>. We wrześniu 2009 r. jego członkowie przeszli wewnątrzoddziałowe szkolenie z zakresu postępowania w przypadku stwierdzenia obrażeń ciała u nowo przyjmowanego.</p>
<p>AŚ w Poznaniu</p>	<p>W każdym z oddziałów, gdzie znajdowały się cele przejściowe dla skazanych i tymczasowo aresztowanych, pracował jeden stały wychowawca. Obydwaj wychowawcy mieli dość długi staż pracy (wychowawca w oddziale dla młodocianych – dwanaście lat, w oddziale – dwa lata). Na trzy oddziały, w których znajdują się cele przejściowe, w jednym (A/2), pracuje trzech wychowawców oraz psycholog; w pozostałych dwóch, mniejszych, pracuje jeden stały wychowawca.</p> <p>Zgodnie z odpowiedzią władz z dnia 29 października 2009 r., ani funkcjonariusze, ani pracownicy cywilni obsługujący cele przejściowe nie byli objęci dodatkowym szkoleniem.</p> <p>Personel służby zdrowia (bez personelu szpitala) składał się z: pięciu lekarzy internistów, sześciu pielęgniarek i pielęgniarzy, dentysty oraz innych specjalistów. Personel medyczny obsługiwał zarówno oddział z celami przejściowymi, jak i pozostałe oddziały aresztu.</p>
<p>AŚ w Lublinie</p>	<p>Zgodnie z odpowiedzią władz z 2 listopada 2009 r.: „W oddziałach, w których znajdowały się cele przejściowe, służbę pełniło stale trzech wychowawców, oddziałowi oraz psycholog¹⁵¹, mający w zakresie obowiązków dwa oddziały mieszkalne (w sumie pięć funkcjonariuszy, w tym czterech z działu penitencjarnego).</p> <p>Ponadto w zależności od potrzeb pełnili w nich służbę funkcjonariusze działu ochrony realizujący konkretne uprawnienia skazanych (doprowadzający na spacer, doprowadzający do łaźni, doprowadzający do widzeń, doprowadzający do ambulatorium, doprowadzający do zakupów artykułów żywnościowych i innych produktów). Zaangażowani w funkcjonowanie oddziałów mieszkalnych, w których znajdują się cele przejściowe, byli również funkcjonariusze działu kwatermistrzowskiego (m.in. konserwatorzy), zakładu opieki zdrowotnej (lekarze, pielęgniarki, stomatolog i technik RTG).</p> <p>W ramach corocznego szkolenia dla całej załogi aresztu śledczego z zakresu <i>Przeciwdziałania negatywnym przejawom podkultury przestępczej, postępowanie z przywódcami i osobami pokrzywdzonymi na bazie programu z dnia 30.05.2007r.</i> omawiane są czynności związane z przyjęciem i początkowym okresem pobytu osadzonych w areszcie. Ponadto wychowawcy działu penitencjarnego w ramach szkolenia na temat „Rozmowy wstępne – cele, forma kontaktu (kontakt niewerbalny), umiejętność zadawania pytań, aktywne słuchanie” są specjalnie przygotowani do pracy z osadzonymi przebywającymi w celach przejściowych.</p>
<p>AŚ w Szczecinie</p>	<p>Zgodnie z odpowiedzią władz z dnia 12 listopada 2009 r. w oddziale z celami przejściowymi pracowało dwóch wychowawców, jeden psycholog, czterech oddziałowych. Nie byli oni objęci specjalistycznym szkoleniem dotyczącym postępowania z nowo przyjętymi.</p> <p>Dla personelu medycznego co miesiąc odbywały się wewnętrzne szkolenia na różne tematy (na przykład w trakcie monitoringu szkolenie epidemiologiczne, w najbliższej przyszłości miało odbyć się szkolenie z zakresu udzielania pierwszej pomocy). Personelowi medycznemu nie był znany <i>Protokół z Istambułu</i>.</p>

¹⁵¹ W areszcie zatrudnionych było 5 psychologów (na 10 oddziałów i ponad 1000 więźniów).

Monitoring postępowania ze skazanymi przy przyjęciu do jednostki penitencjarnej...

AŚ w Bydgoszczy	<p>Zgodnie z odpowiedzią władz z dnia 25 lutego 2010 r.: W oddziałach, w których są cele przejściowe pełni służbę jedenastu funkcjonariuszy działu ochrony, dwóch wychowawców oraz psycholog.</p> <p>Funkcjonariusze zaangażowani w okres przejściowy nie odbyli żadnego specjalistycznego szkolenia w zakresie pracy z osadzonymi zakwaterowanymi w celach przejściowych. W swojej odpowiedzi z dnia 20 kwietnia 2010 r. na raport władze aresztu sprostowały, że funkcjonariusze ci są jednak szkoleni przez swoich bezpośrednich przełożonych podczas codziennej pracy oraz w trakcie szkoleń, prowadzonych w ramach formacji SW (Szkoła Oficerska i Podoficerska). Przechodzą także szkolenia specjalistyczne, na przykład z zasad udzielenia pierwszej pomocy.</p> <p>Od dwóch lat CZSW nie zorganizował szkolenia dla służby zdrowia. Personel medyczny stwierdził, że „kiedyś” były prowadzone i że istnieje taka potrzeba.</p>
AŚ w Kielcach	<p>Zgodnie z informacją władz aresztu z dnia 24 lutego 2010: W „oddziale przejściowym” pracowało czterech wychowawców oraz jeden psycholog (w sumie w jednostce było czterech psychologów na 900 osób; pięciu pracowało w oddziale terapeutycznym). Za zagadnienia z zakresu spraw socjalnych odpowiadało dwóch wychowawców ds. pomocy postpenitencjarnej. Nadzór nad realizacją zajęć świetlicowych, księgozbioru w punkcie bibliotecznym oddziału przejściowego, koncertów, wystaw organizowanych dla osadzonych z oddz. P, sprawował wychowawca ds. k-o. Nadzór nad realizacją zajęć sportowych dla tychże osadzonych sprawował wychowawca ds. sportu. Pełnili oni również swoje obowiązki w oddziałach mieszkalnych. W dni wolne od pracy nadzór nad oddziałem przejściowym sprawowali wychowawcy dyżurni. Na dyżurze w dni wolne od pracy każdorazowo było dwóch wychowawców.</p> <p>Ze strony ochrony służbę pełniło czterech funkcjonariuszy w systemie czterozmianowym – służba pełniona całodobowo i dwóch funkcjonariuszy w systemie dwuzmianowym – służba dzienna pełniona we wszystkie dni tygodnia. Funkcjonariusze służący w tym oddziale pełnią funkcję oddziałowych.</p> <p>Nadto oddział był obsługiwany przez: pielęgniarkę, lekarza (także dla innych oddziałów), funkcjonariusza depozytów mundurowego i finansowego, ekipy z obsługi technicznej (hydraulik, elektryk, teleinformatyk) służą również w innych oddziałach.</p> <p>Jeśli chodzi o szkolenia, wszyscy funkcjonariusze – też z oddziału przejściowego – niezwłocznie po przyjęciu do SW kierowani byli na „kilkutygodniowe” przeszkolenie wstępne, a następnie do Szkoły Oficerskiej (wychowawca, psycholog) lub do szkoły podoficerskiej bądź chorążackiej (funkcjonariusze DO). Ci ostatni ponadto byli kierowani na specjalistyczne kursy: oddziałowego i technik interwencyjnych.</p> <p>Obowiązkowe doraźne szkolenia odbywały się podczas comiesięcznych odpraw penitencjarnych. Dla wszystkich funkcjonariuszy aresztu przynajmniej cztery razy w roku odbywały się obowiązkowe szkolenia. Tak więc, średnio łączna liczba szkoleń, w których uczestniczyli funkcjonariusze pracujący w oddziałach, gdzie znajdują się cele przejściowe, wynosiła piętnaście razy w roku.</p>

7.2. Wypadki nadzwyczajne

Zapytaliśmy o wypadki w okresie przejściowym w minionym roku (wrzesień 2008 – wrzesień 2009). Poniższe zestawienie odzwierciedla ich śladową liczbę. Brak pełnych danych z niektórych jednostek uniemożliwił przytoczenie konkretnych informacji.

- a) AŚ w Radomiu (jeden wypadek – samobójstwo): kilka dni przed naszym monitoringiem jeden z aresztowanych powiesił się w celi przejściowej. Był po rozmowie z wychowawcą i po konsultacji psychologicznej. Zdaniem wychowawcy nic nie wskazywało na zamiar popełnienia samobójstwa. Jednak w przesłanym wcześniej liście do rodziny, wyraził zamiar

wyrządzenia sobie krzywdy. Postępowanie wyjaśniające i prokuratorskie w trakcie naszej wizytacji było w toku¹⁵².

- b) AŚ w Piotrkowie Trybunalskim (dwa wypadki – dokonanie samouszkodzenia, podjęcie próby samobójczej): skazany poprosił wychowawcę o umieszczenie w konkretnej celi i miał jego ustne zapewnienie, że będzie do niej przeniesiony. Prawdopodobnie nie wystarczyło mu to i pociął się maszynką do golenia. Przed dokonaniem samouszkodzenia zabronił współwięźniowi interweniować czy powiadomić personel (sam grypsował, zaś współwięźniów – nie). Dopiero jak stracił przytomność współwięźniów wezwał funkcjonariuszy. Samouszkodzenie było instrumentalne¹⁵³. Podjęcie próby samobójczej – brak danych.
- c) AŚ w Poznaniu (jeden wypadek – dokonanie samouszkodzenia): brak danych¹⁵⁴.
- d) AŚ w Bydgoszczy (pięć wypadków)¹⁵⁵: wszystkie zdarzenia polegały na dokonaniu przez skazanego samouszkodzenia (lekkie obrażenia ciała, tj. rozstrój zdrowia do siedmiu dni). Samouszkodzenie miało charakter instrumentalny (na przykład próba wymuszenia przemieszczenia do innej celi lub oddziału, manifestacja niezadowolenia na decyzję o zastosowaniu tymczasowego aresztowania, protest przeciwko wymierzeniu kary dyscyplinarnej). Wobec wszystkich osadzonych zastosowano metody i środki postępowania z osadzonymi dokonującymi samouszkodzeń o charakterze instrumentalnym¹⁵⁶.
- e) AŚ w Kielcach (jeden wypadek – podjęcie próby samobójczej): prowadzący czynności wyjaśniające funkcjonariusz ustalił, że przyczyną podjętej próby samobójczej było działanie emocjonalne związane ze złym stanem psychicznym wywołanym nasilonym zespołem odstawienia alkoholu i wysoką karą za popełnione przestępstwa. Skazany został skierowany do lekarza, objęty wzmożoną opieką psychologiczną i wychowawczą celem badania okresowego stanu psychicznego

¹⁵² Opis wypadku w oparciu o wypowiedź wychowawcy.

¹⁵³ Opis wypadku w oparciu o wypowiedź wychowawcy. Odpowiedź administracji aresztu z dnia 13.10.2009 r. sygnalizowała jedynie liczbę i rodzaj wypadku.

¹⁵⁴ Odpowiedź administracji aresztu z dnia 29.10.2009 r. sygnalizowała jedynie liczbę i rodzaj wypadku.

¹⁵⁵ Opis zgodnie z odpowiedzią władz aresztu z dnia 25 lutego 2010 r. Wypadki miały miejsce w dniach: 27.01.2009 r. o godz. 14.00, 20.02.2009 r. o godz. 19.30, 20.02.2009 r. o godz. 19.30, 09.01.2009 o godz. 14.30, 11.01.2009 r. o godz. 14.30.

¹⁵⁶ Z informacji otrzymanych od personelu aresztu wynika, że w razie samouszkodzenia instrumentalnego skazany podpisywał oświadczenie o jego dokonaniu i otrzymywał wniosek o wymierzenie kary dyscyplinarnej. W razie potrzeby interweniował lekarz. W przypadku samouszkodzeń nieinstrumentalnych skazany był poddawany konsultacji psychologicznej.

- f) AŚ w Lublinie: zgodnie z odpowiedzią władz aresztu z dnia 2 listopada 2009 r., w ciągu ostatniego roku w celach przejściowych nie odnotowano żadnego wypadku nadzwyczajnego.

8. Rekomendacje Stowarzyszenia

Ustalenia dokonane w trakcie prowadzonego monitoringu pozwalają na sformułowanie konkretnych rekomendacji. Władze więzienne (na szczeblu CZSW, okręgowych inspektoratów czy jednostki penitencjarnej) powinny zapewnić, że nowo przyjęci w trakcie związanych z tym procedur (przed umieszczeniem ich w oddziale z celami przejściowymi) mogą zapoznać się z informacją pisemną dotyczącą ich praw i obowiązków, a także najważniejszych aspektów związanych z wykonaniem kary pozbawienia wolności. Dobrze jest, gdy stanowi ona pewnego rodzaju „przewodnik” po odbywaniu tej kary. Informację taką władze więziennictwa mogą opracować same bądź zlecić jej opracowanie innym podmiotom (na przykład organizacji pozarządowej czy uczelni wyższej). Powinna ona uwzględniać potrzeby różnych kategorii osadzonych – pierwszy raz karanych, młodocianych, kobiet, ukaranych.

Władze i personel jednostki powinny zapewnić bezpośredni i werbalny kontakt między nowo przyjętym skazanym a członkiem (członkami) personelu w trakcie oczekiwania na realizację procedur związanych z przyjęciem do zakładu karnego bądź aresztu, a także w czasie ich trwania. Powinny też dążyć do skrócenia czasu oczekiwania w poczekalniach przez nowo przyjętych. Jeśli nie jest to jednak możliwe, powinni oni otrzymać wyjaśnienie odnośnie do przyczyn przedłużającego się oczekiwania i zwłoki w przejściu do oddziału z celami przejściowymi.

Władze jednostki i wychowawcy powinni także zagwarantować, aby, zgodnie z dyspozycją przepisów § 9 ust. 2 oraz § 10 ust. 3 Regulaminu, rozmowy informacyjna i wstępna ze skazanym były wykonywane niezależnie bądź łącznie, ale z zapewnieniem, że w ciągu odpowiednio dłuższego czasu nowo przyjęty zostanie ustnie poinformowany o przysługujących mu prawach i nałożonych obowiązkach, dostanie wskazówki, jak funkcjonować w najbliższych dniach w oddziale z celami przejściowymi i na kogo z członków personelu może w związku z tym liczyć, a także będzie pouczony o ewentualnych zagrożeniach i sposobach radzenia sobie z nimi. Przy rozmowie wstępnej należy pamiętać o jej celu oraz sugestiach sformułowanych przez personel wizytowanych aresztów (patrz wyżej).

Jeśli chodzi o formularz rozmowy wstępnej, powinny się w nim znaleźć: czytelnie oraz jednoznacznie opisane fakty dotyczące skazanego i jego życia, dane i opis, który pozwalałyby na wyselekcjonowanie „trudnych przypadków”, a ponadto na wstępne scharakteryzowanie każdego ze skazanych (celem jego klasy-

fikacji i segregacji). Dlatego władze więzienne na szczeblu CZSW powinny zwerfikować formularz tej rozmowy, uwzględniając opinie personelu więziennego przedstawione w raporcie. Ma to znaczenie o tyle, że wyniki rozmowy wstępnej są pomocne w dalszej pracy penitencjarnej, tj. przy weryfikacji informacji gromadzonych o skazanym oraz przy podejmowaniu w stosunku do niego odpowiednich oddziaływań. Formularz ma umożliwić zbieranie i dokumentowanie takich danych, które zapewnią właściwe postępowanie ze skazanymi i ułatwią pracę personelu w tym zakresie.

Ponadto władze i personel jednostek penitencjarnych powinny dążyć do zagospodarowania czasu skazanych w okresie przejściowym, także poprzez zaangażowanie „podmiotów trzecich” (na przykład uczestniczących w wykonaniu kary na zasadzie art. 38 kkw). Dzięki temu będzie możliwe zapobieganie negatywnym skutkom izolacji. Stworzenie skazanym od początku możliwości planowania czasu kary, zwłaszcza tam, gdzie jest to uzasadnione jej długością, nastawia ich pozytywnie i sprzyja ich uaktywnieniu w osiąganiu celu kary. Skazani w okresie przejściowym powinni mieć także zapewniony dostęp do aktualnej prasy i, w miarę możliwości, do innych źródeł informacji o życiu publicznym i społecznym (telewizja, radio). W opinii Stowarzyszenia zapewnienie skazanym możliwości korzystania z informacji, podejmowania konstruktywnego zajęcia w celi czy poza nią oraz kontaktu ze światem zewnętrznym stanowi niezbędne minimum.

Odnosząc się do warunków bytowych panujących w jednostkach penitencjarnych, Stowarzyszenie dostrzega, że zależą one przede wszystkim od środków finansowych, jakie ma do dyspozycji dana jednostka. Oczekiwanym w XXI wieku standardem, także w świetle zaleceń międzynarodowych organów ochrony praw człowieka, jest dostęp do ciepłej wody (przynajmniej przez określony czas w ciągu dnia), zapewnienie środków czystości do utrzymania higieny osobistej (takich jak pasta do zębów, krem do golenia, proszek do prania), a także odpowiedniej jakości przyrządów do utrzymania czystości w celi. Niezbędne jest również odgrodzenie kąpoków sanitarnych od reszty celi, tj. wyposażenie ich w drzwi lub inne osłonięcie zapewniające skazanym intymność. Dlatego centralne władze więziennictwa powinny opracować plan działania zmierzający do osiągnięcia wymienionych wyżej standardów, które warunkują jakość życia osób pozbawionych wolności.

Obecnie istnieją możliwości pozyskiwania przez władze państwowe środków finansowych na realizację zadań publicznych, zwłaszcza jeśli wiążą się one z poszanowaniem praw i wolności człowieka. W przeszłości Służba Więzienna skutecznie pozyskiwała te środki. Jest to jednak w dalszym ciągu niewystarczające. CZSW powinien czynić dodatkowe starania w tym zakresie, a także zapewnić odpowiednie informacje i szkolenia dla okręgowych inspektoratów na temat pozyskiwania dodatkowych środków finansowych, na przykład z Unii Europejskiej. Z doświadczeń i obserwacji Stowarzyszenia wynika, że dla pozyskania

tych środków korzystna dla Służby Więziennej jest współpraca z organizacjami pozarządowymi i innymi instytucjami publicznymi oraz społecznymi. Dlatego władze więzienne na każdym szczeblu organizacji powinny dążyć do nawiązania i podtrzymywania takiej współpracy.

Prowadzony przez nas monitoring uwidoczniał paradoks wykonania kar krótkoterminowych, zwłaszcza w stosunku do tych osób, które nie powinny przebywać w izolacji penitencjarnej. Chodzi o skazanych na zastępcze kary pozbawienia wolności (za niewykonaną grzywnę lub pracę społecznie użyteczną) czy osoby, wobec których wykonywana jest porządkowa kara aresztu lub areszt za popełnione wykroczenie. Personel więzienny jest zobowiązany wykonać całą procedurę związaną z przyjęciem do jednostki zarówno w przypadku tego, który odbywa karę kilkunastodniową, jak i odbywającego karę kilkumiesięczną bądź kilkuletnią. Rozwiązanie tego problemu przekracza indywidualne możliwości władz więziennych – należy bowiem do sfery polityki karnej prowadzonej przez władze państwowe: ustawodawczą i sądowniczą oraz przez takie organy postępowania wykonawczego jak kuratorzy. Wspomniane władze powinny podjąć takie działania, które wykluczą w przyszłości pozbawienie wolności za niewykonane kary nieizolacyjne. Ładunek społecznej szkodliwości wykroczeń jest nieproporcjonalny w stosunku do dobra, jakim jest wolność człowieka. W przypadku orzeczonych kar nieizolacyjnych władze powinny zbadać przyczyny nieskuteczności dotychczas stosowanych środków ich egzekucji, a następnie, w świetle wyników badań, powinny zweryfikować te środki lub prawo w celu ewentualnej zmiany. Należy pamiętać także o możliwości zamiany tych kar na innego typu kary wolnościowe odbywane w warunkach probacji.

W opinii Stowarzyszenia polski ustawodawca i sądy powinny uwzględnić to, że skazani na kary zastępcze (krótkoterminowe kary pozbawienia wolności) są sprawcami, którzy nie powinni być umieszczani w zakładach karnych (aresztach śledczych). Fikcją jest przekonanie ustawodawcy, że skoro cele kary wolnościowej pierwotnie wymierzonej nie zostały spełnione – bo kara nie została skutecznie wykonana – osiągnie je kara niewolnościowa. Skoro uznał on, że wobec sprawców określonych przestępstw adekwatna jest ta pierwsza kara, to powinien zapewnić dodatkowe środki jej uskutecznienia, zamiast zamieniać ją na karę o wiele dotkliwszą i droższą dla społeczeństwa.

W stosunku do skazanych na kary wolnościowe, którzy nie są w stanie się z niej wywiązać bądź unikają jej (nie płacą grzywny, uchylają się od naprawienia szkody, nie podejmują zleconej pracy), władze państwowe powinny zmienić swoją politykę i sposób reakcji przy egzekucji tych kar. Jeśli zaś w dalszym ciągu będzie istniała konieczność wykonania zastępczej kary izolacyjnej, skazani na nią powinni być umieszczani w innych, tj. bardziej wolnościowych warunkach niż warunki aresztu śledczego (zamkniętego zakładu karnego) i w separacji od skazanych na bezwzględną karę pozbawienia wolności.

Więźniowie dożywotni – czas na zmianę?

1. Wstęp

Pytania, jakie stawia przed nami kara dożywotniego pozbawienia wolności, koncentrują się na jej sensie oraz istocie. Jest ona także rzeczywistością dla pewnej części skazanych i dla funkcjonariuszy, którzy ją wykonują, dlatego też stawia pytania o sposób postępowania z tymi skazanymi. Sens każdej kary wymaga określenia jej celu i funkcji, zaś istota kary wyznaczona jest granicą jej dolegliwości tak, aby nie tylko kara sama w sobie, ale także w sposobie wykonania, była zgodna z godnością człowieka. Inaczej mówiąc, żadna kara – ani ze swej istoty, ani w stosunku do konkretnego człowieka – nie może być poniżająca, nieludzka ani okrutna¹. Także sprawcy najpoważniejszych przestępstw powinni móc żywić nadzieję zachowania i doświadczenia tego, co jest w nich ludzkie, bez względu na długość i reżim wykonywanej kary. Sens kary zawiera bowiem nie tylko wolę ustawodawcy, lecz także oczekiwania wynikające z powszechnie przyjętych standardów (reguł) postępowania z więźniami². Stanowią one **minimum** tego, co uważamy za przyzwoite traktowanie, więc mimo swojej niewiążącej mocy i trudności ekonomicznych państwa powinny być respektowane przez funkcjonariuszy publicznych³.

¹ Absolutny zakaz nieludzkiego lub poniżającego traktowania lub karania jest wyrażony w najważniejszych konwencjach międzynarodowych, które Polska ratyfikowała, to jest w przepisach: art. 1 oraz 16 Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania ONZ [dalej: CAT], art. 7 Międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych [dalej: MPPOiP], art. 3 Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności [dalej: EKPCz]. Został także skodyfikowany w art. 5 Powszechnej deklaracji praw człowieka ONZ z 10 grudnia 1948 r. oraz w art. 5 Kodeksu postępowania funkcjonariuszy porządku prawnego z 1979 r. Także Konstytucja w art. 40 stanowi, że „nikt nie może być poddany torturom ani okrutnemu, nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu”. (Dz.U. 1997, nr 78 poz. 483).

² Standard jest to określenie minimalnego poziomu dopuszczalnego z punktu widzenia uznawanych przez społeczność międzynarodową wartości (R. Machacek, *Prewencyjny system ochronny w państwach Rady Europy na tle Europejskiej konwencji przeciwko torturom*, „Państwo i Prawo” 1997, nr 9, s. 44). Ponadto w języku prawa międzynarodowego używa się także pojęcia reguł postępowania (*rules for treatment*).

³ L. Garlicki, *Komentarz do art. 3 EKPCz w: Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*, t. 1, pod red. L. Garlickiego, Warszawa 2010, s. 124: „Państwo nie może powo-

Od momentu rozpoczęcia reformy prawa karnego w dobie oświecenia i upowszechniania idei humanizacji kary pozbawienia wolności – która wcale nie była wówczas sankcją dominującą⁴ – kara ta przestała być domeną skrytości i arbitralności władzy rządzących bądź prywatnie wykonujących ją ludzi⁵. W efekcie tej reformy „prawo karania zostało przesunięte ze sfery zemsty władcy do sfery obrony społeczeństwa”⁶. Zdefiniowana na nowo władza wymagała jednak określenia jej granic, co – jak pokazują kolejne karty więziennictwa aż po współczesność – jest wciąż aktualnym problemem.

W swym dziele „O przestępstwach i karach” z 1764 r. Cesare Beccaria wyraził proste przekonanie, że „każda kara niewynikająca z bezwzględnej konieczności jest (...) tyrańska; tę zasadę wyrazić można w sposób jeszcze ogólniejszy: każdy przejaw władzy człowieka nad człowiekiem niewynikający z bezwzględnej konieczności jest aktem tyranii. Oto więc, na czym oparte jest prawo suwerena do karania za przestępstwa: na konieczności bronięcia depozytu dobra ogólnego przed zamachami ze strony poszczególnych osób”⁷. Ten sposób myślenia o prawie karnym, które do tego momentu legitymizowało przecież ok-

tywać się na trudności gospodarcze i brak odpowiednich środków budżetowych dla usprawiedliwienia sytuacji, gdy warunki więzienne przybierają postać niepołączoną z wymaganiami art. 3 EKPCz (...) Nie znaczy to, że warunki te mają być jednakowe w państwach bogatych i biednych, ale oznacza, że wszystkie państwa mają zapewnić warunki minimalne konieczne dla poszanowania godności i zdrowia [skazanych]”. Autor między innymi przytacza wyrok ETPCz z 15 lipca 2002 r. w sprawie Kałasznikow przeciwko Rosji, skarga nr 47095/99, § 94.

Także Reguła 4 ERW stanowi, że „warunki więzienne ograniczające prawa człowieka, przysługujące więźniom nie są usprawiedliwiane brakiem odpowiednich środków”.

⁴ A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2009, s. 255 oraz J. Warylewski, *Kara. Podstawy filozoficzne i historyczne*, Gdańsk 2007, s. 181. Autorzy piszą, że kara pozbawienia wolności jako samoistna kara mająca na celu świadome oddziaływanie na skazanych pojawia się dopiero na przełomie XVIII i XIX w. Przez starożytność i średniowiecze pozbawienie wolności traktowane było głównie jako środek zapobiegawczy, mający umożliwić wykonanie właściwych kar (mutylacyjnych, kary śmierci). Korzeni kary pozbawienia wolności należy bardziej upatrywać w historii domów pracy przymusowej i domów poprawy, jakie zaczęły powstawać w Europie na przełomie XVI i XVII w. pod zbiorczą nazwą zakładów odosobnienia dla włóczęgów, prostytutek i młodoletnich przestępców.

⁵ M. Porowski, *Kamień i chleb*, Warszawa 1993, s. 34. Autor wskazuje na prywatny charakter wymiaru sprawiedliwości (traktowanie procesu sądowego jako prywatnego konfliktu, stosowanie więzienia jako sankcji cywilno-prawnej, funkcjonowanie systemu penitencjarnego w oparciu o zasadę finansowej samowystarczalności). „Do schyłku XVIII w. karanie pojmwano jako akt sprawiedliwości czyniącej zadość pretensjom pokrzywdzonego. Wobec tego prawo zostawiało w zasadzie inicjatywę powoda bądź oskarżyciela zarówno wywołanie sprawy, jak i wykonanie wyroku”.

⁶ M. Foucault, *Nadzorować i karać*, Warszawa 1998, s. 88 i 223.

⁷ C. Beccaria, *O przestępstwach i karach*, Warszawa 1959, s. 56 [cyt. za J. Warylewski, *op.cit.*, s. 58]. Inaczej mówiąc, „w dziedzinie kary ogłędność staje się nakazem humanitaryzmu i zaleceniem politycznym”. Zob. A. Dupont, *Mowa w Konstytuancie, 22 grudnia 1789 r.*, w: *Archives parlementaires*, t. 10, s. 744 [cyt. za M. Foucault, *op.cit.*, s. 89].

rucieństwa i nadużycia władzy rządzących, doprowadził do przyjęcia w prawie karnym naczelnej zasady – humanitaryzmu.

Chodziło przede wszystkim o to, aby kara z naddatkiem nie wyrządzała krzywdy więźniom ani społeczeństwu i nie powodowała u nich dolegliwości. To negatywne w skutkach działanie nie było bowiem uznawane przez rządzących i rządzonych za godne. Dlatego ideę izolacji karnej krytykowało wielu reformatorów, jako że:

- nie jest ona w stanie dostarczyć odpowiedzi na różnorodność zbrodni;
- jest pozbawiona wpływu na publiczność;
- jest bezużyteczna dla społeczeństwa, a nawet szkodliwa (kosztowna, utrzymywała więźniów w beczynności, pomnażając ich wady);
- wykonywanie tej kary jest trudne do kontrolowania, a także ryzykowne, ponieważ więźniowie będą wydani na samowolę strażników;
- pozbawienie wolności człowieka i nadzorowanie go w więzieniu jest sprawowaniem tyranii⁸.

Także dożywotnie więzienie – na równi z takimi karami jak: wypisywanie na czołe skazańca jego wyroku, rozszarpywanie przez dzikie zwierzęta, przymusowe roboty w kopalni – uznane zostało za niedopuszczalne⁹. Dlaczego? Więzienie było skompromitowane, jako że w praktyce wiązało się z samowolą królewską i nadużyciami władzy panującej, „było bardziej instrumentem gniewu i niełaski rządzących aniżeli kary zestalonej z pojęciem przestępstwa”¹⁰. Podobnie kara dożywotniego (długoletniego) pozbawienia wolności symbolizowała spuściznę czasów absolutyzmu i despotyzmu monarchów i w związku z tym była postrzegana jako zbyt okrutna i niegodna w wykonaniu państwa.

Po upadku rządów absolutnych w państwach europejskich w nowo kształtujących się republikach wyraźnie wybrzmiewały głosy mówiące o zagwarantowaniu równości wobec prawa karnego, czego następstwem miało być zapewnienie ludzkich warunków wykonania różnego rodzaju kar. Ich katalog był dość bogaty i odzwierciedlał preferencję kar nieizolacyjnych. Świadomi obywatele, wyzwoleni spod rządów absolutnych, formowali państwo, które miało przejąć odpowiedzialność za politykę karną, a także za wykonanie najsurowszej z kar – kary pozbawienia wolności. Jednak w praktyce prowadzenie tej „ideowej” polityki karnej okazało się zbyt trudne. Idee pozostały, lecz kryjąca się za nimi rzeczywistość odbiegała od tego, co reformatorzy prawa karnego uważali za przyzwoite traktowanie. Kara pozbawienia wolności (w tym dożywotniego) stała się główną reakcją państwa na przestępstwa popełniane przez jego obywateli.

* * *

⁸ M. Foucault, *op.cit.*, s. 111.

⁹ *Tamże*, s. 114.

¹⁰ M. Porowski, *op.cit.*, s. 29.

W niniejszej analizie chciałabym zastanowić się nad odpowiedzią na pytania o zdefiniowane wyżej istotę, sens i treść kary dożywotniego pozbawienia wolności, uwzględniając przepisy prawa polskiego i międzynarodowego. W pierwszej kolejności omówię standardy międzynarodowe, ponieważ dostarczają one ważnych kryteriów do oceny polskich przepisów. Spróbuję także odpowiedzieć na pytanie o szczególny sposób traktowania więźniów dożywotnich i potrzebę jego kodyfikacji. Istotne jest także przyjrzenie się problemom związanym z tą kategorią więźniów oraz perspektywie ich życia po opuszczeniu zakładu karnego. Readaptacja społeczna, choćby prognozowana, i odpowiedzialne życie są bowiem celem wykonania kary pozbawienia wolności. Określony w ten sposób zakres zagadnień związanych z orzekaniem i wykonaniem kary dożywotniego pozbawienia wolności wskazuje, że w praktyce kara ta stawia odmienne wymagania niż te stawiane przez karę terminową (art. 32 pkt 3 Kodeksu karnego [dalej: kk]), zarówno wobec skazanych, jak i państwa oraz społeczeństwa¹¹.

Na początku pragnę również zaznaczyć, że moim zdaniem kara dożywotniego pozbawienia wolności, przy obecnym sposobie jej wykonania i istniejących regulacjach prawnych, pociąga za sobą szkodliwe skutki osobiste i społeczne oraz niesie ze sobą kryzys godności człowieka. Nawet jeśli w tę godność wprost nie uderza, generuje niepotrzebne i trudne do zaakceptowania napięcie między wartościami takimi jak: sprawiedliwość, życie ludzkie, autonomia, odpowiedzialność człowieka, jego wartość własna, potencjał osobisty i społeczny. Więźniowie dożywotni są grupą zapomnianą. Nie sprzyja to ani poznaniu ich rzeczywistej sytuacji, ani jej poprawie, gdyby takie poznanie wykazało, że ich sytuacja powinna ulec zmianie. Dlatego warto zweryfikować, jaki jest ich status prawny, w jaki sposób są traktowani oraz czy wykonanie kary dożywotniego pozbawienia wolności pozwala osiągać cel określony w art. 67 Kodeksu karnego wykonawczego [dalej: kkw].

Rozważania w niniejszej pracy mają charakter teoretyczny i tym samym wskazują na potrzebę badań¹². Ich celem byłoby zidentyfikowanie, jacy konkretnie sprawcy zabójstw (to wyłącznie oni są w Polsce skazywani na dożywot-

¹¹ J. Korecki, *Kara 25 lat pozbawienia wolności w Polsce*. Warszawa 1988, s. 57–91. Zob. także: H. Machel, *Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*, Gdańsk 2003, s.194.

¹² Na przykład należy prowadzić badania nad skutkami długoletniej izolacji. „Badania powinny być podejmowane ze szczególnym uwzględnieniem roli odgrywanej przez czynniki, które powstrzymują skutki negatywne oraz promują konstruktywną adaptację do życia więziennego. Powinny być prowadzone i publikowane badania ewaluacyjne na temat skuteczności programów nastawionych na zwiększanie skuteczności postwieziennej adaptacji do społeczeństwa”. Na potrzebę takich badań wskazują omawiane niżej przeze mnie standardy: Rezolucja nr 2003 (23) Rady Europy o wykonywaniu przez administrację więzienną kary dożywotniego pozbawienia wolności oraz innych długoterminowych kar pozbawienia wolności, przyjęta przez Komitet Ministrów w 9.10.2003 r. (Reguły 40–41) oraz: *The Life Sentence. Report of the Criminal Justice Branch*

nie więzienie) odbywają tę karę i co zdecydowało o wymierzeniu kary najsurowszej, a następnie sprawdzenie sposobu postępowania z tą kategorią skazanych – czy spełnia on standardy międzynarodowe – a jeśli nie, to jakie są tego przyczyny i ograniczenia.

Standardy międzynarodowe wyraźnie zalecają planowanie przebiegu kary dożywotniego pozbawienia wolności w konsultacji ze skazanym. Planowanie to powinno uwzględniać przygotowanie go do podjęcia konstruktywnych ról społecznych w życiu społecznym po zakończeniu kary. Wykonanie planu odbywanej kary byłoby wskaźnikiem przyzwoitego traktowania więźnia i osiągnięcia jej poprawczego celu. Tymczasem w polskich jednostkach penitencjarnych takie programy nie są realizowane¹³. Władze centralne są mało aktywne w dążeniu do ich wprowadzania. W interesie publicznym jest natomiast przyjrzenie się efektywności tych planów, ale także innych programów nastawionych na zwiększanie szans skazanego na bezkonfliktowe, choć niepozbawione trudności, przystosowanie do odpowiedzialnego życia w społeczeństwie.

Innym obszarem badań mogłyby być decyzje organów wykonawczych kształtujące status prawny więźniów dożywotnich. Każda decyzja takiego organu może być zaskarżona do sądu penitencjarnego w trybie art. 7 kkw. Uruchomiona w ten sposób kontrola sądowa pozwala kształtować status skazanego¹⁴. Orzecznictwo sądów przyczynia się tym samym do poprawy działania całego systemu penitencjarnego.

Nadrzędnym celem badań powinno zaś być opracowanie wytycznych planowania kary dożywotniego pozbawienia wolności wraz z modelowym planem lub modelowym programem oddziaływań uwzględniającym planowanie kary dożywotniego pozbawienia wolności – zgodnie z międzynarodowymi standardami i dostosowaniem ich do warunków polskich jednostek penitencjarnych.

of UNOV, UN Publication Geneva, United Nations 1994, a także: Europejskie Reguły Więzienne (Reguła 91).

¹³ Wyjątkiem jest program eksperymentalny w ZK w Sztumie. Zob.: W. Kurzawiński, *Wykonywanie kary 25 lat oraz kary dożywotniego pozbawienia wolności z Zakładzie Karnym w Sztumie*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2001, nr 32–33, str. 161–167. Program powstał na bazie wytycznych do programów postępowania z więźniami dożywotnimi opracowanymi przez B. Witkiewicza w Biurze Penitencjarnym Centralnego Zarządu Służby Więziennej w 1999 r. Ich podstawą były przeprowadzone przez autorkę badania 41 więźniów. Zob.: B. Witkiewicz, *Program postępowania ze skazanymi na karę dożywotniego pozbawienia wolności i inne kary długoterminowe*, w: *Kary długoterminowe*, pod red. T. Gardockiej, Warszawa 2006, s. 286 i n.

¹⁴ Z. Hołda, *Niemiecka ustawa penitencjarna (wprowadzenie)*, w: *Zachodnie ustawy penitencjarne. Teksty ustaw z komentarzami (Francja, Hiszpania, Niemcy, Szwecja)*, pod red. A. Rzeplińskiego, Kalisz 1994, s. 138.

2. Podstawowe informacje o sprawcach i karze dożywotniego pozbawienia wolności

Polski kodeks karny z 1969 r. uznał karę dożywotniego pozbawienia wolności za niehumanitarną i zniósł ją, wprowadzając karę 25 lat pozbawienia wolności¹⁵. W uzasadnieniu do projektu tego kodeksu projektodawcy napisali, że kara śmierci powinna być zastąpiona karą 25 lat pozbawienia wolności, a nie karą dożywotniego więzienia, uznając, że ta pierwsza z jednej strony stanowi gwarancję dla społeczeństwa należytego zabezpieczenia go przed niebezpiecznym sprawcą, a z drugiej daje skazanemu szansę na resocjalizację¹⁶.

Kara dożywotniego pozbawienia wolności została przywrócona wraz z wejściem w życie kodeksu karnego z 1997 r. Ustawodawca uzasadniał zaostrzenie sankcji karnych aktualnym stanem zagrożenia przestępczością, jej rozmiarem i charakterem¹⁷. Kara ta miała być „pomostem” między karą 25 lat i karą śmierci. „Wprowadzenie kary dożywotniego pozbawienia wolności pozwoliłoby na zaostrzenie odpowiedzialności w wypadkach, gdy wobec niewymierzenia kary śmierci kara 25 lat pozbawienia wolności byłaby sankcją zbyt łagodną”¹⁸. Jednocześnie ustawodawca zaproponował odpowiednio surowsze wymogi prawne stosowania warunkowego przedterminowego zwolnienia sprawców skazanych na tę karę¹⁹.

W Polsce na karę dożywotniego pozbawienia wolności skazywani są wyłącznie sprawcy zabójstw²⁰. Trudno jest określić, jak długi okres będzie potrzeb-

¹⁵ J. Szumski, *Dzieje polskiego abolicjonizmu (w zestawieniu z rozwiązaniami projektu kodeksu karnego, „Państwo i Prawo” 1997, z. 1, s. 82–83.* Autor pisze, że koncepcja wyjątkowego i przejściowego charakteru kary śmierci połączona ze zrezygnowaniem z dożywotniego więzienia wzorowana była na ustawodawstwie radzieckim i dominowała w niemal całym okresie PRL, niemniej jednak kilka innych państw europejskich nie przewidywało tej kary w swoim ustawodawstwie karnym.

¹⁶ Uzasadnienie do projektu ustawy o zniesieniu kary śmierci. Druk sejmowy nr 19 z 10.08.1989 r., s. 1–2.

¹⁷ Druk sejmowy 433-A, Uzasadnienie do autopoprawki, s. 1: „Proponowane zmiany obejmują najistotniejsze zagadnienia wynikające z potrzeby bardziej skutecznego zwalczania przestępczości, zwłaszcza zorganizowanej, a także z potrzeby bardziej prawidłowego stosowania represji karnej”.

¹⁸ Tamże, s. 1.

¹⁹ Sprawozdanie stenograficzne z 46 posiedzenia Sejmu w dniu 30 marca 1995 r. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie Kodeksu karnego, ustawy karnej skarbowej, Kodeksu karnego wykonawczego oraz o podwyższeniu dolnych i górnych granic grzywn i nawiązek w prawie karnym (druki 433 i 433-A), s. 92–107.

²⁰ Z danych statystycznych wynika, że „w 2002 r. spośród 10 864 osób osądzonych za zabójstwo na karę dożywotniego pozbawienia wolności skazano 42 osoby, zaś 172 osoby na karę 25 lat pozbawienia wolności. W 2001 r. liczby wynoszą odpowiednio: na 11 014 osób osądzonych 36 skazano za zabójstwo na karę dożywotniego pozbawienia wolności i 204 na karę 25 lat pozba-

ny do ich resocjalizacji oraz w sprawach, w których sąd nie znalazł żadnych okoliczności łagodzących. Karę taką sądy orzekały wobec oskarżonych ocenianych wyjątkowo negatywnie na tle sprawców podobnych przestępstw. Pod uwagę brane były następujące czynniki: sposób popełnienia przestępstwa, motywacja czynu, stopień demoralizacji sprawcy, który wymaga szczególnie długiego okresu izolacji od społeczeństwa, gdy niewystarczające jest orzeczenie kary 15 lat pozbawienia wolności, inaczej mówiąc, gdy kara łagodniejsza (25 lat pozbawienia wolności) nie zaspokoi potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, ani nie osiągnie celów wychowawczych lub zapobiegawczych w stosunku do sprawcy. Wyroki sądów potwierdzają, przekonanie, że karze tej trudno przypisać cel poprawczy i funkcję resocjalizacyjną²¹. Dlatego skłaniam się ku hipotezie, że wymierzana kara dożywotniego więzienia jest wyrazem potępienia czynu, ale przede wszystkim sprawcy, i służy między innymi jego bezterminowej izolacji.

Sprawcy zabójstw nie stanowią jednolitej kategorii, ale można wyodrębnić pewne wspólne dla nich życiowe doświadczenia i cechy²². Kara dożywotniego pozbawienia wolności jest karą bezterminową. Waga popełnionego czynu au-

wienia wolności” – V Sprawozdanie okresowe Rzeczypospolitej Polskiej z realizacji postanowień Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, obejmujące okres od 1 stycznia 1995 r. do 1 października 2003 r., s. 30. Źródło: www.bip.ms.gov.pl [30 czerwca 2010 r.].

Prócz przestępstwa zabójstwa, kk przewiduje zagrożenie karą dożywotniego pozbawienia wolności za przestępstwa takie jak: zamach na życie prezydenta RP, wszczynanie i prowadzenie wojny napastniczej, stosowanie środków masowej zagłady i zbrodnie wojenne.

²¹ Zob.: Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 15.05.2008 r., sygn. II AKa 13/08, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 6.10.2004 r., sygn. II AKa 166/04, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 16.03.2006 r., sygn. II AKa 20/06 (LEX nr 191743), Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 25.10.2007 r., sygn. II AKa 239/07 (w: „Prokuratura i Prawo”, wkt., nr 2008/6/26) oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 25.01.2006 r., sygn. II AKa 436/05 (w: „Prokuratura i Prawo”, wkt., nr 2006/11/23). Sąd wskazał na surowość kary i bardzo długi okres izolacji.

²² Z. Majchrzyk, *Zabójczynie i zabójcy*, Warszawa 2008, s. 219–279. Na przykład z badań przeprowadzonych przez B. Witkiewicz, psychologa i funkcjonariusza więziennego wynika, że najczęstszymi czynnikami zaburzającymi rozwój i prawidłowe funkcjonowanie w społeczeństwie, przed popełnieniem czynu są takie czynniki jak: uprzednia karalność, nieprawidłowa socjalizacja i opresyjne związki emocjonalne (alkoholizm rodziców, przemoc, ubóstwo), nieprawidłowy rozwój emocjonalny i uzależnienie bądź nadużywanie używek. Zob.: B. Witkiewicz, *Charakterystyka osób skazanych na karę dożywotniego pozbawienia wolności*. w: *Więziennictwo na początku XXI wieku*, pod red. T. Bulendy., W. Knapa, Z. Lasocika, Warszawa 2007, s. 261 i n.

Omówienie zagadnienia sprawców zabójstw przekracza niniejszą analizę. Pochodzenie i kształtowanie się osobowości zabójcy, różne czynniki motywacyjne oraz czynniki środowiskowe i psychiczne wpływające na popełnienie zabójstwa możemy odnaleźć w pracach: J. K. Gierowskiego, *Motywacja zabójstw*, Kraków 1989; J.K. Gierowski, T. Jaśkiewicz-Obydzińska, *Zabójcy i ich ofiary*, Kraków 2003; K. Pospiszyl, *Psychopatia*, Warszawa 2000; A. Wolska, *Model czynników ryzyka popełniania zabójstw*, Szczecin 2001, J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Gdańsk 2000, s. 259–290.

tomatycznie decyduje o sposobie jej wykonania – w warunkach surowszych niż kara terminowa. Jako jedyna z katalogu kar nie daje priorytetu zasadzie indywidualizacji, zaś możliwość realizowania zasady progresji jest dość ograniczona. Przez sposób wykonania tej kary należy rozumieć przewidziane przez ustawodawcę restrykcje, które kształtują status prawny więźnia dożywotniego, jak również pozytywne obowiązki administracji więziennej. Polski ustawodawca z niewiadomych powodów zaniechał określenia ich w Kodeksie karnym wykonawczym, nie określił ich także w żadnym akcie wykonawczym, do czego zachęcają standardy postępowania z więźniami. Przedstawiona poniżej analiza przepisów polskiego prawa wskazuje, że w porównaniu z pozostałymi skazanymi – z zasady – status więźniów dożywotnich jest ukształtowany niekorzystnie. Ustawodawca wybiórczo odniósł się do niektórych aspektów wykonania kary, nakładając ograniczenia, nie ustanowił zaś gwarancji przeciwko ewentualnym nadużyciom władzy²³. W związku z tym wykonanie tej kary może budzić wątpliwości co do równego traktowania więźniów dożywotnich w porównaniu z resztą więziennej populacji.

3. Funkcje kary dożywotniego pozbawienia wolności

Warto zadać sobie pytanie o funkcje kary dożywotniego pozbawienia wolności – czy pełni ona funkcje utylitarne, zwłaszcza izolacyjne, czy odwetowe i eliminacyjne? W świetle omówionych niżej standardów kara długoterminowa, w tym dożywotniego pozbawienia wolności, wyraźnie pełni funkcje: **prewencyjno-indywidualną i zabezpieczającą** (ochrona społeczeństwa). Zalecane przez standardy przygotowywanie skazanego do odpowiedzialnego życia w społeczeństwie po zwolnieniu z więzienia, moim zdaniem, świadczy o wycofaniu się społeczności międzynarodowej z funkcji odwetowej. Jakkolwiek odpłata mieści się w pojęciu sprawiedliwości, tak odwet jest wspomnianym naddatkiem, niegodnym w państwie prawa. Cesare Beccaria pisał: „Do osiągnięcia celów kary wystarcza, by zło (dolegliwość), jakie ona za sobą pociąga, przewyższało korzyści osiągnane przez popełnienie przestępstwa, a ta przewaga zła powinna obejmować i nieuchronność kary, i utratę dobra, które uzyskano by wskutek popełnienia przestępstwa. Wszystko, co jest ponad to, jest tedy zbędne, więc jest aktem tyranii”²⁴.

Polskie przepisy Kodeksu karnego i Kodeksu karnego wykonawczego z 1997 r. oraz towarzysząca ich uchwalaniu dyskusja w pierwszej kolejności

²³ Nadużycie władzy jest przestępstwem określonym w art. 231 kk i polega na niedopełnieniu obowiązków lub przekroczeniu uprawnień. Może być popełnione także nieumyślnie.

²⁴ C. Beccaria, *op.cit.*, s. 139–140.

wskazują na funkcję izolacyjną i odwetową kary²⁵. Fizyczna izolacja więźniów dożywotnich, surowsza niż w przypadku więźniów terminowych, pozwala także zabezpieczać społeczeństwo przed konkretnymi sprawcami (ale nie przed czynami) zbrodni. Do 1996 r. w Polsce katalog kar w kodeksie karnym przewidywał karę śmierci. Główną jej funkcją była funkcja eliminacyjna. Po wejściu w życie Kodeksu karnego z 1997 r. w pewnym sensie funkcję tę przejęła kara dożywotniego pozbawienia wolności (niekorzystnie zdefiniowany status prawny więźnia dożywotniego może skutecznie eliminować go z życia społecznego). Ponadto fakt, że kara dożywotniego pozbawienia wolności w Polsce stanowiła alternatywę kary śmierci, a w końcu miała być pewnego jej rodzaju substytutem²⁶ (po wykreśleniu tej pierwszej z katalogu kar), sugeruje pewną analogię do funkcji eliminacyjnej.

Wraz z wprowadzeniem pięcioletniego moratorium na wykonywanie kary śmierci w lipcu 1995 r. władze polskie przywróciły karę dożywotniego pozbawienia wolności (nie przewidywał jej kodeks karny z 1969 r.). Władze uznały, iż: „może ona skutecznie przejąć funkcję zabezpieczającą przed najgroźniejszymi przestępcami, a także jest w stanie zaspokoić społeczne poczucie sprawiedliwości”²⁷. W uzasadnieniu nowelizacji ustawodawca podniósł, że o wprowadzeniu tej kary zdecydowały między innymi takie czynniki jak: najwyższy ciężar zbrodni, za który jest ona przewidziana, liczenie się ze społecznym faktem odbioru zrezygnowania z kary śmierci oraz – występująca wyjątkowo – potrzeba **trwałej eliminacji** najbardziej niebezpiecznych przestępców²⁸.

Analiza wyroków sądów orzekających karę śmierci pozwala jednak przyjąć, że argumenty przemawiające za eliminacyjną funkcją tej kary nie są adekwatne do kary dożywotniego pozbawienia wolności²⁹. Analiza ta prowadzi do wniosku,

²⁵ T. Szymanowski, Z. Świda, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz. Ustawy dodatkowe, akty wykonawcze*. Warszawa 1998, s. 325.

²⁶ Podobny pogląd, że kara dożywotniego pozbawienia wolności, jako najcięższa z kar przewidzianych w polskim systemie prawnym, miała być niejako surogatem kary śmierci, którą zastąpiła, znajdujemy także w orzeczeniach sądów powszechnych: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 25.10.2007 r., sygn. II AKa 239/07 („Prokuratora i Prawo”, wkl., nr 2008/6/26) oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 25.01.2006 r., sygn. II AKa 436/05 („Prokuratora i Prawo”, wkl., nr 2006/11/23).

²⁷ M. Polak, *Kara śmierci w debatach sejmowych 1989–2006*, Warszawa, 2009, s. 45. Niepublikowana praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Andrzeja Rzeplińskiego w Instytucie Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego

²⁸ J. Szumski, *op. cit.*, s. 88.

²⁹ Przeprowadziłam analizę ośmiu losowo wybranych wyroków skazanych na karę śmierci w Polsce w latach 1970–1998. Materiał badawczy udostępnił mi prof. Andrzej Rzepliński, który w latach 2005–2010 prowadził badania nad zabójcami skazanymi na karę śmierci. Były to wyroki z: 15.12.1985 r. (SN IKR 362/85), 18.10.1973 r. (SN IVKR 23/73), 16.09.1980 r. (SWoj Konin IIK 21/80), 27.01.1976 r. (SN IIIKR 383/75), 27.01.1976 r. (SN IV KR 127/74), 15.12.1970 r. (SN IIKR 184/70), 13.03.1981 r. (SN IIIKR 427/80), 11.06.1973 r. (SN IKR 122/73). Szczególną rolę odegrało

iż sądy były zdania, że w konkretnych przypadkach sprawców i zabójstw tylko kara eliminacyjna mogła spełnić walory społecznego oddziaływania i uczynić zadość potrzebie ugruntowania w społeczeństwie surowych ocen sprawców zbrodni tak poważnych i dokonywanych w tak okrutny sposób, a także spełnić wymogi odstraszenia innych zdemoralizowanych jednostek od dokonywania zamachów na dobra otoczone najwyższą ochroną, jak życie ludzkie i wolność.

O izolacyjnej i odwetowej funkcji kary dożywotniego pozbawienia wolności świadczy nie tylko długość kary, lecz także wspomniane już restrykcje wprowadzone przez polskiego ustawodawcę. Długotrwała izolacja społeczna (skazani przebywają w homogenicznym środowisku) utrudnia stworzenie normalnych warunków i jakości życia, tj. na takim poziomie, który zapewniłby osiągnięcie celu kary z art. 67 kk. Między innymi dlatego funkcja odwetowa nie znajduje uzasadnienia we współczesnej aksjologii i pragmatyce karania – spełnienie jej utrudnia bądź wyklucza poszanowanie godności osobistej człowieka oraz realizację zasad wykonania kary pozbawienia wolności. Niewątpliwie z wykonaniem kary dożywotniego pozbawienia wolności wiąże się także funkcja prewencji ogólnej, zarówno w jej aspekcie negatywnym (odstraszanie), jak i pozytywnym (przekaz społeczny, że sprawiedliwości uczyniono zadość). Moim zdaniem, o ile funkcje te mają znaczenie na etapie orzekania kary, to na etapie jej wykonania – dezaktualizują się.

Podsumowując, przy wymierzaniu i wykonywaniu kary dożywotniego pozbawienia wolności należy uwzględnić potrzebę zachowania proporcji między celem ogólnoprewencyjnym a szczególnoprewencyjnym. Zwieńczeniem pewnych wahań jest pogląd SN, wyrażony w 1985 r., zgodnie z którym „kara będąca wyłącznie równoważnikiem ujemnej treści przestępstwa byłaby niczym innym, jak tylko odwetem. Tymczasem spełnia ona określone funkcje użyteczne i znajduje swój wyraz w indywidualnym oraz społecznym oddziaływaniu”³⁰.

W uzasadnieniu do kodeksu karnego z 1997 r. polski ustawodawca odrzuca cele ogólnoprewencyjne, polegające na odstraszeniu społeczeństwa (prewencja generalna negatywna) i zastępowaniu niepowodzeń w wykrywalności przestępstw surowością karania, które nie dadzą się pogodzić z zasadą godności człowieka. Przyjmuje się natomiast, że celem kary jest także kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa przez stosowanie kar, których funkcja

tu postanowienie SN z 16.04.1935 r. (sygn. II K 804/35): „Orzeczenie kary śmierci podyktowane musi być nieodzowną koniecznością ochrony społeczeństwa ze względu na wybitnie aspołeczne właściwości sprawcy, których żadna dolegliwość przewidziana przez kk w formie pozbawienia wolności, nawet dożywotniego, usunąć nie jest zdolna i że powinno być rzeczą niewątpliwą, a przynajmniej wysoce prawdopodobną, iż żadna kara sprawcy już nie zmieni i żadna, prócz kary śmierci, przed nim społeczeństwa nie zabezpieczy” (w: *Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego Izby Karnej 7/1935*, orzeczenie nr 300).

³⁰ J. Warylewski, *op. cit.*, s. 75 i przytoczone tam orzecznictwo.

polega na informowaniu go o normach sankcjonowanych oraz o karach grożących za ich złamanie, co spełnia też funkcję potwierdzenia obowiązywania tych norm. Istotnym warunkiem kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa są: wysoki stopień wykrywalności przestępstw, nieuchronność ponoszenia odpowiedzialności, orzekanie kar (środków) odbieranych jako reakcja sprawiedliwa, nieprzekraczająca stopnia winy sprawcy. Takie kary prowadzą do akceptacji przez członków społeczeństwa poszczególnych norm i systemu prawa, zaś w konsekwencji do stabilizacji porządku prawnego (prewencja ogólna integrująca, pozytywna)³¹.

4. Standardy międzynarodowe

Prawo międzynarodowe za standard uważa minimum dopuszczalne z punktu widzenia uznawanych przez społeczność międzynarodową wartości, jakie państwo musi zapewnić co do warunków i co do reżimu pozbawienia wolności³². Przez standardy można także rozumieć reguły postępowania z pewną kategorią osób, wytyczne (zalecenia) skierowane do władz państwa, których celem jest pomoc władzom w prowadzeniu odpowiedniej polityki i stosowaniu właściwych rozwiązań w realizacji potrzebnych programów. Obydwu terminów (standardy, reguły) można używać zamiennie.

Standardy międzynarodowe stanowią tzw. prawo miękkie. Oznacza to, że nie są bezwzględnie wiążące w sensie takim, że nie można egzekwować ich naruszenia w sądzie. Stanowią jednak niezbędne uzupełnienie norm prawnych i sprzyjają ich poszanowaniu. Zaś ich respektowanie świadczy o moralnej odpowiedzialności państwa, ratyfikującego rekomendację, w której są zawarte określone standardy. Odnosząc się do więźniów długoterminowych i dożywotnich, standardy międzynarodowe wyodrębniają tę kategorię i zauważają potrzebę specjalnego ich traktowania³³. Zróżnicowanie populacji więziennej wymaga, aby systemy penitencjarne były na tyle elastyczne, by móc dopasować wykonanie kary do zagrożeń i potrzeb poszczególnych kategorii skazanych, a je-

³¹ Uzasadnienie do projektu ustawy – Kodeks karny z dnia 18.08.1995 r., s. 152–153.

³² R. Machacek, *Prewencyjny system ochronny w państwach Rady Europy na tle Europejskiej konwencji przeciwko torturom*, „Państwo i Prawo” 1997, z. 9, s. 44.

³³ Zarówno w prawie międzynarodowym, jak i w standardach zauważalna jest tendencja regulowania postępowania z tzw. specjalnymi kategoriami więźniów. Chodzi tu przede wszystkim o więźniów chorych, starszych, niepełnosprawnych, kobiety, więźniów, wobec których władze państwa zastosowały szczególne środki obostrzenia. Europejski Komitet Zapobiegania Torturom zwraca szczególną uwagę na następujące kategorie więźniów: kobiety, zwłaszcza matki, nieletni, skazani z zaburzeniami osobowości lub niedostosowani do długotrwałego pozbawienia wolności, więźniowie stwarzający podwyższone ryzyko w zakresie bezpieczeństwa i odbywający karę dożywotniego lub długoletniego pozbawienia wolności (zob.: § 64–70 *Trzeciego Sprawozdania Ogólnego* oraz § 32–33 *Jedenastego Sprawozdania Ogólnego CPT*).

śli to konieczne – móc wyławiać indywidualnych skazanych podatnych na stanie się ofiarą nadużyć. Praktyka międzynarodowych organów ochrony praw człowieka niejednokrotnie wskazywała, że niewynikające z intencji nadużycie władzy bądź niewłaściwa reakcja państwa prowadziły do niehumanitarnego lub poniżającego postępowania z osobami pozbawionymi wolności³⁴.

4.1. Standardy Narodów Zjednoczonych

Podstawowym aktem prawnym ONZ są Wzorcowe Reguły Minimum Postępowania z Więźniami, przyjęte w 1955 r. przez I Kongres Narodów Zjednoczonych w sprawie zapobiegania przestępczości i postępowania ze sprawcami przestępstw i zaaprobowane przez Radę Gospodarczą i Społeczną [dalej: Reguły Minimalne]³⁵ oraz Podstawowe zasady traktowania więźniów³⁶. Ten ostatni akt zawiera jedenaście podstawowych zasad, a są nimi przede wszystkim obowiązek poszanowania godności i wartości więźniów, zakaz dyskryminacji ze względu na ich status (jakikolwiek by on nie był), obowiązek przestrzegania praw człowieka i podstawowych wolności ujętych w traktatach Narodów Zjednoczonych w stosunku do wszystkich więźniów (zasady 1, 2 i 5). Zasady wskazują na obowiązek władz państwowych zapewnienia więźniom uczestnictwa w zajęciach kulturalnych i edukacyjnych, mających na celu pełen rozwój ludzkiej osobowości (zasada 6) oraz produktywnego zatrudnienia za wynagrodzeniem, które ułatwi skazanym powrót na rynek pracy i pozwoli przyczynić się do finansowego utrzymania ich samych oraz ich rodzin (zasada 8). Istotna jest zasada współdziałania społeczeństwa z personelem więziennym w wykonaniu kary (Zasada 10 mówi o „udziale i pomocy” społeczeństwa i instytucji społecznych w tworzeniu korzystnych warunków dla reintegracji byłych więźniów ze społeczeństwem „na najlepszych możliwych warunkach”). Współpraca ta wiąże się również z tym, że „obowiązki (...) w zakresie izolacji więźniów i ochrony społeczeństwa przed przestępczością będą wykonywane w zgodzie z innymi celami społecznymi oraz podstawowymi obowiązkami Państwa, mającymi na celu wzrost dobrobytu i rozwój całego społeczeństwa” (zasada 4).

Problematyki wykonania kary dożywotniego pozbawienia wolności dotyczy raport *The Life Imprisonment. Report of the Criminal Justice Branch of UNOV*

³⁴ Świadczą o tym wyroki ETPCz w precedensowych sprawach dotyczących więźniów należących do szczególnych kategorii, na przykład z zaburzeniami psychicznymi, starszych, przetrzymywanych w odosobnieniu ze względu na niebezpieczne przestępstwo, którego się dopuścili.

³⁵ Rezolucja 663C (XXIV) z 31.07.1957 r. oraz 2076 (LXII) z 13.05.1977 r.; tłumaczenie polskie, *Wzorcowe Reguły Minimum ONZ Traktowania Więźniów*, w: *Archiwum Kryminologii* 1990, t. 16, s. 277–300.

³⁶ Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ 45/111 z 14.12.1990 r.

[dalej: *The Life Imprisonment*]³⁷, który, prócz wyników badań, zawiera ten zbiór wytycznych postępowania z nimi. We wstępie podkreśla on potrzebę kształtowania odpowiedniej polityki karania³⁸ i stworzenia społecznego klimatu sprzyjającego odpowiedniemu traktowaniu więźniów dożywotnich. Gwarancją takiego traktowania jest właściwe przygotowanie personelu więziennego, tj. zapewnienie mu odpowiedniego szkolenia³⁹. Oczywiście realizacja wytycznych postępowania z więźniami dożywotnimi wymaga prowadzenia sprzyjającej temu polityki budżetowej.

W wytycznych zawartych w *The Life Imprisonment* określone są „cele szczególne” postępowania z więźniami dożywotnimi. Przede wszystkim należy im zapewnić warunki odbywania kary odpowiadające godności osobowej skazanych, tj. zgodne z Regułami Minimalnymi. Postępowanie z więźniami w ramach wykonania kary należy planować od początku wyroku, przez co trzeba rozumieć zarówno rozpoznanie osobowości i potrzeb każdego z nich, jak i opracowanie indywidualnego programu oddziaływania. W związku z tym państwo powinno przyjąć procedury mające na celu wprowadzenie takich programów, a następnie procedury sprawdzające ich realizację. W indywidualnych programach oddziaływania powinno uwzględniać się:

- potrzebę budowania relacji międzyludzkich;
- potrzeby edukacyjne i kulturalne, których celem realizacji jest rozwój indywidualnych zdolności skazanych;
- szkolenia i treningi, mające na celu zmianę ich postaw i zachowań oraz wzmocnienie motywacji do pracy.

Jednocześnie administracja więzienna powinna stworzyć dla tej kategorii więźniów możliwość pracy i edukacji, jak również uczestnictwa w innego rodzaju aktywnościach religijnych, kulturalnych, sportowych, odpowiadających ich indywidualnym potrzebom. Przy czym odpowiedzialność za efekty wykonania kary spoczywa nie tyle na administracji – której zadaniem jest stworzenie bogatej oferty oddziaływań – co na samych skazanych. Dlatego wytyczne ONZ zalecają, aby dążyć do wzmocnienia odpowiedzialności więźniów dożywotnich,

³⁷ *The Life Imprisonment. Report of the Criminal Justice Branch of UNOV, Wiedeń 1994.*

³⁸ Odpowiednia polityka karania według standardów ONZ oznacza:

- wymierzanie wyroków dożywocia sprawcom najpoważniejszych zbrodni i tylko jeśli jest to konieczne dla ochrony społeczeństwa;
- kształtowanie „sprzyjającej” opinii publicznej;
- brak możliwości orzekania wyroków kary dożywotniego pozbawienia wolności w stosunku do nieletnich, którzy nie ukończyli 18 lat;
- możliwość odwołania się każdego skazanego na karę dożywotniego pozbawienia wolności do sądu wyższej instancji i dążenia do złagodzenia kary;
- możliwość przedłożenia wniosku o warunkowe zwolnienie.

³⁹ Personel powinien znać procedury oceny postawy i zachowania tej kategorii więźniów, a zwłaszcza oceny ich właściwości niezbędnych do warunkowego zwolnienia.

m.in. poprzez zapewnienie im dostępu do wszystkich aspektów życia więziennego. Chodzi przede wszystkim o zaniechanie ich segregowania czy dyskryminowania i włączanie do ogólnego nurtu oddziaływań. Wiąże się to z pewnym poziomem zaufania, które znajduje swój wyraz w realizacji zasady progresji, umożliwiała traktowanie więźniów na równych zasadach oraz jest niezbędnym warunkiem normalizowania warunków i reżimu wykonywanej kary.

Wzmacnianie indywidualnej odpowiedzialności skazanego jest równoznaczne z umożliwieniem mu komunikowania się i utrzymywania kontaktów ze społecznością lokalną, utrzymywania regularnych widzeń z najbliższymi i innymi osobami ze społecznych organizacji lub instytucji (na przykład pracownikami socjalnymi i wolontariuszami), które asystowałyby personelowi więziennemu w podtrzymywaniu społecznych relacji. Nieodzowne jest przy tym stworzenie takich warunków, w których więźniowie dożywotni mogliby partycypować w programach edukacyjnych i pracach na zewnątrz zakładu karnego, a nawet korzystać z przepustek (na przykład z powodów zdrowotnych).

Wytyczne zawarte w raporcie *The Life Imprisonment* formułują wymagania dotyczące personelu pracującego z tą kategorią więźniów. Przede wszystkim powinien on rozwinąć i stosować komunikacyjny system zarządzania, który zachęcałby do budowy pozytywnych relacji między nim a skazanymi. Powinien także być szczególnie świadom problemów, z jakimi borykają się więźniowie dożywotni, i w związku z tym wykonaniu kary powinni towarzyszyć eksperci i personel specjalistyczny (na przykład psychiatryczny i medyczny). Wytyczne ONZ zachęcają, aby także inne zainteresowane podmioty uczestniczyły w konsultacjach i szkoleniach tej kategorii więźniów w trakcie odbywanej przez nich kary (na przykład prawnik, udzielający porad prawnych).

Nie mniej istotne jest zapewnienie przez państwo skutecznych procedur weryfikacji postępowania z więźniami dożywotnimi, a także sprawdzania ich postępów. Szczególnie należy zwracać uwagę na:

- formułowanie ocen dotyczących osobowości tych więźniów i postępów, z tym że należy uwzględniać wspólną odpowiedzialność więziennej administracji oraz opinie współwięźniów; oceny powinny być formułowane przez personel, który jest w stałym kontakcie ze skazanymi;
- przygotowywanie okresowych sprawozdań na temat zmian w zachowaniu i postawie skazanych w ciągu ostatniego roku. Sprawozdanie powinno zawierać ocenę tych zmian pod kątem potencjalnego zwolnienia z reszty kary.

Aby zapewnić obiektywizm tych ocen, należy ustanowić niezależny organ upoważniony do kontroli wykonywania kary dożywotniego pozbawienia wolności oraz postępów skazanych. Taka kontrola praktycznie wykluczałaby arbitralne trzymanie skazanego w warunkach izolacji i odwlekanie decyzji o jego zwolnieniu. Ogólnie państwo powinno zapewnić procedurę, w ramach której będzie

możliwa weryfikacja kary dożywotniego pozbawienia wolności, zwłaszcza pod kątem jej zakończenia (na przykład w związku z warunkowym zwolnieniem⁴⁰).

Zalecenie, aby tak dalece, jak to jest możliwe, angażować – tj. czynić świadomymi i odpowiedzialnymi – więźniów dożywotnich w procedurę oceniania ich postępowania, nie jest nowatorskie czy zbyt śmiałe. Oznacza realizację zasady podmiotowego traktowania skazanych. Administracja więzienna może to robić poprzez:

- informowanie ich o treści indywidualnego programu oddziaływań oraz o celu dokonywanej oceny. Powinno to przyczynić się do tego, że więźniowie będą podejmować konkretne działania, które co do zasady są pozytywnie oceniane (są bowiem zgodne z oczekiwaniami personelu więziennego i społeczeństwa);
- informowanie ich o podstawach podejmowanych wobec nich decyzji i zaleceń dotyczących ich postępowania, a także zwolnienia z zakładu karnego;
- zapewnienie skutecznej procedury odwoławczej od tych decyzji do władz sądowych lub innych. Skuteczna procedura oznacza, że w razie potrzeby państwo umożliwi im nieodpłatną pomoc prawną (w przypadkach, gdy skazani nie mają wystarczających środków na jej opłacenie).

Omawiane wytyczne zakładają terminowość kary dożywotniego pozbawienia wolności, akcentują bowiem moment zwolnienia skazanego z zakładu karnego. W związku z tym powinien być opracowany, a następnie realizowany, program przygotowujący skazanego do zwolnienia. Jego celem powinno być ułatwienie mu reintegracji ze społeczeństwem, a w szczególności z rodziną, najbliższym otoczeniem, a także stworzenie mu możliwości podjęcia zatrudnienia. Państwo powinno również dostarczyć odpowiednią pomoc skazanym, którzy w momencie zwolnienia jej potrzebują, aby zacząć normalne i godziwe życie. Szanse na rozpoczęcie przez skazanego godziwego życia będą większe po ustanowieniu nad nim kontroli policji lub sądu.

4.2. Standardy europejskie

4.2.1. Europejskie Reguły Więzienne⁴¹

Europejskie Reguły Więzienne [dalej: ERW] – prócz ogólnych zasad odnoszących się do wykonywania kary pozbawienia wolności – w dwóch fragmentach

⁴⁰ Warto podkreślić, iż standardy ONZ przestrzegają, że same względy ogólnej prewencji nie powinny uzasadnić odmowy zwolnienia.

⁴¹ Zalecenie Rec (2006) 2 Rady Europy w sprawie Europejskich Reguł Więziennych przyjęte przez Komitet Ministrów w dniu 11 stycznia 2006 r.

odnoszą się do więźniów dożywotnich (i długoterminowych). W preambule znajdujemy odwołanie do Rekomendacji nr 2003 (23) Rady Europy o wykonywaniu przez administrację więzienną kary dożywotniego pozbawienia wolności oraz innych długoterminowych kar pozbawienia wolności, natomiast w rozdziale *Wykonywanie rygoru dla osadzonych odbywających karę pozbawienia wolności* reguła 103.8 podkreśla obowiązek opracowania planów i rygorów wykonywania kary dożywotniego pozbawienia wolności (i kar długoterminowych). ERW wyraźnie odsyła nas do wspomnianej Rekomendacji 2003 (23), która – nie wykluczając ogólnych reguł postępowania z więźniami – precyzuje warunki więziennej izolacji więźniów dożywotnich.

4.2.2. Rekomendacja Nr 2003 (23) Rady Europy o wykonywaniu przez administrację więzienną kary dożywotniego pozbawienia wolności oraz innych długoterminowych kar pozbawienia wolności

Szczegółowe zasady i reguły traktowania więźniów dożywotnich zostały zawarte w Rekomendacji RE nr 2003 (23) o wykonywaniu przez administrację więzienną kary dożywotniego pozbawienia wolności oraz innych długoterminowych kar pozbawienia wolności [dalej: Rekomendacja 2003 (23)]⁴². Według niej długoterminowe kary pozbawienia wolności, w tym dożywotniego, są wykonywane w celu:

- zapewnienia, aby więzienia były bezpiecznymi i zabezpieczonymi miejscami dla więźniów i dla wszystkich tych, którzy pracują z nimi i którzy ich odwiedzają;
 - zapobiegania (przeciwdziałania) szkodliwym skutkom dożywotniego uwięzienia
- oraz
- poprawienia możliwości więźniom odbywającym takie kary, aby z powodzeniem powrócili do społeczeństwa i prowadzili po zwolnieniu życie zgodne z prawem.

Rekomendacja proponuje wykonanie kary długoterminowej w oparciu o 6 zasad:

⁴² Rekomendacja została przyjęta przez Komitet Ministrów na 885. posiedzeniu, w dniu 9 października 2003 r. Zob.: Z. Hołda, *Kara dożywotniego pozbawienia wolności (w świetle standardów ochrony praw człowieka)*, w: *Standardy praw człowieka a polskie prawo karne*, pod red. J. Skupińskiego, Warszawa 1995, s. 174. Wcześniej obowiązywała Rezolucja (76) 2 w sprawie postępowania ze skazanymi na kary długoterminowe przyjęta przez Komitet Ministrów Rady Europy w 1976 r. Jedną z różnic między tymi aktami prawnymi jest zalecenie zawarte we wcześniejszej Rezolucji (76) 2, dotyczące weryfikacji możliwości udzielenia warunkowego zwolnienia więźniom dożywotnim „najpóźniej po 8–14 latach. W aktualnie obowiązującej Rekomendacji żadne zalecenie nie wskazuje terminu takiej weryfikacji.

- indywidualizacji (zwrócenie uwagi na zróżnicowanie osobowości więźniów i na stworzenie im indywidualnych planów wykonania kary);
- normalizacji (takie zorganizowanie życia więziennego, aby było ono zbliżone tak dalece, jak to możliwe, do codziennego życia ludzi wolnych);
- odpowiedzialności (stworzenie więźniom możliwości ponoszenia osobistej odpowiedzialności za swoje codzienne życie więzienne);
- ochrony i bezpieczeństwa (rozdzielanie między jakimkolwiek ryzykiem stwarzanym przez więźnia dożywotniego dla zewnętrznej społeczności, dla nich samych, innych więźniów oraz tych, którzy pracują z nimi lub odwiedzają ich);
- niesegregacji (długość odbywanej kary nie powinna być powodem do segregacji więźniów dożywotnich);
- progresji (planowanie indywidualne postępowania z więźniem dożywotnim powinno zmierzać do ostrożnie progresywnego przejścia przez system więzienny)⁴³.

Można przypuszczać, że kolejność tych zasad nie ma znaczenia – wszystkie są jednakowo istotne. Ich realizacji służą określone obowiązki personelu więziennego. Pozwalają one bowiem wykonywać tę karę w sposób prawidłowy i efektywny tak dalece, jak jest to możliwe. Są to następujące obowiązki:

- starannego oceniania ryzyka oraz potrzeb (*risk and needs assessment*) każdego więźnia i planowania okresu kary;
- rozwijania pozytywnych relacji z więźniami dożywotnimi; relacje te powinny być oparte na stanowczości oraz rzetelności postępowania, jednak w połączeniu ze zrozumieniem osobistej sytuacji każdego z tych więźniów (ryzyka i potrzeb);
- minimalizowania restrykcji towarzyszących karze dożywotniego pozbawienia wolności (na przykład tylko w ostateczności korzystanie z oddziałów o maksymalnym stopniu zabezpieczenia)⁴⁴;
- przeciwdziałania szkodliwym skutkom dożywotniego oraz długoterminowego pozbawienia wolności: „reżimy więzienne powinny być organizowane tak, aby pozwalać na elastyczne reagowanie na zmieniające się wymogi bezpieczeństwa” (§ 19a Rekomendacji). Rekomendacja precyzuje ten obowiązek, zalecając, aby personel objaśniał na początku kary

⁴³ Zob. T. Hammarberg, *Time to re-examine the use of life sentence*. Źródło: http://www.coe.int/t/commissioner/viewpoints/071112_en.asp [30 czerwca 2010 r.].

⁴⁴ T. Bulenda, Z. Lasocik, *Wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec sprawców zabójstw*, w: *Więziennictwo na początku XXI wieku. III Polski Kongres Penitencjarny*, pod red. T. Bulendy, W. Knapa, Z. Lasocika, Warszawa 2007, s. 193. Autorzy wskazują, że jednym z podstawowych zadań personelu więziennego jest minimalizacja psychicznych skutków długotrwałej izolacji. Niezbędne w tym zakresie jest wsparcie psychologów, psychiatrów i osób z zewnątrz, w tym osób duchownych.

i, jeśli to konieczne, w jej trakcie, zakres obowiązków i praw więźnia, a także zapewniał skazanym możliwość osobistych wyborów w wielu sprawach codziennego życia w więzieniu. Niezbędne jest przy tym zagwarantowanie tym skazanym odpowiednich warunków bytowych oraz stymulacji fizycznej, umysłowej i emocjonalnej⁴⁵. Personel jest też zobowiązany zapewnić opiekę zdrowotną, która pozwoli skazanym utrzymać dobry poziom zdrowia fizycznego oraz umysłowego⁴⁶;

- umożliwiania kontaktów ze światem zewnętrznym zarówno poprzez widzenia i spotkania z osobami prowadzącymi działania terapeutyczne, korekcyjne, kulturalno-oświatowe, jak i dostęp do prasy, radia i telewizji oraz zorganizowanie poradnictwa i różnego rodzaju wsparcia⁴⁷. Dla utrzymania kontaktu ze światem zewnętrznym istotne jest udzielanie różnych form przepustek, jeżeli to konieczne – pod eskortą.

Konkludując, Rekomendacja 2003 (23) zwraca uwagę na trzy podstawowe uprawnienia więźnia dożywotniego, a mianowicie, prawo do informacji, autonomii i zdrowych warunków bytowych. Podobnie jak w omówionych wcześniej standardach ONZ, jednym z ważniejszych obowiązków personelu więziennego jest ułatwianie więźniom dożywotnim (i długoterminowym) reintegracji ze społeczeństwem. Oznacza to przygotowanie do życia zgodnego z prawem na długo wcześniej przed zwolnieniem. Niedookreślona – z powodu bezterminowego charakteru kary dożywotniego pozbawienia wolności – sytuacja, w jakiej znajdują się skazani na nią, wymaga tworzenia dla nich planów przygotowujących i planów reintegracji (realizowanych po zwolnieniu). Powinny one uwzględniać zagrożenie stwarzane przez tych skazanych dla innych i dla siebie oraz ich indywidualne potrzeby.

Władze państwowe powinny stworzyć warunki, w których udzielanie i wykonanie warunkowego przedterminowego zwolnienia z kary dożywotniego (lub długoterminowego) pozbawienia wolności było zgodne z zasadami określonymi w Rekomendacji 2003 (22) dla państw członkowskich w sprawie warunkowego

⁴⁵ Oznacza to między innymi zapobieganie rozpadowi więzi rodzinnych – dla personelu więziennego to przestrzeganie zasady rejonizacji, umożliwienie skazanemu regularnego kontaktu z rodziną (telefony, wizyty) w warunkach prywatności.

⁴⁶ Rekomendacja na równi stawia tu obowiązek skutecznego zapewnienia dostępu do odpowiedniego personelu – służb diagnostycznych i leczniczych oraz odpowiednich posiłków dietetycznych z obowiązkiem zapewnienia „możliwości pracy, ćwiczeń i innych aktywności, dostosowanych do indywidualnych możliwości fizycznych i psychicznych więźnia”.

⁴⁷ Rekomendacja zwraca uwagę na wsparcie psychologiczne – wskaźnik zrozumienia szczególnej sytuacji więźnia i ludzkiego traktowania go. Zaraz po skazaniu więzień może mieć myśli samobójcze, zaś w trakcie odbywania kary niską samoocenę oraz depresję. W § 29.b czytamy, że „odpowiednia pomoc powinna być także udzielona w celu wsparcia tych więźniów, którzy zgłaszają praktyczne życzenia, na przykład spisanie testamentu, urządzenie pogrzebu itp.”.

zwolnienia (parole)⁴⁸. Można spodziewać się także, że readaptacja więźniów należących do tej kategorii będzie rodziła wiele problemów i wyzwiań. Dlatego niezbędne jest współdziałanie różnych służb publicznych (kuratorskich, socjalnych oraz medycznych).

4.2.3. Postępowanie z więźniami dożywotnimi w standardach Europejskiego Komitetu Zapobiegania Torturom

Europejski Komitet Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu [dalej: CPT lub Komitet] został powołany w 1987 r. i 2 lata później rozpoczął swoją działalność. Misją Komitetu jest ochrona osób pozbawionych wolności przed torturami i niehumanitarnym lub poniżającym traktowaniem albo karaniem, zaś celem – jej wzmacnianie w przypadku, gdy zajdzie taka potrzeba. Realizując swój cel, CPT kontroluje miejsca pozbawienia wolności, w tym jednostki penitencjarne, oraz formułuje standardy postępowania z osobami tam umieszczonymi. Wykonywana przez niego kontrola ma charakter zapobiegawczy. Oznacza to, że podstawowym jej zadaniem jest upewnienie się, że w wizytowanych miejscach nie występują żadne formy maltretowania, ani że nie ma czynników sprzyjających ich wystąpieniu (w tym ostatnim przypadku chodzi więc o uprzedzanie różnych form maltretowania, które mogłyby być stosowane przy niezmiennych warunkach). Środkiem kontroli CPT są okresowe i doraźne (*ad hoc*) wizytacje miejsc pozbawienia wolności, takich jak zakłady karne, szpitale psychiatryczne, policyjne izby zatrzymań. Z każdej wizytacji Komitet sporządza raport⁴⁹. Środkiem wpływu na państwa, jak i na władze wizytowanych miejsc, są zalecenia i standardy Komitetu. Już bowiem po pierwszym roku działania CPT (1991) okazało się, że jego kontrola umożliwia mu formułowanie standardów (*standard-setting*)⁵⁰ postępowania z osobami pozbawionymi wolności. Są one zamieszczane w merytorycznych fragmentach *Sprawozdań Ogólnych*, które CPT co roku składa Komitetowi Ministrów Rady Europy⁵¹.

Do więźniów dożywotnich po raz pierwszy Komitet odniósł się w *Jednym Sprawozdaniu Ogólnym* (2000). Dodatkowa analiza wybranych raportów z wizytacji w państwach RE pozwoliła mi stwierdzić, iż Komitet redefiniuje ist-

⁴⁸ Zalecenie Komitetu Ministrów przyjęte 24 września 2003 r.

⁴⁹ Dalej w przypisach będę posługiwać się skrótem „Węgry 2005, § 69”, co należy odczytać jako raport z wizytacji CPT na Węgrzech w 2005 r., paragraf 69 raportu.

⁵⁰ Z. Hołda, *Europejski Komitet Zapobiegania Torturom (z problematyki ochrony praw więźniów)*, w: *Prawa człowieka w Polsce po roku 1989*, pod red. A. Rybczyńskiej, Lublin 2008.

⁵¹ Standardy Europejskiego Komitetu Zapobiegania Torturom, *Merytoryczne Fragmenty Sprawozdań Ogólnych Europejskiego Komitetu Zapobiegania Torturom*, CPT/Inf/E (2002) 1, s. 27. Dokument dostępny na stronie: <http://www.cpt.coe.int/polish.htm> [30 czerwca 2010 r.].

niejące już standardy, rozwija je i precyzuje. Zdarza się także, że tworzy regułę dotyczącą nowego aspektu pozbawienia wolności i postępowania z więźniami dożywotnimi. Przede wszystkim standardy CPT, a także jego wnioski z wizytacji jednostek penitencjarnych w państwach członkowskich Rady Europy, pokazują, że dynamiczna progresja więźniów dożywotnich jest możliwa (chodzi o szybsze przenoszenie ich do zakładów karnych lżejszego typu, zmianę sposobu wykonania kary z obwarowanego restrykcjami na bardziej rozluźniony, który opiera się na pewnym stopniu zaufania w stosunku do skazanych i ich odpowiedzialności). Komitet przekonuje, że bardziej elastyczny system wykonania kary w stosunku do więźniów dożywotnich pozwala na pogodzenie interesu publicznego z indywidualnym, a więc pozwala na zapewnienie bezpieczeństwa osobistego personelu i społeczeństwa przy jednoczesnym umożliwieniu realizacji uzasadnionych potrzeb i praw indywidualnego skazanego. Dlatego Komitet nie widzi uzasadnienia dla stosowania restrykcji wobec wszystkich skazanych na wieloletnie pozbawienie wolności bez właściwego rozważenia indywidualnego ryzyka, jakie mogą – lub nie – stwarzać tego rodzaju więźniowie⁵².

Badając sposób postępowania z więźniami dożywotnimi, CPT zwraca uwagę przede wszystkim na reżim, jakiemu są oni poddani (warunki bytowe z zasady powinny być analogiczne do tych, w jakich przebywają pozostali skazani). Z raportów z wizytacji wynika, że pod pojęciem reżimu Komitet rozumie:

- fizyczną możliwość poruszania się, tj. swobodę w ramach wyodrębnionego oddziału (jeśli jest takowy), i wówczas reżim powinien być względnie rozluźniony⁵³. Owa swoboda oznacza czas spędzany poza celą minimum 8 godzin dziennie i zaangażowanie skazanych w sensowne zajęcia (reguła ta dotyczy zresztą wszystkich skazanych);
- dodatkowe ograniczenia autonomii i praw więźniów dożywotnich, nakładane głównie ze względów ochronnych (na przykład rutynowe skuwanie przy wyprowadzaniu z celi⁵⁴, uniemożliwienie widzenia w warunkach zapewniających kontakt fizyczny⁵⁵);
- ofertę różnego rodzaju zajęć (zorganizowanych, regularnych bądź incydentalnych) oraz systematyczną naukę i pracę. Więżniowie powinni mieć także możliwość odpowiedniego zagospodarowania czasu wolnego w celach. Badając ofertę zajęć w wizytowanych przez siebie jednostkach, CPT

⁵² *Jedenaste Sprawozdanie Ogólne CPT*, § 33.

⁵³ Węgry 2005, § 69–70.

⁵⁴ Ukraina 2002, § 102 oraz Słowacja, 2005, § 47–54: więźniowie dożywotni byli rutynowo skuwani za każdym razem, gdy ktoś wchodził do nich do celi oraz przy wyprowadzaniu ich z celi, zaś w jednym z więzień, byli przykuci jedną ręką do stołu ustawionego naprzeciwko wizytującego. Węgry 2005, § 70: więźniowie byli skuwani podczas ćwiczeń na zewnątrz, w trakcie badań medycznych i odwiedzin.

⁵⁵ Czechy 2006, § 49 oraz Węgry, 2007 § 32.

zalecał, aby więźniowie byli informowani o prowadzonych przez personel zajęciach. Powinni oni mieć możliwość korzystania z wyboru sposobu spędzania czasu, co sprzyja poczuciu ich autonomii i osobistej odpowiedzialności⁵⁶. Zajęcia powinny być różnorodne i ujęte w planie odbywanej kary, najlepiej dzięki konsultacji z zainteresowanym skazanym. CPT zwrócił także uwagę na możliwość uczenia się przez skazanych korespondencyjnie (na odległość) i uczestniczenia w kursach komputerowych.

Odnosnie do zatrudnienia więźniów dożywotnych, Komitet stwierdził, że względy bezpieczeństwa mogą ograniczać dostęp do wielu rodzajów prac wykonywanych w zwykłym reżimie, niemniej jednak nie powinno się oferować tym więźniom jedynie nużącej czy monotonnej pracy⁵⁷. Zaleceniom CPT towarzyszyła przestroga, iż brak odpowiedniej oferty zajęć i ludzkiego kontaktu może prowadzić do degeneracji skazanych⁵⁸;

- możliwość spotykania się więźniów ze sobą w odpowiednio liczebnych grupach⁵⁹. Ten społeczny aspekt odbywania kary, zdaniem CPT, jest dość istotny. Komitet nie pochwalał tego, że więźniowie dożywotni mają zakaz spotykania się ze sobą i rozmawiania. Podkreślał też, że odbywanie kary w pojedynczej celi jest niedopuszczalne, zaś ograniczenie spotkań jedynie do spotkań w małych grupach (2- lub 3-osobowych) jest nieuzasadnione i niewystarczające. Ponadto podczas tych wspólnych spotkań skazani powinni mieć swobodę rozmawiania⁶⁰. Ogólnie kontakt ludzki nie może być ograniczony do komunikowania się z innymi więźniami jedynie podczas ćwiczeń na zewnątrz. Komitet przestrzega, że „chroniczny brak ludzkiego kontaktu z innymi współwięźniami i personelem [powoduje] zanik społecznych umiejętności i zaufania do samego siebie (...)

⁵⁶ *Jedenaste Sprawozdanie Ogólne* CPT, § 33 oraz Serbia 2007, § 63–64: jedyną formą dziennej aktywności więźniów dożywotnych były ćwiczenia na zewnątrz (trwające nie dłużej niż godzinę), które odbywali celami, rzadko łącznie. Nie mogli spotykać się ze sobą przy żadnej innej okazji, personel nie oferował im żadnych zorganizowanych działań (na przykład pracy, szkoleń, kursów, zajęć sportowych). Węgry 2005, § 69–70: więźniom dożywotnym zabronione było komunikowanie się ze sobą podczas ćwiczeń na zewnątrz – spacerowali w szeregu, w ciszy, z rękoma splecionymi na plecach. Zob. także: Bułgaria 1999, § 122.

⁵⁷ Węgry 2005, § 69–70.

⁵⁸ Słowacja 2005, § 47–52: więźniowie skazani na długoletnie kary przez lata byli trzymani w bardzo restryktywnym reżimie połączonym z pewnego rodzaju odosobnieniem (*solitary confinement*). Wielu z nich nie mogło spotykać się z żadnym innym skazanym, ich interakcje z personelem były minimalne, a bezpośredni – w praktyce rzadki – kontakt z odwiedzającymi był zakazany. Przy każdym opuszczaniu celi – bez względu na powód i dystans do przejścia – więźniowie byli skuwani z tyłu. Praca (szycie butów) była oferowana im sporadycznie i mogli ją wykonywać tylko w celi. Ten ubogi reżim, brak ludzkiego kontaktu i systematyczne skuwanie więźniów dożywotnych zostały ocenione jako urastające do nieludzkiego i poniżającego traktowania.

⁵⁹ Francja 2003, § 36–40 oraz Słowacja 2005, § 47.

⁶⁰ Litwa 2004, § 56, Czechy 2008, § 50–55 oraz Bułgaria 1999, § 124 i 2002, § 92.

- co więcej, ograniczenia te mogą przyczynić się do zaburzeń somatycznych⁶¹;
- relacje między skazanymi a personelem. Zdaniem CPT kontakt ludzki jest także ważnym elementem budowania pozytywnych relacji między więźniami dożywotnimi a personelem. Nie powinien ograniczać się do wydawania skazanym poleceń, pilnowania ich, otwierania i zamykania drzwi celi. **Komunikacja z tymi więźniami nie powinna być ubocznym aspektem pracy funkcjonariuszy**, zaś podejście personelu do więźniów nie może bazować jedynie na kontroli i zabezpieczaniu. To raczej personel powinien zwracać uwagę na rozwijanie odpowiedzialności i autonomii w każdym z tych skazanych. CPT zaleca także odpowiedni dobór funkcjonariuszy do pracy z tą kategorią więźniów, a także zapewnienie im odpowiedniego przygotowania i szkolenia. To właśnie w codziennej pracy z więźniami dożywotnimi sprawdza się, czy personel traktuje swój zawód bardziej jako powołanie, niż tylko jako pracę⁶²
 - kontakt ze światem zewnętrznym (więzi z rodziną i innymi osobami zainteresowanymi, dostęp do informacji oraz instytucji i organizacji wewnętrznych). Władze więzienne powinny prowadzić politykę sprzyjającą utrzymaniu i wzmocnieniu więzi z najbliższymi nie tylko przez umożliwienie odpowiednio częstych i długich widzeń (w miarę możliwości jak najczęściej i jak najdłużej), w warunkach zapewniających kontakt fizyczny, lecz także przez podjęcie pozytywnych obowiązków w przypadku, gdy pomoc personelu w utrzymaniu tego kontaktu jest potrzebna⁶³. Komitet jest krytyczny wobec istniejących w tym zakresie ograniczeń (na przykład gdy widzenia odbywają się bez możliwości fizycznego kontaktu z powodu zamieszczonej kraty lub pleksi bądź w obecności funkcjonariusza, który

⁶¹ Słowacja 2005, § 54. Komitet ustalił, że wielu więźniów dożywotnich cierpiało na nieleczone depresje.

⁶² *Jedenaste Sprawozdanie Ogólne* CPT, § 26 oraz Czechy 2006, § 44: wychowawcy nie spotykali się z więźniami dożywotnimi bezpośrednio (twarzą w twarz), lecz rozmawiali z nimi przez kraty, aby rzekomo „chronić więźniów przed gwałtownymi popędami”. Miesięczne oceny penitencjarne były „formalistyczne”, szablonowe i zupełnie nie odpowiadały rzeczywistości, tj. indywidualnym potrzebom każdego z tych więźniów. Komitet skrytykował obydwie praktyki.

⁶³ Czechy 2006, § 48–49: podtrzymywanie kontaktu ze światem zewnętrznym sprzyja zredukowaniu negatywnych efektów „instytucjonalizacji” więźniów długoterminowych, w tym dożywotnich. Podejmowane przez personel więzienny działania powinny zapobiegać osłabieniu lub pogorszeniu się więzi małżeńskich i rodzinnych. Utrata tych relacji negatywnie wpływa na psychiczne zdrowie więźniów i ich motywację do konstruktywnego korzystania z czasu odbywanej kary. Na przykład komisarze zaniepokoiili się, gdy w jednym z więzień stwierdzili, że od 2003 r. skazany chińskiego pochodzenia stracił kontakt z rodziną i światem zewnętrznym, po tym jak jego ojciec się przeprowadził. W konsekwencji skazany doświadczał poczucia beznadziei i zaniedbania. Personel nie podjął żadnych prób, aby pomóc mu w odszukaniu kontaktu z rodziną.

udaremniał wszelkie próby kontaktu fizycznego więźnia z odwiedzającym, na przykład uderzając pałką w kratę). CPT nie wypowiada się jednak jednoznacznie, czy widzenia powinny odbywać się w takich samych warunkach, jakie mają skazani z pozostałej części populacji, ani czy więźniowie dożywotni powinni być traktowani w sposób uprzywilejowany⁶⁴. Ważne jest też zapewnienie odpowiedniego kontaktu telefonicznego.

Odnosnie do kontaktu z innymi, zewnętrznymi podmiotami, w swoich raportach z wizytacji Komitet krytykował brak dostępu do osób niosących pomoc duchową lub religijną. Zalecał, aby wizyty personelu służby zdrowia lub psychologa nie były rzadkie. Władze więzienne powinny zapewnić więźniom długoterminowym wsparcie psychologiczne lub psychospołeczne w szerszym zakresie niż więźniom krótkoterminowym⁶⁵.

Zdaniem Komitetu reżim pozbawienia wolności specjalnych kategorii więźniów, do których zaliczani są dożywotni, w porównaniu z populacją pozostałych skazanych jest dodatkowo i niepotrzebnie ograniczany. Na przykład dodatkowe ograniczenia, które trudno tłumaczyć samym wymiarem kary, mogą być skutkiem separacji tej kategorii skazanych od pozostałych więźniów, odbywających karę długoterminową. CPT nie widzi uzasadnienia takiej separacji. Ponadto surowszy reżim połączony z separacją powoduje skutki desocjalizujące, inaczej mówiąc, alienujące społecznie. Komitet podkreśla, że nierzadko więźniowie długoterminowi, w tym dożywotni, doświadczają problemów natury psychologicznej, takich jak utrata szacunku do samego siebie i utrata umiejętności społecznych. Dlatego też reżim oferowany skazanym na wieloletnią karę powinien rekompensować im te skutki w pozytywny i pro-aktywny sposób⁶⁶.

Komitet zauważa, że w wielu ustawodawstwach skazani na dożywotnie pozbawienie wolności nie są postrzegani jako szczególnie bardziej niebezpieczni niż inni więźniowie. Wielu z nich jest zainteresowanych przebywaniem w środowisku stabilnym i wolnym od konfliktu. Jednocześnie ze względu na wagę przestępstwa, które popełnili, i długość kary istnieje przypuszczenie, że więźniowie ci mogą stanowić zagrożenie większe niż pozostali. Na tej ogólnej podstawie nie można jednak traktować ich w sposób zgeneralizowany. Ewentualne zagrożenie powinno być weryfikowane w każdym indywidualnym przypadku. Ocena zagrożeń i potrzeb (*risk and needs assessment*) tych więźniów powinna być dokonywana w każdym indywidualnym przypadku⁶⁷.

⁶⁴ Francja 2003, § 42: Komitet szczególnie zainteresował się utworzeniem oddziału eksperymentalnego więzień rodzinnych (UEVF) w trzech jednostkach penitencjarnych we Francji.

⁶⁵ Mołdowa 1998, § 92, Holandia, Aruba 2007, § 69 oraz Chorwacja 2007, § 57.

⁶⁶ Węgry 2005, § 71 i 2007 § 32, Holandia, Aruba, 2007, § 69, Serbia 2007, § 64 oraz Litwa 2004, § 73.

⁶⁷ Czechy 2006, § 50, Słowacja 2005, § 50 oraz *Jedenaste Sprawozdanie Ogólne CPT*, § 33.

Ze standardów i zaleceń Komitetu można odczytać pewną chronologię wykonania kary dożywotniego więzienia. Istotny jest sam początek odbywania kary. Jest to dobry moment, by nadać (a przynajmniej spróbować nadać) odpowiednie znaczenie całemu okresowi pozbawienia wolności. Skazany na karę dożywotniego pozbawienia wolności musi poradzić sobie z jej ciężarem i długością przebywania w izolacji. Mają mu w tym pomóc zindywidualizowany plan resocjalizacji i właściwe wsparcie psychospołeczne⁶⁸. Komitetowi nie jest obce pojęcie planowania **wykonania kary dożywotniego pozbawienia wolności**⁶⁹. Celem planu (programu) jest nadanie sensu długoletniemu okresowi pozbawienia wolności, a także nadanie mu takiego przebiegu, który umożliwi więźniom dożywotnim rozwój ich autonomii i odpowiedzialności⁷⁰. Zdaniem Komitetu sensem kary dożywotniej jest faktyczne zaangażowanie skazanych w zaplanowane zajęcia, edukację, pracę odpłatną i nieodpłatną, a także podtrzymywanie i rozwijanie kontaktów ze światem zewnętrznym. Odnosząc się do readaptacji więźniów dożywotnich, Komitet sygnalizował potrzebę wprowadzenia programów bądź specjalnych oddziaływań przed zwolnieniem⁷¹.

Kolejnym istotnym zagadnieniem, do którego CPT odniósł się w standardach, była dokonywana przez administrację więzienną ocena postępowania więźniów dożywotnich, jej weryfikacja, w tym prowadzonych oddziaływań i pobytu skazanego w konkretnym zakładzie karnym, w danej podgrupie. Taka weryfikacja oparta o zagwarantowaną prawnie procedurę służy ocenie osobowości skazanego i zmian, które w niej zachodzą w wyniku zaplanowanych oddziaływań penitencjarnych. Jej celem jest integracja więźniów dożywotnich z populacją pozostałych skazanych. Komitet nie akceptuje ocen ogólnych i szablonowych, tj. „zupełnie nie odpowiadających na potrzeby więźniów dożywotnich”⁷².

Komitet bada także warunki bytowe izolacji, zwłaszcza gdy więźniowie dożywotni są umieszczeni w odrębnych oddziałach. Zwraca uwagę na możliwość personalizowania (nadawania cech osobistych) pomieszczeń mieszkalnych i odpowiednie ich wyposażenie. Zdaniem CPT wyposażenie i urządzenie celi

⁶⁸ Chorwacja 2007, § 57.

⁶⁹ Mołdowa 1998, § 94, Czechy 2006, § 46, Słowacja 2005, § 51, Węgry 2007, § 8 oraz *Jednaste Sprawozdanie Ogólne* CPT, § 33. W swoich raportach z wizytacji CPT używał takich pojęć, jak: „program indywidualnego oddziaływania” lub „wsparcia psychospołecznego”, „zindywidualizowany plan wyroku”, „zindywidualizowany plan resocjalizacji”. Komitet pozytywnie ocenił tworzenie takiego programu przez zespół multidyscyplinarny złożony z dyrektora zakładu karnego, kierowników działów ochrony i penitencjarnego, wychowawcę i psychologa) w konsultacji z więźniem.

⁷⁰ Koresponduje to z przewidzianą przez europejskie systemy penitencjarne i Rekomendację zasadą progresji.

⁷¹ Słowacja 2005, § 51.

⁷² Bułgaria 2002, § 96 i 2006, § 99–102 oraz Czechy 2006, § 44.

mieszkalnej powinno być przyjazne i łatwe w obsłudze. Więźniowie dożywotni powinni mieć możliwość „zadomowienia” celi (chodzi na przykład o możliwość powieszenia obrazków, pótek na książki, postawienia kwiatów). Komitet stwierdza także, iż cele dla więźniów dożywotnich nie powinny być przeludnione⁷³. Jednak nawet dobre warunki bytowe przy ubogim lub surowym reżimie nie są w stanie rekompensować dolegliwości wynikającej z długoletniej izolacji.

Podsumowując, warto zauważyć, że w kilku przypadkach CPT ocenił traktowanie więźniów dożywotnich jako nieludzkie i poniżające. Chodziło o **kumulację negatywnych czynników**, takich jak: ograniczony kontakt ludzki, przebywanie w celi powyżej 21 godzin na dobę, niehigieniczne warunki i brak zorganizowanych zajęć przez kilka lat. W innym przypadku Komitet zauważył, że połączony efekt ubożego reżimu, braku ludzkiego kontaktu i systematycznego skuwania więźniów dożywotnich może być opisany jako urastający do nieludzkiego traktowania⁷⁴.

Komitet jest świadom, że względy bezpieczeństwa mogą ograniczać wiele rodzajów oddziaływań i możliwości. Niemniej jednak ograniczenia te nie mogą prowadzić do ukształtowania takich warunków i reżimu odbywania kary, jakim są poddani tzw. więźniowie niebezpieczni. Wiodącą zasadą powinna być zasada normalizacji, tj. zbliżenie warunków życia w izolacji do warunków życia „na wolności” poprzez zapewnienie odpowiedniego ludzkiego kontaktu, rozszerzenie oferty zajęć i złagodzenie środków przymusu lub innego rodzaju restrykcji. Także obecność kobiet pracujących na oddziałach dla dożywotnich podnosi poziom normalności⁷⁵.

5. Status prawny więźniów dożywotnich

Status prawny więźniów dożywotnich determinuje możliwość osiągnięcia celu kary (art. 67 kkw), a więc możliwość przewartościowania ich postaw i zachowań oraz poprawy ich sytuacji osobistej, zawodowej, rodzinnej i społecznej. Przez status prawny należy rozumieć zespół przyznanych jednostce praw i obowiązków. Status ten zmienia się w czasie i w zależności od postępowania skazanego, a w konsekwencji zakres nabytych przez niego praw bądź nałożonych obowiązków. Skazany może być awansowany lub degradowany, dlatego status więźnia dożywotniego uwarunkowany jest realizacją **zasady indywidualizacji i progresji**. Realizacja obydwu tych zasad jest obowiązkiem SW – to od jej funkcjonariuszy zależy, czy wykonanie tej najsurowszej kary będzie przebiegało prawidłowo.

⁷³ Bułgaria 2006, § 98–102, Czechy 2006, § 51 oraz Węgry 2007, § 14.

⁷⁴ Słowacja 2005, § 47 i Mołdowa 1998, § 93.

⁷⁵ Węgry 2007, § 26 i 33; Słowacja 2005, §49–50.

Podstawowymi przepisami kształtującymi status więźnia dożywotniego, podobnie jak każdego innego, są przepisy art. 4, 5, 102 i 116 kkw. Zwłaszcza 3 pierwsze – pozytywnie kształtujące ten status przez zidentyfikowanie obowiązków SW i praw skazanych – nasuwają pytanie o możliwość ich skutecznej realizacji w związku z restrykcjami nałożonymi przez ustawodawcę w stosunku do omawianej kategorii skazanych. Chodzi więc o regulację szczególną w stosunku do ogólnych uregulowań dotyczących reszty populacji więźniów – o przepisy kkw, w których ustawodawca bezpośrednio określił status więźniów dożywotnich.

W przypadku więźniów dożywotnich stosowanie obydwu wspomnianych wyżej zasad jest ograniczone. Przepis art. 89 § 3 kkw stanowi, że przez pierwsze 15 lat ich status właściwie się nie zmienia. W praktyce oznacza to, że ani rozpoznanie skazanego⁷⁶, ani starania personelu więziennego i skazanego – inaczej niż jest to w przypadku pozostałych więźniów – nie znajdują odzwierciedlenia w decyzjach kształtujących jego prawa i odpowiadające im obowiązki⁷⁷. Więżniowie dożywotni przez ten okres przebywają w całkowitej izolacji fizycznej od świata zewnętrznego i w warunkach zintensyfikowanej kontroli⁷⁸.

Pierwsze 15 lat skazany odbywa karę w zakładzie karnym typu zamkniętego (art. 88 § 5 kkw)⁷⁹, tj. zakładzie o najsurowszym reżimie. Postawa czy za-

⁷⁶ Tymczasem rozpoznanie osobowości skazanego i określenie ewentualnego zagrożenia z jego strony, jak również indywidualnych potrzeb (czyli *risk and needs assessment*) jest zagwarantowane przepisami wykonawczymi. Rozporządzenie w sprawie sposobów prowadzenia oddziaływań penitencjarnych w zakładach karnych i aresztach śledczych nakłada na SW obowiązek sporządzenia orzeczenia psychologiczno-penitencjarnego skazanego na karę dożywotniego pozbawienia wolności. Zob. § 11, pkt 4 Rozporządzenia MS w sprawie sposobów prowadzenia oddziaływań penitencjarnych w zakładach karnych i aresztach śledczych.

⁷⁷ Szttywno określony 15-letni okres nie sprzyja osiągnięciu celu kary. Negatywnie został on oceniony także przez osoby skazane na karę dożywotniego pozbawienia wolności: „Te sztywne granice czasowe związane z przeniesieniem do zakładu karnego innego typu niż zamknięty były przedstawiane przez badane jako dodatkowa dolegliwość pozbawienia wolności. Badane wyraźnie wskazywały, że granice te są zbyt odległe i wykluczają możliwość rzeczywistego wpływania na swoją sytuację. Ich zdaniem jest to rozwiązanie niesprawiedliwe, bo zakłada, że przez okres minimum 15 lat warunki odbywania kary nie zmieniają się, niezależnie od tego, jaką postawę będą prezentować”. Zob.: E. Rekosz, *Kobiety dożywotnie więźniarki – strategie adaptacji*, Warszawa 2008. Niepublikowana praca magisterska wykonana pod kierunkiem prof. dr. hab. A. Rzeplińskiego w Instytucie Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji, Wydział Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji, Uniwersytet Warszawski.

⁷⁸ J. Zagórski, *Wykonywanie kary dożywotniego pozbawienia wolności*, w: *Biuletyn RPO. Materiały, Stan i węzłowe problemy więziennictwa, część IV*, Warszawa 2000, s. 155–202. Warunki więźniów dożywotnich są zazwyczaj zdeterminowane przez architekturę i charakter starych więzień, których cele są bardzo małe, słabo oświetlone, zimne; tych kilka cech nabiera znaczenia, gdy uprzątomnimy sobie, że przebywają w nich nierzadko powyżej 20 godzin na dobę.

⁷⁹ Z. Hołda, K. Postulski, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Gdańsk 2007, s. 367. Przepis przesądza, że dożywotnich w ramach klasyfikacji wstępnej umieszcza się obligatoryjnie w zakła-

chowanie skazanego nie mają więc wpływu na umieszczenie go w jednostce innego typu. Dopiero z momentem upływu tego okresu można go awansować do zakładu typu półotwartego, który charakteryzuje się nie tylko łagodniejszym reżimem, ale także większymi możliwościami oddziaływania penitencjarnego i aktywności skazanego. Po odbyciu co najmniej 20 lat kary (art. 89 § 3 kkw), więzień dożywotni może być przeniesiony do zakładu karnego typu otwartego. Możliwość przenoszenia więźniów dożywotnich do zakładów karnych lżejszych typów jest „ściśle związana z przyznaniem tym skazanym prawa do ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie, a w związku z tym zachodzi potrzeba stosownego przygotowania [ich] do życia na wolności”⁸⁰. Upływ tego okresu stanowi przesłankę formalną, jednak za przeniesieniem powinna dodatkowo przemawiać „postawa i zachowanie się skazanego w czasie odbywania kary”⁸¹. O awansie bądź jego braku decyduje komisja penitencyjna. Decyzja komisji może być zaskarżona do sądu penitencjarnego w trybie art. 7 kkw⁸².

Kodeks karny określa minimalne granice czasowe, po upływie których skazani na karę dożywotniego pozbawienia wolności mogą ubiegać się o wcześniejsze zwolnienie, i stanowi, że może to nastąpić po odbyciu minimum 25 lat kary (art. 78 § 3 kk). W razie warunkowego zwolnienia skazany jest pod obowiązkową kontrolą państwa przez okres próby, który wynosi 10 lat (art. 80 § 3 kk). Restrykcje awansowania więźnia dożywotniego i reglamentacja wolności po opuszczeniu przez niego więzienia wskazują na ogólnoprewencyjne cele kary – przede wszystkim chodzi o ochronę społeczeństwa.

Oprócz wskazanych wyżej, ustawodawca przewidział następujące restrykcje w zakresie wykonywania kary dożywotniego pozbawienia wolności:

- a) przez pierwszych 15 lat skazany na tę karę może wykonywać pracę wyłącznie na terenie zakładu karnego (art. 121 § 10 kkw). Przepis ten warto odnieść do art. 121 § 2 kkw, który wskazuje na pierwszeństwo pewnych kategorii lub indywidualnych skazanych przy kierowaniu do pracy. Pracę zapewnia się przede wszystkim skazanym mającym „szczególnie trudną sytuację osobistą”. Niewątpliwie wpływa na nią także surowość kary. Choć błędem byłoby zakładać, że każdy więzień dożywotni znajdu-

dzie typu zamkniętego, a reklasyfikacja ma miejsce dopiero po 15 latach. Z. Świda, *op.cit.*, s. 196 i 202. Jak trafnie zauważa Zofia Świda, „w tym wypadku nie zwraca się uwagi na cechy osobowe skazanego czy też ewentualny stopień zagrożenia dla porządku prawnego lub bezpieczeństwa zakładu karnego. Decyduje wyłącznie wyrok (...), zaś pierwszeństwo jest dane „odwetowym elementom celów kary i jednocześnie mają [one] wzmocnić funkcję eliminacyjną tej kary”. Zob. także: S. Paweła, *Kodeks karny wykonawczy. Praktyczny komentarz*, Warszawa 1999, s. 258.

⁸⁰ Wypowiedź Prokuratora Krajowego H. Prackiego na posiedzeniu Senatu RP 25.04.1997 r., sprawozdanie stenograficzne, s. 21, cyt. za: S. Lelental, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 397.

⁸¹ S. Lelental, *op.cit.*, s. 397.

⁸² Z. Hołda, K. Postulski, *op.cit.*, s. 374.

je się w takiej sytuacji, to długość kary i jej bezterminowość wymagają umożliwienia każdemu z nich pewnych działań, które rekompensowałyby negatywne skutki długoletniej izolacji oraz sprzyjałyby planowanemu przygotowaniu do życia w społeczeństwie. Ponadto nawet gdy więzień dożywotni odbywa karę w ZK typu półotwartego czy otwartego, może wykonywać pracę wyłącznie na terenie jednostki, co może oczywiście ograniczać realizację postulatów wyrażonych w międzynarodowych standardach⁸³;

- b) w przypadku kontynuowania nauki, przez pierwszych 15 lat skazany nie ma możliwości udziału w konsultacjach i zdawania egzaminów poza murami zakładu karnego (art. 131 § 3 kkw). Zgodnie z przepisem art. 90 pkt 3 kkw ustawodawca zdecydował, że nauczanie skazanych przebywających w zakładach karnych zamkniętych organizuje się w ich obrębie⁸⁴. Przepis ten jednak zezwala na podjęcie eksternistycznej nauki – co jest istotne w warunkach zamkniętego zakładu karnego, jak również na zdawanie egzaminów. Jest to również ważne przy karze długoletniej, zwłaszcza dożywotniego pozbawienia wolności, której upływ powinien być wyznaczony kolejnymi etapami zdobywania wykształcenia, kwalifikacji zawodowych, a tym samym etapami osiągania stabilizacji życiowej. Niemniej przepis art. 131 § 3 kkw zabrania, aby dyrektor zezwolił więźniom dożywotnim na udział w konsultacjach i zdawaniu egzaminów poza zakładem karnym⁸⁵;
- c) przyznanie nagrody w postaci zezwolenia na widzenie bez dozoru poza obrębem zakładu karnego z osobą najbliższą lub osobą godną zaufania, na okres nieprzekraczający 30 godzin lub nagrody przepustki na okres nieprzekraczający 14 dni jest możliwe dopiero po odbyciu przez więźnia dożywotniego przynajmniej 15 lat kary, a jeśli przebywa on w zakładzie karnym zamkniętym, za każdym razem wymaga to zgody sędziego penitencjarnego (art. 139 § 5 i 6 kkw). Regulacja ta pozbawia personel więzienny istotnego z punktu widzenia osiągnięcia celów kary instrumentu, jakim są nagrody czasowych pobytów poza terenem jednostki penitencjarnej. Skazany dopiero po upływie 15 lat może liczyć na przyznanie tej istotnej dla niego nagrody.

W związku z tym zagadnieniem warto zauważyć, że prawo daje możliwość zabezpieczenia tymczasowego pobytu skazanego poza terenem zakładu kar-

⁸³ Z. Hołda, *op.cit.*, s. 447 oraz S. Paweła, *op.cit.*, s. 296–297.

⁸⁴ Z. Hołda, *op.cit.*, s. 464.

⁸⁵ Należy przyjąć, że skazanym na dożywotnią karę pozbawienia wolności nie można zezwolić na uczenie się w szkołach, udział w konsultacjach i zdawanie egzaminów poza obrębem zakładu karnego, nawet, gdy odbywają karę w zakładzie typu półotwartego lub otwartego. Pogląd przeciwny – zob: Z. Świda, *op.cit.*, s. 309 oraz S. Lelental, *op.cit.*, s. 538.

nego, co może zapobiec jego niepożądanym zachowaniom. Dyrektor może bowiem zobowiązać go do określonego zachowania się, a zwłaszcza do przebywania w określonych w zezwoleniu miejscach pobytu i częstszego zgłaszania się do jednostki policji (art. 140 § 3 kkw). Ponadto dyrektor zakładu karnego jest uprawniony do określenia warunków, w jakich ma przebiegać widzenie⁸⁶. Środki te mają na celu zminimalizowanie ryzyka, że skazany nie powróci w terminie bądź popełni przestępstwo. Każdy przypadek wymagałby oceny zagrożenia, jakie niesie ze sobą ewentualne opuszczenie zakładu karnego, a także oceny potrzeb skazanego (na przykład może być tak, że potrzebuje on asysty osoby godnej zaufania, która stanowi dla niego konieczne wsparcie psychiczne i zmniejsza jego strach przed światem). Zdarzają się przecież zabójstwa czy przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu popełniane przez więźniów na przepustkach.

Przed zmianą kkw problematyczna była możliwość udzielenia więźniowi dożywotniemu ulgi na podstawie art. 141 § 4 kkw⁸⁷. Ustawodawca nie przekopował do ówczesnego przepisu warunku formalnego upływu 15 lat. Podobnie jak ma to miejsce w przypadku udzielania przerwy w karze⁸⁸, ulga powinna lub może być udzielona ze względów **humanitarnych** (tj. „w przypadkach szczególnie ważnych”)⁸⁹. Kodeks nie wykluczał więc stosowania ulg w postaci zezwolenia na widzenie poza terenem zakładu karnego nawet w stosunku do więźniów dożywotnich⁹⁰. Wystarczającymi gwarancjami była asysta funkcjonariusza SW lub osoby godnej zaufania. Udzielenie ulgi w postaci widzenia poza terenem jednostki wymagało również zgody sędziego penitencjarnego.

⁸⁶ Z. Świda, *op.cit.*, s. 320. Autorka przykładowo podaje, że takim warunkiem może być uzależnienie widzenia od przybycia członka rodziny do skazanego. Analogicznie można przypuszczać, że mogłaby to być wspomniana osoba godna zaufania, przedstawiciel stowarzyszenia lub innej organizacji, które podpisało stosowne porozumienie z dyrektorem jednostki (art. 38 kkw i n. w zw. z art. 138 § 1 pkt 7 kkw). Ogólnie przepis uprawnia dyrektora do zobowiązania skazanego do określonego zachowania podczas pobytu poza terenem zakładu. Dyrektor ma w tym pełną swobodę. Zob. także: Z. Hołda, *op.cit.*, s. 477.

⁸⁷ Uchylony ustawą z 24.07.2003 r. (Dz.U. nr 142, poz. 1380).

⁸⁸ S. Paweła, *op.cit.*, s. 344. Przepis art. 150 kkw nie ogranicza stosowania przerwy w karze w stosunku do więźniów dożywotnich. Decyzji o jej udzieleniu bądź odmowie powinna towarzyszyć ocena, czy nie zachodzą przesłanki przerwy obligatoryjnej. S. Paweła podkreśla, że udzielanie przerwy sprawcom najpoważniejszych przestępstw kryminalnych powinno się w zasadzie ograniczać do sytuacji opisanych w art. 150 § 1 kkw (przerwa obligatoryjna), a w pozostałych wypadkach powinno mieć szczególnie wyjątkowy charakter.

⁸⁹ Za udzieleniem jej mają przemawiać szczególnie uzasadnione warunki rodzinne lub osobiste skazanego. Chodziłoby tu na przykład o problemy rodzinne skazanego, które mogą uzasadniać dłuższe widzenie poza zakładem.

⁹⁰ Z. Świda, *op.cit.*, s. 328.

Po nowelizacji kkw, od 1 września 2003 r., najwyższe nagrody, o których mowa w art. 139 kkw, nie mogą być przyznawane jako ulgi (art. 141 § 2 kkw)⁹¹. Natomiast przepis art. 140a zezwala na opuszczenie przez skazanego zakładu karnego „w wypadkach szczególnie [dla niego] ważnych”⁹² na okres do 5 dni, w miarę potrzeby pod konwojem funkcjonariusza SW lub w asyście innej osoby godnej zaufania. W przypadku więźnia dożywotniego przebywającego w zakładzie karnym zamkniętym zezwolenia tego udziela sędzia penitencjarny;

- d) przepis art. 78 § 3 kk stanowi, że skazanego na karę dożywotniego pozbawienia wolności można warunkowo zwolnić po odbyciu przez niego 25 lat kary. Więźniowie dożywotni są warunkowo zwalniani z reszty kary na tych samych zasadach co skazani na terminową karę pozbawienia wolności. Odzwierciedla to przepis art. 77 § 2 kk, który nie dopuszcza do wykluczenia w wyroku orzekającym w ogóle zastosowania warunkowego przedterminowego zwolnienia w przypadku skazania na karę dożywotniego pozbawienia wolności⁹³. Sąd może w wyroku zastrzyć warunek formalny ubiegania się o warunkowe zwolnienie przez skazanego, tj. podnieść pułap odbycia 25 lat pozbawienia wolności. Jednak w każdym przypadku wyznaczania surowszych kryteriów ograniczających sąd powinien mieć na uwadze art. 3 kk i art. 3 EKPCz, aby nie okazało się, że mimo prawnych gwarancji poszanowania wolności chronionej tym przepisem faktycznie dochodzi do jej naruszenia. Więzień dożywotni ma bowiem prawo oczekiwać, że w miarę spełniania konkretnych zadań wynikających z prawidłowego wykonania kary pojawi się realna możliwość zwolnienia⁹⁴.

⁹¹ S. Lelental, *op.cit.*, s. 567.

⁹² S. Lelental, *op.cit.*, s. 567. Autor podaje, że zezwolenia takie w praktyce są wydawane na prośbę skazanego lub jego najbliższych, aby umożliwić skazanemu udział w uroczystościach rodzinnych, takich jak chrzciny, komunie święta, ślub dziecka.

⁹³ L. Wilk, *Kara dożywotniego pozbawienia wolności a instytucje warunkowego przedterminowego zwolnienia*. „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 10. Sprawa jest jasna w przypadku kar terminowych – granicę tę wyznacza po prostu wymiar kary – na przykład skazując na 25 lat można w świetle art. 77 § 2 kk postanowić, że warunkowe zwolnienie będzie możliwe dopiero po odbyciu 20 lat. Przepis art. 77 § 2 kk mówi tylko o „surowszych” ograniczeniach do skorzystania z warunkowego zwolnienia, co oznacza, że sąd może wymagane minimum podnieść, ale nie może możliwości warunkowego zwolnienia w żadnym razie wykluczyć. Natomiast odnośnie do kary dożywotniej przepis art. 77 § 2 kk pozwala na nadanie tej karze charakteru praktycznie trwale eliminacyjnego, co byłoby sprzeczne z wyraźną intencją ustawodawcy, podkreśloną w uzasadnieniu rządowego projektu kk, gdzie wymienia się kilka powodów przemawiających przeciwko rezygnacji z możliwości warunkowego zwolnienia skazanych na dożywotnie pozbawienie wolności.

⁹⁴ K. Buchała, A. Zoll, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Kraków 1998, s. 538. Doktryna potwierdza to stanowisko. A. Zoll stwierdza, że minimalny próg nie może przekraczać 30 lat. A. Marek stwierdza, że przewidziana w art. 77 § 2 kk możliwość ustanowienia przez sąd surowszych ograniczeń co do terminu ubiegania się o warunkowe zwolnienie nie może oznaczać całkowitego

Krytyka koncentruje się na zbyt wysokim progu odbycia kary, którego przejście uprawnia do złożenia wniosku o wcześniejsze zwolnienie – więzień dożywotni może być zwolniony warunkowo dopiero po odbyciu 25 lat kary⁹⁵. Formalna przesłanka dla więźniów dożywotnich nie jest pozbawiona uzasadnienia materialnego. Okres 25 lat jako minimum trwania kary oprócz funkcji prewencji indywidualnej pełni przede wszystkim funkcję ogólnoprewencyjną i stanowi zadośćuczynienie poczuciu sprawiedliwości społecznej⁹⁶. Ponadto minimalny okres, konieczny do zastosowania warunkowego przedterminowego zwolnienia, jest wyznaczany dwoma elementami: wymiarem orzeczonej kary pozbawienia wolności i czasem efektywnego jej wykonywania. Dlatego warto zadać pytanie o sens tej instytucji w przypadku kary nieoznaczonej, jaką jest kara dożywotniego pozbawienia wolności. Warunkowe zwolnienie, także w przypadku więźniów dożywotnich, jest „dobrodziejstwem ustawy”⁹⁷, a także pewnego rodzaju kontraktem między skazanym a państwem. Jego sensem jest więc „rezygnacja z wykonania części reszty kary i poddanie sprawcy procesowi resocjalizacji w warunkach kontrolowanej wolności. [Warunkowe zwolnienie] stanowi przedłużenie procesu resocjalizacji w zmienionych warunkach, mając na celu przystosowanie sprawcy do życia na wolności z pomocą (z reguły) kuratora sądowego oraz w związku z nałożonymi obowiązkami”⁹⁸.

Przepis art. 80 § 3 kk stanowi, że w razie warunkowego zwolnienia z kary dożywotniego pozbawienia wolności okres próby wynosi 10 lat i nie może być

wyłączenia prawa skazanego do ubiegania o skorzystanie z tej instytucji. „W wypadku skazania na karę dożywotniego pozbawienia wolności sąd nie może wyznaczać takich ograniczeń, które praktycznie eliminują możliwość zastosowania dobrodziejstwa warunkowego przedterminowego zwolnienia (na przykład 50 lat lub więcej). Decyzja taka, poza naruszeniem istoty tej instytucji, byłaby także sprzeczna z zasadą humanitaryzmu ustanowioną w art. 3 kk”. Zob.: A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2007.

⁹⁵ R. Zawłocki, *Przeciw karze dożywotniego pozbawienia wolności w polskim prawie karnym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1996, nr 2, s. 118 oraz J. Szumski, *Problem kary dożywotniego pozbawienia wolności*, „Państwo i Prawo” 1996, nr 1, s. 16.

⁹⁶ *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, t. 1, komentarz do art. 1–116 kk*, pod red. A. Zolla, Zakamycze 2004, komentarz do art. 78 kk.

⁹⁷ Komentarz do art. 77 kk, w: A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*. Autor twierdzi, że „należy podkreślić, że ustawodawca odrzucił wysuwane postulaty wykluczenia z dobrodziejstwa omawianej instytucji skazanych na karę dożywotnią, gdyż choćby niewielka i wyjątkowa szansa na warunkowe zwolnienie dyscyplinuje zachowanie skazanych w zakładzie karnym i przeciwdziała poczuciu beznadziejności, a także bezkarności czynów popełnionych w toku odbywania kary. Niemniej, ze względu na funkcję ochronną kary dożywotniego pozbawienia wolności, którą orzeka się wobec sprawców najcięższych zbrodni, sąd może ustalić w wyroku skazującym surowsze warunki ubiegania się o warunkowe zwolnienie (na przykład po 30 latach), ale nie może skazanego z tej możliwości wykluczyć (zob. uwagi do art. 77 § 2)”.

⁹⁸ Z. Hołda, K. Postulski, *op.cit.*, s. 526.

zmieniony⁹⁹. Zatarcie skazania kary dożywotniego pozbawienia wolności następuje z mocy prawa z upływem 10 lat od uznania jej za wykonaną, tj. od zakończenia okresu próby (art. 107 § 3 kk) bądź zwolnienia z końcem wykonania kary.

Podsumowując tych kilka wybiórczo potraktowanych przez ustawodawcę przepisów kkw w negatywny sposób reguluje status więźnia dożywotniego. Można mieć wątpliwości, czy uregulowania te wypełniają standardy prawa międzynarodowego, nie stanowiąc o konstruowaniu konkretnego planu przebiegu kary, o zaangażowaniu tych skazanych w życie społeczne wewnątrz i na zewnątrz zakładu karnego¹⁰⁰.

Sztywno określona granica 15 lat wykonywania kary w warunkach zamkniętego zakładu karnego wymaga weryfikacji. Granica ta stanowi wyjątek od zasady indywidualizacji wykonania kary¹⁰¹ i zasady równego traktowania skazanych. W praktyce ogranicza możliwości oddziaływania na konkretnych skazanych i korzystania przez nich z niezbędnego zakresu autonomii. Skutki uboczne wykonywanej w ten sposób kary pociągają za sobą zarówno wysokie koszty społeczne, jak i osobiste. Wspomniane przeze mnie zróżnicowanie kategorii więźniów dożywotnich pozwala wątpić w sens ograniczenia zasady indywidualizacji i progresji. Sprawcy ci, choć dopuścili się poważnego przestępstwa, różnią się między sobą i mało pragmatyczna może okazać się rezygnacja z elastycznego wykonania kary. Różnice te powinny móc być uwzględniane w planowanych i realizowanych wobec więźniów dożywotnich zadaniach w trakcie wykonania kary. Zgeneralizowana obawa ustawodawcy nie jest – w świetle celu i zasad kary oraz współczesnych standardów – wystarczająco uzasadniona. Europejskie standardy wskazują, że indywidualna ocena ryzyka i potrzeb każdego skazane-

⁹⁹ Glosa K. Postulskiego do postanowienia SN z dnia 10.01.2007 r., IV K 488/06. Teza nr 1 (w: PS 2008/2/114): „Zmiana okresu próby może nastąpić wyłącznie w granicach przewidzianych w art. 80 § 1 i 2 kk Oznacza to, że nie jest ona możliwa w razie warunkowego zwolnienia z kary dożywotniego pozbawienia wolności”.

¹⁰⁰ T. Bulenda, Z. Lasocik, *op.cit.*, s. 196. Z badań przeprowadzonych przez autorów wynika, że wychowawcy zauważali potrzebę rozłożenia oddziaływań wychowawczych na długi okres, zagospodarowania czasu wolnego, angażowania w prace społeczne oraz zajęcia kulturalno-oświatowe, rekreacyjne i sportowe, wymóg częstszych rozmów z psychologiem lub wychowawcą oraz „delikatnego postępowania zwłaszcza na początku odbywania przez nich kary. Oznacza to, że niezbędna jest pewna wrażliwość na tę kategorię skazanych, a także wyobraźnia i wiedza, które pozwalają określić ich potrzeby ze względu na sytuację, w której się znaleźli w związku z wymiarem kary”.

¹⁰¹ Z. Świda, *op.cit.*, s. 196. Przyjęte w naszym prawie ograniczenie jest jednym z nielicznych wyjątków odstąpienia od zasady indywidualizacji wykonania kary pozbawienia wolności. Jednocześnie tłumaczą, że rozwiązanie to oznacza pierwszeństwo zadośćuczynieniu społecznemu poczuciu sprawiedliwości (odwetu), które ma znaczenie w etapie wymierzania kary przez sąd orzekający. To właśnie ten wyjątek powoduje, że karze dożywotniego pozbawienia wolności przypisuje się funkcję eliminacyjną.

go lepiej służą zapewnieniu bezpieczeństwa społeczeństwu, jak i zrehabilitowaniu skazanemu surowości kary poprzez stworzenie mu warunków nadających sens karze¹⁰².

Kryterium formalne, jakim jest wyrok, nie powinno wykluczać działania tej zasady w ciągu pierwszych, istotnych przecież, 15 lat odbywania kary. Co 6 miesięcy personel więzienny przygotowuje okresową ocenę penitencjarną. Można jednak przypuszczać, że po jakimś czasie – bez możliwości zmiany warunków odbywania kary – przygotowywanie tych ocen stanie się czynnością rutynową i w związku z tym mało przydatną. Może także przyczynić się do przekładania na dalszy etap kary zaplanowanych oddziaływań wobec tej kategorii skazanych, a nawet może skłaniać do ich zaniechania przez pierwsze kilkanaście lat pozbawienia wolności¹⁰³. Pierwszeństwo korzystania z oferty penitencjarnej zazwyczaj mają bowiem skazani na karę krótkoterminową – ci, którzy są „bliżej zwolnienia”. Budzi to kolejne wątpliwości, czy więźniowie dożywotni mogą liczyć na równe traktowanie, między innymi na zapewnienie im równego dostępu do nauki, pracy, kursów¹⁰⁴. Tymczasem zapewnienie im faktycznego dostępu do tych aktywności jest korzystne także dla personelu więziennego. Skazani ci muszą się bowiem uporać z długością wyroku – nie tylko z czasem do zagospodarowania, ale także z ryzykiem utraty perspektywy życiowej i umiejętności planowania zadań realnych do wykonania. Powinni oni mieć realną możliwość wpływu na zmianę swojego statusu.

¹⁰² S. Paweła, *op.cit.*, s. 260. Autor twierdzi, że przeniesienie po 15 latach do zakładu typu półotwartego, a następnie otwartego, jest podyktowane wyłącznie ze względu na obawę przed ucieczką skazanego z zakładu o mniejszym systemie zabezpieczenia – „niebezpieczeństwo takie [przy karze dożywotniego pozbawienia wolności] jest niepomierne większe niż przy innych karach”. Wyjaśnienie to odzwierciedla pewne napięcie między interesem publicznym, jakimi są ochrona społeczeństwa i bezpieczeństwo skazanych w trakcie odbywanej kary, a interesem indywidualnym, związanym z oczekiwaniem skazanego, że wykonywana wobec niego kara będzie zindywidualizowana oraz pomocna w przygotowaniu go do życia po zwolnieniu. Narzędziem, które pozwala łagodzić to napięcie i jednocześnie wyważyć wspomniane interesy jest właśnie ocena ryzyka i potrzeb.

¹⁰³ W rozmowach z funkcjonariuszami SW, poprzedzających napisanie niniejszej analizy, na moje pytanie o postępowanie z więźniami dożywotnimi odpowiadali oni, że „zawsze będzie czas na podjęcie działań”, „można odłożyć na pewien czas prowadzone oddziaływania wobec dożywotników”, „mają długi wyrok i się jeszcze zdąży”.

¹⁰⁴ Badania przeprowadzone przez T. Bulendę i Z. Lasocika dowodzą, że zabójcy (w tym skazani na dożywocie) w odpowiedzi na pytanie, czy mogą korzystać ze wszystkich uprawnień, jakie zapewnia im kkw, niemal w trzech czwartych odpowiadali twierdząco. Pozostałe osoby wskazywały, że czyn, za który zostali skazani, jak i długość wyroku wpływają na efektywność ubiegania się o uprawnienia i przywileje takie jak praca, przepustki, warunkowe zwolnienie. Zob.: T. Bulenda, Z. Lasocik, *Wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec sprawców zabójstw*. w: *Więziennictwo na początku XXI wieku. III Polski Kongres Penitencjarny*, pod red. T. Bulendy, W. Knapa, Z. Lasocika, Warszawa 2007, s. 192.

Omówione przeze mnie przepisy w negatywny sposób wyodrębniają więźniów dożywotnich z całej populacji skazanych (ograniczają ich autonomię) i konstruują negatywny charakter ich statusu. Według niektórych komentatorów są wyrazem odwetowego traktowania więźniów dożywotnich, bądź wynikają z ogólnej obawy, że zagrażają oni bezpieczeństwu lub porządkowi wykonania kary¹⁰⁵. Tymczasem kategoria więźniów dożywotnich wymaga specjalistycznego i szczególnego traktowania – ono zaś jest możliwe nie tylko poprzez ograniczanie ich praw i autonomii w niektórych obszarach, lecz również poprzez zapewnienie ich skutecznej realizacji w innych obszarach. Poza tym niezbędnym warunkiem wykonania każdej kary – bez względu na czyn stanowiący jej podstawę oraz wymiar – jest zasada indywidualizacji. Zasada ta sama w sobie – bez potrzeby formalnej granicy upływu czasu – stanowi gwarancję bezpieczeństwa. Oprócz oddziaływań aplikowanych stosownie do indywidualnych potrzeb i właściwości skazanego obejmuje także indywidualną ocenę jego ryzyka i potrzeb. Trzecim warunkiem jest zapewnienie odpowiedniego składu personelu, który sprosta wymaganiom wykonania kary dożywotniego pozbawienia wolności¹⁰⁶.

6. Więźniowie dożywotni przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka

Celem ochrony zapewnianej przez Europejską Konwencję Praw Człowieka jest wykluczenie arbitralności postępowania administracji więziennej z więźniami w przypadku, gdy narusza ona wymienione w Konwencji prawa czy wolności (bądź zagraża takiemu naruszeniu). Trybunał strasburski w kilku, wskazanych poniżej, wyrokach odniósł się do kary dożywotniego pozbawienia wolności, rozważając kwestię legalności (*lawfulness*) długoletniej izolacji oraz postępowania z więźniami odbywającymi tę karę. Warto jednak rozpocząć od ogólnych tez sformułowanych przez Trybunał w tzw. sprawach więziennych (tj. tych, w których skarżącymi byli więźniowie), które odnoszą się także do skazanych na karę dożywotniego pozbawienia wolności.

Trybunał strasburski zwrócił uwagę przede wszystkim na to, że ogólne warunki panujące w zamkniętych zakładach karnych, a zwłaszcza panujące w nich przeludnienie, nierzadko rodzą problem na tle art. 3 EKPCz¹⁰⁷. Traktowanie

¹⁰⁵ Z. Świda, *op.cit.*, s. 288 oraz S. Paweła, *op.cit.*, s. 260.

¹⁰⁶ B. Witkiewicz, *Charakterystyka osób skazanych na karę dożywotniego pozbawienia wolności*. w: *Więziennictwo na początku XXI wieku*, *op.cit.*, s. 261 i n. Niestety nadal w polskich jednostkach penitencjarnych zdarza się, że więzień dożywotni jest jednym na 100 podopiecznych wychowawcy, jednym na 600 potencjalnych klientów psychologa. W takich warunkach nie jest możliwe prowadzenie zindywidualizowanej pracy ze skazanym.

¹⁰⁷ Przepis art. 3 EKPCz stanowi, że „nikt nie może być poddany torturom ani nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu”.

skazanego musi jednak osiągnąć minimalny poziom surowości (dolegliwości). Ocena tego minimum jest relatywna i zależy od wszystkich okoliczności sprawy, takich jak: natura, kontekst, sposób i metody postępowania ze skazanym, czas trwania takiego postępowania, konsekwencje w zdrowiu fizycznym i psychicznym skazanego, a w niektórych przypadkach jego płeć, wiek oraz stan zdrowia¹⁰⁸. Inaczej mówiąc, cierpienie związane z takim postępowaniem, spowodowane choćby w sposób niezamierzony, musi wykraczać poza nieunikniony element dolegliwości i poniżenia związanego z daną formą zgodnego z prawem traktowania lub karania¹⁰⁹. Pojęcie „postępowanie” („traktowanie”) rozciąga się także na warunki pozbawienia wolności. Dlatego Trybunał stoi na stanowisku, że, aby być w zgodzie z art. 3 EKPCz, państwo musi zapewnić warunki, które są zgodne z poszanowaniem godności osobowej uwięzionego¹¹⁰.

Każdy z aspektów pozbawienia wolności ma wpływ na sytuację skazanego i jej ocenę. Nie oznacza to jednak, że analiza każdego aspektu z osobna wyczerpuje problem naruszenia przepisów Konwencji. Wielokrotnie Trybunał „sumował” działanie negatywnych czynników i to ich „suma” przesądzała o naruszeniu traktatu (czy łącznie warunki uwięzienia osiągnęły poziom poniżającego lub nieludzkiego traktowania w związku z konkretnymi zarzutami skarżącego¹¹¹).

Zdaniem Trybunału pozbawienie wolności może przybierać wiele różnych postaci, których liczba rośnie wraz z rozwojem standardów prawnych i postaw. Europejską Konwencję Praw Człowieka należy interpretować z uwzględnieniem poglądów, które w danej chwili przeważają w demokratycznym państwie¹¹². „Względy bezpieczeństwa mogą wymagać wprowadzenia zróżnicowanych reżimów odbywania kary, ale – dopóki stopień wynikających z nich dolegliwości pozostaje w rozsądnej proporcji do natury popełnionego przestępstwa oraz osobowości i zachowania skazanego – pozostaje to w zgodzie z art. 3 EKPCz.

¹⁰⁸ Wyrok z 18 stycznia 1978 r. w sprawie Irlandia przeciwko Wielkiej Brytanii, Series A no. 25, p. 65, § 162; wyrok z 16 grudnia 1997 r. w sprawie Raninen przeciwko Finlandii, *Reports of Judgments and Decisions* 1997–98, s. 2821–2822, § 55.

¹⁰⁹ Wyrok z 25 kwietnia 1978 r. w sprawie Tyrer przeciwko Wielkiej Brytanii, skarga nr 5856/72, § 29–30; wyrok z 7 lipca 1989 r. w sprawie Soering przeciwko Wielkiej Brytanii, skarga nr 14038/88, § 100.

¹¹⁰ Wyrok z 26 października 2000 r. w sprawie Kudła przeciwko Polsce, skarga nr 30210/96, § 92–94 oraz wyrok z 30 lipca 1998 r. w sprawie Aerts przeciwko Belgii, skarga nr 61/1997/845/1051, § 64 i n.

¹¹¹ Wyrok z 6 marca 2001 r. w sprawie Dougoz przeciwko Grecji, skarga nr 40907/98, § 46–48; wyrok z 15 lipca 2002 r. w sprawie Kałasznikow przeciwko Rosji, skarga nr 47095/99, § 95. Także tzw. sprawa grecka, skargi nr 3321/67, 3322/67, 3323/67, 3344/67, Raport Europejskiej Komisji Praw Człowieka z 5 listopada 1969 r., z. 12.

¹¹² Wyrok z 6 listopada 1980 r. w sprawie Guzzardi przeciwko Włochom, seria A, nr 39 (opublikowany i omówiony przez A. Rzeplińskiego w „Prokuraturze i Prawie” 1997, cz. 1, nr 7–8, s. 121–132; cz. 2, nr 9, s. 127–139; cz. 3, nr 10, s. 127–140; cz. 4, nr 11, s. 153–163; cz. 5, nr 12, s. 135–143).

Innymi słowy, dopuszczalne jest wprowadzanie szczególnie surowych rygorów bezpieczeństwa i izolacji dla więźniów szczególnie niebezpiecznych (...) pod warunkiem, iż «są one konieczne dla realizacji prawowitego celu»¹¹³.

Trybunał strasburski zauważył, że o ile wymierzenie kary dożywotniego pozbawienia wolności w stosunku do dorosłych samo w sobie nie jest zakazane, tj. niezgodne z art. 3 EKPCz¹¹⁴, o tyle wymierzenie tej kary bez możliwości jej redukcji może rodzić wątpliwości na gruncie tego przepisu¹¹⁵. Dlatego też w rozpatrywanych przez siebie sprawach Trybunał upewniał się, czy skazany faktycznie może żywić nadzieję na wcześniejsze zwolnienie (*prospect of release*). Jeśli prawo krajowe pozwalało na zmianę kary (jej złagodzenie bądź wcześniejsze zwolnienie z więzienia), Trybunał uznawał to za wystarczającą ochronę przed nieludzkim i poniżającym karaniem. Dlatego w kolejnych sprawach utrzymał, że jeśli dożywotnie pozbawienie wolności jest poddane okresowej weryfikacji w celu udzielenia warunkowego zwolnienia po upływie minimalnego okresu izolacji, nie można powiedzieć, że skazany został pozbawiony „jakiegokolwiek nadziei”¹¹⁶. Trybunał odniósł to także do sytuacji, gdy nie ma tego minimalnego okresu bądź, gdy możliwość warunkowego zwolnienia jest ograniczona i określił to jako „nieredukowalność” kary¹¹⁷. Inaczej mówiąc, w świetle art. 3 EKPCz, kara dożywotniego pozbawienia wolności nie staje się „nieredukowalna” przez sam fakt, że w praktyce może być odbyta w całości. Jeśli istnieje system umożliwiający rozpatrzenie możliwości wcześniejszego zwolnienia, kara taka jest zgodna z art. 3 EKPCz¹¹⁸. Państwa mają w tym zakresie margines swobody.

Niemniej Trybunał zauważył, że w niektórych państwach członkowskich procedura warunkowego zwolnienia jest czysto dyskrecyjna i wyklucza automa-

¹¹³ L. Garlicki, *op.cit.*, s. 121.

¹¹⁴ Decyzja Komisji Praw Człowieka z 6 maja 1978 r. w sprawie Kotälla przeciwko Holandii, skarga nr 7994/77, *Decisions and Reports* nr 14, s. 238; decyzja Komisji Praw Człowieka z 29 maja 2001 r. w sprawie Sawoniuk przeciwko Wielkiej Brytanii, skarga nr 63716/00, ECHR 2001–06.

¹¹⁵ Decyzja Komisji Praw Człowieka z 14 grudnia 2000 r. w sprawie Nivette przeciwko Francji, skarga nr 44190/98, uznana za niedopuszczalną; wyrok z 12 grudnia 2002 r. w sprawie Stanford przeciwko Wielkiej Brytanii, skarga nr 73299/01.

¹¹⁶ Wyrok z 12 lutego 2008 r. w sprawie Kafkaris przeciwko Cypru, skarga nr 21906/04, § 98; sprawa Stanford przeciwko Wielkiej Brytanii; częściowa decyzja z 18 marca 2003 r. o dopuszczalności skargi nr 19365/02 w sprawie Hill przeciwko Wielkiej Brytanii. Zob. także: M.A. Nowicki, *Kara dożywocia w Wielkiej Brytanii. Za morderstwo obowiązkowe*, „Rzeczpospolita” z 06.08.1994 r. oraz M.A. Nowicki, *Niemożność zakwestionowania przez więźnia skazanego na dożywocie podstaw utrzymywania pozbawienia wolności*, w: „Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka 1994. Biuletyn” nr 2/95, Warszawa 1995, s. 20–22.

¹¹⁷ Decyzja ETPCz z 10 października 2001 r. w sprawie Einhorn przeciwko Francji, skarga nr 71555/01, ECHR 2001–11, § 27-28; sprawa Kafkaris przeciwko Cypru, § 97.

¹¹⁸ L. Garlicki, *op.cit.*, s. 119. „Wystarczające – z punktu widzenia art. 3 EKPCz – jest nie tylko istnienie procedury przedterminowego zwolnienia (także gdy nie ma ono charakteru automatycznego), ale nawet możliwość zastosowania prawa łaski”.

tyzm zwolnienia¹¹⁹. Wiąże się z tym ryzyko stosowania dosyć dowolnych kryteriów warunkowego zwolnienia. W każdym przypadku sąd krajowy musi ocenić, czy wyrok dożywotniego pozbawienia wolności w szczególnych okolicznościach nie odebrał skazanemu nadziei na warunkowe zwolnienie¹²⁰.

ETPCz ma na uwadze standardy dominujące w państwach członkowskich Rady Europy w obszarze polityki karnej, zwłaszcza dotyczące postanowień wcześniejszego zwolnienia z odbycia reszty kary¹²¹. Dlatego też uwzględnia, że dożywocie jako kara bezterminowa (w niektórych krajach bez określenia terminu, po upływie którego skazany może starać się o warunkowe zwolnienie) niesie pewien niepokój i niepewność związane z więziennym życiem, jednak jest to nieodłączna natura wymierzonej kary¹²².

Trybunał zauważył, że w systemach penitencjarnych państw członkowskich nie ma jasnych i wspólnie akceptowanych standardów dotyczących więźniów dożywotnich, w szczególności dotyczących oceny tych więźniów i weryfikacji dalszego pozbawienia wolności¹²³. Właśnie w tym kontekście w wyrokach Trybunału pojawiał się problem legalności kontynuowania kary dożywotniego pozbawienia wolności mimo zaistnienia warunków umożliwiających skuteczne ubieganie się o wcześniejsze zwolnienie.

System penitencjarny powinien przewidywać okresowe badanie legalności pozbawienia wolności, zaś decyzje sądów powinny być wydawane w rozsądnych odstępach czasu¹²⁴. Ocena, czy odstępy te spełniają wymagania art. 5 § 3 i art. 6 § 1 EKPCz, powinna bazować na okolicznościach indywidualnej sprawy¹²⁵. Trybunał odżegnywał się jednak od sugerowania maksymalnego okresu między dokonywanymi weryfikacjami. Zauważył, że w tym zakresie system penitencjarny powinien być elastyczny, ponieważ istnieją znaczne różnice między

¹¹⁹ Wyrok z 11 kwietnia 2006 r. w sprawie Léger przeciwko Francji, skarga nr 19324/02, § 70.

¹²⁰ Sprawa Kafrakis przeciwko Cypru, § 100. Nie daje to ogólnego prawa do zwolnienia lub prawa do ponownego rozważenia wyroku przez właściwe władze w celu złagodzenia bądź zakończenia kary. Zob. sprawa Kafrakis przeciwko Cypru, § 99. Także cytowane tam: sprawa Kotälla przeciwko Holandii, s. 238; decyzja Komisji Praw Człowieka z 14 grudnia 1988 r. w sprawie Bamber przeciwko Wielkiej Brytanii, skarga nr 13183/87; decyzja Komisji Praw Człowieka z 9 sierpnia 1991 r. w sprawie Treholt przeciwko Norwegii, skarga nr 14610/89, DR 71, s. 168.

¹²¹ Sprawa Soering przeciwko Wielkiej Brytanii, § 102.

¹²² Sprawa Kafrakis przeciwko Cypru, § 107.

¹²³ Tamże, § 104.

¹²⁴ Wyrok z 24 września 1992 r. w sprawie Herczegfalvy przeciwko Austrii, skarga nr 10533/83, § 75. Na przykład w sprawie A.T. przeciwko Wielkiej Brytanii ETPCz zaakceptował, że okres między weryfikacjami powinien być krótszy niż rok (raport Europejskiej Komisji Praw Człowieka z 29 listopada 1995 r., skarga nr 20448/92, niepublikowane).

¹²⁵ Wyrok z 24 października 2001 r. w sprawie Hirst przeciwko Wielkiej Brytanii, skarga nr 40787/98, § 38.

wszystkimi indywidualnymi sprawami, ich okolicznościami a w końcu między właściwościami skarżących więźniów.

Waga przestępstwa i długość kary dożywotniego pozbawienia wolności rzutują na sposób postępowania ze skazanym w trakcie jej wykonywania. Z upływem lat i zmian zachodzących w postawie i zachowaniu skazanego, ocena czynu, którego się dopuścił, jak i jego samego, powinny być modyfikowane. Oznacza to m.in., że o awansowaniu więźniów dożywotnich (na przykład o przeniesieniu z zakładu typu zamkniętego do półotwartego, udzieleniu przepustki, zatrudnieniu) powinny decydować inne czynniki niż rodzaj popełnionego przestępstwa. Inaczej mówiąc, widocznej dla personelu więziennego zmianie postawy i zachowania więźnia na skutek wykonania kary powinna towarzyszyć możliwość modyfikacji jej warunków i realnego wpływania na nie dzięki staraniom samego skazanego i personelu, który z nim bezpośrednio pracuje. Trybunał strasburski uznał, że nie można wykluczyć, iż „zbyt długie” pozbawienie wolności więźnia dożywotniego w określonych warunkach nie naruszy wolności chronionych przez Europejską Konwencję Praw Człowieka.

ETPCz uznał, że zgodne z prawem pozbawienie wolności przekształca się w uwięzienie arbitralne, niezgodne z art. 5 EKPCz, gdy dalsze jego trwanie nie jest wystarczająco związane z samym skazaniem. Stwierdził, że związek ten słabnie stopniowo wraz z upływem czasu lub ulega przerwaniu, jeśli decyzje o dalszym pozbawieniu wolności oparte są na motywach obcych celom ustawodawcy i sędziego orzekającego o karze lub na nieracjonalnej ocenie tych motywów. W swoich wyrokach ETPCz zaznaczył, że dalsza izolacja więźnia dożywotniego – po upływie okresu motywowanego elementami odstraszenia i odpłaty (*deterrence and retribution*) – musi być uzasadniona względami indywidualnego ryzyka i zagrożenia ze strony konkretnego więźnia. Trybunał stwierdził naruszenie art. 5 § 4 EKPCz w sprawie skazanego nieoznaczonym wyrokiem dożywotniego pozbawienia wolności, jako że był orzeczony z powodu psychicznego niezrównoważenia (*mental instability*) i niebezpieczeństwa, jakie stwarzał skazany, które to powody mogły się zmienić z upływem czasu¹²⁶. Ponadto stopniowa społeczna readaptacja skazanych odbywających długoletnią karę pozbawienia wolności jest celem polityki państwa. Wówczas działania podejmowane na rzecz resocjalizacji więźniów powinny przyjąć formę programów zindywidualizowanej i kontrolowanej pomocy, która jest oferowana od początku pozbawienia wolności¹²⁷.

¹²⁶ Wyrok z 25 października 1990 r. w sprawie Thynne, Wilson i Gunnell przeciwko Wielkiej Brytanii, skargi nr 11787/85; 11978/86; 12009/86, § 76 i § 69 oraz sprawa Oldham przeciwko Wielkiej Brytanii, § 34.

¹²⁷ Sprawa Léger przeciwko Francji, § 49. Trybunał przytoczył fragment raportu Komisarza Praw Człowieka RE, upubliczniony 15 lutego 2006 r. dotyczący poszanowania praw człowieka

7. Konkluzje

Kara dożywotniego pozbawienia wolności stawia przed nami pytania zarówno na etapie jej orzekania, jak i wykonania¹²⁸. Na tym ostatnim etapie praktyka wskazuje, że pewne problemy wciąż pozostają nierozwiązane. Kara w państwie powinno być oznaczona i celowa, zaś osiągnięciu jej celu powinno towarzyszyć poszanowanie godności człowieka. Wyklucza to kary ostateczne o charakterze eliminacyjnym. Aktualny dzisiaj jest pogląd C. Beccarii: „To bezcelowe szafowanie karami, nigdy nieczyniące ludzi lepszymi”¹²⁹. Kary ostateczne, do których – pod pewnymi warunkami – można zaliczyć dożywotnie pozbawienie wolności, czynią dążenie do rehabilitacji społecznej i edukację skazanego bezcelowymi.

Według Sądu Najwyższego podstawowymi zasadami wymiaru kary są zasady: zasada humanitaryzmu – od oświecenia rzekomo naczelną zasadą prawa karnego – i indywidualizacji. Pierwsza zasada przy wymiarze i wykonywaniu kary nakazuje kierowanie się godnością człowieka, w szczególności dążeniem do minimalizowania dolegliwości wynikających z kary. Druga polega na dostosowaniu kary do indywidualnych właściwości i warunków osobistych sprawcy oraz możliwości i perspektyw zapobiegawczego i wychowawczego oddziaływania na niego¹³⁰. Jednak przez pierwsze 15 lat wykonania kary dożywotniego pozbawienia wolności polski ustawodawca właściwie wykluczył stosowanie tej drugiej zasady. Zarówno poprzez ustanowienie „sztywnych granic” (art. 89 § 3 kkw, art. 78 § 3 kk) awansu skazanego i korzystania przez niego z niektórych uprawnień oraz podejmowania związanych z nimi obowiązków, jak i poprzez zaniechanie wprowadzenia regulacji sprzyjającej specjalnym programom i oddziaływaniom zaadresowanym do tej kategorii więźniów (ustawodawca wyodrębnił ich status w sposób negatywny a nie pozytywny). Badania dotyczące wykonania kary dożywotniego pozbawienia wolności w Polsce dostarczyłyby argumentów uzasadniających potrzebę weryfikacji tych sztywnych granic, za-

we Francji. W tej sprawie – wobec skargi skazanego na, jego zdaniem, nieuzasadnioną odmowę warunkowego zwolnienia – Trybunał zadał sobie pytanie, czy motywacja władz państwa (komisji ds. zwolnień) była irracjonalna, tzn. na czym opierały się odmowy. ETPCz uznał, że postępowanie władz państwa z więźniem dożywotnim było zrozumiałe, ponieważ powołani w sprawie biegli nie wykluczyli z całkowitą pewnością zagrożenia ze strony skazanego, biorąc pod uwagę jego charakter i osobowość.

¹²⁸ J. Zagórski, *Kara dożywotniego pozbawienia wolności – aspekty prawno-karne i penitencjarne*, „Państwo i Prawo” 2000, nr 10, s. 78.

¹²⁹ C. Beccaria, *op.cit.*, s. 59.

¹³⁰ Wyrok SN z 27.07.2004 r., II KK 332/03, OSNKW 2004, nr 9, poz. 87, s. 47 [cyt. za: A. Marek, s. 340].

równy w związku z możliwością awansowania więźniów (przeniesienie z zakładu typu zamkniętego do półotwartego), jak i warunkowego zwolnienia¹³¹.

Kara dożywotniego pozbawienia wolności, jak każda kara, jest naturalnym źródłem deprywacji potrzeb człowieka. Ze względu na jej długość i negatywne skutki uboczne, z zasady więzień dożywotni powinien być w uprzywilejowanej sytuacji, tzn. powinien mieć zapewnione warunki do realizacji swoich podstawowych i uzasadnionych celem kary potrzeb. Chodzi przede wszystkim o potrzeby związane z życiem osobistym i społecznym, takie jak: potrzeba zróżnicowanego kształcenia szkolnego i zawodowego (potrzeba wyuczenia konkretnego zawodu, którego wykonywanie jest możliwe po wyjściu na wolność), potrzeba ogólnego rozwoju, zdobywania i rozwijania nowych umiejętności, potrzeba pracy, potrzeba kontaktu ze światem zewnętrznym. To uprzywilejowanie zaspokajania potrzeb niezbędnych do życia społecznego, ale i do osobistego rozwoju uzasadnione jest zagrożeniami, jakie niesie wykonanie kary dożywotniego pozbawienia wolności. Chodziłoby o takie zagrożenia, jak: utrata rodziny, negatywne zmiany sytuacji skazanego (na przykład społecznej, rodzinnej), negatywne zmiany w osobowości (na przykład utrata własnej wartości, poczucie alienacji, pogorszenie się stanu zdrowia fizycznego lub psychicznego).

Poszanowanie godności osobowej więźniów dożywotnich – sprawców najcięższych zbrodni – zależy od tego, czy dostrzeżemy, że sens kary zawiera się w perspektywie życia „w wolności”, a przynajmniej przy zachowaniu pewnego zakresu własnej autonomii. System wykonania kary powinien uwzględniać fakt, że strategie adaptacji więźniów do warunków izolacji zależą nie tylko od ich indywidualnych wyborów i osobowości, lecz także w równym stopniu od możliwości, jakie stwarza im system penitencjarny, zarówno na gruncie prawa, jak i praktyki. Dlatego istotnym pojęciem, które przewija się w niniejszej pracy jest **indywidualna ocena ryzyka i potrzeb** każdego z więźniów dożywotnich. Badania kryminologiczne dowodzą, że zachowanie tych więźniów (podobnie jak skazanych na karę 25 lat pozbawienia wolności) jest dość stabilne – nie widzą oni żadnego interesu w tym, aby swoim niestabilnym postępowaniem wystawiać się na dodatkowe niedogodności wykonania kary¹³². Ryzyko, że postąpią niezgodnie z prawem

¹³¹ Warto przypomnieć, że z zasady 12 obowiązującej do 2003 r. Rezolucji Komitetu Ministrów Rady Europy z 1976 r. wynikało, że wnioski o warunkowe zwolnienie więźniów dożywotnich powinny być uwzględnione po czasie od 8 do 14 lat pobytu w instytucji karnej. Wynikało to z zasady równości – więźniowie dożywotni powinni mieć takie same szanse, jakie mają pozostali więźniowie, pod warunkiem, że dokona się u nich oczekiwana zmiana zachowania i postaw. Polski kk z 1932 r. przewidywał możliwość wcześniejszego zwolnienia po 15 latach, zaś w 1951 r. okres ten skrócono do 10 lat (9 lat później ustawodawca przywrócił pierwotny okres).

¹³² Koresponduje to z wynikami badań nad zabójcami. „Znaczna część sprawców zabójstw to osoby wcześniej niekaralne, które stosunkowo rzadko ponownie wkraczają na drogę przestępczą. Z badań wynika, że zazwyczaj sprawców i ofiary łączy często nawet bardzo wyraźne związki”. Zob.: J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Gdańsk 2000, s. 280.

podczas odbywania kary, istnieje zawsze. W rzeczywistości jednak jest ono nieznaczne w porównaniu z zagrożeniem ze strony więźniów skazanych na kary terminowe, zwłaszcza te krótkie. Zachowanie więźniów dożywotnich – z wyjątkiem tych zachowań, które wynikają z nieracjonalnych przesłanek, jakie nimi kierują (na przykład z powodu zaburzeń czy choroby psychicznej) – jest przewidywalne. Przypuszczam, że naturalną reakcją na bezterminowość kary (jej nieokreśloność) jest zdroworozsądkowa, a przynajmniej korzystna – na ile to możliwe – adaptacja do warunków więzienia, dążenie do stabilizacji swojej sytuacji, co pozwala przewidzieć każdy z elementów i etapów kary. Wprowadza również pewien rytm, który – choć monotony – organizuje czas pobytu w izolacji¹³³. Ta niezbędna dla psychiki „asekuracja” swojej codzienności nie wystarcza jednak w relacji człowiek – państwo. Dlatego można postawić zarzut polskiemu ustawodawcy, że nakładając restrykcje na więźniów dożywotnich, uchylił się od zdefiniowania pozytywnych obowiązków funkcjonariuszy SW. Tym samym nie wykluczył przecież ryzyka lekceważenia trudności związanych z wykonaniem tej kary w świetle standardów międzynarodowych. Tymczasem nadają one szczególne znaczenie długiemu okresowi izolacji, określają zakres autonomii skazanego i akcentują pozytywne oddziaływania personelu więziennego.

Progresywne, a więc i **elastyczne**, przechodzenie więźniów dożywotnich do reżimów bardziej wymagających poszanowania prawa oraz dóbr innych ludzi zwiększa szanse, że nauczą się oni akceptowania norm społecznych i bezkonfliktowego przystosowania do życia w społeczności więziennej, a następnie wolnościowej. Można powiedzieć, że indywidualizacja i progresja wykonania kary przyczyniają się do dobrego wykorzystania przez funkcjonariuszy czasu osób pozbawionych wolności i pieniędzy podatników.

Z treści Rekomendacji 2003 (23) oraz omówionych przeze mnie międzynarodowych standardów jednoznacznie wynika, że najważniejszym elementem wykonywania kary dożywotniego pozbawienia wolności jest planowanie. W planowaniu tym powinno się uwzględniać również możliwość starania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie i możliwość powrotu do społeczeństwa. Ta planowana perspektywa jest kluczową różnicą między długoterminowym a krótkoterminowym wykonaniem kary.

W pełni zgadzam się z poglądem Zbigniewa Hołdy, że karę tę bez **realnej możliwości warunkowego zwolnienia** należałoby uznać za „okrutną, nieludzką czy poniżającą”¹³⁴. Realność tej możliwości jest jednak inna w przypadku każ-

¹³³ Zob.: W. Kurzawiński, *Wykonywanie kary 25 lat oraz kary dożywotniego pozbawienia wolności z Zakładzie Karnym w Sztumie*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2001, nr 32–33, s. 161–167. Autor identyfikuje etapy pobytu w izolacji więźniów dożywotnich.

¹³⁴ Z. Hołda, *Kara dożywotniego pozbawienia wolności (w świetle standardów praw człowieka)*, w: *Standardy praw człowieka a prawo karne*, pod red. J. Skupińskiego, J. Jakubowskiej-Hara, s. 168–176, Warszawa 1995, s. 172.

dego więźnia dożywotniego i prawidłowo może być oceniona tylko w świetle zasady indywidualizacji oraz dzięki zagwarantowaniu przez ustawodawcę elastyczności wykonania tej kary. Zbigniew Hołda wyraża także przekonanie, podzielane przez obrońców praw człowieka na przestrzeni wieków, że kara ta może zniknąć z katalogu kar – „zostanie uznana za niedopuszczalną w świetle standardów ochrony praw człowieka, czy to na forum międzynarodowym, czy to w poszczególnych państwach, jak na przykład w RFN”¹³⁵, Brazylii, Kolumbii, Norwegii, Portugalii i Hiszpanii¹³⁶. W tym kontekście, trafnie zauważa Henryk Machel, że „skoro sprawców niesłychanie groźnych przestępstw nie skazuje się dziś w Europie na karę śmierci, to tym bardziej nie można skazywać ich na śmierć społeczną”¹³⁷.

Współcześnie w niektórych krajach niemal regułą jest ułaskawianie skazanych na dożywotnie więzienie (Dania, Finlandia i Szwecja). Opuszczają oni zakłady karne po kilkunastu (z reguły nie więcej niż po 15) latach. Na przykład w Danii mimo wzrastającej od 20 lat przestępczości tamtejsza polityka kryminalna i karna wykazują niezmiennie tendencję liberalną, zaś przy braku możliwości warunkowego zwolnienia tamtejsi więźniowie dożywotni wskutek stosowania łaski wychodzą na wolność średnio po 12–13 latach. Są też państwa (na przykład Anglia), w których sądy określają minimalny próg „kary do odbycia” („odpłata”), zaś po jego przekroczeniu warunkowe zwolnienie skazanego na dożywotnie więzienie możliwe jest w każdym czasie; nierzadko okres próby

¹³⁵ Tamże, s. 176. Kodeks karny RFN z 13.11.1998 r. przewiduje stosowanie specjalnego środka w postaci dalszej izolacji po odbyciu orzeczonej kary pozbawienia wolności „w stosunku do wielokrotnych i groźnych przestępców (morderców, zabójców, gwałcicieli), którzy jednocześnie w opinii sądu mają skłonności do popełniania przestępstw i stanowią istotne zagrożenie dla społeczeństwa. Sądy stosują ten środek niezwykle rzadko [za H. Machel, *op.cit.*, s. 200].

Po abolicji kary śmierci w RFN odbyła się debata czy dożywotnie pozbawienie wolności jest zgodne z Konstytucją Niemiec, zwłaszcza z **zasadą poszanowania godności człowieka**. Przeciwnicy tej kary podnosili, że jest ona całkowitym pozbawieniem osobistej wolności człowieka, która jest wolnością podstawową. Dożywotnie więzienie narusza godność ludzką, jako że ludzie stają się zwykłymi „przedmiotami” i tracą kolejne obszary życia prywatnego, w które ingeruje państwo. Dożywotnie więzienie uderza w zasadę równości wobec prawa, jako że zagrożenie karą za zabójstwo (*murder*) i za morderstwo (*homicide*) jest znacząco różne jeśli chodzi o powagę sankcji (pierwsze jest nieoznaczone, drugie jest oznaczone), podczas gdy nasilenie przestępczości i niebezpieczeństwo ze strony sprawcy często nie odpowiadają tej różnicy. Wyrok Federalnego Trybunału Konstytucyjnego z 1977 r. rozstrzygnął, że kara ta jest zgodna z Konstytucją pod warunkiem respektowania wiodących zasad, jak na przykład przepisy prawne gwarantujące odpowiednią procedurę warunkowego zwolnienia więźniów dożywotnich (cyt. za: *The Life Imprisonment...*, *op.cit.*, s. 5).

¹³⁶ *The Life Sentence...*, *op.cit.*, s. 2. Przepisy Konstytucji Brazylii i Kolumbii wprost zakazują wymierzania kary dożywotniego więzienia. Konstytucja Portugalii stanowi o abolicji orzekania tej kary. Na abolicję tej kary zdecydowały się także Norwegia i Hiszpania.

¹³⁷ H. Machel, *op.cit.*, s. 196.

trwa wtedy do końca życia¹³⁸. Na przykład w Kanadzie wynosi ono 10 lat dla zabójców drugiego stopnia, 25 dla zabójców pierwszego stopnia¹³⁹, w Austrii i Niemczech minimum wynosi 15 lat, w Czechach – 20 lat, w Japonii, Korei i Południowej Afryce – 10 lat, zaś w praktyce we Francji warunkowe zwolnienie przypada po 17–18 latach, po odbyciu tzw. *safety period*, niemniej jednak możliwe jest skrócenie tego okresu, jeśli istnieją oznaki społecznej readaptacji. We Włoszech więźniowie dożywotni są zwalniani po 21 latach, zaś w Austrii po 18–20 latach odbytej kary¹⁴⁰. Za poważne przestępstwa, takie jak zdrada, zabójstwo, handel narkotykami, Sąd Najwyższy Australii może orzec karę dożywotniego pozbawienia wolności z okresem, w którym skazany nie może ubiegać się o warunkowe zwolnienie (*non-parole period*). Okres ten wynosi od 10 do 20 lat. W Finlandii warunkowe zwolnienie jest rozważane po 12 latach pozbawienia wolności. W Szwajcarii więźniowie dożywotni mogą prosić o warunkowe zwolnienie po odbyciu 15 lat kary, a w wyjątkowych przypadkach po 10 latach.

Należałoby więc postulować rozważenie zmiany prawa, aby zapewnić, że wykonanie tej kary będzie w zgodzie z przepisami polskiego kkw oraz Rekomendacji 2003 (23), w szczególności że zapewni ono stosowanie zasady indywidualizacji, elastyczności i progresji.

Drugim ważnym aspektem tej kary jest jej treść, czyli gwarancje prawidłowego jej wykonania oraz zakres autonomii i odpowiedzialności więźniów dożywotnich. Do gwarancji należałoby zaliczyć przede wszystkim pozytywny należący do władz więziennych obowiązek zapewnienia: odpowiednio przeszkolonego personelu więziennego do pracy z tą kategorią więźniów; ramowych planów odbywanej kary i programów ukierunkowanych na potrzeby tych skazanych; realnych możliwości wdrażania ich w życie, łącznie z możliwościami edukacji, zatrudnienia, angażowania tych więźniów w życie społeczne wewnątrz i na zewnątrz zakładu; warunków sprzyjających utrzymywaniu ich kontaktów z najbliższymi lub z innymi organizacjami, grupami, osobami spoza zakładu.

Jak zauważa ekspert z zakresu psychologii sądowej i penitencjarnej Mieczysław Ciosek, problem długoletniego pobytu w więzieniu nie leży też w zaspokojeniu ich podstawowych potrzeb biologicznych czy społecznych,

¹³⁸ R. Zawłocki, *Przeciw karze dożywotniego pozbawienia wolności w polskim prawie karnym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1996, nr 2, s. 110–111.

¹³⁹ Lecz nawet wówczas prawo dopuszcza zredukowanie 25 lat do 15 lat, jeśli podstawą jest zawarte ze skazanym porozumienie (*the Faint hope clause*). Zob.: <http://www.duhaime.org/LegalDictionary/F/FaintHopeClause.aspx> oraz <http://news.gc.ca/web/article-eng.do?crtr.sj1D=&mthd=tp&crtr.mnthndVI=&nid=526499&crtr.dpt1D=&crtr.tp1D=1&crtr.lc1D=&crtr.yrStrtVI=&crtr.kw=&crtr.dyStrtVI=&crtr.aud1D=&crtr.mnthStrtVI=&crtr.yrndVI=&crtr.dyndVI=> [30 maja 2010 r.]

¹⁴⁰ *The Life Imprisonment...*, *op.cit.*, s. 3 oraz H. Machel, *op.cit.*, s. 202.

bo ich realizacja jest na ogół zapewniona. Rzecz natomiast w tym, by więźniom tym zapewnić większe poczucie kontroli nad swoim życiem w zakładzie oraz większe poczucie sensu i celu swego istnienia. Personel powinien zatem pomagać więźniom w rozwoju talentów, wyobraźni oraz zdolności przełamania i znoszenia dolegliwości więziennych¹⁴¹.

Dla więźniów odbywających karę dożywotniego pozbawienia wolności perspektywa życiowa jest zwykle nie tylko bardzo odległa, ale także zupełnie niekonkretna i niepewna. „Ponieważ są to żywi ludzie, którzy któregoś dnia mogą odzyskać wolność, systemy więzienne muszą zatroszczyć się o to, by umieli się oni po wielu latach izolacji w tej wolności poruszać”¹⁴². Zachowanie jakiejś części własnej autonomii i branie na siebie odpowiedzialności za upływający czas, codzienne wybory, kreślenie i realizacja planów pozwalają przetrwać i zachować poczucie własnej wartości, a ta jest niezbędna do podjęcia próby przewartościowania własnej postawy. Każde konstruktywne działanie i branie na siebie choćby najprostszyc zobowiązań „pozwała zachować ważne dla readaptacji społecznej i reintegracji umiejętności. Pozwala [więźniom dożywotnim] zachować poczucie odpowiedzialności za to, co robią i w jakimś stopniu samostereować sobą”¹⁴³. Oprócz planowania odbywania kary i angażowania więźniów dożywotnich w różne formy działania, potrzebują oni specjalnych programów utrzymujących ich w społeczeństwie. Programy reintegracji społecznej powinny być więc stałym elementem wykonywania kary dożywotnego pozbawienia wolności¹⁴⁴.

Na koniec warto postawić sobie pytanie, czy ze względu na długość odbywanej kary więźniowie dożywotni – choćby w niektórych kwestiach – nie powinni być traktowani w sposób uprzywilejowany. To uprzywilejowanie wiązałoby się bowiem z humanitarnym wykonaniem kary. Z powodów obiektywnych nie są oni w stanie wpłynąć na poprawę swojej sytuacji społecznej czy rodzinnej. Muszą zapracować na awans społeczny (zdobyć wykształcenie, zawód) w warunkach zakładu karnego. Poza tym muszą mierzyć się z ryzykiem rozluźnienia, a nawet rozpadu więzi rodzinnych. Dlatego czas spędzony przez więźniów dożywotnich w izolacji powinien być zaplanowany i zorganizowany. Korzyści z podejmowanych przez nich działań powinny wiązać się zarówno z doraźnymi problemami i pomocą, jak i z przygotowaniem ich do tego, co czeka ich po zwolnieniu. Ten drugi aspekt pozwala im zachować chronioną prawną nadzieję.

¹⁴¹ M. Ciosek, *Psychologia sądowa i penitencjarna*. Warszawa 2001, s. 182.

¹⁴² H. Machel, *op.cit.*, s. 196.

¹⁴³ H. Machel, *op.cit.*, s. 210.

¹⁴⁴ Reguła 41 Rekomendacji 2003 (23) określa te programy mianem „programów nastawionych na zwiększanie skuteczności postwizyjnej adaptacji do społeczeństwa”.

Zmiany za murami? Stosowanie standardów postępowania z więźniami w Polsce

Nie wszyscy skazani nadają się do tak stworzonej oferty, nie wszyscy z niej skorzystają. Znajdą się jednak jednostki, które zmianą swojego zachowania i swoją postawą będą wymuszać stosowanie reguł postępowania z nimi w sposób przyzwoity, odpowiadający ich skrusze, chęci rehabilitacji i ułożenia swojego życia z korzyścią dla nich i dla nas.

Nota o autorze

Maria Niełacna – doktor nauk prawnych, kryminolog, asystent w Katedrze Kryminologii i Polityki Kryminalnej Instytutu Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego, Członek Zarządu Stowarzyszenia Interwencji Prawnej. Zdała egzamin prokuratorski (2006 r.), w latach 2006–2007 była radcą prawnym.

Jest autorem publikacji na temat praw i wolności człowieka. Prowadzi poradnictwo prawne dla więźniów i badania naukowe dotyczące kary pozbawienia wolności. Na co dzień koordynuje prace Uniwersyteckiej Kliniki art. 42 kkw oraz sekcji „Wolność” w Stowarzyszeniu.